

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA
LEGALNOŚCI, PRAWIDŁOWOŚCI ORAZ
CELOWOŚCI CZYNNOŚCI OPERACYJNO-
ROZPOZNAWCZYCH PODEJMOWANYCH
M.IN. Z WYKORZYSTANIEM
OPROGRAMOWANIA PEGASUS PRZEZ
CZŁONKÓW RADY MINISTRÓW, SŁUŻBY
SPECJALNE, POLICJĘ, ORGANY KONTROLI
SKARBOWEJ ORAZ CELNO-SKARBOWEJ,
ORGANY POWOŁANE DO ŚCIGANIA
PRZESTĘPSTW I PROKURATURĘ W OKRESIE
OD DNIA 16 LISTOPADA 2015 R. DO DNIA
20 LISTOPADA 2023 R.
(NR 4)
z dnia 15 marca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 4)

15 marca 2024 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana prof. dra hab. Jerzego Kosińskiego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;

– przesłuchanie pana Jarosława Kaczyńskiego, byłego wiceprezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **prof. dr hab. Jerzy Kosiński** i **Jarosław Kaczyński** – świadkowie wezwani przez Komisję; **Piotr Binas, Paweł Bojarczuk, Filip Curyło, Estera Derda, Bartosz Miazek, Dariusz Pilarz, Mirosław Sanek, Piotr Marciniak, Katarzyna Leder Salgueiro, Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała, Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk, Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Punktualnie, godz. 9.00, otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Bardzo proszę, żeby punktualnie przychodzić na rozpoczynanie Komisji, z uwagi chociażby na fakt, że świadek już czeka, tak że bardzo proszę o punktualność.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje przesłuchanie pana prof. dra hab. Jerzego Kosińskiego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu dotyczącym sprawy badanej przez Komisję, oraz przesłuchanie pana Jarosława Kaczyńskiego, byłego wiceprezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w postępowaniu dotyczącym sprawy badanej przez Komisję.

Cieszę się, że panowie dotarli. Bardzo proszę o punktualność z szacunku do świadków, których wzywamy.

Zgłaszam wniosek o rozszerzenie porządku dziennego posiedzenia o punkt dotyczący powołania stałego doradcy Komisji. Swoją kandydaturę na stałego doradcę zgłosił na ostatnim posiedzeniu Komisji przewodniczący Wipler. Komisja dysponuje zgodą Prezydium Sejmu na powołanie pana Kamila Krajewskiego na tę funkcję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja powołała pana Kamila Krajewskiego na stałego doradcę Komisji. Sprzeciwu nie słyszę. Przypominam, że na podstawie...

Proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, prosiłbym tylko o krótkie uzasadnienie. Rozumiem, że będziemy procedowali i głosowali nad powołaniem doradcy Komisji, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. Już głosowaliśmy na poprzednim zamkniętym posiedzeniu, panie pośle. Była zgoda z Prezydium Sejmu, jest to procedura, którą musimy...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Czyli w tym momencie Prezydium Sejmu wyraziło zgodę i w takim zakresie już tylko to jest deklaratywne i ocenne. OK, dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, dokładnie. Chyba że macie państwo sprzeciw, to mogę poddać tę kandydaturę pod głosowanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Już chyba zakończyliśmy tę procedurę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale już przeprowadziliśmy dyskusję na ten temat na ostatnim posiedzeniu zamkniętym, jeżeli panowie sobie przypominają.

Proszę, pan poseł Ozdoba.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, ponieważ za zamkniętymi drzwiami, aby opinia publiczna nie mogła się dowiedzieć, chciałbym, żeby przed Komisją mogli właściwie odpowiedzieć na pytania Komisji, czy też do kamer, doradcy, którzy zostali wykluczeni...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo proszę, nie jesteśmy teraz w temacie doradców. Na sali jest świadek. Bardzo proszę pozwolić mi dalej kontynuować kwestie proceduralne, rozpoczynające prace Komisji.

Przypominam, że na podstawie art. 151 ust. 3 regulaminu Sejmu przewodniczący kieruje pracami Komisji. Z tego względu ustalam zasady, które będą obowiązywały podczas dzisiejszego posiedzenia i przesłuchania osób wzywanych na posiedzenie naszej Komisji. Kolejność posłów zadających pytania świadkom będzie wyglądać następująco: w pierwszej kolejności prezydium, przewodnicząca i członkowie prezydium – proponuję kolejność – przewodnicząca, wiceprzewodniczący Marcin Bosacki, wiceprzewodniczący Tomasz Trela, wiceprzewodniczący Paweł Śliz, wiceprzewodniczący Przemysław Wipler następnie w kolejności pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, pan poseł Jacek Ozdoba, pan poseł Witold Zembaczyński, pan poseł Przydacz, pan poseł Gosek i pan poseł Łukaszewicz. Czas na zadanie pytania i odebranie odpowiedzi w każdej turze przez posłów ustaliam na 10 minut. Oczywiście tych tur będziemy prowadzić do wyczerpania pytań. Uprzedzam, że w przypadku pytań niezwiązanych merytorycznie z przedmiotem pracy Komisji będę stosowała się do art. 155 regulaminu Sejmu – przywołania do rzeczy – a w razie utrudniania prac Komisji do porządku, wraz ze wszystkimi konsekwencjami.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

My te pouczenia znamy, proszę z góry nie wprowadzać takiej atmosfery, że będzie nas pani reglamentować. Znamy, naprawdę, zapoznaliśmy się, znamy ustawę o komisji śledczej, znamy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję panu za zwrócenie uwagi, natomiast zobligowana jestem również procedurami na to, żeby rozpocząć Komisję w sposób formalny, tak jak się to robi. Tak że dziękuję, rozumiem, że poradzi pan sobie z tą trudną sytuacją. Dziękuję uprzejmie.

Przypominam również treść art. 171 § 4 i 6 Kodeksu postępowania karnego, określający standardy dopuszczalnych pytań. Zatem niedopuszczalne jest zadawanie świadkowi pytań sugerujących odpowiedź oraz nieistotnych z punktu widzenia sprawy badanej przez Komisję.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, to trzeba to powiedzieć panu przewodniczącemu Jońskiemu i Szczerbie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie otrzymał pan głosu.

Na wezwanie Komisji stanął pan Jerzy Kosiński. Jest człowiekiem, który ma ogromne doświadczenie w zakresie cyberbezpieczeństwa. Profesor i wykładowca na Akademii Marynarki Wojennej, doświadczony funkcjonariusz emerytowany z 27-letnim stażem służby w Policji. Bardzo dziękuję za przybycie.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania panu: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują: jeden – uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo karnoskarbowe; dwa – odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; trzy – żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić pana na hańbę lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; cztery – odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; pięć – zgłoszenia wniosku do zarządzenia przerwy w posiedzeniu komisji; sześć – zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie; siedem – zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, którą komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej. Przypominam, że przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie ustanawiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Szanowni państwo, proszę teraz o powstanie. Odbierzemy od świadka przysięgę. Bardzo proszę o podanie imienia i nazwiska, wieku i zawodu.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jerzy Kosiński, 61 lat, wykładowca akademicki.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan karany za fałszywe zeznania?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie byłem karany.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia swoich słów...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

„Świadomy znaczenia swoich słów...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...i odpowiedzialności przed prawem...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...przyrzekam uroczyście...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...przysięgam uroczyście...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że będę mówił szczerą prawdę...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...że będę mówił szczerą prawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...niczego nie ukrywając, z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...niczego nie ukrywając, z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Usiądźmy.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badania Komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Dziękuję. Postaram się odpowiedzieć na pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

W takim razie, drodzy państwo, przechodzimy do przesłuchania świadka, zgodnie z ustaloną kolejnością. Pozwolicie, że rozpocznę od pytania. Czy może pan nam powiedzieć, czym jest system Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

System Pegasus jest narzędziem informatycznym o dosyć złożonej funkcjonalności, ale można powiedzieć, że składa się z kilku charakterystycznych modułów. Najważniejszy moduł to jest moduł, który pozwala na przejęcie kontroli nad telefonem, urządzeniem mobilnym, przejęciem kontroli w sposób niesygnalizujący dla właściciela telefonu, że ta kontrola została utracona przez właściciela. Drugi moduł to jest moduł, który pozwala na właśnie zarządzanie tym, co znajduje się w zasobach tego telefonu. Trzeci moduł to jest moduł, który przekazuje informacje z przejętego urządzenia na serwer, na urządzenie, które będzie potem wykorzystywane do tego, żeby na nim przechowywać pozyskane informacje. Czwarty moduł to będzie moduł tego użytkownika, tego operatora, który dotrze do tych informacji, ewentualnie będzie zarządzał tym przejętym telefonem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy widział pan system Pegasus w Polsce?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, miałem okazję uczestniczyć w prezentacji w kwietniu 2019 r., prowadzonej przez przedstawicieli NSO Group.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Na terenie Polski?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, na terenie Polski. Zostałem zaproszony... z tego, co pamiętam, to zaproszenie było również dla przedstawicieli innych służb, ale okazało się, że tylko uczestniczyłem ja i kolega z Akademii Marynarki Wojennej. Tylko w dwójkę byliśmy uczestnikami tej prezentacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy może nam pan powiedzieć więcej o możliwościach technicznych tego urządzenia, tego systemu? Czy jest on w stanie zaciągać informacje wstecz i jak daleko jest w stanie sięgnąć do pamięci naszego urządzenia?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak. Mogę powiedzieć, że system jest o tyle ciekawy, że tak naprawdę pozwala na bardzo dużo, nawet na więcej, niż może zwykły użytkownik. Pani przewodnicząca zapytała, czy może zasięgać o informacje wstecz. Jeśli zwykły użytkownik obserwuje np. swoje rozmowy za pomocą SMS-ów i któreś skasował, to już tych rozmów nie widzi, natomiast natura funkcjonowania takiego urządzenia jest taka, że skasowanie rozmowy, skasowanie tego przekazu nie jest skasowaniem automatycznym w bazie danych tego telefonu. Natomiast ten system może zassać taką bazę do tego swojego serwera i wówczas operator może wyciągnąć również te rzeczy, które były wcześniej skasowane, może je obejrzeć. Tak naprawdę zakres tych możliwości będzie zależał w pewnym stopniu od tego, jak licencja została skonstruowana, czyli jakie funkcjonalności akurat w tym konkretnym przypadku zostały dozwolone dla operatora.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy NSO, które organizowało, rozumiem, tę prezentację, na której pan uczestniczył, mówiło o tym, że ten system jest wykorzystywany w Polsce?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie było mowy o tym. Prezentacja była typowo techniczna. Nie było mowy o tym, w jaki sposób, gdzie jest wykorzystywana. Pokazano, zaprezentowano, jak funkcjonalnie ten system działa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A proszę powiedzieć, czy w odniesieniu do polskiego prawa i kontroli operacyjnej, czy jest on w stanie wykroczyć poza normy prawne. To znaczy, jeżeli kontrola operacyjna zarządzana jest na okres 3 miesiące, czy ten system potrafi zebrać informację dotyczącą naszej osoby sprzed terminu wyznaczonego na początek kontroli operacyjnej?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak jak przed chwilą sugerowałem, istnieje możliwość również pobrania informacji, które zostały zapisane wcześniej, przed zarządzeniem kontroli, z tego względu, że technicznie nie jest możliwe takie automatyczne odseparowanie. To może być na poziomie faktycznie operatora. Może być taka blokada włączona, natomiast nie potrafię sobie wyobrazić, żeby coś takiego robiono. Raczej operator decyduje o tym, co ogląda.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Jeżeli na moim telefonie komórkowym zostałby zainstalowany system Pegasus, czy byłby w stanie ściągnąć wszystkie dane, które na nim posiadam z lat 10 wstecz?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Ten moduł, o którym wspominałem, pierwszy, który pozwala na przejęcie kontroli, pozwala na przejęcie pełnej kontroli. Znowu należałoby sięgnąć prawdopodobnie do warunków umowy, być może warunków określających funkcjonalność zamówioną tego systemu, konkretnie tego systemu przez tego konkretnego użytkownika i być może np. do dokumentacji użytkownika, żeby można było powiedzieć na 100%, że to można zrobić. Z punktu widzenia technicznego można.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

W jaki sposób dokonywano instalacji tego systemu na urządzeniu końcowym?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

W trakcie tej prezentacji zostało to pokazane bardzo dokładnie. Początkowo zaproponowano, żebyśmy nasze telefony... podali nasze numery telefonów. Odmówiliśmy, więc przedstawiciele NSO powiedzieli, że są przygotowani na to i wyjęli nowe telefony – nowego iPhone'a i nowy telefon z systemem Android. Wyjęli, wylamali świeże karty SIM. Myśmy odczytali numery telefoniczne kart SIM, włożyliśmy do tych telefonów karty SIM, trzymaliśmy telefony w ręku. W obydwu przypadkach różnie to wyglądało. To znaczy w przypadku telefonu z Androidem wyglądało to w ten sposób, że ja akurat go trzymałem w ręku, nie było żadnego komunikatu, nie zadrżał telefon, że cokolwiek

z nim się dzieje, natomiast na konsoli operatorskiej za chwilę pojawiła się informacja, że telefon jest już pod kontrolą, jest już przejęty. W przypadku drugiego telefonu z zainstalowanym systemem firmy Apple było troszkę inaczej. Przyszedł komunikat, który sugerował, że kolega powinien się zainteresować, nie pamiętam już dokładnie czym, w każdym razie taki typowy phishingowy komunikat, żeby zajrzał na stronę. Kiedy on zajrzał na tę stronę, za moment pojawiła się na konsoli informacja, że telefon został już przejęty.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale bardzo ważny wniosek formalny. Czy my powinniśmy rozmawiać w trybie jawnym o tych kwestiach, które są tu poruszane? Czy pani jest przekonana, że to nie powinno się odbywać... to posiedzenie i te informacje nie powinny być udzielane jednak na posiedzeniu zamkniętym z wyłączeniem jawności? Czy pani jest tego pewna?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To nie odbywało... Czy to spotkanie organizowane przez... organizowane było w trybie niejawnym?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Wie pani, obserwują nas też grupy przestępcze i wywiady obcych państw...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie było, natomiast informacje, o których ja mówię, można znaleźć w Internecie. Można również znaleźć narzędzia bardzo podobne funkcjonalnie, które działają w taki sam sposób, można przeciwzyć to.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale jeżeli mogę... Pan jest wybitnym profesorem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę nie przerywać i nie wchodzić w mój czas. Ja rozumiem pana obawy, natomiast te informacje, które tutaj są przekazywane przez pana profesora, są ogólnie dostępne. Dzisiaj już wiemy wiele o systemie Pegasus. Czego się państwo boicie? Mam nadzieję, że niczego. Jeżeli mogę, to ja mogę kończyć przesłuchanie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ja tylko wiem, że siedzi przed nami wybitny... Nie jestem jeszcze profesorem, ale wszystko przed... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja nie udzieliłam panu głosu, panie pośle. Tak że bardzo proszę dać mi skończyć odpowiedź na pytanie i zadanie pytania i zaraz pan złoży wniosek formalny, jak go już pan sobie sprecyzuje.

Panie profesorze, czy widząc tę konsolę, zadał pan pytanie, czy może przeprowadzili państwo próby dotyczące wpisywania treści tak, by mogły one znaleźć się na urządzeniu?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Czy taką próbę robiliśmy? Nie potrafię sobie przypomnieć. Natomiast na pewno robiliśmy próby nawiązywania połączeń, rozmawiania, wykonaliśmy próby dotyczące włączenia mikrofonu i nasłuchu za pomocą tego zarażonego, przejętego urządzenia i zrobienia zdjęcia za pomocą aparatu, też zdalnie, wywołania tej czynności zrobienia zdjęcia. Te rzeczy pamiętam. Natomiast wydaje mi się, że rozmów, takich typowo pisanych, wysyłania e-maili chyba nie przeprowadzaliśmy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Czyli dostęp do kamery, aparatu był bezpośredni, w każdym momencie można było uruchomić kamerę w zainfekowanym urządzeniu?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak. Można było.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

O modyfikację treści już pytałam.

Czy mogły być one modyfikowane w postaci SMS-ów, tego pan nie wie, nie jest pan w stanie nam powiedzieć.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie. Natomiast również pamiętam, że kiedy rozmawialiśmy o funkcjonalności, to była mowa o tym, że ponieważ telefon jest przejmowany praktycznie kompletnie, więc można podszywać się pod właściciela tego telefonu i w jego imieniu funkcjonować na portalach społecznościowych, na komunikatorach, z użyciem narzędzi, które są zainstalowane na telefonie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Mój czas dobiegł końca. Bardzo proszę, wiceprzewodniczący Marcin Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie profesorze, bardzo się cieszę i dziękuję za to, że pan nas zaszczyił i będzie swoją wiedzą się z nami dzielił.

Ja mam do pana pytanie najpierw takie. Co to była za prezentacja, dlaczego pan i kolega z Akademii Marynarki Wojennej na nim byli? Według wiedzy posiadanej przez członków Komisji wtedy już system w Polsce był używany od prawdopodobnie ok. 2 lat, jeśli mówi pan o roku 2019 jako roku tej prezentacji. Dlaczego NSO was zaprosiło?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Zaproszenia nie dostaliśmy z firmy NSO, dostaliśmy zaproszenie od firmy Matic, z którą współpracowałem, jeszcze będąc funkcjonariuszem Policji, w zakresie wykorzystania narzędzi analizy kryminalnej w pracy Policji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Jakby miał pan porównać zwykle narzędzia kontroli operacyjnej, tzw. podsłuchy, mówiąc kolokwialnie, dla jasności przekazu, i możliwości Pegasus, co Pegasus daje więcej, niż dają popularne, powiedzmy, pluskwy?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie czuję się tutaj ekspertem od zakresu techniki operacyjnej, natomiast mogę powiedzieć, że to, co jest takiego specyficznego w narzędziach typu Pegasus, nawet nie w samym Pegasusie, to jest to, że tak naprawdę można faktycznie kontrolować pełne wykorzystanie wszystkich możliwości telefonu, wszystkich możliwości urządzenia mobilnego, można więcej wykonać operacji, niż może normalny użytkownik na tym telefonie. Przy kontroli operacyjnej raczej tych rzeczy nie będziemy mogli zrealizować.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Jeśli już ustaliliśmy, po pytaniach pani przewodniczącej, że system Pegasus może zassać całość danych z urządzenia końcowego, czyli z telefonu, uczestniczyć w imieniu użytkownika telefonu w czatach internetowych, podawać tam swoje treści... znaczy nie swoje, tylko tego, który kontroluje system Pegasus, jest w stanie robić tym telefonem zdjęcia, jak pan sam powiedział, był pan tego świadkiem. Czy są jakieś ograniczenia, o których pan wie, które pan wiedział, w stosowaniu tego systemu wtedy, kiedy on oparuje telefon?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak jak powiedziałem, ostatni moduł, ten funkcjonalny, to jest moduł, który służy właśnie do wykorzystywania tego telefonu. Być może tutaj ograniczenia są licencyjne, przy konkretnym zastosowaniu. Kiedy nam przedstawiono system, pokazywano nam taką funkcjonalność pełną, czyli co można zrobić. Natomiast również wspominałem o tym, że warto byłoby zajrzeć do takiej dokumentacji użytkownika, funkcjonalnej instrukcji,

która pozwoli stwierdzić, że faktycznie w tej wersji licencji to wszystko było dozwolone lub nie było dozwolone.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja mam przed sobą grafikę, która jest pokazywana przez firmę NSO, co do funkcjonalności tego urządzenia szpiegowskiego, tej broni cybernetycznej. Ja wymienię, co ono może: wykonywać e-maile i wchodzić w nie, SMS-y – wchodzić, wykonywać, sprawdzać lokalizację, pokazywać, w jakim jest... w jakiej sieci znajduje się telefon, zmieniać i ustalać, jakie są ustawienia urządzenia, sprawdzanie całości historii urządzenia, sprawdzanie detali kontaktowych, sprawdzanie i wykorzystywanie, pisanie w sieciach społecznościowych, wykonywanie i sprawdzanie telefonów, czyli połączeń telefonicznych, sprawdzanie kalendarza, sprawdzanie wszystkich plików, które były na urządzeniu, na żywo SMS-owanie, wykonywanie telefonów i screenshotów oraz nagrywanie w czasie bieżącym.

Pan potwierdza, że tego typu użyteczności czy większość z nich pan widział?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Część z nich widziałem. Powiem, że widziałem również dodatkowe funkcjonalności, o których pan poseł nie wspominał, czyli np. alterowanie pewnych sytuacji. Można było ustawić sobie alert...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To ciekawe, to coś nowego.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...alert na połączenie z jakimś konkretnym numerem i wtedy była sygnalizacja, że takie połączenie jest. Albo... I tutaj tego do końca nie pamiętam, czy my to obserwowaliśmy, ale tylko chyba było wspomniane, że alert może dotyczyć np. lokalizacji, że ktoś znalazł się w jakiejś lokalizacji – geolokalizacji – w jakimś miejscu i wówczas przychodził alert. Tego chyba nie widzieliśmy, tylko wspomniano, pokazując, że możliwości geolokalizacji takie są.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Trochę zmienię temat z możliwości tego wszechpotężnego urządzenia na to, co pan wie o jego powstaniu. Kiedy ono... czy pan ma wiedzę, kiedy ono powstało, kiedy Izrael czy firma NSO zaczęła go używać, a kiedy zaczęła go eksportować? Czy ma pan taką wiedzę?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie posiadam takiej wiedzy. W zakresie produkcji jedyną wiedzę, którą z tego spotkania pamiętam, a nie z doniesień medialnych, to to, że grupa NSO wyspecjalizowała się przede wszystkim w jednej rzeczy, czyli w opracowywaniu tego pierwszego modułu, o którym mówiłem, funkcjonalnego, przełamującego zabezpieczeń, ponieważ do tego wykorzystywane były dwie metody. Jedna to podatności protokołu SS7 – starego protokołu telekomunikacyjnego, który ma podatności pozwalające na przejęcie właśnie zarządzania cudzym telefonem, a druga rzecz, ta istotna, która charakteryzowała grupę NSO, to jest to, że nie kupowali tzw. zero-dayów, podatności zero-day i narzędzi do ataku na telefony, które jeszcze nie zostały ujawnione. Oni sami je opracowywali. Mieli grupę badaczy, ok. 500–600 osób, które tylko nad tym pracowały. W Internecie można kupić zero-day. Koszt to jest rzędu milionów dolarów za takiego zero-day, natomiast oni nie kupowali. Z tego, co dokładnie pamiętam, przedstawiciele powiedzieli, że oni sami opracowują te narzędzia.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jak to ma się do okresu, kiedy mogło to zostać wyprodukowane czy wymyślone, czy stworzone?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Wszystko wskazuje, że przed 2016 r. rozpoczęto tę produkcję. Tak mniej więcej w Internecie jest to opisywane.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Mam dwa ostatnie pytania, pani przewodnicząca.

Pierwsze jest takie. Dlaczego – co wiemy z raportów laboratoriów, które badały zaatakowane telefony – dlaczego trzeba było wielokrotnie wgrywać Pegasus na telefony osób inwigilowanych?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Sposób instalacji tego złośliwego oprogramowania był taki... tutaj się dopytywałem szczegółowo, ponieważ interesowała mnie metoda kryminalistycznego wykrycia obecności takiego oprogramowania, wówczas dowiedziałem się, że w odróżnieniu od wielu innych tego typu programów ten program nie jest zapisywany na trwałe w nośniku, tylko jest instalowany w pamięci operacyjnej, czyli po wyłączeniu takiego zarażonego, przejętego telefonu, kolejny raz należy go zainfekować i rzeczywiście tę funkcjonalność oglądaliśmy. Oglądaliśmy, że wyłączenie powoduje, że telefon nie jest podsłuchiwany, nie jest aktywny, nie jest już przejęty, natomiast natychmiast, jeżeli tylko był podany numer albo zaznaczono na panelu operatora, że ten telefon ma być przejęty, powtórnie był atakowany, powtórnie był przejmowany.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnie pytanie. Panie profesorze, mam przed sobą raport wstępny laboratorium uniwersytetu w Toronto, przesłany wczoraj Komisji. On jeszcze nie jest przetłumaczony, jest po angielsku, który pisze wprost, że Citizen Lab, czyli laboratorium uniwersytetu w Toronto uważa, że jest wysokie prawdopodobieństwo, że to, co monitorowano podczas używania Pegasus w Polsce, było transmitowane przez serwery umieszczone w innych krajach. Czy pan wie, w jaki sposób dane zbierane na telefonach są przekazywane do operatora i czy ma do nich dostęp producent Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

To również było omawiane na tej prezentacji. Była mowa o tym, że możliwości są tutaj różne i konkretnie nie wiem, jak to było w tym przypadku. Natomiast wiem, że możliwości były takie, że ta infrastruktura serwerowa, na którą zrzucano te informacje z przejętego urządzenia, mogła być wewnątrz w posiadaniu organizacji, która zarządza tą licencją. Mogła być również zorganizowana w oparciu o serwery NSO Group...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Bardzo dziękuję.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...ale konkretnie, jak w tym przypadku było, tego nie wiem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Ja tylko jeszcze w kwestii porządkowej – przesłuchanie pana profesora zakończymy o godz. 11.30 Tak że przekazuję głos w tej chwili wiceprzewodniczącemu Tomaszowi Treli. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Treli (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie profesorze, ja mam takie pierwsze pytanie. Czy to jest tak, że tylko i wyłącznie telefony komórkowe tej nowej generacji, typu Apple lub smartfon oparty na Androidzie, mogą być zainfekowane tym oprogramowaniem Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie. Wcześniejsze telefony również mogły być, przy czym, tak jak ja powiedziałem, wykorzystywane są te dwie metody przejęcia takiego telefonu, czyli zero-day to jest ta główna część przy nowych zarażeniach, natomiast stare systemy operacyjne – wykorzystywano ten protokół SS7, podatności tego protokołu SS7.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czyli takie typowo stare telefony komórkowe, takie Nokie, również mogły być objęte i zainfekowane tym systemem. Tu nie było żadnego problemu.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Myśmy wtedy nie rozmawiali o starych, natomiast czytając dokumentację, która w Internecie krąży, jest napisane, że tak.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Że to też jest możliwe.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

A proszę mi powiedzieć, jeżeli – co jest dość powszechne dzisiaj – zsynchronizowanie telefonu komórkowego z innymi urządzeniami mobilnymi typu tablet, laptop, jakiś smartwatch, to wszystko jest ze sobą skonfigurowane, to należy to rozumieć, że jeżeli ten program jest wpuszczony w jedno urządzenie, które jest ze sobą połączone, to ma dostęp do wszystkich danych, które są na wszystkich urządzeniach.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tylko wtedy, gdy zostały te dane zsynchronizowane, bo ma dostęp do tego przejętego urządzenia.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale powiedzmy, jest to zsynchronizowane – mam telefon komórkowy, tablet, który jest z nim połączony, do tego laptop, to ja rozumiem, że system ma wgląd we wszystkie moje pliki tekstowe, zdjęcia, filmy itd.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jeżeli tylko zostało to zsynchronizowane, to tak.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

To tak. A proszę mi powiedzieć... Bo ja sobie przygotowałem taki dość prozaiczny SMS, który może zostać wysłany, bo pan był uprzejmy powiedzieć, że ten program miał też możliwość modyfikacji wiadomości, mógł modyfikować wiadomości. Dobrze to zrozumiałem, tak, że był taki komponent tego programu?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Generalnie tak, generalnie mógł.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czyli na przykład jeżeli ktoś wysłał z telefonu, który jest podpięty, pod ten telefon jest Pegasus i na przykład wysłał taką wiadomość: „Stanisław, spotkajmy się jutro o godz. 22.00 na kawę” i ma tego Pegasusa, to ten SMS mógłby np. być zmodyfikowany: „Stanisław, spotkajmy się jutro i przekaż mi 22 tys. zł”? Teoretycznie jest to możliwe?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Teoretycznie jest to możliwe. Tak jak powiedziałem, znowu, jeżeli mówimy o Pegasusie, w konkretnym wykonaniu, który był u nas użytkowany, to trzeba spojrzeć do licencji, czy takie funkcjonalności były przewidziane, natomiast teoretycznie tak.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ja rozumiem, że ta prezentacja, w której pan uczestniczył, to było czysto techniczne wydarzenie, gdzie panowie mieli tylko zaprezentowane możliwości tego oprogramowania i bez żadnych innych... jak gdyby niuansowania tej kwestii.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak. Nie było mowy właśnie o tym zakresie, co można kupić i w jaki sposób, natomiast była pokazana pełna funkcjonalność tego, co można zrobić.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy według wiedzy, oceny i doświadczenia pana profesora to jest jedyne takie oprogramowanie, które obecnie funkcjonuje na świecie, które może tyle, kolokwialnie mówiąc, narozrabiać w naszych mobilnych urządzeniach?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie jest to jedyne oprogramowanie, które obecnie funkcjonuje. Co więcej, to nie było jedyne oprogramowanie, które w tamtym czasie funkcjonowało. Ja kilka lat wcześniej miałem okazję oglądać w Interpolu narzędzie, które dla Interpolu prezentowała firma niemiecka, które wówczas wydawało się rewolucyjne, ponieważ pozwalało na przejęcie kontroli nad przekazem za pomocą Skype'a, ale polegało to dokładnie na tym samym, czyli na zarażeniu komputera i przejęciu kontroli nad tym komputerem. Czyli tak naprawdę Skype był uważany za bezpieczne narzędzie, ponieważ połączenie jest szyfrowane, ale narzędzie pozwalało na to, żeby przechwycić komunikację przed zaszyfrowaniem albo po odszyfrowaniu, czyli nie zajmuje się deszyfrowaniem, przechwytywaniem tego, co jest zaszyfrowane, tylko jawnej treści.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Rozumiem.

Proszę mi powiedzieć, bo to była dość taka wiedza ogólna, pan profesor był też poproszony i zaproszony na komisję senacką, która badała tę sprawę i która zajmowała się tą sprawą. Wiemy, że to była komisja, która nie miała w swojej kategorii komisji śledczej. Wtedy pan nie uczestniczył w tym posiedzeniu, prawda?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, nie uczestniczyłem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A nie uczestniczył pan ze względu na takie okoliczności czasowe czy...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeśli mogę, jesteśmy w ramach pracy Komisji związani uchwałą, zakresem przedmiotowym naszej pracy (*niestłyszalne*) w zakres przedmiotowy naszego badania. Jeślibym mógł, to uprzejmie proszę o uchylenie tego pytania, bo wychodzi poza zakres prac naszej Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, jednak uważam, że akurat to...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, my możemy taki wniosek formalny zgłaszać, proszę nie wyłączać mikrofonu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...pytanie ma ogromne znaczenie. Komisja senacka również badała treść, nad którą my dziś pracujemy i okoliczności oczywiście...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Tylko może pani sobie uważać, rama prawna jest oczywista.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ramy prawne są oczywiste i się zawierają również w tym pytaniu w mojej ocenie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Tylko, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę odpowiedzieć...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

(*niestłyszalne*) ...kontynuować, pani przewodnicząca...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Chciałbym się odnieść komentarzem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak? Proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

W zakresie przedmiotowym naszej uchwały Sejm Rzeczypospolitej powołał Komisję do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych. Pytanie pana posła Treli nie dotyczy czynności operacyjno-rozpoznawczych, nie dotyczy oprogramowania Pegasus. Dotyczy wydarzenia, które miało miejsce na marginesie wydarzeń, którymi się tutaj zajmujemy. Jeśli pani przewodnicząca będzie dopuszczać pytania dotyczące spraw pobocznych, to proszę się później nie dziwić, że tych pytań będzie dużo, zupełnie innych, niezwiązanych z przedmiotem naszej Komisji. Bardzo bym prosił o spójność tutaj...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę nie pouczać pani przewodniczącej, panie pośle.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja z panem nie rozmawiam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję za tę analizę. Natomiast, panie pośle, ja rozumiem, że państwu zależy bardzo na tym, żebyśmy również nie poznali np. możliwych nacisków na pana profesora.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale to jest kłamstwo, pani insynuuje po prostu nieprawdę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W takim razie dajmy... Panie pośle, po pierwsze, nie udzieliłam panu głosu, po drugie, właśnie odpowiedź na to pytanie będzie świadczyła o tym. Państwo bardzo długo chcieliście ukryć fakt stosowania w ogóle przez to...

Tak że, bardzo proszę, panie profesorze, jeżeli...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

(niezrozumiale) ...mamy obowiązek go złożyć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, nie udzieliłam panu głosu w tej chwili.

Czy pan poseł Przydacz składa wniosek formalny?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja wnoszę do pani przewodniczącej o uchylenie tego pytania jako niezwiązanego z przedmiotem badania naszej Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie uchylam tego pytania.

Bardzo proszę o dokończenie i bardzo proszę o odpowiedź.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Gdyby pan profesor zechciał udzielić odpowiedzi, jaka była przyczyna techniczna, organizacyjna, bo to była bardzo ważna komisja. Myśmy obserwowali jej pracę, co prawda bardzo mocno zlekceważona przez ówczesny obóz rządzący, dzisiaj jesteśmy w nieco innej sytuacji. Więc dla mnie to pytanie jest dosyć istotne, a szczególnie odpowiedź pana profesora.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Bo dziś już jest uśmiechnięta Polska.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie stawiałem się na spotkanie komisji, mimo że dostałem na udział mojego przełożonego i jechałem, natomiast po drodze zostałem poinformowany, że mój przełożony będzie miał prawdopodobnie kłopoty.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dlatego, rozumiem, podirytowanie, zdenerwowanie i te podskoki kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, ale gdyby pan był uprzejmy powiedzieć – przełożony od kogo mógłby mieć... (*niezrozumiale*)

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Gdybyśmy mogli nie ad personam, ja rozumiem, że koleżanka... (*niełyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, przepraszam, ale pan Trela w tej chwili zadaje odpowiedź. Ja rozumiem, że państwo...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Są argumenty ad personam... (*niezrozumiale*)

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panowie, przywołuję panów do porządku. Przywołuję panów do porządku, panowie...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ma pani swoje prawa i obowiązki. My też przywołujemy panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, zgodnie z art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku, panie pośle Gosek.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, może pani tak robić.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Gdyby pan profesor zechciał udzielić tej odpowiedzi. Przełożony pana mógłby mieć kłopoty z tego tytułu, że pan chciał pojawić się jako zaproszony na komisję senacką? A ta hierarchia, gdyby pan mógł powiedzieć, kto by miał te kłopoty i od kogo ewentualnie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, że rektor nie panuje nad swoimi pracownikami.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

OK. Czyli możemy przypuszczać, że polecenie czy próba wywarcia nacisku, żeby pan jednak nie uczestniczył w tym spotkaniu, była z któregoś resortu, który nadzorował wyższą uczelnię.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, to jest pytanie sugerujące. Bardzo proszę o reagowanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o niezadawanie pytań sugerujących.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Dziękuję.

Czy w takim razie mogło tak być, że po pana pojawieniu się...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Postawienie słowa „czy” nie jest powodem, żeby art. 171 nie wyłączał pana z tego pytania.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Niech pani nam nie blokuje mikrofonów. Pani trzyma przycisk.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie pośle, nie ma pan głosu w tej chwili. Głosu udziela na posiedzeniu Komisji przewodniczący i bardzo proszę stosować się do tych reguł.

Bardzo proszę nie zadawać pytań sugerujących świadkowi.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, dziękuję, pani przewodnicząca. Przyjmuję to oczywiście.

Czy w takim razie należy ten zakaz czy tę sugestię do pana rozumieć w ten sposób, że decyzja została podjęta przez któregoś z ówczesnych ministrów, który nadzorował wyższą uczelnię?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, to jest nadal pytanie sugerujące. Uprzejmie proszę o reakcję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, to nie jest pytanie sugerujące. Proszę świadka o odpowiedź.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę świadka o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Odpowiedź moja jest taka, że tak, to jest ktoś, kto był przełożonym rektora Akademii Marynarki Wojennej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja na tym etapie dziękuję.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Zgłaszał pan to wcześniej, czy dopiero dzisiaj pan to zgłasza?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Od momentu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie profesorze...

Teraz pytania zadawać będzie wiceprzewodniczący Paweł Śliz. Bardzo proszę, 10 minut.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, to ja pozwolę sobie kontynuować ten temat, który pan poseł przewodniczący Trela zaczął. Może pan powiedzieć, ile czasu przed komisją dostał pan informację, w jaki sposób pan dostał informację i ewentualnie od kogo pan dostał tę informację, że rektor może mieć problemy.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tę informację otrzymałem w drodze na komisję, telefonicznie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Może pan zdradzić, od kogo to był telefon, ktoś zadzwonił do pana?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, zadzwonił mój kolega, profesor Krasnodębski.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I prosił o co?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Żebym rozważył, ponieważ wpłynęła taka informacja, że rektor nie panuje nad swoimi pracownikami.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wie pan, od kogo wpłynęła i gdzie wpłynęła taka informacja, że pan Krasnodębski miał taką wiedzę?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Wpłynęła do Akademii Marynarki Wojennej, natomiast moja wiedza nie jest do końca tutaj jednoznaczna, pełna.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobra. Dziękuję bardzo w tym zakresie.

Panie profesorze, były pytania dotyczące przechowywania tych informacji zabranych z urzędnika zainfekowanego, ale ja chciałbym, żeby pan wyjaśnił Komisji, jak w ogóle wygląda proces przesyłu danych z tego zainfekowanego urzędnika do centrali CBA oraz czy CBA miało pełną kontrolę nad całością transmisji i jej bezpieczeństwem, w szczególności czy ruch w sieci na każdym jego etapie był zaszyfrowany w taki sposób, że tylko CBA mogło się zapoznać z treścią pobieranych danych z tego urzędnika zainfekowanego. Czy z kolei jest tak, jak informują niektórzy eksperci, że ta transmisja przechodziła przez serwery pośredniczące, które były zarządzane i kontrolowane przez producenta tego oprogramowania. Mi chodzi o to, czy po drodze przechodziła przez te serwery.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie potrafię powiedzieć o konkretnym rozwiązaniu użytym przez CBA, natomiast mogę powiedzieć, że rzeczywiście przesyłanie tych informacji przechodziło przez serwery pośredniczące, bo takie było założenie, że powinno się zatrzeć ślad po tym. Z tym że całość połączenia, z tego, co pamiętam, była szyfrowana od początku do końca, czyli tak naprawdę te serwery pośrednie nie powinny na pewno w sposób łatwy mieć możliwości przejęcia tej informacji. W rozwiązaniu CBA nie potrafię powiedzieć, jak było.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A co szyfrowało przesył tych danych? Ten program Pegasus, ten, który był?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

To jest... Tak. To jest zestawienie kluczy w ramach systemu Pegasus.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

OK, czyli program Pegasus szyfrował. A kto był właścicielem tych serwerów po drodze? Mogła być ta grupa NSO?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Znowu, nie wiem, jak to było konkretnie w Pegasusie, natomiast w infrastrukturze, którą dostarczało NSO, to NSO tak naprawdę zarządzało tymi serwerami pośredniczącymi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli NSO, twórca programu, który szyfrował, który miał te klucze i miał możliwość także rozszyfrowania, podejrzewam, tego, też mógł zarządzać tymi serwerami? To czy została zachowana, mając takie okoliczności, taką wiedzę, poufność tych danych na poziomie przesyłania między tymi serwerami?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, na pewno poufność została zachowana, natomiast tak jak pan poseł mówi, NSO jest uczestnikiem takiego połączenia i ono ma prawo, bo ono jest właścicielem klucza, natomiast w rozwiązaniu Pegasusa dla CBA nie wiem, jak to było.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale mi chodzi bardziej o to, czy NSO mając te klucze, mając dostęp do tych serwerów, miało możliwość – nie mówię, czy dokonało tego, tylko czy miało możliwość – rozszyfrowania takich danych na etapie przesyłania?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Potrafię sobie to wyobrazić z innego również względu, z tego względu, że tak naprawdę ten pierwszy etap, który tak naprawdę dostarcza NSO, to jest przejęcie tego telefonu, tego urządzenia, to jest tylko i wyłącznie dzieło NSO, które zawsze może być wykorzystane przez nich w inny sposób niż tylko ten, który... To jest kwestia zaufania do tej firmy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli my jako CBA... opierało się, tak naprawdę, mając to, co pan profesor teraz powiedział, poziom zaufania tylko, tak, że NSO obiecuje, że nie zagłąda w te dane, tak? Tak to mam rozumieć?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, to jest moja interpretacja tego, co można było zrobić.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To skoro... To ta poufność jest zagrożona, jeżeli chodzi o spółkę NSO.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Można rzec, że tak jest.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To skoro mamy wątpliwości co do zachowania poufności przez spółkę NSO, to jak jest z integralnością tych danych? To znaczy skoro NSO mogło sobie – tak mówiąc bez żargonu – popatrzeć w te dane, które zasysa z urządzenia zainfekowanego, to jaką mamy pewność, to jaką CBA miało pewność, że NSO Group nie dokonywała modyfikacji, zmian lub nawet wykasowania pewnych informacji, bo był podsłuchiwany np. świadek, członek np. służb Izraela?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

O ile potwierdziłem, że można było tę poufność utracić na rzecz NSO, myślę, że mechanizmy zapewnienia integralności były na tyle skuteczne, że to raczej nie było możliwe. Po prostu mechanizmy zapewnienia integralności nie są zależne już od grupy NSO w tym momencie, np. poprzez wykorzystanie odpowiednich sum kontrolnych czy kwestii weryfikacji integralności.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To na tym etapie, w tej części dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Przemysław Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie profesorze, rozumiem... Czy mógłby pan doprecyzować, w jakim charakterze był pan na tym spotkaniu organizowanym przez Matic? Czy to chodziło o jakieś właśnie cele komercyjne, ogólną działalność edukacyjną, marketingową? Jak to się stało, że był pan tam obecny, jak pan identyfikuje powód zaproszenia pana? Czy to było wydarzenie naukowe?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Z grupą Matic, jak wspominałem wcześniej, współpracowałem również przy innych narzędziach, które wspomagały pracę funkcjonariuszy różnych służb, nie tylko Policji. To jakby się wpisywało w ten mój szlak zawodowy, ale nie naukowy. To jest... ewidentnie było narzędzie takie typowo wykorzystywane właśnie przez służby do prac, jako ekspert, który ma to ocenić, ma zobaczyć, czy to jest przydatne, dobre, czy to się nadaje do użytku, w sensie technicznym.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Kwestie techniczne to jest jedna sprawa, ale kwestie legalności, a nasza Komisja ma się zajmować legalnością, celowością i prawidłowością prowadzenia inwigilacji... Więc pytanie brzmi, czy przedmiotem, który państwo omawialiście podczas tego spotkania,

były kwestie zapewnienia legalności użytkowania tego oprogramowania w świetle obowiązującego wówczas prawa polskiego, w szczególności, w jaki sposób wyglądał model audytu i audytowanie tego, jak operator, osoba używająca systemu Pegasus jakich czynności się dopuszcza, jakie działania przeprowadza, czy gdzieś to jest audytowane, zapisywane, czy jest jakiś moduł nadzoru nad działaniami operatora. W jaki sposób technicznie to się dzieje, właśnie, że osoba, która dostanie tę magię do rąk, będzie mogła jej używać tylko i wyłącznie zgodnie z prawem polskim i jak wygląda to... model audytowania wszystkiego, co ta osoba robi?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie rozmawialiśmy na temat prawnych możliwości wykorzystania tego. Rozmawialiśmy tylko o kwestiach technicznych.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Powiedział pan, że program jest przechowywany w pamięci operacyjnej. To oznacza, że każdorazowo, gdy telefon jest wyłączony, gdy zmienia się system operacyjny, gdy telefon znajduje się poza siecią, trzeba ponownie infekować. Czy ja dobrze zrozumiałem?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Za wyjątkiem tego ostatniego przykładu – poza siecią – to tak.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

To oznacza, że w przypadku systemu iOS, czyli applowskiego, każdorazowo jest jakiś tam znak dostawany, jest jakiś tam właśnie link, coś takiego?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Według tych informacji z 2019 r. tak musiałyby być.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy programy... czy starsze telefony i urządzenia niewykorzystujące systemu Android i iOS, czyli applowskiego, mogły być również inwigilowane z wykorzystaniem systemu Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tę informację już przekazałem. W Internecie są informacje ze starej wersji Pegasus, które mówią o Symbianie, które mówią chyba o BlackBerry również.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy systemem Pegasus można było podsłuchiwać, czy użytkować go względem telefonów typu Nokia 3310 z 2017 r.?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

To jest Symbian, więc... z tego, co przeczytałem, nie wiem, nie pytałem się sam i nie informowano mnie, natomiast z tego, co przeczytałem, to tak.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Mówimy tu o telefonie Jarosława Kaczyńskiego, który pan prezes rekomendował jako narzędzie bezpieczne, którego nie można podsłuchiwać Pegasusem.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

W chwili obecnej mamy dużo doniesień takich prasowych, rzeczywistych, które mówią o tym, że szyfrowane były przez służby również telefony właśnie tego typu, które używane były przez przestępców, i skutecznie były szyfrowane przez służby i odszyfrowane przez służby, które podstawały przestępcom tego typu telefony jako bezpieczne.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli Pegasus był urządzeniem czy programem służącym do inwigilacji urządzeń telefonicznych, telefonów, ewentualnie tabletów i sprzętu, który z nimi współpracował, ale czy również był wykorzystywany do inwigilacji komputerów klasycznych, desktopowych? Mamy komputer po prostu taki, który... czy laptop, czy inny komputer, który jest stacjonarny. Czy dane, które są na tym komputerze, również można było zdejmować, używać wobec niego Pegasus? Bo te urządzenia mają też bardzo często kamerę, mikro-

fon, mają sprzęt towarzyszący. Czy to było wykorzystywane tylko i wyłącznie względem telefonów?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Moja wiedza dotyczy tylko wykorzystywania wobec telefonów.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem, że system Pegasus był zarządzany z określonego komputera, z określonego programu, który był instalowany, można powiedzieć, takiej bazy, której używa operator prowadzący działalność inwigilacyjną, tak?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, taka konsola operatorska była.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ile urządzeń można z jednego takiego komputera podsłuchiwać, inwigilować? Czy są jakieś limity i ograniczenia? I kolejne... OK, na tym...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Technicznie można powiedzieć, że nie ma tutaj ograniczenia. To jest raczej ograniczenie licencyjne, które mówi o tym, ile osób może być monitorowanych, kontrolowanych, ile urządzeń może być...

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem, że z wykorzystaniem Pegasus można było również czytać nie tylko wiadomości z komunikatorów, nie tylko wiadomości przesyłane w trybie zwykłym, SMS-y, MMS-y, ale również można było otwierać zdjęcia, filmy, maile, które były obsługiwane z programów uruchamianych na danej komórce, tak?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak jak powiedziałem, wszystko to, co może zwykły użytkownik, a nawet więcej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czas kończy się.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ostatnie pytanie. Kwestie dotyczące zakończenia. Kończy się czas inwigilacji, kończy się czas, w którym legalnie sąd pozwolił podsłuchiwać danego obywatela, daną osobę. Rozumiem, że było narzędzie zdalnego wyłączania tego Pegasus, kiedy kończyła się inwigilacja. Czy to było przedmiotem omówienia? Czy mamy pewność, że miał w ogóle możliwość techniczną usunięcia tego programu po zainfekowaniu operator?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Na tej prezentacji o tym nie rozmawialiśmy, natomiast, tak jak wcześniej wspomnieliśmy, za każdym razem, kiedy telefon został wyłączony, trzeba było go powtórnie zarazić. Natomiast mogę powiedzieć, że miałem do czynienia z analogicznym programem, który po zainstalowaniu na urządzeniu mobilnym... jego nie można było odinstalować. Trzeba było przywrócić ustawienia systemowe, fabryczne, na nowo całe oprogramowanie wgrać, żeby pozbyć się tego programu, bo on był tak rozrzucony, że nie były widoczne procesy, które odpowiadały za jego funkcjonowanie. Nie dało się tych procesów wyłączyć, wykluczyć, był zintegrowany z całością systemu.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli jeżeli takie techniczne rozwiązanie byłoby również w Pegasusie, to byłoby narzędzie niedopuszczalne względem prawa polskiego.

Dziękuję bardzo za wyczerpujące, precyzyjne odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy mógłby pan zdradzić nazwisko osoby w Matica uczestniczącej również w tym spotkaniu?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Mogę zdradzić nazwisko...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To nie jest kwestia zdrady, tylko ujawnienia, pani przewodnicząca.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...która mnie zaprosiła. Natomiast w tym spotkaniu uczestniczyliśmy tylko ja i profesor Krasnodębski ze strony Polski, bo ze służb pozostałych...

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Który profesor Krasnodębski?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

No przecież nie Zdzisław...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Profesor Grzegorz Krasnodębski z Akademii Marynarki Wojennej.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dla pewności, chciałem kolegów w spokoju...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie pokryło się, nie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, bardzo proszę.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nikt więcej nie uczestniczył, natomiast zaproszenie było wystosowane przez pana prezesa firmy Matic Aleksandra Goszczyckiego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu.

Panie profesorze, rozumiem, że nie mamy żadnych wątpliwości, że administratorem systemu jest firma NSO, a Polska, CBA, kupowało licencję. Czyli ten taki pierwotny właściciel to jest NSO.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Producentem jest na pewno NSO. Zastosowanie konkretne, tak jak powiedziałem, pamiętam, na spotkaniu była mowa o tym, że można większość działań scedować na tego, kto bierze licencję.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ja pytam o to dlatego, że chciałam jeszcze wrócić do kwestii niebezpieczeństwa ewentualnego tego systemu i przekazywania danych, bo to jest bardzo ważne nie tylko z punktu widzenia tych osób, które były poddawane Pegasusowi, ale już absolutnie wprost z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i przekazywania na zewnątrz wrażliwych danych.

W 2022 r. fundacja Krakowski Instytut Prawa Karnego zajęła się kwestią Pegasusu i na str. 11 piszą tak: „Jakkolwiek sam model znacznie ewoluował, głównie na skutek publikowania przez Amnesty International raportów dotyczących działania Pegasusu, to nie zmienia się sposób transferu, zasadzający się na wykorzystywaniu rozproszonej geograficznie sieci połączeń transferujących dane od atakowanego urządzenia do miejsca lokalizacji serwera danej instancji, np. siedziby CBA, także poza obszar Rzeczypospolitej. Innymi słowy, jeśli zaatakowane urządzenie końcowe znajduje się w Szczecinie, a serwer CBA w Warszawie, to całość danych telefonu przekazana zostanie np. do Londynu, potem do San Francisco, następnie do Kairu i dopiero z powrotem do Warszawy. Dodać należy, że będący w gestii NSO wewnętrzne serwery można wyposażyć w oprogramowanie, które transmitowane dane przesyłałoby również do siedziby samego NSO”.

Moje pytanie jest takie: Czy możemy wykluczyć sytuację, w której jakiegokolwiek podmioty zewnętrzne były w stanie skutecznie przechwycić te dane?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Słuchając tego opisu, wygląda, że takie zagrożenie było bardzo duże. Ja myślę, że nie, że raczej to było praktycznie niemożliwe, tym bardziej że... Chciałbym tutaj pochwalić funkcjonariuszy CBA, którzy wcześniej bardzo dobrze dbali o bezpieczeństwo systemu, który był wykorzystywany przed Pegasusem, i tak naprawdę to oni pouczali firmę Hacking Team, w jaki sposób zaufać poufność, w jaki sposób zagwarantować sobie, że dane będą integralne, prosili o szyfrowanie. I tutaj te mechanizmy transmisji, nawet jeżeli to przechodziło przez serwery na innych... w innych częściach świata, jeżeli nie było ataku, takiego typowego *man in the middle*, który pozwoliłby na odszyfrowanie po drodze informacji, a to można wykluczyć przy dobrym zarządzaniu takim przepływem informacji, to raczej nie powinno być przechwycenia tej informacji.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli mamy tutaj zawiesić się na zaufaniu do CBA i zakładamy, że nie było żadnego... (*niezrozumiale*)

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Od strony technicznej, myślę, że jak najbardziej można zaufać było. Tak jak wcześniej powiedziałem, istnieje zawsze ta możliwość, że wcale my nie musimy wykorzystać tego mechanizmu przesyłu, ponieważ mamy ten dostęp początkowy do tego urządzenia, który został zainicjowanym tym zero-dayem czy podatnością.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jest tutaj różnica pomiędzy pana interpretacją, tego, co mogło się wydarzyć, a... (*niezrozumiale*)

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Troszkę to, co było przeczytane, nie przekonuje mnie.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

OK. Następne pytanie, które się z tym wiąże. Dlatego że w 2022 r. znaczna część programistów firmy NSO została zatrudniona w firmie DarkMatter w Stanach Zjednoczonych... przepraszam, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, i... Jest pytanie. Czy jeśli jednak byłoby tak, że jakieś informacje dostałyby się do NSO, to czy jest niebezpieczeństwo, że teraz te informacje gdzieś mamy w Emiratach Arabskich?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Pani poseł odpowiedziała sobie na to pytanie.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze mam chwilkę czasu?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę, jeszcze tak, 2 minuty.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Chciałam zapytać o coś takiego. Czy w systemie Pegasus są odkładane dane z logowań systemowych, np. ilość wejść do systemu, dane stacji telekomunikacyjnych atakowanych przez ten system? Czy można zajrzeć, jak to pracowało?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Rozumiem, że to jest pytanie o tę konsolę, taką operatorską, jak ja to nazywam, że można zobaczyć... Nie przypominam sobie, żeby tego typu funkcjonalność była nam przedstawiana, natomiast myślę, że ten, kto administruje systemem, to takie logi posiada.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

A jeszcze ostatnie pytanie: Czy jest możliwa sytuacja, żeby polskie służby używały Pegasusa już po wygaśnięciu licencji?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Znowu, technicznie potrafię sobie to wyobrazić, natomiast najprawdopodobniej problem byłby z tym, co ja nazywałem tymi zero-dayami. Zero-daye raz użyte przestają być zero-dayem. Za parę dni, za parę miesięcy to ten sposób przełamania zabezpieczenia już nie będzie adekwatny. Służby musiałyby same sobie wytwarzać tego typu narzędzia.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A jest to możliwe.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Ale jest to możliwe. Oczywiście.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

I nawet rzekłbym, że pożądane. Uważam, że służby powinny przygotowywać sobie takie narzędzia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jacek Ozdoba. Proszę uprzejmie.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, czy widział pan może umowę, licencję na zakup Pegasusa?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie widziałem.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Czy pańska wiedza opiera się tylko i wyłącznie na wykładzie, w którym pan uczestniczył, jeżeli chodzi o system operacyjny Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

To, co starałem się tutaj prezentować, to głównie w oparciu o to, co faktycznie sam widziałem, chociaż niektóre odpowiedzi były oparte również o analizę materiałów, które w Internecie się pojawiają.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Czyli to jest powszechna wiedza.

Czy miał pan dostęp do akt spraw lub też używał pan bezpośrednio Pegasusa w działaniach operacyjnych?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nigdy.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Czy wyobraża sobie pan, że demokratyczne państwo prawa nie posiada podobnych instrumentów jak Pegasus, urzędzeń końcowych, które zbierają dane, o czym pan mówił m.in. na swoich wykładach w 2021 r.?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie pamiętam wykładu. Natomiast na pytanie odpowiem z przyjemnością, ponieważ uważam, że takie narzędzia są niezbędnymi narzędziami do funkcjonowania służb, z tym że muszą być oparte również o normy prawne, które są kontrolowane.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Czy znany jest panu system Galileo?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jeżeli można byłoby przybliżyć...

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Chodzi o tzw. pegasus Donalda Tuska. Uprzedzę ewentualnie pytanie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, wychodzimy tutaj w tym pytaniu poza zakresy uchwały, która powołała Komisję Śledczą do pracy, tak że bardzo proszę, tak?

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Dobrze. Czy uważa pan – czysto hipotetycznie – jeżeli mamy pana „A” i pana „B”, pan „A” jest policjantem, pan „B” jest przestępcą... Jeżeli będzie używał komunikatorów, czyli smartfonów, niezależnie od tego, w jakim to będzie... jakie będą urządzenia techniczne, i będą się komunikowali ze sobą, że będą popełniali przestępstwo, np. działali w zorganizowanej grupie przestępczej, jeżeli nie będzie użyte urządzenie końcowe w postaci tego Pegasus, o którym dzisiaj rozmawiamy, czy jest możliwość zebrania materiału dowodowego przez prokuraturę czy przez inne organy państwa według pana, czyli przełamanie zabezpieczeń?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie tylko dowodowego, ale i operacyjnego nie zbierzemy.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czyli jest to niezbędne narzędzie do walki z przestępcami i każde państwo demokratyczne musi takie instrumenty posiadać?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Każde państwo, nawet niedemokratyczne, takie będzie posiadało.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Rozumiem. Czy... W takim razie rozumiem, że pan licencji nie widział. Czy jest pan w stanie wymienić przykłady państw, które stosują podobne urządzenia końcowe, jak właśnie ten słynny Pegasus? Ten zainstalowany w urządzeniach końcowych, które dają przełamanie, tak?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Takie systemy, które przełamują zabezpieczenia...

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

...urządzeń końcowych.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak. W Internecie jest dosyć dużo takich informacji. Głównie są informacje o krajach niedemokratycznych, które... dyktaturach, natomiast używają również to na pewno... Wiem jedynie, może tak, bo wspominałem o tym przejmowaniu kontroli nad komputerami, które używały Skype'a, że wówczas w Niemczech bardzo szybko zapadła decyzja, że to jest niekonstytucyjne i nie wolno tego wykorzystywać. Natomiast pamiętam, że na naszych spotkaniach długo żeśmy o tym rozmawiali, że trzeba pomyśleć, jak to zrobić, żeby konstytucyjnie było to dopuszczalne.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czy ma pan pewność, że polskie służby używały Pegasus w takim zakresie, że zmieniły treści np. rozmów czy prefabrykowały dowody?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, w żadnym momencie tego nie powiedziałem. Co więcej, powiedziałem, że warto zająć się do funkcjonalności tego systemu, która została zapewniona w umowie i do instrukcji użytkownika.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bo system daje taką możliwość.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

System daje taką możliwość, natomiast czy akurat w tej wersji, która została udostępniona, tego nie potrafię powiedzieć.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

A czy są inne oprogramowania, które dają taką możliwość?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, jest dużo takich programów.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czy jest pan przekonany, że państwo polskie posiada inne takie oprogramowanie w chwili obecnej?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Mam nadzieję, że posiada.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Zwracał pan uwagę na zbieranie materiału, który wychodzi jakby... czy właściwie informacji, które są zawarte w urządzeniach elektronicznych niezależnie od tego, czy to będzie smartfon, czy też będzie to komputer. 22 października 2009 r. sąd apelacyjny, sygn. II PKZ 6/09, zwrócił uwagę sąd apelacyjny, że w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym nie można wysnuć wniosku, iż zabroniony jest dostęp do zawartości komputera, mimo że zawiera on zapisane w pamięci informacje umieszczone przed zarządzeniem kontroli operacyjnej. To dotyczyło m.in. zabezpieczenia przez funkcjonariuszy, przez różne służby komputerów przestępców.

Chodzi o to, że... Jaka jest różnica pomiędzy tym, co mogą zrobić służby, np. przejmując komputer pana „B”, którego tutaj wspomniałem jako przestępcy, do tego... do czego służy używanie Pegasusa? Rozumiem, że ten Pegasus ma po prostu bez fizycznego jakby przejęcia telefonu dać możliwość zebrania tego materiału dowodowego, który jest w tym telefonie.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Pierwsza część pytania to była taka prawna. Ja nie jestem ekspertem prawnym i nie będę się wypowiadał w tym zakresie. Natomiast to narzędzie służy do tego, żeby pobrać, przekazać. Czy prawnie jest to dozwolone, to już proszę pytać prawników.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czyli też nie ma pan takiej wiedzy, czy nie może pan potwierdzić, bo to jest ważne dla opinii publicznej, że dane, które były zbierane poprzez użycie właśnie Pegasusa, były np. na serwerach poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Rozumiem.

Tak samo... Czyli nie posiada pan wiedzy w zakresie tego, czy kiedykolwiek włączano, zbierano materiał dowodowy w takim czasie rzeczywistym, czyli używano podsłuchu, mikrofon był włączony zdalnie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie mam takiej wiedzy.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czy posiada pan taką wiedzę, czy służby np. zaciągały zdjęcia z telefonów osób objętych działaniami, jeżeli chodzi... przy użyciu tego właśnie programu Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czyli tak naprawdę nie jest pan w stanie potwierdzić żadnych z tego, która jest w opinii publicznej, i zapewnić nas, że np. dochodziło do łamania prawa, czy dochodziło do zaciągania np. zdjęć, korespondencji, włączano mikrofon, włączano kamerę?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Świadek nie ma zadania udowodniać tych tez, natomiast ma za zadanie przedstawić możliwości działania tego systemu, tak?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie przeszkadzać w zadawaniu pytań. To nie jest pytanie sugerujące. Niech pani pozwoli.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Prowadzący nowy się znalazł.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jeśli mogę, pani przewodnicząca, świadek jest tutaj wezwany na okoliczność wskazaną także i w naszej uchwale. W związku z tym nie ma tutaj możliwości ograniczania zakresu pytań, chyba że właśnie przedmiotowym zakresem uchwały, więc bardzo bym prosił, aby dopuszczać...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, mit o Pegasusie... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, zaraz, poczekamy, niech tylko pan Gosek się wygada. Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pan Ozdoba dalej kontynuuje zadawanie pytań. Ja nie uchylłam żadnego pytania, tylko zwracam uwagę, że świadek nie jest prawnikiem, który ocenia zgodność stosowania systemu z czynnościami, tym bardziej operacyjnymi, o których nie mówi. Mówi tylko o możliwościach tego systemu.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Doprecyzuję. Mi chodziło o to, że (*niezrozumiałe*) informację... jakoby stawia się tezę jakby, czyli np. że była włączona kamera, zbierana była prywatna... była zbierana np. do serwerów za granicą, wpływały prywatne zdjęcia. Rozumiem, że techniczne możliwości, teoretyczne, w prezentacji były, ale pan nie może powiedzieć, czy takie możliwości polskie służby miały, czy też stosowały.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Od samego początku mówię, że ja mówię o tym, co technicznie jest możliwe, natomiast jak zostało to sformułowane w umowie i w podpisanych porozumieniach, nie potrafię powiedzieć. Tego nie wiem.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Dobrze. To dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, może zacząć od pytania kierowanego przez sympatyków Zbigniewa Ziobro i jego kolegów z Komisji Śledczej. Czy może świadek wytłumaczyć opinii publicznej, czym jest termin zero-day?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Zero-day jest to z jednej strony podatność, która nie jest... podatność, czyli coś, co może być, może spowodować, że ktoś przejmie nasz ten telefon, bo to już tak upraszczając całkowicie, ale która nie jest jeszcze znana nikomu i ona się pojawia jako pierwsza do wykorzystania. Czyli nie ma na nią zabezpieczeń, nikt nie wie, jak się przed nią ochronić, telefon jest bezradny wobec tego, co zostało wykryte jako właśnie podatność i do tego jest tworzone narzędzie, które pozwala tę podatność wykorzystać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli jest to luka w oprogramowaniu, która otwiera...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Może być to luka, może być to błąd jakiś w konfiguracji, może być to dowolna podatność...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy wraz z postępowaniem udoskonalania oprogramowania telefonów z systemem Android bądź iOS również firmy typu NSO, przygotowujące narzędzia szpiegowskie, dążą do udoskonalenia ich oprogramowania? Czy to jest wyścig?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, to jest cały czas wyścig, bo zero-day użyty przestaje być zero-dayem. Jeżeli wyjdzie, że udało się taką podatność wykorzystać, to ona jest bardzo szybko łataną, więc trzeba wymyślać kolejne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy katalog zero-dayów jest skończony, czy one cały czas będą powstawać?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Cały czas powstają.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy dla ustaleń Komisji Śledczej w zakresie czterech modułów systemu Pegasus oraz licencji... czy kluczem do ustalenia tego, czym posługiwało się CBA, jest umowa między firmą Matic a CBA?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Myślę, że tak, że tam powinna być zapisana... zapisana powinna być funkcjonalność tego oprogramowania, z tym że może być to dosyć na ogólnym poziomie, więc dobrze by było rzucić okiem również na właśnie coś, co ja nazwałem instrukcją użytkownika. Być może to będą materiały szkoleniowe dla tego operatora, który konsolą się posługuje, żeby można było sprawdzić, co potrafił system zrobić w tym konkretnym wydaniu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jakie jeszcze inne dokumenty może pan wymienić, które będą określać i naprowadzać nas na wiedzę odnośnie tego, jakim dokładnie narzędziem był Pegasus w rękach CBA odnośnie tych uprawnień? Umowa, instrukcja użytkownika czy coś jeszcze?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Być może materiały, które zostały uzyskane, wskażą, jaka była funkcjonalność, ale to już może być trudniej uzyskać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A co jest niezbędne do tego, żebyśmy określili, czy służby zgodnie z narracją byłych ministrów używały tylko modułu do obsługi mikrofonu, czy też posuwały się do włączania np. kamery?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Z mojego punktu widzenia wystarczyłaby ta właśnie instrukcja użytkownika i umowa dotycząca funkcjonalności zamówionego produktu, natomiast...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy w materiałach operacyjnych również znajdziemy odpowiedź na to pytanie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Powinna być, tak, tylko że materiały mogą być już... Jeśli nie wykorzystano pewnych rzeczy, to te materiały...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...mogą być zniszczone.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...mogą już nie istnieć, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Użył pan stwierdzenia, że Pegasus infekuje przestrzeń pamięci operacyjnej systemu.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Umieszcza się... Tak. Umieszcza się w części operacyjnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z informacji pozyskanych od Krzysztofa Brejzy wiadomo, że w wyniku analizy kryminalistycznej na jego telefon został wgrany 1 GB danych. Czy te dane mieściły się w przestrzeni pamięci operacyjnej? Co wtedy, kiedy pamięć operacyjna telefonu jest wąska? Jak duży zasób pakietu danych był niezbędny programowi do kontrolowania urządzenia końcowego?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Do tego stwierdzenia nie chciałbym się odnosić, ponieważ tak jak powiedziałem wcześniej, myśmy w czasie prezentacji tego typu działań nie widzieli. Sygnalizowano, że coś takiego można zrobić, natomiast pamiętam, że była mowa przede wszystkim o tym, że żeby nie zdradzić funkcjonowania Pegasus w pamięci operacyjnej, to zapisywano pewne treści, po to, żeby je przekazać na serwer dopiero wtedy, kiedy będzie połączenie Wi-Fi dostępne, żeby nie wyczerpywać tego limitu transferu i wówczas było to zapisywane na tym trwałym nośniku. Tak że na trwałym nośniku również pewne rzeczy były zapisywane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może pan uszczegółowić, co ma pan na myśli, mówiąc „trwały nośnik”?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jeżeli ta część pamięci telefonu, która zapisuje w plikach, w systemie plików swoje zapisy i dopiero później, kiedy było połączenie Wi-Fi, to było to transmitowane na serwer.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Proszę świadka, proszę powiedzieć, czy na tym szkoleniu, czy na tej prezentacji był przedstawiony mechanizm transferu danych, poza informacją, że były one szyfrowane. To znaczy, czy treści zasysane z telefonu były np. formatowane w pliki PDF i w ten sposób były wysyłane na serwer?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie było mowy o tym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli, czy zna świadek...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Ja myślę, że to były natywne formaty plików, te, które... po prostu tak jak one są przechowywane jeden do jeden.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A w wypadku plików, które odnoszą się np. do treści szyfrowanych komunikatorów, to również było na zasadzie ciągłego czatu jeden do jeden, czy to były formy PDF-ów? Nie wie pan tego?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, tego nie wiem. Natomiast tutaj podkreślałem, że tak naprawdę to, że komunikator szyfrował, to nie ma znaczenia, ponieważ przechwytywana była informacja przed zaszyfrowaniem albo po odszyfrowaniu, to było w sposób jawny.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A proszę powiedzieć, ile na polskim rynku funkcjonuje spółek tożsamyh do Matica, które posiadają zdolność prezentacji i sprzedaży bądź implementowania oprogramowania typu Pegasus.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie spotkałem takiej drugiej firmy, która by mniej więcej pokrywała się tym zakresem tematycznym. Matic się wyraźnie specjalizuje w takich zaawansowanych, tak jak to określe, rozwiązaniach.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy nazwałby pan tę firmę monopolistą w zakresie dostawy programów szpiegowskich dla służb?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Trudno mi tutaj odnieść się do tego, ponieważ moja wiedza nie dotyczy wszystkich aspektów programów szpiegowskich. Ja znam tylko ten jeden konkretny, natomiast Matica znam również jako dostawcy narzędzi IBM, firmy IBM, IBM i2, które jest standardowo we wszystkich służbach wykorzystywane jako narzędzie analityczne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A proszę powiedzieć ze znajomości spółki Matic, dlaczego ona osiągnęła taki sukces rynkowy.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Pewnie są dobrzy. Pewnie są dobrzy w tym, co robią.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Dobrze. Idźmy dalej. Czy według świadka wiedzy w świetle polskiego prawa przełamywanie zabezpieczeń w tak... jakie dokonywał Pegasus, z możliwością, co ustaliliśmy już teraz, wgrywania treści, jest umocowane prawnie w dotychczasowych przepisach?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie jestem ekspertem prawnym, ale uważam, że nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, wielu Polaków obawia się, po wybuchu afery Pegasus, nielegalnych podsłuchów, inwigilacji, ciągle słyszymy o przeciekach z nowych nagrań. Czy są jakiegokolwiek publiczne, dostępne, otwarte oprogramowania, które pozwoliłyby zweryfikować, czy telefon użytkownika jest zainfekowany?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Pojawiają się takie informacje w Internecie. Ja jestem bardzo sceptyczny, żeby można było wierzyć w to, co jest, to może być konkretne rozwiązanie, które zostało skompromitowane i wówczas da się pewne rzeczy zrobić, ale tak jak wcześniej powiedziałem, to się zmienia, to jest tak naprawdę taki dynamiczny wyścig, w którym kolejna wersja już będzie zupełnie inaczej wyglądała. Nawet przypominam sobie, że są opisy, jak powinien wyglądać... jak powinna wyglądać nazwa folderu, w którym jest zainstalowany Pegasus, co zupełnie się ma nijak do tego, co ja widziałem na prezentacji, o czym mnie przekonywano, że jest to w pamięci operacyjnej, a nie jest zapisywane w ogóle w systemie plików.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, jest na świecie co najmniej 60 oprogramowań, które służą do działalności szpiegowskiej. Dlaczego według świadka wiedzy CBA wybrało właśnie Pegasus? Czy było to z uwagi na oferenta, jakim jest spółka Matic, bardzo mocno zblatowana ze służbami?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Raczej powiem...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, to jest pytanie znów sugerujące.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie jest.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Co to znaczy, że spółka Matic jest zblatowana... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, proszę jeszcze raz sformułować pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pytanie zostało zadane, proszę świadka o odpowiedź. Jeżeli pan Gosek nie nadaża intelektualnie za pytaniami, to może sobie to po Komisji potem odsłuchać.

Bardzo proszę świadka...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Staram się co prawda... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, nie ma pan głosu w tej chwili. Bardzo proszę...

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja koledeze po Komisji chętnie to zblatowanie wyjaśnię.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

(*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle Gosek, przywołuję pana do porządku, korzystając z art. 155 regulaminu Sejmu. Przywołuję pana do porządku. Utrudnia pan prowadzenie obrad Komisji. Dziękuję.

Bardzo proszę, proszę uprzejmie świadka o odpowiedzenie na pytanie.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jeżeli ja miałbym określać, dlaczego to rozwiązanie było wybrane, to raczej bym powiedział, że główną zaletą był ten moduł zdalnej infekcji i posiadania własnego zespołu przez NSO Group – tych 500–600 badaczy, którzy wykrywali te podatności, że to raczej była ta cecha, która wyróżnia rozwiązanie Pegasus od FinFishera, od Predatora, od innych, którzy kupują.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli do opracowania takiego systemu potrzeba armii informatyków, z tego, co rozumiem?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to jak to się ma do sytuacji, w której przed chwilą świadek zeznał, że służby powinny same tworzyć takie narzędzia? Czy to w ogóle mają takie zasoby?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Mówiłem o zero-dayach.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wykrywać zero-daye. Rozumiem.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie wykrywać, tylko tworzyć zero-daye. To jest coś, co uważam, że nad tym trzeba pracować. Czy wykorzystywać będzie można, to jest rzecz zupełnie inna, natomiast pracować nad tym, żeby tego podatności były wykrywane, to służby powinny nad tym pracować.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

À propos wykrywalności – wiadomo, że Pegasus był powszechnie stosowany na świecie. Niektórym rządowi został z różnych przyczyn odebrany, jeżeli chodzi o licencję. Czy jest panu wiadomo, dlaczego polski rząd, rząd PiS, stracił licencję na Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tylko doniesienia medialne, więc nie będę się tutaj wypowiadał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy istnieje możliwość zabezpieczenia, w Polsce, obywateli i polityków przed inwigilacją obcych służb? To znaczy, czy to narzędzie posiadało zdolność infekowania urzędów znajdujących się na terenie Polski, ale z zagranicy, jako operator i konsola, mieszczące się za granicami Polski?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Każde tego typu narzędzie nie ma granic, tak że może być wykorzystane wszędzie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pojawiła się informacja o tym, że takim warunkiem sine qua non stosowania Pegasusu było logowanie się na polskim BTS urządzenia końcowego. Czy według świadka wiedzy ten system i NSO na tej prezentacji wspominało o tym warunku brzegowym?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie. NSO, wręcz przeciwnie, twierdziło, że tutaj nie jest potrzebna żadna współpraca operatora, żadne narzędzia, które wykorzystują lokalne BTS, nie są potrzebne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, rozumiem, że już w następnej turze?
Dziękuję świadkowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, w następnej... Dziękuję.
Pan poseł Przydacz, bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.
Proszę świadka, proszę powiedzieć, czy w okresie od 16 listopada 2015 r. do 20 listopada 2023 r. był pan naocznym świadkiem wykorzystywania oprogramowania Pegasus przez organy państwa polskiego.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie byłem.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy podstawowym źródłem wiedzy na temat możliwości systemu Pegasus była ta prezentacja handlowa, o której pan mówił na początku? Czy to była pana podstawowa wiedza, znaczy podstawowe źródło wiedzy?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

To co prezentuję tutaj, te odpowiedzi, to tak. To wszystko ta prezentacja.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jaki był charakter tej prezentacji i jaki był cel tej prezentacji?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Była to typowa prezentacja możliwości technicznych oprogramowania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A jaki był jej cel? Co chcieli prezentujący osiągnąć poprzez to?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Podejrzewam, że z jednej strony chcieli zaprezentować swoje możliwości, to, co potrafią zrobić i zaferować to ewentualnie służbom, które też miały być na tej prezentacji, a z drugiej strony prawdopodobnie, ponieważ dużo dyskutowaliśmy na temat tej funkcjonalności, to chcieli również jakiegoś takiego feedbacku, który miałby powiedzieć, czy to jest rzeczywiście przydatne, czy to się nadaje do wykorzystania. Chociaż to już etap, kiedy oni mają produkt gotowy bardzo, więc raczej ta druga część jest taka mniej chyba atrakcyjna dla nich.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Czy w takim przypadku odniósł pan wrażenie, że prezentujący chcieli pokazać wszelkie możliwe moduły, możliwości wykorzystywania tego systemu, tak aby oczywiście zachęcić potencjalnych klientów do zakupu?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Sytuacja nie była taka, że wszystko nam prezentowali. O części była mowa, o części doczytałem później, natomiast na tym etapie były tylko pokazane te, rzekłbym, takie fundamentalne elementy.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Powiedział pan, że tak naprawdę to oprogramowanie ma cztery moduły: jeden dotyczący przejmowania kontroli, drugi zarządzania, trzeci przekazywania na serwer, a czwarty tak naprawdę wgrywania materiałów na urządzenie końcowe. Czy zgodnie... Który z modułów zgodnie z polskimi regulacjami prawnymi mógł być, zgodnie z prawem, wykorzystywany przez polskie służby?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Może najpierw sprostuję – ten czwarty moduł, ta konsola taka operatorska, to nie jest moduł, który służy do wgrywania czegoś. To jest moduł, który tak naprawdę pozwala na to, żeby to, co zgrało się, to można było analizować, przetwarzać, operować tym. Który jest niezgodny z prawem polskim...

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Który jest zgodny z prawem polskim, który można w zgodzie z prawem polskim wykorzystywać, a który zdecydowanie nie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Znowu chciałbym unikać odpowiedzi tutaj, bo tutaj powinien się wypowiedzieć prawnik, natomiast powiem, że ten pierwszy moduł jest już modułem, który moim zdaniem częściowo dyskwalifikuje wykorzystanie pozostałych rzeczy, ponieważ zaczynamy od czegoś, co przełamuje zabezpieczenia, czego nie powinniśmy robić.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. Proszę powiedzieć, czy jest panu wiadome, w jakich innych państwach Unii Europejskiej czy NATO wykorzystywane jest oprogramowanie typu Pegasus albo podobne do Pegasusa.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Śledziłem tę sytuację mniej więcej od 2012 r. i wyglądało, że we wszystkich.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś regulacje prawne, prawno-międzynarodowe, które w sposób restrykcyjny ograniczają możliwość zastosowania tego typu narzędzi?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie znam.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. Pan jako ekspert do spraw cyberbezpieczeństwa z całą pewnością zna jeszcze inne oprogramowania. Czy byłby pan w stanie określić nam różnice pomiędzy Remote Control System tej firmy Hacking Team, włoskiej firmy, a systemem Pegasus, jeśli chodzi o skuteczność i sposób funkcjonowania?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Powiem, że Pegasus był chyba najdojrzalszym narzędziem z tych wszystkich, które krążą medialnie w tym obszarze, z tego względu, że właśnie wykorzystując te zero-daye, nie wymagał jakiegokolwiek ingerencji, interakcji użytkownika, czyli można było zdalnie zarazić telefon, nie posiadając tego telefonu nawet przez moment w dłoni, nie podłączając się żadnym innym urządzeniem. Większość z tych narzędzi wymagała jednak interakcji z fizycznym urządzeniem.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy byłby pan w stanie nam określić liczbę osób, która musiałaby takie oprogramowanie obsługiwać do pozyskiwania i przetwarzania danych w odpowiedni sposób, taki... i zaraportowanie, np. dla przykładowej liczby 100 osób podsłuchiowanych, ilu agentów służby specjalnej musiałoby pracować przy opracowaniu takich 100 podsłuchów?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

To by zależało prawdopodobnie od tego, jakie informacje zbieramy. Można przyjąć, że zbieramy wszystkie, to, powiedzmy, optymalne byłoby pewnie jedna osoba na jeden podsłuch, na jedno urządzenie. Natomiast mogę sobie również wyobrazić, że jeden operator potrafi obsłużyć kilkanaście, kilkadziesiąt nawet...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

W zależności od zakresu, rozumiem?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

W zależności od zakresu.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale w sytuacji, w której podsłuchujący miałby być szeroko podsłuchiwany w ciągu np. całego dnia, rozumiem – tak rozumiem pańską odpowiedź – musiałaby obsługiwać go jedna osoba, jeden pracownik.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, jeżeli zważymy, że na naszym telefonie posiadamy kilkadziesiąt gigabajtów informacji i te kilkadziesiąt gigabajtów informacji należałoby przeanalizować, to potrzeba więcej osób do tego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Chciałabym tylko jedną rzecz powiedzieć, żebyśmy nie wprowadzali opinii publicznej w błąd.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale ja nie wprowadzam, pani przewodnicząca, ja zadaję pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Technicy, którzy obsługują fizycznie system, to jedno, a prowadzący sprawę to drugie. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ale to świadek ma odpowiadać. Jeśli pani przewodnicząca będzie chciała kiedyś wystąpić w charakterze świadka, chętnie przesłuchamy także panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

W takim przypadku prosiłbym, żeby jednak umożliwić mi zadawanie pytań świadkowi, a nie rozmowę na temat też świadka z panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Mówimy o obsłudze i ilościach osób...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Będzie konferencja prasowa, z całą pewnością będzie pani mogła także przedstawić swoje opinie. Ja już naprawdę kończę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To już jest końcówka.

Proszę powiedzieć, bo padły tutaj twierdzenia dotyczące możliwych... odnalezienia 1 GB danych na urządzeniu końcowym. Czy dla nieeksperta, człowieka takiego jak my, zwykłego posła, polityka, jest możliwe, aby samodzielnie rozróżnić, które dane zostały na telefon zainfekowane w postaci właśnie 1 GB, a które dane pochodzą po prostu bezpośrednio od użytkownika tego telefonu?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Powiem, że i dla eksperta jest to trudne.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. To tyle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Gosek teraz. Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowny panie profesorze, zacząć może od wypowiedzi pana ministra Mariusza Kamińskiego, który podczas środowej konferencji prasowej wskazał, tutaj cytat: „Chcę przedstawić sytuację, jaką mieliśmy w 2015 r., gdy zostałem koordynatorem służb specjalnych. Wszystkie polskie służby specjalne, również polska Policja, nie miały technicznych możliwości, by legalnie kontrolować...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, przepraszam, panie pośle, czy pan odnosi się do czasu sprzed naszej uchwały? Bardzo proszę trzymać się...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Zadaję pytanie, które dotyczy prac Komisji, tylko chciałem wprowadzić, niech pani się nie denerwuje, szanowna pani przewodnicząca. Bardzo proszę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę wierzyć mi, jestem daleka od denerwowania, proszę natomiast skupić się na uchwale, która określa zakres pracy. Dziękuję.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dopiero zacząłem. Pani ma jakąś dziwną awersję do mnie. Ja panią z pełnym sercem i sympatią darzę, a pani ciągle mnie upomina.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Kto się czubi, ten się lubi.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Zawsze miałem zachowanie wzorowe, odnosząc się do pana posła Zembaczyńskiego.

Panie profesorze, minister Mariusz Kamiński podczas środowej – przepraszam za to zamieszanie, nie przeze mnie wywołane, tylko panią przewodniczącą – podczas środowej konferencji prasowej powiedział: „Chcę przedstawić sytuację, jaką mieliśmy w 2015 r., gdy zostałem koordynatorem służb specjalnych. Wszystkie polskie służby specjalne, również polska Policja, nie miały technicznych możliwości, by legalnie kontrolować komunikatory internetowe. To sytuacja całkowicie nieakceptowalna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Rozwój nowoczesnej technologii spowodował, że komunikatory internetowe są w powszechnym użytku. Używają ich ludzie uczciwi, ale również i przestępcy. Jeżeli polska Policja...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, przepraszam bardzo, ale proszę nie cytować nam oświadczenia, które zostało wydane przez panów Kamińskiego i Wąsika.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, ja wiem, że to boli, ale niech pani naprawdę – ile mam, 10 minut – wytrzyma.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Do rzeczy. Do rzeczy, panie pośle.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jest pani byłym funkcjonariuszem Policji, jest pani twardą osobą, wierzę, że pani to wytrzyma.

„Jeśli polska Policja, służba miała wiedzę, że przestępca w ramach swojej działalności posługuje się komunikatorem, to w 2015 r. polskie służby nie miały żadnych możliwości, żeby zebrać dowody przestępczej działalności”.

Jaka jest pana opinia, pana profesora, szanownego pana profesora, szanując wielki dorobek naukowy...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo przepraszam, nie można pytać na okoliczność opinii, co komu się wydaje, tylko w oparciu wiedzy i faktów, tak że proszę nie pytać o opinię.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale pan przyszedł jako ekspert...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jest świadek.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pytamy o fakty.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie pośle Zembaczyński, po Collegium Humanum, ja pytam na konkretną okoliczność...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pan nawet by Collegium Humanum nie skończył. Pan rozumie, że nie może pan pytać...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To prawda, dlatego się tam nie udałem.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

O to będzie pana prokuratura pytała...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle Gosek, panie pośle Gosek, bardzo proszę zadawać pytania odnoszące się do faktów, a nie opinii. Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

(niestłyszalne) ...a dziennikarze to jest naprawdę wielka siła. Bardzo się cieszę.

Pani przewodnicząca... przepraszam... Panie biegły, panie profesorze, drogi ekspercie, jaka jest pana opinia na temat stanu z 2015 r., a ta Komisja również porusza się w ramach 2015 r., to jest początek...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No nie, panie pośle.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

...dotycząca kontroli operacyjnej dostępnych systemów na 2015 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie, nie. Panie pośle...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani uchyli pytanie za chwilę, rozumiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, ja nie będę uchylała pana pytania, tylko przypomnę panu, że termin, który badamy w pracach naszej Komisji, to jest 16 listopada 2015 r., czyli od tego terminu.

Bardzo proszę świadka o odpowiedź na pytanie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, 16 listopada 2015 r. to jednak jest jeszcze 2015 r. Rok 2015 kończy się 31 grudnia.

Poprosiłbym pana profesora o odpowiedź. Dziękuję.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Mogę się mylić co do daty, natomiast jest to okres, kiedy CBA bardzo intensywnie współpracowało właśnie z Hacking Teamem i ja już wcześniej podkreślałem, że byłem pod wrażeniem fachowości ludzi z CBA, którzy prowadzili te działania.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Bardzo się cieszę z takiej opinii na temat funkcjonariuszy służb specjalnych, w tym i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, szczególnie w tej nagonce, która obecnie ma... obecnie jest źródłem wielu dezinformacji.

Chciałbym zadać kolejne pytanie. Rok 2017, czyli zakup, kiedy... przepraszam, kiedy CBA i Policja powołały specjalny zespół składający się z fachowców, by przygotować zakup oprogramowania systemu, aby można było skutecznie prowadzić kontrolę operacyjną. Zespół ten przeprowadził – i to jest bardzo ważne – rozpoznanie rynku i ocenił, że zakup jest legalny, zasadny i bezpieczny. Mało tego, uzyskał stosowne opinie prawne instytucji wewnętrznych... zewnętrznych, przepraszam. W niejawnym postępowaniu wzięło udział – tutaj też odpowiem na jedno z pytań, bo było pytanie, ile – aż siedem firm, co świadczy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam, panie pośle, bo ja mam pewną wątpliwość, tak? My nie otrzymaliśmy żadnych informacji w tej chwili, jeżeli chodzi o Policję czy CBA...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca może sprawdzić...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, dla mnie pan Kamiński i Wąsik, którzy wydają oświadczenia w tym temacie nie do końca...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To jest pani opinia... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, to są osoby, które dzisiaj nie są posłami. Były. Natomiast w momencie, kiedy miały możliwość informowania opinii publicznej o tym temacie, nie podejmowały tego. Dlatego ja nie mam pełnego zaufania do tych treści, o których pan mówi w tej chwili. Natomiast poczekajmy z takimi pytaniami, w momencie, kiedy będziemy dysponowali... ponieważ w mojej ocenie i według mojej wiedzy panowie wielokrotnie podczas tego oświadczenia wprowadzili opinię publiczną w błąd. Tak że, panie pośle, pan tutaj, rozumiem, że wierzy, tak jak wierzą panowie wszyscy panom Kamińskiemu i Wąsikowi, natomiast to nie jest podstawa. Tak że bardzo proszę, panie pośle, nie powielać tutaj nieprawdziwych informacji.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jest ogromna okazja, żeby pan profesor sprostował te czyste kłamstwa, o których pani mówi, rozumiem. Więc mamy doskonałą okazję, proszę mi...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Mam pytanie o czas, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan profesor nie ma wiedzy na temat tego, czy są jakiegokolwiek... czy były jakiegokolwiek działania wspólne z Policją i CBA. Tak że jest ekspertem z zakresu cyberbezpieczeństwa.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Chcę zapytać, tylko pani mi nie pozwala zadać pytania. Będzie możliwość ewentualnie też, żeby pan profesor wskazał to, o czym pani mówi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

I teraz tak, bo chodzi o ten cały proces. Panowie posłowie X kadencji wskazali, że zespół ten przeprowadził rozpoznanie rynku, ocenił, że zakup jest legalny, zasadny i bezpieczny, mało tego, uzyskał stosowną opinię prawną instytucji zewnętrznych. W niejawnym postępowaniu wzięło udział aż siedem firm, co świadczy o tym, jak głęboki jest rynek, bo cały świat korzysta z oprogramowania systemu, który daje możliwości prowadzenia kontroli operacyjnej komunikatorów szyfrowanych. Zespół po analizie wybrał oprogramowanie izraelskiej firmy NSO. By dokonać zakupu, trzeba było wystąpić do rządu Izraela o zgodę. To oprogramowanie w polskich służbach nosiło nazwę Jarvis, było koncesjonowane i nikt spoza służb rządowych nie mógł nabyć tego oprogramowania. CBA jesienią 2017 r. podpisało stosowną umowę, a system zaczął działać od 2017 r.

Czy mając powyższe na uwadze, w zakresie prac Komisji, szanowny pan profesor, ekspert, zgadza się z faktem, że pozyskanie systemu kontroli operacyjnej Jarvis, tzw. medialny Pegasus i też w innych krajach funkcjonujący jako Pegasus, było legalne i zasadne, zważając za interes bezpieczeństwa państwa polskiego, mając na uwadze szereg zagrożeń, terroryzm, imperialną politykę Rosji, wojnę hybrydową Łukaszenki, a przy tym ciężkie przestępstwa z katalogu karnego, gdzie osoby dopuszczające się tych ciężkich przestępstw bardzo często posługiwały się komunikatorami szyfrowymi?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja wnoszę o uchylenie tego pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale nie uchylam tego pytania. Bardzo poproszę o odpowiedzenie pana świadka.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Odpowiedź moja będzie taka dwuwątkowa. Pierwsza – nie potrafię ocenić legalności, natomiast uważam, że takie narzędzia należy używać, przy czym należy zapewnić, żeby były zgodne z prawem.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jasne. To w tym kontekście serdecznie dziękuję, panie profesorze, bo żyjemy w 37-milionowym kraju i podczas tej konferencji zostało wskazane, oczywiście dlatego bardzo dziękuję...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Minuta pozostała.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jak minuta, jak mnie pani 10 minut przeszkadzała.

Głos z sali:

To trzeba było nie przeszkadzać.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

System był wykorzystany czy najczęściej prowadzono około...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czytał pan oświadczenie...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

...w szczycie w 2021 r. było prowadzonych 200 kontroli operacyjnych. Dotykały one 150 osób, bo tak jak naprawdę wiemy, urządzenia końcowe to są np. dwa telefony, które może używać jedna osoba. Tak że 150 osób objętych zostało tą kontrolą operacyjną

z wykorzystaniem systemu Pegasus. Między innymi trzeba zwrócić uwagę też na to, że to byli Rosjanie i Białorusini. Wiemy, w jakiej rzeczywistości przebywaliśmy i o te wnioski w dużej ilości występowały takie służby jak ABW i SKW – Służba Kontrwywiadu Wojskowego – gdzie wiemy, że zwalczała obce wywiady.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę zadać pytanie, panie pośle, bo czas się skończył.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Więc jak pan ocenia, czy w opinii pana profesora liczba 150 w 37-milionowym kraju, mając na uwadze, że pośród tych 150 osób byli również... były również służby wywiadowcze działające przeciwko interesowi Rzeczypospolitej Polskiej... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wprowadza pan w błąd opinię publiczną, po raz kolejny to powtarzam. Powtarza pan oświadczenia panów Kamińskiego i Wąsika. Proszę zadać pytanie świadkowi – ostatnie pytanie, bo czas się skończył.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jak mi pani 10 minut przerywała...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jak czas się skończył, no to albo postępujemy według zasad...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dobrze. Czy w pana opinii te 150 kontroli operacyjnych z wykorzystaniem systemu Pegasus, z czego SKW i ABW korzystało też bardzo często z tego systemu przeciwko wywiadowi rosyjskiemu, przecież wiemy, że szpiedzy zostali zatrzymani na podstawie systemu Pegasus, czy w pana opinii te 150 ilości osób, w zakresie stosowania tej kontroli operacyjnej, to było dużo, czy mało?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Uchylam to pytanie, proszę na to pytanie nie odpowiadać, ponieważ to jest pytanie wykraczające poza zakres wiedzy pana profesora.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana posła Sebastiana Łukaszewicza. Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Mam jeszcze kilka pytań.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To trzeba było się wcześniej...

Głos z sali:

To wieczorem w domu sobie zadasz.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proponuję lepiej się przygotowywać i konkretnie zadawać pytania.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ja wiem, że pani jest jakaś przerażona, jak pani mnie widzi na korytarzu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę nie zabierać głosu koledze.

Bardzo proszę, pan Sebastian Łukaszewicz. Panie pośle, proszę zadawać pytania.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To ja bardzo dziękuję.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Proszę świadka, czy znane są panu inne urządzenia podobne do Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Inne systemy, tak, znane są mi inne.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy według pana wiedzy na temat tych urządzeń, czy podobne urządzenia do Pegasusu były wykorzystywane w latach przed 2015 r.?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jedynie medialnie znam narzędzia Hacking Team, włoskiej firmy.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Według wielu ekspertów oraz również doniesień medialnych do końcowej obsługi urządzenia Pegasus potrzebnych było kilku funkcjonariuszy służb specjalnych. Czy pan może to potwierdzić?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nigdy fizycznie nie obserwowałem ani nie uczestniczyłem w wykorzystaniu tego typu narzędzi.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Remote Control System autorstwa firmy Hacking Team, o której pan wspomniał, zakupiony przez CBA w 2012 r...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

2012 rok nie jest przedmiotem badań Komisji. Bardzo proszę trzymać się zakresu uchwały.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

...pozwalającą na sprawdzanie informacji, jakie pliki otwierała osoba inwigilowana. Czy funkcjonalność ta była dostępna również w systemie Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Potrafię to sobie wyobrazić. Nie było to prezentowane, natomiast potrafię sobie wyobrazić.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Mam prośbę, pani przewodnicząca, jak pani będzie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie pośle, nie ma pan głosu, nie udzieliłam panu głosu. Proszę nie myśleć sobie, że będzie pan wchodził każdemu w głos. Proszę nie przeszkadzać koledze, który teraz zadaje pytania.

Bardzo proszę, panie pośle, o kontynuację.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Staram się pani pomóc tylko.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do informacji, danych z książki adresowej osoby inwigilowanej? Funkcjonalność tę posiadał Remote Control System autorstwa włoskiej firmy Hacking Team zakupiony przez CBA w 2012 r. Czy taką samą funkcjonalność posiadał Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak. Już wcześniej wskazywaliśmy, że wszystkie funkcjonalności dostępne dla normalnego użytkownika są dostępne dla Pegasusu, plus jeszcze troszkę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do informacji, danych z kontaktów osoby inwigilowanej? Funkcjonalność taką posiadał Remote Control System zakupiony przez CBA w 2012 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale czy pan uparczywie będzie porównywał to z tym, co było w 2012 r.?

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja myślę, że społeczeństwo powinno się dowiedzieć, że taki system zakupiony w 2012 r. przez CBA... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, Komisja ma zakres dokładnie określony w uchwale Sejmu, który powołał tę Komisję, tak że bardzo proszę.

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Moje pytania dotyczą Pegasus, więc proszę mi pozwolić na zadawanie tych pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę trzymać się uchwały.

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do informacji i danych z kalendarza osoby inwigilowanej? Bo funkcjonalność taką posiadał Remote Control System zakupiony w 2012 r. przez CBA?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Uchylam to pytanie.

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Na jakiej podstawie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Odnosi się pan nie do czasookresu określonego w uchwale Sejmu.

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja pytam o funkcjonalność Pegasus.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę w takim razie pytać o samą funkcjonalność Pegasus, nie porównując tego do 2012 r. No, szanujmy się. Mamy uchwałę. Panowie przed chwilą oczekiwaliście tego, że będziemy się trzymać zakresu określonego w uchwale. To w waszej opinii, rozumiem, złamałam... Natomiast teraz w waszej opinii odnośnienie się do 2012 r. jest złamaniem uchwały, czy nie?

Głos z sali:

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo proszę w takim razie pytać o tę funkcjonalność odnośnie do Pegasus. Przecież pan profesor udziela odpowiedzi na każde pytanie zadawane. Bardzo proszę.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Czy ja mogę jedno zdanie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w temacie?

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Tak, w temacie pani komentarza i próby uchylecia...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę nie zabierać czasu koledze.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeśli mogę. Sam fakt czy samo wypowiedzenie słowa „2012 rok” nie powinno być powodem uchylecia pytania, bo pytanie jest porównawcze. Chodzi o porównanie dwóch systemów – z jednej strony Pegasus...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mhm, tak. To jednak bardzo proponuję przeczytać uchwałę, która powołała naszą Komisję i zakres prac Komisji.

Bardzo proszę, pan poseł Sebastian Łukaszewicz, proszę o zadanie pytania.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

To teraz bez słowa 2012, żeby było OK.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dwa zero jeden dwa teraz będzie.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do informacji i danych z aplikacji Viber, WhatsApp, Signal osobowy inwigilowanej? Bo funkcjonalność taką posiadał Remote Control System.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Już odpowiadaliśmy na to pytanie. Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kilka razy.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do wiadomości e-mail znajdujących się w urządzeniu osoby inwigilowanej? Bo funkcjonalność taką posiadał Remote Control System.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, posiadał.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, prosiłbym zwrócić uwagę panu posłowi, że nie zadaje się pytania „porównuje do”, tylko jeśli ma jakieś wątpliwości, to pyta: czy Pegasus... Ja może nauczę pana zadawania pytań: Czy Pegasus miał taką funkcję, czy nie miał takiej funkcji?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Przepraszam, ale pani przewodnicząca sobie poradzi, naprawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie przewodniczący, bardzo proszę...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pani Magdalena sobie... *(niezrozumiale)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan poseł Sebastian Łukaszewicz zadaje pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do informacji o loginach i hasłach znajdujących się na urządzeniu osoby inwigilowanej, podobnie do Remote Control System?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, posiadał.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do pozycji geograficznej urządzenia osoby inwigilowanej, podobnie jak Remote Control System?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Już też mówiliśmy o tym, tak, posiadał.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Remote Control System autorstwa włoskiej firmy Hacking Team, zakupiony przez CBA, posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do wydrukowanych z urządzenia osoby inwigilowanej stron internetowych. Czy funkcjonalność ta była dostępna również w Pegasusie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Czy mógłbym jeszcze poprosić o... Bo rozproszyłem się w pewnym momencie i...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Remote Control System autorstwa włoskiej firmy Hacking Team, zakupiony przez CBA, posiadał funkcjonalność pozwalającą na dostęp do wydrukowanych z urządzenia osoby inwigilowanej stron internetowych. Czy funkcjonalność ta była dostępna również w systemie Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Raczej nie, z tego względu, że z urządzeń mobilnych raczej rzadko drukujemy, chociaż też potrafię sobie wyobrazić, że tak, że to można było, jeśli spooler gdzieś był, to można to zgrać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ostatnie pytanie.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Remote Control System autorstwa włoskiej firmy Hacking Team, zakupiony przez CBA, umożliwił inwigilację urządzeń z systemami operacyjnymi iOS, BlackBerry, Windows, Symbian oraz Linux. Z jakimi systemami operacyjnymi kompatybilny był Pegasus?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Też już mówiliśmy – Android, iOS, Symbian, BlackBerry.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy według pana państwo polskie powinno posiadać urządzenia takie jak Remote Control System oraz system Pegasus dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, powinno, przy czym powinno być to obudowane prawnie.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Ostatnie pytanie, pani przewodnicząca.

Czy według pana możliwe jest podsłuchiwanie czy instalowanie systemu Pegasus oraz innych urządzeń na 6 tys. urządzeniach końcowych? Bo tak było napisane w raporcie NIK. Czy według pana służby polskie dysponują wystarczającym zasobem kadrowym do tego, żeby jednocześnie obsłużyć 6 tys. urządzeń?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Technicznie potrafię to sobie wyobrazić, natomiast tak jak pan powiedział, organizacyjnie i finansowo byłby to kłopot na pewno.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że przechodzimy do drugiej tury. Czas na zakończenie przesłuchania świadka mamy do godziny 11.30, także myślę, że po trzy pytania uzupełniające i to będzie wystarczyło. Będę zmuszona przerwać również, jeżeli będziemy zbliżali się do końca naszego czasu.

Panie profesorze, ja mam takie pytanie. Proszę powiedzieć, ponieważ wiemy, że obsługa możliwa, która była prowadzona, techniczna, systemu Pegasus, w Polsce znajdowała się w jednym miejscu. Natomiast proszę powiedzieć, czy umożliwiało to również przekazanie kluczy, tak żeby nie przebywając w danym miejscu, móc uruchomić system na dane urządzenie, posługując się np. komputerem z odpowiednim oprogramowaniem, poza miejscem, gdzie znajdowały się np. serwery.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Technicznie jest to możliwe. Możemy zestawić połączenie dedykowane, możemy zestawić wirtualną, prywatną sieć. Technicznie jest to możliwe, natomiast znowu to jest kwestia organizacyjna, jak to zostało zrealizowane.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, ja pytam o techniczną możliwość, czy Pegasus, poza np. miejscem, w którym był zainstalowany, gdzie znajdowały się serwery, umożliwiał taką funkcję, żeby np. ktoś przebywający zupełnie w innym miejscu, w innym budynku, na swoim komputerze wbijał klucz licencyjny i tym samym infekował urządzenie, i miał do niego dostęp.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Technicznie ja potrafię to sobie wyobrazić, natomiast myślę, że organizacyjnie to było niedopuszczalne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję w takim razie. Ja nie mam pytań.
Pan Marcin Bosacki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.
Zanim zadam pytanie, miałbym wiele sprostowań do zapytań posłów Goska i Łukaszewicza, ale tylko jedno – w żadnym raporcie NIK nikt nie podał, że było 6 tys.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Było.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie. Raport NIK...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ale to jest seria pytań do świadka, a nie oświadczeń...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak. Bardzo proszę...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

(nieślyszalne) ...będą przepytывать... *(nieślyszalne)*

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Zostało sformułowane na tej sali stwierdzenie, że w raporcie NIK była mowa o 6 tys. ataków Pegasusem. Raport NIK dotyczy tylko i wyłącznie – bo tego dotyczą raporty NIK – kwestii zakupu systemu Pegasus. Nie ma w nim ani słowa – może pan przejrzeć to...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale to na konferencji... Prosiłbym nie polemizować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

...na temat liczby ataków tym systemem, ponieważ raport dotyczy zakupu tego systemu. Prosiłbym, żeby panowie się przygotowywali trochę lepiej do zadawania pytań ważnym świadkom.

Panie profesorze, pan powiedział, że z dostępnych na rynku systemów Pegasus jest najbardziej zaawansowany. Na czym polega jego przewaga w porównaniu z innymi systemami, w tym, który opisywał, czy próbował opisywać pan poseł Łukaszewicz?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Już wspomniałem, że moim zdaniem ta przewaga polega w tej pierwszej funkcjonalności, czyli możliwości atakowania zdalnego, całkowicie bez interakcji z fizycznym urządzeniem. Pegasus może być też uruchamiany na urządzeniu, kiedy fizycznie to urządzenie będzie w dłoni, natomiast sam moment takiego standardowego zaatakowania urządzenia jest po prostu niezależny od osoby. Wystarczy tylko numer telefonu, znajomość numeru telefonu, który chcemy podsłuchiwać, i to już jest wystarczająca podstawa do tego, żeby zaatakował Pegasus skutecznie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

W dostępnych mi materiałach, a mamy je dostępne dzięki temu, że głównie w Stanach Zjednoczonych toczyły się procesy przeciwko wytwórcy Pegasus, czyli firmie NSO, na przykład były to procesy, które wytaczał producent komunikatorów w tej firmie. Wiemy, że sam NSO mówił, że jego system daje większe możliwości, czyli np. to, o czym pan wspomniał, czyli wytwarzania treści na tych komunikatorach.

Czy porównywalne systemy mają tego rodzaju manipulacyjne – no bo one udają, że wysyłają w imieniu właściciela telefonu komórkowego pewne treści, natomiast de facto to operator Pegasus wysyła, a nie ten, który posiada telefon komórkowy – czy tego typu manipulacyjne możliwości mają inne systemy poza Pegasusem?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, mają. Jako przykład mogę państwu podać, jest takie komercyjne narzędzie w Internecie – dostępna jest wersja demo, którą można sobie obejrzeć – nazywa się FlexiSPY. Spoofing jest tam naturalnym elementem, podszywanie się pod użytkownika.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnie pytanie, bo mieliśmy mieć trzy. Czy ma pan wiedzę, że system ten został scertyfikowany w Polsce przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co jest wymogiem do stosowania środków operacyjnych w Polsce?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam takiej wiedzy, tylko w mediach czytałem, że nie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Trela, proszę uprzejmie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie profesorze, ja chciałbym dopytać, bo przejawia się ta firma Matić tutaj cały czas. Czy mogło być tak, że służby, polskie służby, chcąc mieć w dyspozycji takie oprogramowanie, mogły bezpośrednio być zleającym i bezpośrednio mogły nabyć to od firmy NSO, czy one potrzebowały pośrednika? Jakie są według pana wiedzy praktyki w tym zakresie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie chciałbym się wypowiadać, ponieważ tak naprawdę nie potrafię tutaj określić ani trybu, w jaki sposób było kupowane to oprogramowanie, ani jak wyglądał ten proces zamówienia. Nie potrafię tego powiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jeszcze jedno tylko pytanie, bo wcześniej był pan uprzejmy powiedzieć – takiego sformułowania pan użył – że tego typu oprogramowanie: „szczególnie w państwach niedemokratycznych”. Ja to rozumiem w ten sposób i czy pan by mógł to potwierdzić, że to właśnie te państwa, gdzie demokracja jest bardzo słaba albo słabo rozwinięta mają tego typu narzędzia do inwigilacji i własnego wykorzystania.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie. To, co chciałem przekazać, to chciałem przekazać, że wszystkie państwa potrzebują tego typu narzędzi, tylko że w państwach demokratycznych jest to obudowane prawnie, natomiast w państwach, które nie są demokratyczne, to nie ma znaczenia, używa się po prostu.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czy według pana wiedzy do używania tego oprogramowania w naszym kraju, na moment jego zakupu i użytkowania, nie było właściwych ram prawnych?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak chyba to należy określić, że te ramy prawne troszkę nie były adekwatne do tego, co może takie narzędzie robić.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan wiceprzewodniczący Paweł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Powiedział pan, że dane z zainfekowanego urzędnika przechodziły przez serwery proxy, które były zarządzane przez NSO Group. Skoro przyznaje pan, że NSO Group miała techniczne możliwości podejrzenia tych danych – mówimy o samej technicznej możliwości – a jednocześnie absolutnie wyklucza pan możliwość równoległego przesyłu tych danych do NSO Group...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie, nie. To może tak. Prawdopodobnie się wyraziłem nieprecyzyjnie. NSO Group, wyobrażam sobie, że mogła przejąć te dane, natomiast nie na etapie przesyłania. Mogła je przejąć bezpośrednio, korzystając z tego samego narzędzia, którego używa do zainfekowania, bo tak naprawdę gwarancji nie mamy żadnej, że oni nie wykorzystują tego. To jest tak, jakbyśmy zrobili cztery komplety kluczy...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

...i jednemu właścicielowi tego mieszkania dali jeden klucz, a trzy posiadamy my ciągle. To jest kwestia zaufania do nas, czy z tych trzech skorzystamy, czy nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy w takim razie NSO Group mogło także przed wytworzeniem... przed przesłaniem do CBA tych danych, także pod względem technicznym, zmodyfikować te dane?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Potrafę to sobie wyobrazić.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I ostatnie pytanie już. Skoro mówił pan profesor, że nie miał pan możliwości... że nie ma możliwości ustalenia, czy wysłane z urzędnika figuranta wiadomości są rzeczywiście przez niego tworzone, to czy pana zdaniem nadaje się to do wykorzystywania dowodowego w późniejszym etapie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Ogólnie to ja raczej nie przewiduję, żeby to w ogóle było wykorzystywane dowodowo. To raczej operacyjne są narzędzia, a nie dowodowe, procesowe.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan Przemysław Wipler, bardzo proszę, panie wiceprzewodniczący.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie profesorze, jakie kompetencje ma firma Matic, jaką wartość dodaną wkłada do współpracy między polską służbą, np. CBA, a dostawcą programu, czyli NSO?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, natomiast mogę odpowiedzieć, że znam kompetencje firmy Matic, a w zasadzie inżynierów, którzy tam pracują, i cenę bardzo wysoko ich.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja rozumiem. Ale czy oni dokonują jakiegoś profilowania, dostosowania, powiedzmy, doszycia na miarę zapotrzebowania polskiego i ingerują w produkt, który przygotowuje firma NSO, czy nie wiem, dokonują wdrożenia, szkolenia? Jaka jest ich rola we współpracy między – jeszcze raz to powiem – kupującym, czyli CBA, a faktycznym dostawcą produktu, czyli NSO? Jaka jest tu rola Matica w tym przedsięwzięciu? Pytam pana jako osobę, która współpracuje z firmą Matic.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Znaczący współpracuję w sensie takim, że czasami mamy jakieś wspólne przedsięwzięcia, natomiast nie współpracuję. Trudno mi odnieść znowu do tego, bo to raczej będzie zawartość umowy decydowała o tym, jak to wygląda. Natomiast przy innych produktach wiem, że wkład Matica jest duży w tym, żeby nasze służby były zadowolone z tego, jak funkcjonuje np. Analyst's Notebook, który jest przygotowany dla wielu służb, ale pewne elementy są typowo zlokalizowane dla służb polskich.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie profesorze, w przestrzeni publicznej pojawiały się zarówno wypowiedzi szefa NSO, że firma czuwa nad tym, w jaki sposób poszczególne państwa korzystają z Pegasus. Czy to jest wykorzystanie zgodnie z intencjami budowy systemu? Jeżeli coś nie gra, to po prostu rezygnują ze współpracy. W 2021 r. wycofano licencję dla Polski, wycofano również licencje dla Meksyku, Maroka, Arabii Saudyjskiej i Emiratów. Jak pan sobie wyobraża, na podstawie jakich narzędzi firma dokonywała takiego sprawdzenia, czy to się dzieje zgodnie z intencjami, czy też nie? Wiadomo, że konsekwencje rezygnacji z licencji były.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Myślę, że tutaj ta droga była troszkę odwrotna. To najpierw doniesienia Billa Marczaka i innych badaczy wskazywały na to, że coś jest nie tak i dopiero wówczas firma być może próbowała analizować skalę i zakres wykorzystania. Natomiast nie potrafię sobie wyobrazić bezpośrednio, jak mogłaby to skontrolować, jeżeliby nie posiadała danych z tych kontroli.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję.

I pytanie drugie: Czy system... czy aktualizacja systemu, ona była automatyczna? Bo rozumiem, że raz na jakiś czas system był aktualizowany i w związku z tym jakieś tam były dokonywane zmiany. Czy my podlegaliśmy temu z automatu i czy to jakoś było może dodatkowo płatne? Nie wiem, czy ma pan jakąś wiedzę tutaj.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie potrafię na to odpowiedzieć, jak to było zawarte w umowie i w jaki sposób. Na pewno musiały być takie zapisy, ale ja nie znam tego.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

I rzecz ostatnia, krótka. Kiedy jest zgoda na kontrolę operacyjną, ona ma taki bardzo określony czas od – do. Proszę powiedzieć, jak z pragmatycznego punktu widzenia to wygląda. Czy kiedy się infekuje Pegasusem telefon, to łatwiej zassać wszystko, czy są takie blokady, które mówią – dobrze, jeżeli kontrola się zaczyna piętnastego o godz. 12.00, to nie mamy żadnej możliwości zobaczenia co było piętnastego o godz. 10.00?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak jak przypominam właśnie z tej prezentacji, tych warsztatów, to łatwiej zassać wszystko i potem dopiero z konsoli operatora tak naprawdę sobie filtrować to, co chcemy. Dlatego mówiłem, że dobrze by było znać tę instrukcję użytkownika, która mówiła, co można.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Bardzo dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Dzięki.

Pan poseł Jacek Ozdoba ma jakieś pytania jeszcze?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Tak.

Szanowny panie profesorze, ja mam takie pytanie. Ponieważ pan mówił o możliwościach, nie wiemy, czy były stosowane, ale mówiliśmy o możliwościach, które były podczas tej prezentacji, o której pan wspominał, jest tu mowa o włączeniu kamery. Czy uważa pan, że to jest dość ryzykowne działanie ewentualnie, gdyby taka kamera była włączana, z uwagi na to, że może istnieć... czy istnieje tak naprawdę możliwość zidentyfikowania, że coś się dzieje z telefonem?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Właśnie mogę opowiedzieć, jak mnie to zaciekało, ponieważ człowiek jest przyzwyczajony, że jeżeli jest ciemno, to chcemy zrobić zdjęcie, błyska flash, tutaj nie było żadnej reakcji. Kamera działała, dyktafon czy mikrofon działał, natomiast telefon zachowywał się tak, jak gdyby był martwy dalej.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale bateria rozumiem czy ewentualnie tego typu objawy... no, siłą rzeczy są elementem, który...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ze swojej praktyki, ze swojej wiedzy... w jakich sytuacjach służby używają tego typu włączenia na live'a, może (*niezrozumiałe*) skrótu myślowego, właśnie w takiej sytuacji, kiedy włącza się mikrofon czy też kamerę? Czy to np. może być podczas próby kogoś porwania, namierzenia przestępcy, zorganizowana grupa przestępcza, która chce dokonać np. zamachu czy też aktu szpiegowskiego? W jakiej formule...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Proszę pytać funkcjonariuszy służb, którzy wykorzystują... Ja tutaj bym fantazjował.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Czy pan profesor ma wiedzę, czy w Polsce Pegasus był nielegalnie używany, a jeżeli tak, to w którym momencie pan złożył zawiadomienie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Czyli żadna z teź, która jest stawiana, że np. Pegasus był używany nielegalnie, nie może pan potwierdzić, że tak było lub też nie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie jestem ekspertem prawnym. Mogę tylko powiedzieć, że ten pierwszy... ta pierwsza funkcjonalność wydaje mi się totalnie niezgodna z prawem. Natomiast to prawnik powinien orzec, ja od strony technicznej wypowiadam się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Mówi pan o ilości zbierania materiału?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie. Przełamania zabezpieczenia.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Po prostu.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, umknął nam taki jeden szczególnie ważny moment tego przesłuchania. Powiedział świadek, że przyszedł na prezentację firmy Matic, oni wyciągnęli telefony z pudełka, włożyli karty SIM i pyk – Pegasus już na nich działał. Czy zatem firma Matic mogła w tym dniu zainfekować dowolny telefon w Polsce?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Podejrzewam, że tak. To jest kwestia... Znaczący nikt nie uczestniczył z firmy Matic w tej prezentacji. Tak jak wcześniej powiedziałem, byli tylko przedstawiciele NSO i nas dwóch. Firmy Matic nie było przy tej prezentacji, więc raczej NSO, jeśli już, to NSO.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli NSO, będące prywatnym podmiotem, niebędące polską służbą specjalną, mogło w tym dniu zainfekować dowolnego abonenta w Polsce. Proszę powiedzieć – tak czy nie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy na tym spotkaniu był pan zapewniany o tym, że to narzędzie jest niewykrywalne?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Dosyć długo rozmawialiśmy na ten temat, ponieważ ja, który zajmuję się również dowodami cyfrowymi, pytałem się, w jaki sposób mogę znaleźć ślady, że Pegasus znajduje się na tym urządzeniu i wyglądało na to, że naprawdę bardzo, bardzo trudno tego typu ślady znaleźć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli już od samego początku było w domniemaniu wiadomo, że jest możliwość wykrycia użycia Pegasus.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Raczej to nie było w tym kontekście. Raczej była mowa o tym, że niewykrycie jest raczej tą dominującą cechą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy byliście państwo zapewniani, że system jest niewykrywalny, a pan domniemywał, że może być wykryty?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

A ja dochodziłem... Nawet nie tyle wykryty, co potem potwierdzić, że na urządzeniu się znajdował.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy w Polsce jest jakakolwiek instytucja, wydział, nie wiem, może pana uczelni, jakaś jednostka Policji, ktokolwiek, kto bada przypadki zakażenia takim oprogramowaniem telefonów albo jest w stanie to stwierdzić?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Do nas nigdy takie zapotrzebowanie nie dotarło, natomiast myślę, że kilka instytucji pewnie miało jakieś takie zlecenia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ostatnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...czy za pośrednictwem Pegasusa możliwe było np. wejście na konto bankowe?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Wszystko, co robimy z telefonu, było możliwe za pośrednictwem Pegasusa do zrobienia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli łamanie kolejnych tajemnic, nie tylko korespondencji, tajemnicy bankowej, każdej innej, wszystko, co jest w telefonie było w zasięgu dysponenta systemu, w tym wypadku... (*niezrozumiałe*)

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

To, co może zrobić użytkownik, to może zrobić operator Pegasusa, który obsługuje to.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może ostatnie pytanie, bo już pani przewodnicząca na mnie zerka. Proszę powiedzieć, czy jest możliwe krzyżowe zakażenie urządzeń, to znaczy służba „X” infekuje pana telefon i służba „Y” robi to samo po to, aby zdezinformować służbę „X”?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak, chociaż nawet w takich prymitywniejszych rozwiązaniach cyberprzestępcy często temu zapobiegają, czyli stosują zabezpieczenia przed tym, żeby ktoś inny nie przejął ich urządzenia. Nie pytałem się tutaj...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co to za zabezpieczenia?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co to za zabezpieczenia?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Typowe narzędzia takie jak w chwili obecnej na komputerach mamy antywirusy, to mniej więcej tego typu narzędzia stosują firmy przestępcze, które nie chcą swojego, przejętego przez siebie urządzenia udostępnić innym przestępcom.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Przydacz, bardzo proszę.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, w nawiązaniu trochę do tych pytań i stwierdzenia, że w tamtym dniu firma NSO mogła zainfekować dowolny telefon, czy w tamtym dniu służby wywiadowcze innego państwa, które dysponują podobnym oprogramowaniem, również mogły zainfekować dowolny telefon w Polsce?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jeżeli posiadały analogiczne oprogramowanie, to jak najbardziej.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Czyli nie była to tylko firma NSO, po prostu... także inne. Dobrze.

Proszę pana, panie profesorze, czy ma pan wiedzę, że w okresie lat 2015–2023 Centralne Biuro Antykorupcyjne fabrykowało dane na telefonach odbiorców w Polsce?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ma pan wiedzę, że w okresie 2015–2023 Centralne Biuro Antykorupcyjne stosowało podsłuchy wobec Polaków w sposób masowy?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie. Czy w okresie 2015–2024, poza dzisiejszym spotkaniem, kontaktował się z panem lub próbował się kontaktować którykolwiek z członków naszej dzisiejszej Komisji?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Zapraszany byłem na komisję senacką i wówczas pamiętam, że pan senator Bosacki kontaktował się ze mną i chyba z Komisji nikt więcej.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Gosek, bardzo proszę.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie profesorze, jeżeli chodzi o brak możliwości włączenia kamery, bo w przestrzeni medialnej i też na konferencji, tej, którą (*niezrozumiale*) pani przewodnicząca, była mowa o tym, że kamera nie została włączona nawet raz. Mówił pan profesor tutaj o pewnych zakresach działania systemu Pegasus, że nie wszędzie może działać, jakby w pełnym wymiarze, jak rozumiem. Czy ma pan informacje na temat tego jako ekspert, jako osoba, która też porusza się w tej przestrzeni cyber, czy ma pan informacje na temat tego, że ten system mógłby użyty chociaż raz w zakresie takim, że została włączona kamera, np. na telefonie?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dziękuję.

Była mowa tutaj również o serwerach. Serwery były... administratorem serwerów było Centralne Biuro Antykorupcyjne. Czy zdaniem... czy w opinii szanownego pana profesora system Pegasus mógł działać bez tzw. serwerów pośrednich?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Ta wiedza będzie wynikała z doniesień, tych, które są w Internecie. Raczej te serwery pośrednie były potrzebne do tego, żeby zanonimizować ten ruch i były potrzebne.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ja wiem. Czyli według pana były potrzebne, ale nie były konieczne, czy dało się uniknąć po prostu tych serwerów pośrednich? O to bardziej mi idzie.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Jeżeli się uniknęło, to od razu byśmy wskazywali tak naprawdę tego, kto za tym stoi, i to raczej byłoby niecelowe.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Rozumiem.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Ja tutaj raczej podkreślałem, że te serwery pośrednie nie miały takiego znaczenia, ponieważ ten ruch był cały szyfrowany, i przejście na serwerze pośrednim i zdeszyfrowanie raczej w ogóle nie wchodzi w grę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dziękuję, panie profesorze.

A czy funkcjonujący w Polsce system, tzw. Pegasus, implikował dane do urządzenia końcowego, smartfona, telefonu czy komputera? Czy słyszał pan o takich bezpośrednich sytuacjach, czy mam pan profesor, jako ekspert też, wiedzę w tym zakresie, że takie sytuacje miały miejsce?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam takiej wiedzy. Mówiłem o możliwościach.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

O możliwości. Dziękuję.

A czy ma pan wiedzę na temat innych państw, które stosowały system Pegasus? Czy ma pan dane z zakresu tych państw, jakie to były ilości w korelacji, w zderzeniu chociażby z liczbą obywateli danego państwa?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie posiadam, to tylko są medialne wiadomości, które krążą.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Czyli rozumiem, że te medialne wiadomości, które wskazują na kilkanaście państw, które korzystały z systemu Pegasus, tutaj pan nie może potwierdzić i wskazać, które to były państwa, tak?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie profesorze.

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Sebastian Łukaszewicz, bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie profesorze, czy Pegasus jest w stanie uzyskać dostęp do lokalizacji urządzenia przez Wi-Fi czy tylko przez GPS? Możliwość uzyskiwania dostępu do lokalizacji przez Wi-Fi była w przeszłości wskazywana jako przewaga właśnie Remote Control System nad Pegasusem.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Pegasus też jest systemem remote control...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Zwanym Galileo...

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Tak jak odpowiadałem, tak, takie możliwości są.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus umożliwiał manualne ustawienie ilości danych, które może wykorzystywać na urządzeniu, czy był sztywno ograniczony do 5% pamięci urządzenia? Bo taka możliwość była w przeszłości wskazywana jako przewaga właśnie Galileo, systemu Galileo nad Pegasusem.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Na prezentacji nie było mowy. To znowu pojawia się w materiałach starej wersji Pegasus, to ograniczenie. Natomiast ja nie przypominam sobie, żeby była mowa o ograniczeniu, ale z technicznego punktu widzenia na pewno jakieś takie ograniczenie było, bo gdzieś musi się to zgromadzić, zanim zostanie wysłane.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy Pegasus automatycznie wstrzymywał inwigilację, gdy bateria urządzenia spadła poniżej jakiegoś pułapu, założmy, 15, 10, 5%? Brak takiego ograniczenia był wykorzystywany jako przewaga właśnie systemu Galileo nad Pegasusem.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Znowu – na prezentacji nie rozmawialiśmy na ten temat, natomiast w tych raportach dotyczących starego Pegasus tak jest napisane.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Ostatnie pytanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy według pana wiedzy CBA kupiło cały system, czy tylko usługę? Czy na tej prezentacji przedstawiano państwu różnicę między zakupem systemu a konkretnej usługi? Jeśli CBA kupiło cały system, to czy to oznacza również, że dane były gromadzone na serwerach CBA, nie na serwerach NSO Group?

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Na prezentacji nie było mowy o zakupie, sprzedaży, były tylko przedstawione możliwości, no i były te dwie możliwości – posiadania własnego serwera, posiadania infrastruktury CBO.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

NSO, przepraszam, CBO już...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

NSO. A wracając do tego NSO, to rozumiem, że może podać pan nam dane osób, które były i uczestniczyły w tym szkoleniu.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Niestety nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie może pan podać, OK.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie znam po prostu tych danych. Wtedy pamiętam, że się przedstawiali, ale...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję w takim razie bardzo.

Rozumiem, że nie mamy więcej pytań do pana profesora.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie można podpisać ten protokół. Na tę chwilę bardzo dziękuję. Ogłaszam przerwę do godz. 12.00. Bardzo dziękujemy za przybycie i podzielenie się swoją wiedzą. Dziękuję uprzejmie.

Świadek prof. dr hab. Jerzy Kosiński:

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcia miejsc. Bardzo proszę dziennikarzy o danie swobody świadkowi.

Wznawiam posiedzenie Komisji. Drodzy państwo, wznowiliśmy posiedzenie Komisji. Jesteśmy po przesłuchaniu pana profesora Kosińskiego, który był świadkiem tego, w jaki sposób system Pegasus może funkcjonować, jak wielkie ma możliwości inżynierowania w naszą prywatność, że jest możliwe wychodzenie poza normy prawne obowiązującego prawa w Polsce. Te informacje, które przekazał pan profesor, świadczą o tym, że istnieje możliwość, iż system zakupiony przez Centralne Biuro Antykorupcyjne mógł być wykorzystywany poza normami prawnymi.

Bardzo proszę dziennikarzy o...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja mam pytanie, czy to jest taka seria oświadczeń ze strony członków Komisji, czy to jest seria oświadczeń.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, nie udzieliłam panu głosu.

Bardzo proszę państwa dziennikarzy o zabranie miejsc. Bardzo proszę, drodzy państwo.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Zabranie miejsc, tylko nie wychodźcie, jak zabierzecie miejsca.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Co to jest, że wygłasza oświadczenia...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, bardzo proszę o to, aby dziennikarze zajęli wyznaczone miejsca. Bardzo proszę dać swobodne... świadkowi... Bardzo proszę. Bardzo proszę, drodzy państwo, bardzo proszę o zajęcie wyznaczonych miejsc dla dziennikarzy. Dzień dobry. Panowie, bardzo proszę o zajęcie miejsc. Naprawdę rozumiem, że potrzeba dziennikarska bierze górę, ale jednak bardzo proszę o przejście za wyznaczoną linię, ponieważ chciałabym rozpocząć posiedzenie Komisji. Proszę o cofnięcie się i danie swobody świadkowi w odpowiedziach na zadawane pytania. Bardzo proszę.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Jarosław Kaczyński. Dzień dobry. Witam serdecznie. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy świadek zrozumiał pouczenie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Zrozumiałem pouczenie. Natomiast chcę zwrócić uwagę Komisji na art. 11e ustawy o komisjach śledczych, sejmowych komisjach śledczych, który mówi o tym, że osoba przesłuchiwana nie może ujawnić tajemnic klauzulowanych, to znaczy tajne i ściśle tajne, tych najwyższych klauzul, jeżeli nie ma odpowiedniej zgody ze strony osoby uprawnionej. W tym przypadku osobą uprawnioną jest premier, więc pytam Komisję, czy taka zgoda została dostarczona Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie przewodniczący Kaczyński, zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczę w tej chwili pana o następujących prawach, które panu przysługują: uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie miałyby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego ...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja znam wszystkie te...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

To proszę słuchać.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Szanowni państwo, jestem zobligowana treścią ustawy o komisji śledczej do pouczenia o pełnej treści art. 11c pana przewodniczącego Jarosława Kaczyńskiego, który stawiał się na przesłuchanie.

Odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa lub jest pan w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań miałyby narazić pana na hańbę lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie ustanowiłem pełnomocnika.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny. Nie wiem, czy pani widzi, tylko chciałbym zwrócić uwagę, zasygnalizować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie pośle, wniosek formalny.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ponieważ pan prezes Kaczyński zwrócił uwagę na przepis ustawy jedenaście, ustawy o komisji sejmowej – osoby obowiązane do zachowania tajemnicy informacji niejawnie o klauzuli „tajne” lub „ściśle tajne” mogą być przesłuchane co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek tylko po zwolnieniu ich od obowiązku zachowania tajemnicy przez właściwy organ. Jest to przepis w związku z art. 179 Kodeksu postępowania karnego.

Pani nie odpowiedziała na pytanie, więc chciałbym... pytam panią, czy mamy stosowne pismo z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, tak jak pan prezes wskazał, czy wystąpiliśmy w ogóle do prezesa Rady Ministrów jako naczelnego organu zgodnie z Kodeksem postępowania karnego – art. 179, jeszcze raz powtórzę – 11e ustawy o sejmowej komisji śledczej. Czy takie zwolnienie pani otrzymała, czy pani występowała? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeżeli dzisiaj zostanie postawiony wniosek formalny o to, aby zamknąć posiedzenie Komisji i udzielać odpowiedzi w ramach... objętej tajemnicą, zostanie takie przeprowadzone posiedzenie w trybie zamkniętym.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pani nie rozumie pytania, przepraszam bardzo.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Mogę wniosek formalny?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Jeśli mógłbym uzupełnić. Pani nie zrozumiała pytania. Bo ja nie pytam panią, czy jest taki wniosek formalny, czy występowała pani. Tak jak zresztą na pewno państwo słyszeli, pan prezes zwrócił uwagę na art. 11e ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 179 Kodeksu postępowania karnego. W tym przypadku naczelny organ administracji rządowej, pan premier, musiałby zwolnić, więc jakby no... pytam panią, czy taki fakt ma miejsce.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeżeli pan prezes, pan świadek, stawiający się na przesłuchanie...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pani dalej nie rozumie, ale rozumiem. Poddaję się w takim razie, nie jestem pani w stanie tego wytłumaczyć. Może po Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...złoży wniosek o posiedzenie Komisji w trybie zamkniętym, oczywiście rozważymy to...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Czyli pani się nie zwraca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Wniosek formalny, jeżeli mogę, bardzo proszę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Nie zwracała się pani?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, ja nie miałam obowiązku...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ja nie pytam, czy pani miała obowiązek, czy nie, tylko czy pani się zwracała, czy nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...zwracać się do premiera o zwolnienie z tajemnicy...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Bardzo panią proszę, wniosek formalny, bardzo ważny wniosek formalny...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Poczekajmy, naprawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie ma takiego pisma ze zgodą, jeżeli chodzi o premiera. Tak że bardzo proszę dalej pozwolić mi kontynuować, bo mogę rozjaśnić panom również...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Czy ja mogę złożyć wniosek ważny, wniosek formalny?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie...

Bardzo proszę, panie pośle Gosek.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

W tym zakresie, może literalnie, na co wskazuje pan prezes, pan premier, pan doktor Jarosław Kaczyński. 11e – może zacytuję – „Osoby obowiązane do zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli tajności »tajne« lub »ściśle tajne« mogą być przesłuchane co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, tylko po zwolnieniu ich od obowiązku zachowania przez właściwy organ” i Komisja się zwraca... To nie jest kwestia tego, że można to zrobić, to trzeba zrobić, więc pytanie do pani przewodniczącej, czy pani wystąpiła i czy pani posiada stosowny dokument.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Bardzo dziękuję. To nie był wniosek formalny. Ja udzieliłam odpowiedzi na to pytanie.

Zgłasza się pan poseł wiceprzewodniczący Śliz. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja bym pragnął zwrócić uwagę na dokładne czytanie tego przepisu i czytanie go ze zrozumieniem. Ten przepis mówi, jeżeli te okoliczności są objęte jakąkolwiek klauzulą tajemnicy i jeżeli będą takowe objęte, pani przewodnicząca i prezydium Komisji podejmie stosowne działania, żeby zabezpieczyć to postępowanie we właściwy sposób. Więc, pani przewodnicząca, ja składam wniosek formalny o kontynuowanie tego posiedzenia.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jednak pozwolę sobie też poprosić o głos.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Byłem pierwszy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wyłączył pan mikrofon, proszę włączyć mikrofon.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mam tutaj złożyć, wedle przepisów odnoszących się do działania Komisji, przyrzeczenie. W tym przyrzeczeniu jest formuła mówiąca o tym, że muszę powiedzieć wszystko, co wiem. Ta część mojej wiedzy, dotyczącej Pegasusa, która może być traktowana jako tajna lub nawet ściśle tajna, jest minimalna, można powiedzieć nawet marginalna,

ale jeżeli mam powiedzieć całą prawdę, to nie mogę złożyć takiego przyrzeczenia. To jest prosta sprawa...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie będziemy narażać pana oczywiście na konieczność złamania tajemnicy, którą pan dysponuje. Jeżeli pojawi się okoliczność, że udzielenie przez pana odpowiedzi na zadane pytania będzie obejmowało treści, które są objęte klauzulą tajne lub ściśle tajne oczywiście zostanie pan zwolniony z konieczności odpowiedzi na to pytanie i przeprowadzimy takie postępowanie i postępowanie Komisji, które będzie odbywało się na zamkniętym posiedzeniu. Nie będziemy pana narażać na to. Za każdym razem, jeśli taka okoliczność się pojawi, bardzo proszę o informację i będzie pan zwolniony z odpowiedzi na pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, pani przewodnicząca...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, czy można?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przepraszam, pani wybaczy, ale mam obowiązek uzyskania zwolnienia i sam jako premier swojego czasu stawałem przed takim pytaniem, czy udzielić tego rodzaju zwolnienia w bardzo ważnych sprawach odnoszących się do państwa. Akurat w tym przypadku nie udzieliłem takiego zwolnienia, także mój świętej pamięci brat nie udzielił takiego zwolnienia, bo chodziło o bardzo ważny interes państwa. W tym przypadku to na pewno nie jest sprawa tej wagi, ale ja nie mogę złożyć tutaj przyrzeczenia, że będę mówił wszystko, co wiem, bo taka jest treść przyrzeczenia, bo nie mogę powiedzieć wszystkiego, co wiem, i tego rodzaju dokument w postaci zwolnienia, nie sądzę, żeby obecny premier miał z tym jakieś trudności, musi być dostarczony, jeżeli mam powiedzieć całą prawdę, albo składam przyrzeczenie z zastrzeżeniem, że mówię tylko to, co mogę powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, nie, nie... Pani przewodnicząca, czy można?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie.

Pan wiceprzewodniczący Marcin Bosacki poprosił o głos. Proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie prezesie, panie pośle Kaczyński, tajemnica nie zwalnia pana z zeznawania w ogóle. To jest tak, że pan oczywiście musi złożyć przyrzeczenie, natomiast może pan wyłączyć z części jawnej oraz... i to jest pana decyzja, czy pan uzna coś za treść taką, która jest objęta tajemnicą, czy nie jest i wtedy może pan poprosić, żebyśmy przeszli do innego trybu pana zeznań. Natomiast z całą pewnością nie może pan ani odmówić w ogóle świadczenia przed Komisją, ani odmówić złożenia przysięgi.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Przepraszam, bardzo, ale naprawdę trzymajmy pewien poziom...

Głos z sali:

Przepraszam, pani przewodnicząca, byłem następny w kolejce.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Tomasz Trela.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

...z uwagi na to, że zaznaczenie, że coś jest tajemnicą ściśle tajną, też jest ujawnieniem tajemnicy. Rozumiem, że państwo mają ograniczoną wiedzę... (*niestłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem pana...

Bardzo proszę, pan przewodniczący Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, panie pośle, sam pan był uprzejmy przed chwilą powiedzieć, że ta wiedza o charakterze tajnym i ściśle tajnym jest znikoma, to pozwoli pan, że Komisja dzisiaj będzie... rozpocznie swoje czynności do tej wiedzy maksymalnej w pana zakresie, natomiast znikomą część zostawimy sobie na posiedzenie w trybie niejawnym. Natomiast ja ponawiam wniosek pana przewodniczącego Śliza, żebyśmy przeszli do procedowania i głosowania, dlatego że mam takie nieodparte wrażenie, że i pan poseł Kaczyński, i panowie z Prawa i Sprawiedliwości robią absolutnie wszystko, żeby opinia publiczna nie dowiedziała się, co pan wie i ma do powiedzenia w tej sprawie i Komisji Śledczej, i opinii publicznej. Dziękuję bardzo.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Bardzo proszę, jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan poseł Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, został świadek wezwany w trybie jawnym. Pytania przygotowane do świadka pochodzą z otwartych, jawnych źródeł. Nie zawierają one tajemnic prawnie chronionych. W związku z powyższym nie ma świadek umocowania prawnego do tego, żeby uchylać się od złożenia przyrzeczenia, chyba że to przyrzeczenie jest niemożliwe przez świadka do złożenia z innych względów. Ponieważ to przesłuchanie jest w trybie jawnym, nie wymaga zgody premiera na zwolnienie świadka z jakichkolwiek tajemnic, a to, co Komisja zrobi, jeżeli będą pojawiały się wypowiedzi, których pan nie może udzielić w formie odpowiedzi na pytanie, to przesłucha w nawiązaniu do tej sytuacji świadka w trybie niejawnym. Dlatego proszę się nie uchylać od złożenia przyrzeczenia i zeznawać prawdę i wyłącznie prawdę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Tym bardziej ugruntował pan wiedzę, że pan mało rozumie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan przewodniczący Śliz ponowi wniosek, który złożył.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja mam wniosek formalny, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę poczekać...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jesteśmy przede wszystkim przed Komisją, ale...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

...proszę o zakończenie dyskusji w tym zakresie i przystąpienie do dalszych prac tej Komisji. Dziękuję.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale może pan jednak pozwoli, że coś powiem. Dwie rzeczy. Po pierwsze, my nie jesteśmy przed sądem, więc ja bym prosił o używanie form, które są stosowane w Sejmie. Państwo ich używają, pan nie, a pan jest znany z pewnych rzeczy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ma pan napisane – świadek na kartce, może nie zauważył...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Proszę nie przerywać.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Proszę nie przerywać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jest pan w charakterze świadka, jest pan osobą wezwaną.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę nie przerywać – to jest pierwsza sprawa. Wie pan, jeżeli ktoś jest w stanie nawet zrujnować naleśnikarnię, no to naprawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję w takim razie bardzo...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale to tylko absolwent Collegium Humanum...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pan prezes wprowadza opinię publiczną w błąd. Proszę o...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, padł wniosek formalny. Padł wniosek formalny. Jako przewodnicząca Komisji jestem zobligowana poddać go pod głosowanie. Pan poseł Śliz złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejścia do kolejnego punktu.

Bardzo proszę. Kto jest za zakończeniem tej dyskusji i przejścia do kolejnego punktu?
Bardzo proszę. Kto jest za?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pan jest strasznie wrażliwy z tą naleśnikarnią.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Janusz Kowalski przegrał o to proces w sądzie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jesteśmy w trakcie głosowania, panowie, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(niestyszalne)

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

O naleśniki?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Niech pan nie grozi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pańska elokwencja jest wynikiem... *(niestyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Głosowało 11 osób, 6 głosów za, 5 głosów przeciw, 0 wstrzymujących się.

Zakończyliśmy tę dyskusję. Przechodzimy do dalszego punktu.

Bardzo proszę świadka o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo ważny wniosek formalny dotyczący... *(niestyszalne)*

Świadek Jarosław Kaczyński:

Może pani pójdzie tą samą drogą...

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Ale to już nie dotyczy, panie przewodnicząca... Mam wniosek o wykluczenie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale momentem, zadałam pytanie świadkowi, panie pośle. Bardzo proszę, żeby dał pan wypowiedzieć się panu prezesowi.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Ja wiem, ale jeżeli pani pozwoli, mam wniosek o wykluczenie członków Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zaraz. Zadałam teraz pytanie panu prezesowi. Bardzo proszę nie przeszkadzać, panie pośle. Wzywam pana do porządku. Bardzo proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja, wobec tego, że jednak jako prawnik, co prawda od lat niezajmujący się zawodem, ale jednak z doktoratem, rozumiem przepisy prawa, obawiam się, że tutaj są poważne kłopoty. Wiem, że muszę uzyskać odpowiednią zgodę ze strony prezesa Rady Ministrów. W żadnym wypadku wobec tego nie mogę powiedzieć, że ujawnię wszystko, co wiem, nawet jeżeli ta wiedza jest w tym wypadku wiedzą marginalną. Po prostu nie mogę tego zrobić i mogę złożyć, ale bez tej formuły, przyrzeczenie. Bo nie mogę po prostu w oczywisty sposób złamać prawa...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...a to, że pani przewodnicząca mnie do tego zachęca, to ja jestem tym, nie ukrywam, bardzo zdumiony.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Ja może podpowiem – imię: Jarosław.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

No, bez takiego... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, bardzo proszę, jesteśmy w trakcie przesłuchania. Odbywa się Komisja Śledcza. Rozumiem obawy, przejdźmy dalej przez procedurę, która jest zobligowana.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mam lat 74 albo, jak ktoś woli, 75, bo w tym roku niedługo już kończę 75, w czerwcu, a jestem zawodowym posłem w tej chwili.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Zrozumieliście państwo?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za fałszywe zeznania lub oskarżenia?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę wszystkich, abyśmy powstali, i poproszę...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę państwa, ja jeszcze raz powtarzam, jeżeli Komisja jest gotowa przyjąć moje przyrzeczenie bez tego, że mówię wszystko, to je złożę, a jeżeli z tym, to go nie złożę, bo nie mogę, bo to jest oczywiste złamanie prawa...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

(niezrozumiale) ...w takiej formie... Rozumiem...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...i tylko brak elementarnych kompetencji powoduje... Jestem tutaj gotów złożyć zeznania, tylko z tym...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z artykułem... Bardzo dziękujemy w takim razie, panie prezesie. Bardzo proszę. Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi w tej chwili odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę o powstanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale jeszcze raz pani powtarzam, że ja złożę przyrzeczenie, ale z pominięciem tego fragmentu. Nie przyrzekam tego, że powiem wszystko, co wiem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dokładnie tak.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...bo po prostu bez pozwolenia ze strony premiera nie mogę tego zrobić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.
„Świadomy znaczenia moich słów...

Świadek Jarosław Kaczyński:

„Świadomy znaczenia moich słów...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...i odpowiedzialności przed prawem...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...przyrzekam uroczyście...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...przyrzekam uroczyście...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że będę mówił szczerą prawdę...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...że będę mówił szczerą prawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...niczego nie ukrywając, z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tego nie mogę powiedzieć z tego względu, o którym już tutaj mówiłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję uprzejmie.
Proszę o zabranie miejsc.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, przepraszam, mam wniosek formalny. Czy możemy uzyskać opinię prawną kogoś pracującego dla Komisji, czy możemy procedować przy tak niepełnie złożonej przysiędze? Moim zdaniem nie i sytuacja, w której pan prezes, poseł Kaczyński w części swobodna wypowiedź chciałby powiedzieć o tych mało istotnych, biorąc pod uwagę całość, elementach swojej wiedzy, jest też czymś, co powinien mieć możliwość zrobić. Jesteśmy w sytuacji, w której kontynuowanie tego spotkania będzie bardzo mocno wątpliwe od strony prawnej i narazi Wysoką Komisję na śmieszność. To, co powiedział

pan poseł Zembaczyński, że on chce zadawać pytania o wiedzę gazetową, publiczną, jest zasadne, bo po przeczytaniu wszystkich dokumentów, które dostaliśmy, Komisja, nie było żadnego dokumentu, w którym byłoby nazwisko Kaczyński, który wytworzył, podpisałby Kaczyński, który byłby kierowany na Kaczyńskiego albo w którym Kaczyński byłby wskazany jako osoba, która ma go przeczytać. W tej sytuacji my nie mamy podstawowych dokumentów i ta kolejność doboru świadków, gdy zaczynamy od wieloryba z powodów politycznych, politycznego wieloryba, bo są wybory i jest takie zapotrzebowanie, jest moim zdaniem słabe, ale jeżeli przy okazji chce ktoś łamać prawo, to jest tym bardziej słabe i nie można tego kontynuować.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, pan Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, świadek ewidentnie uchylił się od złożenia rotę ślubowania. Po pierwsze, może to wynikać również z założenia, że nie chce przekazać prawdy, skoro skłamał na wstępie i o to Janusz Kowalski przegrał ze mną proces wyborczy, i pan też przegra proces. To na marginesie. Jest to nieprawda.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

(niezrozumiale)

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ta Komisja nie dotyczy pana...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dlatego mam wątpliwości, że świadek będzie mówił prawdę. Żądam w całości ślubowania od strony świadka...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale o naleśniki?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...ewentualnie opinię ze strony doradców. Tak, o to przegrał Janusz Kowalski...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Z serem czy z szynką były?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...i prezes również kłamał w tym punkcie.

Bardzo proszę o opinię doradców w tym zakresie, ponieważ ślubowanie nie zostało złożone, świadek się uchyła od ślubowania. W związku z tym jest tutaj delikt i proszę o opinię doradców.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Oczywiście do protokołu zostanie wpisane, że świadek nie powtórzył przyrzeczenia dotyczącego jego ślubowania.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Te naleśniki pani wpisze, bo strasznie boli tutaj pana Zembaczyńskiego.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, mam wniosek o wykluczenie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę... Ale, panowie, naprawdę nie róbcie szopki, bo chcieliśmy... Rozumiem, że panowie...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Mam wniosek formalny.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

O te naleśniki?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, o to, jakie... (*niezrozumiale*)

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

(*niezrozumiale*) ...strasznie bolało...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Mam go na piśmie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Nie było żadnego bankructwa naleśnikarni, na to wychodzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale, pani przewodnicząca, zanim... bo ja mam bardzo ważny wniosek formalny o to wykluczenie dwóch członków Komisji. Bardzo proszę pozwolić to zrobić...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, wniosek formalny.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

...bo taka jest kolej rzeczy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, wniosek formalny, pan Gosek.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, panie premierze, panie doktorze nauk prawnych, Wysoka Komisjo...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę z tym doktorem sobie dać spokój.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

...szanowni państwo, składam wniosek o wyłączenie posła Tomasza Treli i posła Witolda Zembaczyńskiego z przesłuchania świadka, pana prezesa, premiera, doktora Jarosława Kaczyńskiego. Na podstawie art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej wnoszę o wyłączenie posła Tomasza Treli oraz posła Witolda Zembaczyńskiego z obrad Komisji Śledczej w dniu 13 marca... w dniu 15 marca, przepraszam, oczywiście omyłka, 2024 r., w części dotyczącej przesłuchania świadka, pana prezesa, premiera, doktora Jarosława Kaczyńskiego z uwagi na fakt (*niezrozumiale*) okoliczności, o których mowa w załączonyj analizie, którą też przedłożę, a wskazujących na ustawową przesłankę ujawnienia braku bezstronności wyżej przywołanych członków Komisji w zakresie czynności przesłuchania prezesa Prawa i Sprawiedliwości, pana posła na Sejm RP, doktora Jarosława Kaczyńskiego.

Przepis art. 6 ustawy z dnia 21 stycznia 1990 r. z późniejszymi zmianami wskazuje, iż – tutaj cytat, początek cytatu: „Jeżeli w trakcie prowadzenia postępowania

przez komisję zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co bezstronności członka komisji przy wykonywaniu przesłuchania osoby wezwanej przez komisję, ulega ona wyłączeniu z tej czynności na wniosek osoby wezwanej lub członka komisji”.

W analizie wypowiedzi medialnych i wpisów w portalu X, którą to analizę przedkładałam Wysokiej Komisji, zostały ujęte niedopuszczalne treści, wchodzące w mojej ocenie w przepis art. 212 Kodeksu karnego. Te zarzuty zostały skierowane względem pana posła, premiera, doktora Jarosława Kaczyńskiego sformułowane przez panów posłów Tomasza Trele i Witolda Zembaczyńskiego. Wobec powyższego wniosek o wyłączenie posła Treli oraz posła Witolda Zembaczyńskiego z obrad Komisji Śledczej w dniu 15 marca 2024 r. w części dotyczącej przesłuchania świadka, pana premiera, prezesa, doktora Jarosława Kaczyńskiego jest zasadny i wnoszę o jego uwzględnienie.

W załączeniu przedkładałam na ręce pani przewodniczącej dla Wysokiej Komisji dokument – „Analiza wystąpień medialnych i wpisów na portalu X”, strony ponumerowane od 1 do 4. Uzasadniając tylko krótko, wskażę na to, co pan Witold Zembaczyński, jak rozumiem, bezstronny dzisiaj, który będzie przesłuchiwał pana premiera, lidera dobrej zmiany. Pan poseł Zembaczyński w Radio Plus w programie „Sedno Sprawy” – data 21 lutego 2024 r. – mówi tak: „To będzie fala tsunami, która zmiecie fragment sceny politycznej, która pokaże, że reżim Kaczyńskiego opierał się na chwytach poniżej pasa, opierał się na trzymaniu krótkiej smyczy w rękach funkcjonariuszy CBA poszczególnych polityków własnej formacji. Dzisiaj, jak patrzę na tę sprawę, to przypomina mi to taką strukturę zorganizowanej grupy przestępczej”. To mówił obiektywny poseł Zembaczyński, który dzisiaj będzie kierował pytanie do lidera dobrej zmiany. „Czyli mamy ten najwyższy poziom decyzyjny, decyzje polityczne Jarosława Kaczyńskiego, dlatego on będzie przesłuchiwany jako pierwszy. Pośrednik, czyli taki urzędnik wyższego szczebla, powiedzmy sobie, w randze wiceministrów, którzy pośrodku tej zorganizowanej grupy” – dorozumieć należy, że skoro wcześniej przestępcza, to i tutaj ja to tak oceniam, że o tę grupę przestępczą cały czas chodzi – „tworzyli prawo przygotowujące do wejścia tzw. systemu Pegasus. No i poziom wykonawczy tej zorganizowanej grupy przestępczej” – mówił pan poseł Zembaczyński, obiektywny śledczy na tej Komisji – „czyli tych funkcjonariuszy, którzy bezpośrednio zajmowali się stosowaniem technik operacyjnych na Bogu ducha winnych ludziach”.

Oczywiście ja załączę... tu jest mnóstwo tych materiałów, wpisów.

Chciałbym, pani przewodnicząca, jeszcze uzasadnić dwa wpisy... dwie – przeproszam – wypowiedzi medialne pana posła Tomasza Treli, też niezależnego śledczego, który jak rozumiem, chciałby zadać pytania panu prezesowi, panu premierowi, liderowi dobrej zmiany. Pan poseł Tomasz Treła, Polsat News, program „Graffiti” data 8 lutego 2024 r.: „Trochę uprzedzę pana pytanie. Jak zakup, to minister Ziobro i Kaczyński wpadają na pomysł zakupu tego oprogramowania, chociaż żeby mieć, po pierwsze, wgląd w to, co robi jego konkurencja polityczna, co robią prokuratorzy, co robią sędziowie, ale myślę, że też chciał wiedzieć, co robią jego najbliżsi współpracownicy, żeby mieć ewentualne haki. Uważam za bardzo interesujące” itd., itd. Dalej jeszcze, w „Expressie Biedrzyckiej” – tak program się nazywa, pan profesor Treła w „Super Expressie”, w dacie 6 lutego 2024 r. mówi wprost, że: mamy pewność, że Fundusz Sprawiedliwości był nadużywany i wskazuje na to, że świadkowie... jak tutaj mówił pan poseł Tomasz Treła, cytuję: „No, ale wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to... są dokumenty, są podpisy, są świadkowie, jak przyjdą, to dostaną kilka prostych”. Panie Treła, to nie jest ring. To nie jest ring polityczny, tylko jest pan niezależnym... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie (*niestyszalne*) ad personam...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Czyli dlatego też, pani przewodnicząca, ja dostarczam formalny wniosek w oparciu o art. 6 ustawy o komisji śledczej, który wskazuje na to, że jeżeli w trakcie postępowania prowadzonego przez komisję śledczą zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka komisji przy wykonywaniu czynności

przesłuchania osoby wezwanej przez komisję, ulega ta osoba wyłączeniu z tej czynności na wniosek osoby wezwanej lub członka komisji, czytaj Mariusza Goska, członka Komisji Śledczej. Do tego załączam odpowiednie, stosowne materiały.

Proszę o przeprowadzenie głosowania, to po pierwsze, to pierwszy mój wniosek formalny. W ramach prowadzonego postępowania przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w ramach bezpieczeństwa osobowego proszę też o dołączenie tych materiałów dla funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby również dysponowali nimi w trakcie, gdy jesteśmy wszyscy sprawdzani w ramach dostępu do informacji ściśle tajnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle, za złożenie wniosku. Ja oczywiście poddam pod głosowanie. Ale tutaj chcą się ustosunkować do zarzutów.

Pan wiceprzewodniczący Tomasz Trela, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie prezesie, ja naprawdę... dzisiaj mnie to utwierdziło, że koniec PiS jest bliski, skoro pan Gosek pana broni na Komisji Śledczej...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Od 20 lat...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, do wniosku formalnego mają się ustosunkować?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Kiedyś była taka książka – „Koniec PiS-u”, 20 lat temu chyba ją...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Bardzo bym prosił...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Po co krzyczycie? Po co krzyczycie?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

...do wniosku formalnego, jak pani nie prowadzi tej Komisji.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

(niestyszalne) ...zgadzam nawet wejść do ringu politycznego... *(niestyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie posłowie, przywołuję panów do porządku. Nie udzieliłam panom głosu.

Teraz głos ma pan wiceprzewodniczący Tomasz Trela. Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale to jest polemika ze mną, który ten wniosek składał. *(niezrozumiałe)* ...stanowi regulamin.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie pośle, proszę sobie nie dodawać, ja z panem nawet nigdy nie będę próbował polemizować, bo nie mam specjalnie o czym.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

No, gdybym był po Collegium Humanum, jak poseł Zembaczyński...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Chcę tylko stwierdzić...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ty byś nawet nie zdał tam egzaminu wstępnego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, przywołuję... Powołując się na art. 155 regulaminu Sejmu, przywołuję panów do porządku.

Panie pośle Gosek, przywołuję pana po raz kolejny do porządku. Tak że bardzo proszę nie zmuszać mnie, żebym składała wniosek o wykluczenie pana z powodu utrudniania prowadzenia Komisji.

Bardzo proszę, teraz głos ma pan Tomasz Trela, proszę uprzejmie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Już, panowie się...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Do wniosku, panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja chcę tylko zwrócić na to uwagę, że próba wyeliminowania członków Komisji Śledczej, którzy rzeczywiście mają dość twarde i zdecydowany punkt widzenia na temat działalności pana prezesa i pana formacji politycznej, jest tylko oznaką słabości i strachu przed przesłuchaniem pana prezesa. Natomiast ja wiem, że środowisko Prawa i Sprawiedliwości było przyzwyczajone do tego...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę przejść do głosowania. Regulamin nie pozwala na polemikę ze złożonym wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Regulamin nie pozwala też przerywać innym swojej wypowiedzi. Bardzo proszę nie przerywać.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jak to nie pozwala, na taką polemikę?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja wiem, że środowisko Prawa i Sprawiedliwości było przyzwyczajone, że w komisjach śledczych 90% to byli wasi przedstawiciele...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie. My stosujemy prawo i regulamin.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

...ale czasy się zmieniły.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pan nie ma możliwości formalnoprawnej...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Przesłuchujemy pana prezesa Kaczyńskiego, a pan prezes Kaczyński odpowie wszystko, co wie w tej sprawie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę o reagowanie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Zaparzył herbatę, jest gotowy. Prawda, panie prezesie? Prawda.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Wie pan co, panie pośle Trela? Jest to żenujące, co pan mówi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę uprzejmie, udzielam głosu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja chciałem, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zaraz, panie prezesie.

Bardzo proszę, teraz głos ma pan Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, więc tak, ja wnioskuje przede wszystkim o to, żeby odnotować w protokole odmowę złożenia ślubowania przez świadka, następnie sformułować wniosek do sądu o ukaranie świadka w związku z tą odmową oraz o zamknięcie dyskusji i przejście we wstępie do głosowania tych wniosków, a następnie do przesłuchania świadka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie wniosek pierwszy...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja bym chciał...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale z wnioskiem przeciwnym. Musi pani mi udostępnić wtedy głos.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek przeciwny, zgodnie z regulaminem, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To był wniosek przeciwny do mojego wniosku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam, panowie, czy wy już zaczynacie składać przeciwne wnioski w stosunku do swoich wniosków? Teraz poddaję pod głosowanie wniosek pana Goska.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja jeszcze bym chciał jednak powiedzieć kilka słów...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale w jakim trybie świadek opiniuje wniosek formalny członka Komisji?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A w jakim trybie ta debata się toczy nad wnioskiem formalnym?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie opiniuję wniosku. Pan się myli, tylko po prostu dołączam się do tego wniosku i...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję uprzejmie.

Poddaję pod głosowanie wniosek...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale nie, chwileczkę, ale może pani pozwoli, jednak, że to uzasadnię.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zaraz będzie pan mógł odpowiadać na zadawane pytania. W tym trybie nie przewiduje się, aby wypowiadał pan się na temat składanego wniosku. Ja rozumiem, że...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja się do niego dołączam i chcę go uzasadnić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem to, nie ma formalnego...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, otóż przewiduje się i stanowi o tym artykuł...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mam prawo złożyć wniosek.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale pan nie jest w Komisji.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale mam prawo... ale to pan nie przeczytał przepisów.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

To można Goska wykluczyć, a pana powołać do Komisji...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie Mariuszu Gosku, bardzo proszę...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Jeżeli prezes Goska zastąpi, to proszę...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Oczywiście, że mam prawo złożyć wniosek o wyłączenie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę uprzejmie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ręcznie głosujemy, bo chyba już system...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę uprzejmie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Składam wniosek o wyłączenie przede wszystkim członka Zembaczyńskiego, członka Komisji, z tego względu, że wielokrotnie, nie tylko w tych wypadkach, o których pan mówił, dawał wyraz jakiejś skrajnej niechęci, przy tym bardzo często kłamał. Na przykład kiedyś – tutaj cytuję – stwierdził, że: „ten mały tchórz” – rzeczywistym, jestem małego wzrostu, to prawda – „nie uczestniczy w posiedzeniach Sejmu w czasie covidu”. Otóż ja uczestniczyłem we wszystkich posiedzeniach Sejmu, w małym... i to w takiej słabej maseczce, jak wtedy była używana. Natomiast widziałem tam pana członka w...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Proszę, że... odzywianie się...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale czemu pan przerywa panu prezesowi Kaczyńskiemu? Bardzo proszę, panie Ozdoba, o trochę kultury.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Kultury tutaj kolega... (*niestłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale ja tutaj... Bardzo proszę nie przerywać świadkowi Kaczyńskiemu, który składa swój wniosek.

Proszę uprzejmie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tam... Widziałem tam pana Zembaczyńskiego w masce, która przypominała maskę gazową, więc jeśli chodzi o poziom lęku... przy tym ja byłem po siedemdziesiątce, a o ile mi wiadomo, to członek Komisji jest nieporównanie młodszy niż ja. Więc, krótko mówiąc, poziom lęku był na pewno nieporównanie większy u pana niż u mnie. Więc...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, panie...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę przejść do wniosku formalnego, panie prezesie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja jeszcze nie skończyłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No to proszę składać wniosek, a nie opowiadać o covidzie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to pozwala sądzić, że pan ma jakiś uraz głęboki i w związku z tym nie może być tutaj obiektywny. Po drugie, pan ma na samochodzie osiem gwiazdek. To, po pierwsze, oznacza niebywały wręcz deficyt kulturowy, a jestem znany z tego, że ludzi o takim deficycie kulturowym bardzo nie lubię, więc vice versa. Pan pewnie mnie też nie lubi, pan członek. W związku z tym sądzę, że udział tutaj, w tym przesłuchaniu, byłby jednak złamaniem prawa, takim bardzo radykalnym i nawet jeżeli Komisja przegłosuje inaczej, to jednak i tak, i tak, będziemy mieli do czynienia z tego rodzaju faktem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję. Ja rozumiem, że tożsamy wniosek.

W takim razie bardzo proszę o wyłączenie się z głosowania pana Witolda Zembaczyńskiego. Poddaję wniosek pana posła Goska i pana świadka Jarosława Kaczyńskiego.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Przepraszam, wniosek dotyczy dwóch członków. Muszą... powinni się wyłączyć dwaj członkowie – Witold Zembaczyński i pan poseł Trela.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Poddaję pod głosowanie ten wniosek.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale pani przewodnicząca wskazała tylko...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto jest za wyłączeniem...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale nie w jednym głosowaniu, panie pośle.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jezus, no, panie pośle, czy ja naprawdę mam pana wykluczyć z tych posiedzeń? Ale to jest kwestia techniczna i ja podejmuję decyzję o tym, jak wygląda głosowanie.

Bardzo proszę. Przechodzimy do głosowania.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Przepraszam, ale ja nawet... Pani przewodnicząca, my nie wiemy, co głosujemy. Nie wiem, czy to jest wniosek łączny, czy osobny.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie już... (*niestyszalne*)

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, złożyłem wniosek o wykluczenie posłów: Witolda Zembaczyńskiego i Tomasza Treli. (*niezrozumiale*) ...nie mogą brać udziału w głosowaniu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, ja rozumiem, że bardzo wam zależy na tym, żebyśmy nie przeszli do przesłuchania. Ja rozumiem wasze zdenerwowanie. Naprawdę nie ma się czego obawiać. Nikt tu nie będzie nikogo gryzł.

Panie pośle Gosek, proszę przestać mówić. Bardzo proszę. Dziękuję uprzejmie.

Poddaję pod głosowanie wniosek złożony przez pana posła Goska dotyczący wykluczenia z obrad pana Witolda Zembaczyńskiego, tożsamy z wnioskiem świadka Jarosława Kaczyńskiego o wykluczeniu posła Zembaczyńskiego.

Panie pośle, proszę wyłączyć się z tego głosowania.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wyloguj się. Musisz się wylogować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto jest za wyłączeniem posła Zembaczyńskiego z dzisiejszych obrad Komisji?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wylogować się musisz. Wyloguj się.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tylko powiedz mi jak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ludzikiem na dole.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę sekretariat o pomoc panu posłowi w wylogowaniu się.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jestem wylogowany, możecie głosować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Bardzo proszę o podanie wyników. Głosowało 10 osób, za wykluczeniem – 5, przeciw – 5. Głos przewodniczącej jest przeciw...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, właśnie to nie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wniosek nie uzyskał większości. Dziękuję uprzejmie.

Poddaję pod głosowanie drugi wniosek pana posła Goska.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ja nie składałem dwóch wniosków – jeden i prosiłem o rozpatrzenie łączne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o wylogowanie z urządzeń pana Tomasza Trełę.

Kto jest za wyłączeniem z dzisiejszego posiedzenia pana posła Treli? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. Wniosek nie uzyskał większości. Głosowało 10 posłów, za – 4, przeciw – 6. Dziękuję uprzejmie.

Panie pośle, w jakim trybie? Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, jako członek Komisji chciałbym zapytać o podstawę prawną pani rozdzielenia wniosku formalnego, który został zgłoszony co do dwóch osób, na dwa odrębne wnioski. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym, aby było odnotowane w protokole, że Komisja, którą pani kieruje, w nieodpowiedni sposób przygotowała się do dzisiejszego posiedzenia. Art. 11i wskazuje wprost, że zwolnienie z tajemnicy... Komisja może zwrócić się do właściwego organu o zwolnienie osoby wezwanej przed Komisję od obowiązku zachowania tajemnicy.

Jak rozumiem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

„Może”.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

...Komisja kierowana przez panią, przygotowywana przez ostatnie tygodnie, nie zwróciła się do żadnego organu naczelnego z takim wnioskiem, a jednocześnie ze względów w moim przekonaniu politycznych parła do jak najszybszego przesłuchania pana premiera Kaczyńskiego. Myślę, że warto to odnotować, jak źle przygotowane są prace dzisiejszej naszej Komisji, prowadzonej przez panią przewodniczącą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za tę troskę. Jak pan dobrze przeczytał „może”, nie jest zobligowana Komisja do tego, aby zwracać się o zwolnienie z tajemnicy. Tak że ma pan rację, jest to odnotowane w protokole i tak jest. Rozumiem panów, że...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, czy ja mogę ważną kwestię, bo chciałbym, żeby do...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...bardzo obawiacie się tego, żebyśmy przeszli do przesłuchania.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

...do protokołu... Do protokołu chciałbym jeszcze...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo...

Panie pośle Gosek, nie udzieliłam panu głosu. W jakim trybie? Przed chwilą pan poseł składał... miał składać wniosek. Nie złożył. W jakim trybie pan w tej chwili chce zabrać głos?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

W trybie bardzo ważnego wniosku formalnego. Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Zajmę 30 sekund, bardzo proszę. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, przepraszam, kolejny wniosek pan składać chce?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie, nie, nie, pani...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No to momencik. Przed panem zgłosił się do zabrania głosu wiceprzewodniczący... pan wiceprzewodniczący Marcin Bosacki.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Chodziło o wyłączenie i głosowanie wniosku w całości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale nie da się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK, rozumiem. Są różne okoliczności. Nie ma możliwości głosowania tego wniosku jednocześnie. Pan prezes Kaczyński złożył równorzędny wniosek z pana, ale dotyczący pana posła Zembaczyńskiego, dlatego też podjęłam decyzję, o tym, że w taki sposób będzie ten wniosek głosowany, ponieważ dotyczyły one różnych okoliczności.

Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Marcin Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, zwracam uwagę, że jako Komisja nie odebraliśmy w sposób właściwy od świadka przyrzeczenia, dlatego popieram wniosek formalny posła Zembaczyńskiego i chciałbym, żeby to zostało przez Komisję przegłosowane, aby na podstawie art. 12 ustawy o sejmowej komisji śledczej skierować wniosek do Sądu Okręgowego w Warszawie, z wnioskiem o zastosowanie kary porządkowej wobec świadka Kaczyńskiego, ponieważ ten artykuł o karze porządkowej mówi wyraźnie, że w przypadku gdy osoba, o której mowa w art. 11 ust. 1, czyli świadek bez usprawiedliwienia nie stawi się na wezwanie komisji, bez zezwolenia komisji wydali się z miejsca czynności

przed jej zakończeniem albo bezpodstawnie uchyli się od złożenia zeznań lub złożenia przyrzeczenia...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale tu jest podstawa. Czego pan nie zauważa?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

...komisja może zwrócić się do Sądu Okręgowego w Warszawie. Więc zgłaszam wniosek formalny...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale jest tu podstawa. Jest podstawa. Rozumiem, że pan nie rozumie prawa.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy może pan nie przeszkadzać?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Możecie nie przerywać, panowie?

Bardzo proszę, mówi pan wiceprzewodniczący.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Zgłaszam wniosek formalny o zgłoszenie się... o zwrócenie się do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zastosowanie kary porządkowej. I jeszcze raz, sabotażystom, członkom Komisji, z ramienia PiS składam...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę reagować, nie życzymy sobie... tylko na podstawie tego, że stosujemy regulamin...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Chcę zwrócić uwagę...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

(niestyszalne) ...na sok z buraka... *(niestyszalne)*

Poseł Marcin Bosacki (KO):

...że ustawa o sejmowej komisji śledczej dokładnie mówi o tych wszystkich okolicznościach, o których wspominał zarówno pan poseł Kaczyński, jak i wy. To znaczy nie można się uchylić ani od stawienia, ani od złożenia przysięgi, dlatego że się uważa, że będzie się musiało powiedzieć o tajemnicach prawem chronionych, natomiast można się uchylić od każdego z pytań, jeśli takie ma się zdanie i wtedy poprosić o inny tryb wysłuchania. I dlatego jeszcze raz mówię – państwa zastrzeżenia są absolutnie pozbawione jakiegokolwiek sensu i podstawy prawnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Można?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie przewodniczący, przed chwilą skończyliśmy...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, przepraszam, pani...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...głosować wnioski złożone przez pana posła Goska.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To był jeden wniosek.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W tej chwili będzie poddany pod głosowanie wniosek złożony przez pana Witolda Zembaczyńskiego, rozumiem, tożsamy z wnioskiem zastępcy przewodniczącej pana Marcina Bosackiego, dotyczący ukarania świadka za niezłożenie przysięgi.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

To, to... argumentacja przeciwna, jeżeli można.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie ma, nie ma...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, to nie jest miejsce na dyskusję.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale wniosek przeciwny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, wniosek przeciwny.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Szanowni państwo, po pierwsze, przepisy są dość precyzyjne. Ja bym chciał zwrócić uwagę w ogóle na prace Komisji, żeby nie używać sformułowania typu „spadaj”. Ja rozumiem pański... no jakby... kwestia jakby... komunikacja jest dość ograniczona. Powiedział pan do mnie „spadaj”, jakby...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie powiedziałem tego.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

No to rozumiem, że nie kontroluje pan aparatu mowy, z kwestią intelektualną...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale panowie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(niestyszalne)

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale dobrze, przechodzę już do rzeczy. Wszyscy wiemy, jaki jest poseł Zembaczyński. Tak samo jest pan zdenerwowany. Ja rozumiem, no z tym... naleśniki pana wybiły z tropu. Ale przechodząc już do rzeczy, bo jakby tu rozumiem, że ten capo di tutti capi, ten... naleśnikarni opolskich jest dzisiaj zdenerwowany, ale...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie pośle, naprawdę...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Dobrze już, już... Jakbyście państwo nie mogli...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wniosek, składać pan chce, rozumiem, wniosek przeciwny. Proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(niestyszalne) ...małym chłopcem... *(niestyszalne)*

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Rzeczywiście jestem też niedużego wzrostu, ale jak jestem dnem, to nie jest lustro, żeby się tak odzywać, wie pan? Pan nie jest przed lustrem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, to już zaczyna być żenujące.

Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania. Przechodzimy do głosowania. Pan poseł Ozdoba, naprawdę, wchodzi pan w taką retorykę, że nie przystoi taka retoryka do prac Komisji. Bardzo proszę...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Może się pan cieszyć...

Świadek Jarosław Kaczyński:

(niestłyszalne)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(niestłyszalne)

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Idź z tym. No to idź stąd, idź tam gdzieś...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja tylko skończę głosowanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie ma prawa...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...ja pozwolę sobie przeczytać art. 11e, bo mam takie wyraźne, mocne wrażenie, że niektórzy z państwa go nie rozumieją.

Osoby obowiązane do zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne” – ja należę do takich osób – mogą być przesłuchane co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, tylko po zwolnieniu ich od obowiązku zachowania tajemnicy przez właściwy organ.

Skoro mam tutaj przyrzekać, że powiem wszystko, co wiem, to niestety bez tego zwolnienia tego przyrzec nie mogę i to jest zupełnie oczywiste. Po prostu znajomość języka polskiego tu zupełnie wystarczy, żeby stwierdzić oczywistość takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, rozumiem, panie prezesie. Co do okoliczności – będziemy pana przesłuchiwać również do okoliczności, w których nie był pan objęty tajemnicą jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa. Rozumiem, że może pan...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczy nie muszę wszystkiego, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No to jest przecież oczywiste, wynika z tego artykułu i obowiązku, który na pana ciąży, jako osoby, która musi zachować tajemnicę, w której jest posiadaniu. To na pana ciąży obowiązek uchronienia tej tajemnicy przed powszechną wiedzą. Jeżeli będzie którekolwiek pytanie dotyczyło wejścia w obszar wiedzy dotyczącej tajemnicy, to nie odpowie pan na to pytanie, a przesłuchanie przeprowadzimy w trybie zamkniętym. Rozumiem, że co do okoliczności... natomiast my będziemy pana pytać...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to... Pani... Proszę wybaczyć moje sformułowanie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, nie wchodźmy sobie w słowo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...naprawdę nie chcę być wobec pani...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie prezesie, bardzo proszę, nie wchodźmy sobie w słowo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...ale nie chcę być wobec pani niegrzecznym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę dać mi skończyć jednak. Bardzo proszę dać mi skończyć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie wchodźmy sobie w słowo, ja panu dam się wypowiedzieć, bardzo proszę, tak? Naprawdę, co do okoliczności, które objęte są tajemnicą, a pan ją posiada, nie będzie pan dzisiaj udzielał odpowiedzi. Proste. Bo to na panu ciąży obowiązek ochrony informacji.

Bardzo proszę, teraz może pan się wypowiedzieć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz powtarzam, że treść przyrzeczenia zobowiązuje mnie do przekazania mojej całej wiedzy. To jest bardzo wyraźne... bardzo wyraźnie stwierdzone. W związku z tym chcę tylko, żeby tutaj padło jasne stwierdzenie, że przyrzeczenie, które złożyłem, jest przyrzeczeniem stosownym do sytuacji prawnej, w której się znajduję, a jeżeli państwo uważają inaczej, to jest to oczywiście złamanie prawa. Dodam przy tym, że nie sądzę, żeby obecny premier miał jakieś poważne kłopoty ze zwolnieniem mnie z tej tajemnicy.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Jesteście po prostu... jesteście po prostu nieprzygotowani.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, jesteśmy w trakcie głosowania. Głosujmy i przesłuchujmy świadka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, bardzo proszę, panie Ozdoba...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Świadek panu wytłumaczyć chciał... *(niestłyszalne)*

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

(niezrozumiale)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Na podstawie art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku po raz pierwszy, panie pośle, tak? Pan Ozdoba wyczerpał już wszystkie okoliczności, tak że następnym razem ja będę składać wniosek o wykluczenie pana posła Goska. W tej chwili po raz pierwszy przywołuję do porządku pana posła Ozdobę. Rozumie... Zrozumieli panowie? Bardzo dziękuję.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Chciałem odpowiedzieć. Zrozumiałem, koleżanko ze Zjednoczonej Prawicy kiedyś.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję uprzejmie.

Ja rozumiem, drodzy państwo, że bardzo zależy wam na tym, żebyśmy nie przeszli do przesłuchania. Jesteśmy przygotowani, bardzo dobrze... W tej chwili...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, jeszcze chwileczkę, tak?

W tej chwili jestem zobligowana regulaminem Sejmu do tego, żeby przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem złożonym przez pana Witolda Zembaczyńskiego, tożsamego z wnioskiem pana Marcina Bosackiego.

Będzie pan składał wnioski, jak zakończę to głosowanie.

Tak że, bardzo proszę, przechodzimy do głosowania. Kto jest za sformułowaniem wniosku do Sądu Okręgowego w Warszawie o ukaranie świadka Jarosława Kaczyńskiego, który odmówił złożenia przyrzeczenia? Bardzo proszę. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie.

Bardzo proszę o podanie wyników. Głosowało – 11, za – 6, 5 – przeciw, 0 wstrzymujących się.

Taki wniosek zostanie przez Komisję sporządzony i przesłany do Sądu Okręgowego w Warszawie, który rozstrzygnie nasz spór.

Bardzo proszę, panie pośle Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Z uwagi na fakt, że nie doczekałem się od pani informacji co do podstawy prawnej rozdzielenia jednego wniosku formalnego na dwa wnioski formalne i tak też przeprowadziła pani głosowanie, składam wniosek formalny o łączne wykluczenie dwóch panów posłów – pana posła Treli i pana posła Zembaczyńskiego z obrad dzisiejszej Komisji z uwagi na brak obiektywizmu tychże dwóch osób. Nie jest to jednocześnie... Chciałbym zaznaczyć, że nie ma zastosowania tutaj art. 184 regulaminu Sejmu. Nie jest to wniosek tożsamy z poprzednim wnioskiem, bowiem poprzedni wniosek pani przewodnicząca potraktowała jako dwa odrębne wnioski dotyczące dwóch odrębnych postaci, a ja składam wniosek dotyczący jednocześnie dwóch panów posłów. Proszę o... wnoszę o przegłosowanie tego wniosku w odpowiedni sposób, zgodnie z regulaminem, a więc w sposób taki, aby nie mogli w nim brać udział osoby zainteresowane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie poddam tego wniosku pod głosowanie, bo on jest tożsamy z wnioskami, które głosowaliśmy...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale dlatego...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie jest tożsamy, bo pani potraktowała tamten jako dwa odrębne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jestem przewodniczącą Komisji. To ja podejmuję decyzję w tym zakresie. To są wnioski tożsame z tymi, które były przed chwilą głosowane. Ja rozumiem panowie, że zależy wam na tym, żebyśmy nie przeszli do dalszej części. Oczywiście możemy się tutaj bokować do rana, natomiast ja bardzo proszę o przestrzeganie regulaminu. Bardzo proszę pozwolić mi dalej prowadzić obrady, a nie próbować je torpedować przy każdym momencie.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli mógłbym jednak...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Świetnie, rozumiem.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ostatni wniosek.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan poseł Ozdoba, rozumiem, ostatni wniosek formalny.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Tak, z mojej strony, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Szanowni państwo, ja ponawiam, zgodnie z art. 11e ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 179 Kodeksu postępowania karnego, do tego, aby pani przewodnicząca wystąpiła do właściwego organu... Bo państwo cały czas nie rozumiecie materii prawnej, która jest tutaj podejmowana. Organem nadrzędnym w tym wypadku, premier Rzeczypospolitej, musiałby zwolnić z zachowania tajemnicy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale zakończyliśmy tę dyskusję.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Tak jak państwo zwrócili uwagę, w dość krótkiej wypowiedzi pana prezesa pan prezes jest gotowy odpowiadać na pytania, ale nie może tego robić, bo jest zachowanie tajemnicy. Więc jeżeli mamy w pełni procedować, to albo państwo sobie robicie scenariusz filmowy i robicie sobie chucpę polityczną, tak jak poseł Zembaczyński coś przeczytał w gazecie, nie doczytał i coś wie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale znowuż ad personam, panie pośle.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Mam wniosek przeciwny.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

...albo działamy na podstawie i w granicach prawa, na podstawie akt, na podstawie informacji – informacji, które są... dzisiaj nie powinny być przedmiotem debaty publicznej, bo dotyczą bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, panie pośle, my już... debatę przeprowadziliśmy.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Państwo tego nie rozumiecie cały czas. Państwo są nieprzygotowani... (niesłyszalne)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, dobrze. Rozumiem pana sugestię. Nie...

Bardzo proszę, przewodniczący Bosacki zgłosił się. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mój wniosek nie był głosowany o przejście dalej.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja też się zgłaszałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Już, panie pośle.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Mój wniosek przeciwny opiera się na tym, że gdyby przyjąć państwa absurdalną argumentację, to wówczas, przy każdym powoływanym świadku, który miał dostęp kiedykolwiek do informacji objętych klauzulami, musielibyśmy zawczasu prosić o tego typu... musielibyśmy zakładać, że on będzie mówił o tajemnicach prawnie chronionych. Pan prezes Kaczyński wielokrotnie w mediach, w sposób moim zdaniem sprzeczny, ale tym zajmujemy się w dalszym ciągu przesłuchania, wypowiadał się na temat sprawy Pegasusa.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

A pan to, co twierdził, że ma pan wnioski ściśle tajne bez dostępu do informacji ściśle tajnych...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy przedtem zgłaszał się do premiera Tuska o to, żeby go zwolnił z tajemnicy? Nie.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

No, to o czym my mówimy? Skąd pan miał dostęp?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

W drodze przestępstwa pan pozyskał informacje, kto był podsłuchiwany? Czy pan wysłał sobie z palca?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

(niestłyszalne) ...o zwolnienie z tej tajemnicy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

W związku z tym jeszcze raz, to, co powiedziała pani przewodnicząca Sroka – pan prezes, poseł Kaczyński ma obowiązek odpowiadać na wszystkie nasze pytania, natomiast jeśli uzna, że odpowiedź na któreś z pytań wkracza... i w zakresie jego wiedzy wkracza w zakres tajemnic prawem chronionych, ma prawo nam powiedzieć, że na te pytania po uzyskaniu zgody będzie odpowiadał w trybie niejawnym. Czy to jest dla państwa wreszcie jasne?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo ważny wniosek formalny.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale pan prezes to argumentował dość precyzyjnie, że informacje, które posiada...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, przepraszam, czy któryś z panów otrzymał głos w tej chwili?

Bardzo proszę, przechodzimy w tej chwili do przesłuchania. Ja rozumiem, że panowie będziecie próbowali torpedować na każdym etapie tę Komisję. O tym już rozmawialiśmy.

Czy świadek składa wniosek o to...

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...aby wydać oświadczenie, które może pan rozpocząć, na początku swoich zeznań, czyli swobodną wypowiedź?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, cała sprawa Pegasus jest przedsięwzięciem politycznym, a ja mówię o tej sprawie w sferze propagandowej, w sferze medialnej. Jest częścią szerszego przedsięwzięcia. To szersze przedsięwzięcie to jest stworzenie swego rodzaju anty-rzeczywistości, rzeczywistości urojonej, która odnosiła się do tezy generalnej, że w Polsce jest dyktatura. Dyktatura w sytuacji, kiedy opozycja – i to opozycja określająca samą siebie jako totalną – działa bez najmniejszych ograniczeń i często bardzo agresywnie, opozycja sprawuje władzę w wielu samorządach, a w Polsce samorzady mają bardzo daleko idące uprawnienia, bodajże największe w Europie, czyli sprawuje w ogóle część władzy w ramach tej dyktatury, będąc jednocześnie totalną opozycją... Większość mediów jest zdecydowanie przeciw władzy i tutaj przy tym jest bardzo, ale to bardzo agresywna. Kiedy dochodzi za zgodą władz i bez żadnego przeciwdziałania do bardzo wielu, często agresywnych demonstracji. Kiedy... I to jest tolerowane. Kiedy obywatele nie mają np. w Internecie żadnych ograniczeń, jeżeli chodzi o atakowanie, w tym także brutalne atakowanie, niegrzeczne, skrajnie niegrzeczne, już nie chcę... grubiańskie po prostu atakowanie ludzi, władzę, że w takim kraju mamy do czynienia z dyktaturą. Są ludzie, którzy pod wpływem mediów i na skutek powstania tego zjawiska, które w psychologii jest nazywane dysonansem poznawczym, nie są w stanie po prostu dokonać pewnej analizy. To są ludzie na ogół mający pewne kłopoty z rozeznaniem rzeczywistości, którzy tego rodzaju przekaz przyjmują.

Sprawa Pegasus jest właśnie częścią tego rodzaju przekazu, ale ma też pewną specyficzną cechę. Otóż tą cechą jest to, że formacja dzisiaj rządząca, ale rządząca także w latach 2007–2015, można powiedzieć najprościej, sądzi po sobie. Ja tutaj mam listę dziennikarzy inwigilowanych przez władzę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W latach 2015–2023?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To jest swobodna wypowiedź, pani przewodnicząca, proszę nie przerywać.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest swobodna wypowiedź, pani... Nie, nie, to jest w latach poprzednich.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale swobodna może dotyczyć jedynie...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, swobodna wypowiedź to jest swobodna wypowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja pozwolę sobie odczytać tę listę, przy czym ona nie jest pełna, bo były pewne względy prawne, dla których niektórych z tych dziennikarzy nie wymieniono: pani Grażyna Frey, pan Piotr Gabryel, pani Anita Gargas...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie prezesie Jarosławie Kaczyński...

Świadek Jarosław Kaczyński:

(niestyszalne) ...pan Piotr Gociek, pan Piotr Gursztyn... *(niestyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest wypowiedź poza zakresem uchwały.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

To jest wypowiedź swobodna.

Świadek Jarosław Kaczyński:

(niestyszalne)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale nie ma pan prawa do tego, żeby wypowiadać się na temat... W tej chwili w mojej ocenie łamie pan tajemnicę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

(niestyszalne) ...pan Sylwester Latkowski, pan Michał Lisiecki, pan Karol Manys...
(niestyszalne)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale nie, nie, przepraszam... Nie możemy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale czy pan świadek rozumie, czy nie...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Artykuł...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...Robert Mazurek, pan Piotr Nisztor, pani Eliza Olczyk, pan Leszek Pietrzak...
(niestyszalne)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Włącz mikrofon, ja mam wniosek...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...pan Paweł Reszka, pan Marcin Rybak, pan Piotr Skwieciński, pani Aneta *(niezrozumiale)*, pan Mariusz Staniszewski, pan Jarosław Stróżyk, pan Wojciech Sumliński, pan Michał Szuldrzyński, pani Anna Tokarska, pan Maciej Walaszczyk, pan Łukasz Warzecha, pan Bartosz Węglarczyk, pan Marcin Wojciechowski, pan Wojciech Wybranowski, pan Piotr Zaremba, pani Grażyna Zawadka, pani Edyta Żyła. To skądinąd autorki tego artykułu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że pan prezes nie jest zainteresowany treścią uchwały Sejmu, która obliguje nas do pracy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, pani wybaczy, ale to jest po prostu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to nie jest związane z tematem naszych obrad.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...kiedy rzeczywiście były elementy łamania demokracji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to nie jest związane z tematem naszych obrad.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja mam wniosek formalny.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Niech pani nie przerywa...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja mam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie prezesie, nie jest to związane z uchwałą...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, szanowna pani przewodnicząca, ja mam swobodną wypowiedź. Ja chcę tylko pokazać...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale ja rozumiem. Ale swobodna wypowiedź może odnosić się jedynie do treści, tematu, który obejmuje prace Komisji Śledczej. Uchwała, która została...

Świadek Jarosław Kaczyński:

No więc, ja mówię...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...przyjęta przez Sejm...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mówi o tym, że nas obliguje czasookres od 16 listopada 2015 r. do 20 listopada 2023 r.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Sama krytykowałaś te podsłuchy wtedy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie na „ty”.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, żeby korzystał pan...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

No jestem na „ty” z Magdą, tylko że to już jest kpina...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...z prawa, które panu przysługuje, ale zgodnie z tym, co mówi i jest napisane w uchwale Sejmu.

Bardzo proszę. Dziękuję uprzejmie...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale nie, nie, chwileczkę, ja jeszcze nie skończyłem. Ja cytuję te nazwiska. Poza tym jest jeszcze pewna ilość nazwisk ze względów tutaj przedstawionych... to jest 10 nazwisk, które nie zostały zaprezentowane. Jest jeszcze... To jest działalność ABW, jeszcze jest działalność CBA. Pan Arkadiusz Gołębiewski, pan Cezary Gmyz...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jest pan przekonany, że może pan nam to ujawniać?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...pan Paweł Miter, pan Piotr Nisztor, pan Marcin Rybak i pan Marek Szyperski. I też jeszcze są osoby... jedna osoba jest niewymieniona ze względów, których tutaj nie będę podawał. Otóż ja po prostu mówię o kontekście tej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mieliście państwo 8 lat na to, żeby...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Władza, która rzeczywiście była w wielu elementach swojego działania władzą niedemokratyczną, chociaż nie twierdzimy, że była pełną dyktaturą, bo po prostu jesteście ludźmi chodzącymi po ziemi i trzymającymi się faktów, nie była pełną dyktaturą, ale była pod wieloma względami niedemokratyczna i nie wyobrażała sobie w ogóle, że... *(niestyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja rozumiem. Pani prezesie, ja panu nie pozwolę na to, żeby pan wykraczał poza to, na co została powołana ta Komisja. Ja rozumiem, że ma pan wątpliwości co do tego, co było w przeszłości, natomiast mieliście państwo 8 lat, żeby te sprawy wyjaśniać, jeżeli jakiegokolwiek tam wątpliwości były co do zastosowania technik kontroli operacyjnej. Pan mi nie musi niczego przypominać, bo my tutaj dzisiaj pana przesłuchujemy.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, swobodna wypowiedź, tutaj przerwany monolog...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeśli można...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Swobodna wypowiedź może dotyczyć jedynie przedmiotu obrad Komisji. Przecież pan o tym doskonale wie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeśli można...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale jeżeli... *(niestyszalne)*

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

(niestyszalne) ...tło wtedy... *(niestyszalne)*

Świadek Jarosław Kaczyński:

(niestyszalne)... że pani przewodnicząca była jednak przez dłuższy czas... *(niezrozumiale)*

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeżeli można, ja mam wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale nie wtrącaj się, poczekaj, no, poczekaj, człowieku.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To jest swobodna wypowiedź.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, panie prezesie Jarosławie Kaczyński...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

(*niestyszalne*) ...panuj nad Komisją...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Został pan wezwany przed Komisję w bardzo konkretnej sprawie...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja mam dwa wnioski formalne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...i z bardzo konkretnie wskazanym celem i czasookresem pracy. Rozumiem, że chciałby pan przekierować uwagę na lata wcześniejsze, ale nie o tym tutaj będziemy dzisiaj rozmawiali.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

To jest prawo świadka...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To, że ma pan wątpliwości, dziwi mnie fakt, że pan jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa nie wyjaśnił tego w momencie, kiedy miał do tego wszelkie możliwości. Dzisiaj wyjaśniamy okoliczności, które były wykorzystywane przez polskie służby w latach 2015–2023. Bardzo proszę również w swoim swobodnym oświadczeniu stosować się do uchwały przyjętej przez Sejm. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeśli mogę, pani przewodnicząca...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Już określenie „swobodne oświadczenie” oznacza, że mogę mówić to, co uważam w tym momencie za stosowne...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nieprawda.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...i nie zgadzam się z oceną. Ale jeżeli pani przewodnicząca mi przerywa...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Swobodna wypowiedź następuje (*niezrozumiale*) celem czynności art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...przerywa mi...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeżeli można, ja bym chciał złożyć wniosek formalny, żeby przypomnieć...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, wniosek formalny.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

...żeby przypomnieć panu świadkowi, który stwierdził, że został pouczone i zrozumiał pouczenia, a także jest doktorem nauk prawnych, o treści art. 171 k.p.k § 1, który brzmi w sposób następujący, gdyby ktoś również z panów posłów zapomniał: osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych – w granicach określonych – celem danej czynności. Cel danej czynności...

Panie pośle, jeżeli jeszcze raz będzie mi pan przeskadzał i tak samo przed chwilą, w sposób nieelegancki, niekulturalny i urągający jakiegokolwiek godności będzie się pan do mnie zwracał, ja złożę wniosek o pana wyłączenie. Proszę uprzejmie o kulturę, na tej Komisji też. Jestem w prezydium i też do tego pana wzywam.

W związku z powyższym proszę uprzejmie o przypomnienie świadkowi o treści brzmienia art. 171 § 1 k.p.k, o jego treści i bardzo bym prosił, żeby świadek przeszedł w swojej swobodnej wypowiedzi do dalszej części.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja z wnioskiem przeciwnym, jeśli mogę, tytułem uzupełnienia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, teraz świadek kończy swoją swobodną wypowiedź...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pan mecenas Śliz niestety tylko częściowo zacytował ten przepis. Ten przepis jeszcze ma drugą część swojej treści. Dopiero następnie, czyli po swobodnej wypowiedzi, można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Więc zarówno pan przewodniczący, jak i pani przewodnicząca i wszyscy członkowie prezydium i naszej Komisji będą mogli zadawać pytania po swobodnej wypowiedzi. Póki co pani przewodnicząca w połowie wypowiedzi pana premiera Kaczyńskiego wyłączyła mikrofon. To nie jest swobodna wypowiedź, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Swobodna wypowiedź może dotyczyć się jedynie treści...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To jest punkt pierwszy.
Punkt drugi – jako członek...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...w granicach uchwały.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

...tej Komisji, który głosował też nad prezydium, uprzejmie proszę, aby to pani przewodnicząca prowadziła te obrady, a nie mecenas Śliz, który jak widzę, cały czas w zamian... w zastępstwie pani przewodniczącej prowadzi te obrady.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, jak przestaniecie się przekrzykiwać nawzajem, będzie naprawdę zdecydowanie łatwiej. Bardzo proszę dać świadkowi...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie skonfliktuje nas pan.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...dokończyć swobodną wypowiedź.
Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie skonfliktuje nas pan.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

(nieślyszalne) ...pani przewodnicząca się z nami nie skonfliktuje... *(nieślyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Proszę pana świadka Jarosława Kaczyńskiego o kontynuowanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani przewodnicząca i proszę Komisji, ja chcę jeszcze raz podkreślić, że to, co się tutaj w tej chwili dzieje, jak i zresztą na innych komisjach, jest tylko przedstawieniem, które rządząca obecnie koalicja próbuje zaprezentować społeczeństwu, żeby, po pierwsze, odwrócić uwagę od swoich działań, niezwykle drastycznego łamania prawa, łamania konstytucji i działań, które po części są przynajmniej wykonaniem czy realizacją dyspozycji art. 127 Kodeksu karnego, czyli zmiana ustroju siłą, bo siła jest używana i to jest przestępstwo bardzo ciężkie – zbrodnia zagrożona karą dożywotniego więzienia. I z drugiej strony nie chce też pokazać, przynajmniej chce odwrócić uwagę od tego,

że podczas kampanii wyborczej złożyła bardzo wiele obietnic, których po prostu nie wykonuje. Czyli, krótko mówiąc...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale co to ma wspólnego...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...najpierw doszła do władzy przy pomocy gigantycznego, totalnego kłamstwa, a następnie w tej chwili, przy pomocy metod, które stosowała także przedtem, ja o tym mówiłem, uzasadniając wniosek o wotum nieufności dla premiera Tuska jeszcze w 2013 r., czyli przy pomocy jednej wielkiej manipulacji, próbuje tę swoją władzę podtrzymać i jednocześnie nie doprowadzić do zmiany nastrojów opinii publicznej.

I to obecne przesłuchanie, które w ogóle nie ma żadnego sensu bez tego zwolnienia, o którym tutaj mówiłem, bo moja wiedza nie przekracza wiedzy medialnej, oczywiście jestem gotów państwu tu ją zreferować, jeżeli państwo sobie tego będą życzyć. A te pytania, o których słyszałem już przedtem, np. pytanie pana Treli o mój stan nerwowy, moje emocje, to są pytania jednak rzeczywiście dalece wykraczające poza obszar działania tej Komisji, materię działania tej Komisji i tutaj to pozwolę sobie jednak nie odpowiadać. Ale w tych pozostałych jestem oczywiście gotów na odpowiedzi, tyle tylko, że państwo nie dowiedzą się niczego poza tym, co zostało już przedstawione opinii publicznej. To łącznie składa się na obraz następujący: państwo polskie, jak zresztą inne państwa, musi mieć urzędzenia typu Pegasus, bo jest wiele urzędzeń tego typu. Poprzednia władza miała też takie urzędzenia i to... które mogły działać w sposób nieporównanie groźniejszy dla obywateli niż to urządzenie, które tutaj zostało kupione.

Cała sprawa jest po prostu jednym wielkim nadużyciem, ale przy tym jest także możliwość formułowania domniemania – podkreślam, domniemania, tutaj nie ma żadnej pewności, ale domniemania – że mamy tutaj do czynienia z oddziaływaniem także tego, o czym ostatnio wspominał pan prezydent Rzeczypospolitej, to znaczy potężnego lobby rosyjskiego. Ja dodam do tego drugie potężne lobby niemieckie, które działa w Polsce. Tutaj niektórym osobom się przyglądam badawczo z tego punktu widzenia. Otóż te lobby rzeczywiście przez cały czas działają do tego, żeby polskie państwo osłabiać, żeby polskie państwo nie rozwijało się w odpowiednim tempie. Jeżeli chodzi o Niemcy, to jest stara koncepcja, jeszcze sformułowana w 1915 r. przez Naumanna w książce *środkowa Europa – „Mitteleuropa”*. Jeżeli chodzi o Rosję, to jest jeszcze tradycja pod tym względem jeszcze dużo, dużo dłuższa.

Krótko mówiąc, mamy do czynienia ze stanem, który budzi nie tylko zastanowienie, ale daleko idące wątpliwości co do tego, czy obecna władza działa choćby w najbardziej elementarnym interesie Polski. Tutaj sformułuję swoje zdanie – działa przeciwko temu interesowi i to w wielu przypadkach, bo pewnie nie we wszystkich, w sposób całkowicie świadomy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A tam... Jeszcze może zwrócę uwagę pani przewodniczącej, także całej Komisji, że tam już słyhać sojuszników. Przykro mówić, ale właśnie państwa grupy awanturników, chuliganów, którzy nieustannie nas prześladują, a Policja nie reaguje na to w sposób właściwy... I to jest to wszystko, co można w tej sprawie powiedzieć. Ten sojusz między tego rodzaju elementami, lumpenproletariatem a politykami to lata 40., często opisywane. Tutaj zresztą te analogie z latami 40. i początkiem lat 50. są bardzo częste.

To jest wszystko, co mam do powiedzenia państwu, ale ponieważ mam taki obowiązek opisany w ustawie o komisji, żeby się stawić, więc się stawiam i odpowiem na zadane pytania, poza tymi, o których już tutaj była mowa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oczywiście. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy w takim razie do kolejnego punktu, czyli do zadawania pytań. Zgodnie z ustaloną wcześniej kolejnością, zaczniemy ode mnie. Tak że mam nadzieję, że w terminie wyrobię się – 10 minut, przypominam, w pierwszej turze.

Panie premierze, od kogo pan usłyszał od systemie Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie bardzo sobie w tej chwili przypominam tego, od kogo o tym po raz pierwszy usłyszałem. Być może była to wiadomość w trakcie jakichś rozmów, które toczyłem jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa. To było od października 2020 r., a być może gdzieś obilo mi się to, jak to się mówi, o uszy także wcześniej, ale nie był to przedmiot żadnego mojego szczególnego zainteresowania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy wie pan, jak działa system Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

No, wiem tyle, co zostało ostatnio przez panów ministrów Kamińskiego i Wąsika przedstawione publicznie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy całą swoją wiedzę opiera pan o tę wiedzę przekazaną przez pana Kamińskiego i Wąsika?

Świadek Jarosław Kaczyński:

W zasadzie tak, bo poza tym, podczas posiedzenia komitetu bezpieczeństwa – ale to nie jest sytuacja, którą sobie przypominam, to inni mi przypomnieli – był raz szef CBA na tym posiedzeniu. To był, podejrzewam, 2021 r., ale raczej początek 2021 r., ale trzeba to jeszcze sprawdzić, czy rzeczywiście pan Stróżny na ten temat mówił, że podobno coś na ten temat mówiono. Ja sobie tego w tej chwili nie przypominam. Pytałem także dwóch innych członków komitetu bezpieczeństwa, też sobie nie przypominają.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy próbował pan weryfikować tę wiedzę, którą uzyskał pan od pana Kamińskiego i Wąsika, czy opiera się pan tylko i wyłącznie na tych informacjach?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie mam...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zapoznawał się pan z jakimiś opiniami, ekspertyzami?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie mam żadnej możliwości weryfikowania tej wiedzy. Muszę wobec tego opierać się na ich informacjach. Natomiast ja wielokrotnie słyszałem od pana Kamińskiego, pana ministra Kamińskiego – i jako przewodniczący komitetu bezpieczeństwa, ale także jako prezes partii, bo przecież do pewnego momentu, czyli właśnie do października 2020 r. byłem tylko prezesem partii, nie wchodziłem w skład rządu – zapewnienia, że wszystkie działania, które są podejmowane przez służby, są podejmowane w zgodzie z prawem. Moje poprzednie doświadczenia z okresu, kiedy byłem premierem, kiedy pan Kamiński był szefem CBA, organizował CBA, potwierdzały, że można jego twierdzeniom zaufać, można wierzyć, że to, co mówi jest prawdziwe, że krótko mówiąc, wszystko jest za zgodą sądu, na wniosek prokuratora i że sądy mają oczywiście swoje uprawnienia, dokładnie sędziowie, o zadawanie pytań, wyjaśnień dodatkowych, jeżeli mają jakieś wątpliwości w tej sprawie, czy to jest uzasadnione.

Czyli mamy tutaj do czynienia skądinąd z pewnym kłopotem, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Komisji, bo ona ma w swoich zadaniach takie stwierdzenie zgodności z prawem działań. To chyba pani przewodnicząca przyzna, ale jeżeli chodzi o orzeczenia sądowe, to art. 8 wyłącza możliwość oceny i zgodności z prawem. Wobec tego tutaj jest w samej konstrukcji Komisji pewna daleko idąca sprzeczność. I zupełnie nie rozumiem, że Komisja na to nie zwróciła uwagi, że doradcy Komisji, bo być może nie wszyscy członkowie Komisji są prawnikami albo być może wśród nich... wśród państwa prawników, ale

tego rodzaju rzeczy warto by rzeczywiście zauważyć, bo tutaj sprzeczność jest oczywista. Komisja nie jest w stanie zgodnie z prawem wykonać swojego zasadniczego zadania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję za tę opinię. Rozumiem, jest to pana subiektywna opinia. Czy wszystko...
Ja chciałabym zapytać...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest przepis prawa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...panie premierze... Rozumiem, że w czasie, kiedy był pan wicepremierem do spraw bezpieczeństwa, nie starał się pan pogłębić tej wiedzy, kiedy już głośno było o tym, że system ten wykorzystywany jest przez służby w Polsce.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja wszedłem do komitetu bezpieczeństwa, zostałem wicepremierem... to znaczy wszedłem do rządu z jednym celem, takim jasno zarysowanym – zmienić sytuację militarną Polski poprzez radykalne zwiększenie wydatków na zbrojenia, a to było możliwe tylko wtedy, jeżeli zajmie się tym ktoś, kto ma bardzo mocną pozycję polityczną w obozie rządzącym. No, ja niewątpliwie byłem taką osobą i w związku z tym podjąłem się tego zadania, oczywiście we współpracy z panem ministrem Błaszczakiem. No i to zadanie zostało zrealizowane – radykalnie zwiększono wydatki na zbrojenia, dokonano bardzo wielu zakupów, które jeśli zostaną ostatecznie sfinalizowane, to stworzą tutaj armię rzeczywiście silną, niektórzy twierdzą, że najsilniejsza armię lądową w Europie. Można nawet uznać, że rzeczywiście – z wyjątkiem lotnictwa, bo tutaj jest troszkę inna sytuacja – to będzie armia najsilniejsza, a taka armia jest nam potrzebna. W momencie, kiedy w lecie 2021 r. zaczęły nadchodzić wiadomości z Litwy odnoszące się do ataków, do wojny hybrydowej po prostu na granicy litewskiej, prowadzonej przez Rosjan przy pomocy ludzi sprowadzonych z krajów trzeciego świata, to wtedy podjęliśmy także tę sprawę, bo nie mieliśmy żadnej wątpliwości, że taki atak nastąpi także na granicę polską. I wszystkie decyzje, poza decyzją o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na granicach – bo ta decyzja zapadła później – zostały podjęte już wtedy, kiedy był ten okres przygotowawczy. Czyli o stworzeniu ogrodzenia tymczasowego z drutu kolczastego, uzupełnionego jakimiś ostrzami, następnie także o budowie ogrodzenia stałego, nieporównanie silniejszego, które się później przydało, o przetrzucaniu tam dodatkowych sił. Podjąłem także decyzję o przetrzuceniu tam jednostek wojskowych, także sił, które miałyby likwidować ewentualne tzw. pęcherze, czyli zajmowanie przez przeciwnika niewielkich terytoriów – kilku-, kilkunastu- czy kilkusethektarowych, żeby je natychmiast likwidować. Takie jednostki zostały z zachodu Polski przetrzucane. To był przedmiot moich głównych zainteresowań.

Natomiast jeżeli chodzi o Pegasusa, to miałem świadomość, że to jest urządzenie, które jest potrzebne do łamania komunikatorów i że mają je inne państwa. I w związku z tym jest zupełnie oczywiste, że Polska, będąca jeszcze do tego w stanie szczególnego zagrożenia, powinna mieć je może nawet bardziej rozbudowane niż inne państwa, może nawet dużo bardziej ze względu na działania tych lobby, o których tutaj już mówiłem. I to był przedmiot zainteresowania stałych...

Do tego dochodziło cyberbezpieczeństwo. To było rzeczywiście dużo posiedzeń dotyczących tej sprawy, z udziałem m.in. generała Molendy, który się tym zajmował, tworzył pion cyberbezpieczeństwa w armii polskiej.

Powtarzam, to było to, czym zajmowałem się na co dzień. Poza tym przypomnę pani przewodniczącej i Wysokiej Komisji, że przez cały czas byłem szefem partii, więc oczywiście tymi sprawami też się musiałem zajmować. Natomiast działalność operacyjna służb, która jest poddana także w tej fazie przedprocesowej, jeżeli dochodzi do działalności operacyjnej, w fazie przedprocesowej, odpowiedniej kontroli, skonstruowanej w ustawie o Policji i innych ustawach o służbach, mnie bezpośrednio nie interesowała. Tyle mogę w tej sprawie powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

A kto według pana podejmował decyzje o zakupie tego systemu? Pan Kamiński i Wąsik czy pan Zbigniew Ziobro?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli chodzi o potrzebę, to sądzę, że zakupu takiego systemu... to jestem przekonany, że musieli na tę sprawę, na sprawę komunikatorów i posługiwania się przez grupy przestępcze, w tym także grupy szpiegowskie i dywersyjne, tym sprzętem, musiał zwrócić uwagę minister Kamiński, ale sądzę, że ostateczna decyzja mogła być podejmowana w jakimś szerszym gronie. Tyle mogę w tej chwili w tej sprawie powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan nie wiedział o tym w momencie, kiedy były podejmowane decyzje o zakupie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli... Ja nie byłem jeszcze wtedy członkiem rządu, kiedy byłem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A słyszał pan o akcji „Vampiryna”?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie słyszał. Dobrze.

Ponieważ mój czas powoli dobiega końca w pierwszej turze, na końcu ostatnie pytanie. Czy byłby pan w stanie zgodzić się na poddanie pana badaniu na wariografie w trakcie ewentualnie toczących się postępowań? Czy zgodzi się pan na przesłuchanie z udziałem wariografu?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Słucham?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jaki to ma związek z tematem naszej pracy?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Czy pani się słyszy?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie widzę żadnych podstaw do tego, żebym miał się na tego rodzaju sprawy zgodzić, bo ja nie jestem człowiekiem, który jest podejrzany o cokolwiek, więc jeżeli pani chce tu sformułować to, że jestem podejrzany, to moja sytuacja prawna natychmiast się zmienia i w związku z tym nie może mi pani zadawać tego rodzaju pytania. To jest pytanie o charakterze prowokacyjnym i lepiej, żeby je pani wycofała.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że nie odpowie pan na to pytanie. Czy nie odpowie pan...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, ja odpowiadam pani jasno, że jestem świadkiem i w tej sprawie nie mam...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale ja nie mówię o dzisiejszym przesłuchaniu, spokojnie, panie prezesie. Ja mówię: na ewentualną konieczność w przyszłości, czy by pan się zgodził...

Świadek Jarosław Kaczyński:

A to jak będzie ewentualna konieczność, to będziemy o tym rozmawiać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Bardzo dziękuję.

Mój czas się wyczerpał. Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie pośle Kaczyński, mnie niepokoi powtórzone dzisiaj przez pana kilkakrotnie stwierdzenie, że pan się nie bardzo interesował sprawą Pegasusa. Po pierwsze, ono jest sprzeczne z innymi pana wypowiedziami, o czym zaraz. Ale, po drugie, chcę panu przypomnieć, bo ewidentnie nie ma pan wystarczającej pamięci, zarządzenie nr 162 prezesa Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. co do kompetencji i obowiązków – obowiązków, panie pośle Kaczyński – Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych oraz jego przewodniczącego, którym pan był wtedy. Jest to zapewnienie koordynacji przygotowań, działań i decyzji w sprawach bezpieczeństwa i obrony państwa, a także zapewnienie koordynacji wykonywania przez Radę Ministrów i inne organy organizacji, administracji rządowej, zadań w zakresie bezpieczeństwa i obrony państwa oraz zakres spraw wewnętrznych, porządku publicznego, obronności oraz wymiaru sprawiedliwości, w tym dotyczących praworządności podejmowanych decyzji, jak również pozyskiwania i innych produktów koniecznych do zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

Sam pan mówił w wielu wypowiedziach, że Pegasus był środkiem do zwalczania najpoważniejszych przestępstw, które zagrażały temu bezpieczeństwu państwa. Więc jak pan jednocześnie może mówić, cytuję, przed chwilą: „Sprawa kontroli nad służbami, zwłaszcza Pegasusa mnie bezpośrednio nie interesowała”? Czyli albo pan nie wypełniał swoich obowiązków wyznaczonych panu przez pana Morawieckiego w zarządzeniu z dnia 9 października 2020 r., albo w tej chwili pan mówi nieprawdę, mówiąc, że nie zajmował się pan Pegasusem. Proszę o odpowiedź na pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż odpowiadam panu, że sprawa Pegasusa była sprawą z punktu widzenia tej pozycji, którą ja zajmowałem, marginalną. To jest sprawa o charakterze czysto technicznym. To państwo próbuje z tego zrobić problem polityczny. Ja kwestiami technicznymi, w tej pozycji, którą tam miałem, przy tych szerokich kompetencjach, oczywiście zajmować się nie mogłem. Tak że pańskie pytanie jest wyrazem albo nieporozumienia, albo kompletnej nieznajomości praktyki funkcjonowania rządu. Sądzę, że obydwu rzeczy naraz. O ile mi wiadomo, pan nigdy nie był człowiekiem funkcjonującym na jakichś wyższych stanowiskach rządowych, więc obawiam się, że tutaj po prostu różni nas wiedza i doświadczenie.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Rzeczywiście. Moje doświadczenie mówi, że jeśli ktoś ma jakieś obowiązki wyznaczone przez zarządzenie prezesa Rady Ministrów, to powinien je wypełniać. Pan ma inne zdanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Mam takie samo zdanie. Wypełniałem, tylko nie musiałem się w związku z tym zajmować...

Posel Marcin Bosacki (KO):

Panie pośle Kaczyński, panie pośle Kaczyński...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...dokładnie technicznymi urządzeniami służącymi do walki z przestępczością.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Czy gdyby któryś z członków rządu, w którym był pan wicepremierem i przewodniczącym Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych, był przedmiotem inwigilacji systemem Pegasus lub kandydat na członka tego rządu lub ktoś, kto bezpośrednio po okresie bycia członkiem rządu był inwigilowany, czy pan powinien wtedy wiedzieć o tym, czy nie, jako przewodniczący komitetu do spraw bezpieczeństwa narodowego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest kwestia, o której w gruncie rzeczy decyduje sąd, więc tego rodzaju informacja mogłaby być dostarczana, ale mogła być też niedostarczana. Ale jeżeli pan mnie pyta o relacje z osobami, które bezpośrednio, bardziej bezpośrednio niż ja się tym zajmowały,

czyli szefowie odpowiednich służb i minister – przepraszam – minister koordynator, to przynajmniej na poziomie ministra koordynatora, który wtedy był także i ministrem spraw wewnętrznych, sądzę, że by mnie o tym poinformował.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli miał pan taką wiedzę, że takie osoby mogły być, czy były przedmiotem...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie mam, nie mam takiej wiedzy. Ja mówię tylko o teoretycznej sytuacji. Ja zrozumiałem pańskie pytanie jako pytanie, co by było, gdyby...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Tak. Potwierdził pan, że powinno to być w pana...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie potwierdziłem tego, tylko stwierdziłem, że sądzę, że zostałbym o tym poinformowany.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No więc teraz, dlatego że tak pan stwierdził, pytam pana, czy był pan poinformowany o takich działaniach.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie byłem informowany o działaniach, które by polegały na inwigilacji osób, o których pan mówił.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pytam o to właśnie dlatego, że mnie niepokoi te pana, takie lekceważące traktowanie w mojej ocenie obowiązków. A to, co pan nazwał, że „sprawa kontroli nad służbami mnie bezpośrednio nie interesowała”, czyli rozumiem, że panowie Kamiński i Wąsik mieli bardzo daleki – koordynatorzy służb specjalnych – mieli bardzo daleki, także w sprawie Pegasusa, zakres swobody i pan nie nadzorował ich w zakresie używania środków operacyjnych, w tym Pegasusa, także wobec bardzo wysoko postawionych w hierarchii państwowej urzędników.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nic...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko zwrócę uwagę na charakter tego pytania. To jest pytanie wybitnie sugerujące. Rozumiem, że „pan czegoś nie robił albo pan coś robił” jest pytaniem sugerującym. Bardzo proszę o reagowanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy świadek nie chce odpowiedzieć na to pytanie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja chcę odpowiedzieć na to pytanie, bo to jest pytanie przede wszystkim z tezą – z tezą, że tego rodzaju przypadki miały miejsce. Otóż według mojej wiedzy tego rodzaju wypadki po prostu nie miały miejsca, to znaczy nie było sytuacji, w której osoby, które zajmowały wysokie stanowiska państwowe, były przedmiotem inwigilacji ze strony służb, przynajmniej ja nic o tym nie wiem. Jestem, jak już o tym powiedziałem, przekonany, że gdyby tak było, to zostałbym o tym poinformowany.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pytam pana o stan pana wiedzy i tę deklarowaną... właściwie niewiedzę co do sprawy Pegasusa też dlatego, że kilkakrotnie, kiedy ta sprawa wybuchła na przełomie roku 2021 i 2022, w kilku wywiadach prasowych wyraźnie pan stwierdził, że będzie się nią zajmował. Cytuję, w wywiadzie dla Interia.pl z 27 grudnia 2021 r. powiedział pan, zapytany o przypadki inwigilacji Pegasusem pana Romana Giertycha oraz pani Ewy Wrzosek: „Będzie posiedzenie komitetu do spraw bezpieczeństwa, to ta sprawa wtedy

stanie i poproszę o wyjaśnienia”. Czy poprosił pan o te wyjaśnienia i co z tych wyjaśnień wynikło?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie przypominam sobie, żebym tego rodzaju posiedzenie komitetu bezpieczeństwa, akurat w sprawie tych osób, które nie zajmowały wysokich stanowisk państwowych i w moim przekonaniu były osobami – powtarzam, mówię to w moim przekonaniu, w mojej ocenie – jeżeli chodzi o pana Giertycha, zaangażowanymi w różnego rodzaju działalność, która co najmniej wymagała wyjaśnienia ze względu na przepisy Kodeksu karnego. Jeżeli chodzi o panią Wrzosek, to ja dokładnie tej sprawy nie przypominam... Sprawa dotyczyła, w tej chwili sobie uświadamiam, jakiejś pani prokurator, ale to jest wszystko, co mogę w tej sprawie powiedzieć...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czas.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jeszcze jedno zadam pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Te kwestie nie były przedmiotem zainteresowania... znaczy obrad komitetu politycznego. Proszę sobie przypomnieć, że to był rok, w którym zaczęło dochodzić do wydarzeń nieporównanie poważniejszych, niż kwestia tych osób, o których pan tutaj wspominał. Powtarzam, nie były to osoby z kręgu władzy. Pan mnie przez cały czas pytał o osoby z kręgu władzy. Pan Giertych w ogóle ukrywał się, że tak powiem, przed władzą, za granicą, a pani Wrzosek, o ile mi wiadomo, ale mogę się mylić, była prokuratorem w prokuraturze rejonowej, czyli na najniższym możliwym poziomie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie prezesie, ja tylko chcę stwierdzić, bo mój czas mija, że ja cytuję pana wypowiedzi, że pan się tym zajmie. Pan się tym nie zajął. Więc jeszcze raz mówię, uważam, że pan się tym zajął. Jeśli pan się tym nie zajął, to jest to sprzeczne z pana...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

To pytanie to jest stawianie tezy...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

...z pana kompetencjami i będę zamierzał o te wykonywanie przez pana obowiązków pytać w następnej turze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Tomasz Treła w tej chwili.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, pierwsze takie pytanie: Kiedy pan się dowiedział o inwigilacji systemem Pegasus? Kiedy pan pierwszy raz o tym usłyszał? Kto panu o tym powiedział?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie pośle, ja w tej chwili sobie tego po prostu nie przypominam. Ja nawet nie pamiętam, czego... czy to była sprawa, o której się dowiedziałem po prostu z wiadomości powszechnie dostępnych, czy też z jakiegoś innego źródła. Nie przywiązywałem do tej sprawy jakiejś większej wagi z tego względu, że uważałem ją za element kampanii prowadzonej przez w istocie antypaństwowe siły...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale rozumiem, że jedno źródło informacji to mogło być media, a drugie źródło informacji, jakby pan się miał dowiedzieć, to skąd to było? Kto mógł panu o tym powiedzieć? Kto mógł dostarczyć taką wiedzę, że taki system jest, działa i on ma odpowiednie możliwości?

Świadek Jarosław Kaczyński:

No jeżeli chodzi o możliwości, to to już musiało być tylko i wyłącznie wtedy, kiedy byłem już wicepremierem do spraw bezpieczeństwa, no i wtedy byłby to prawdopodobnie pan Kamiński.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Mhm. W latach...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale powtarzam, to jest co innego, jeżeli się wie coś bliższego na ten temat, a co innego, że się wie, że media, opozycja próbuje zrobić z tego jakąś aferę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. W latach 2015–2023...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To są dwie różne strony.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

...dwukrotnie pan pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów – pierwszy raz od 21 czerwca 2020... 21 czerwca 2020 do 19 czerwca 2022 i drugi raz od 21 czerwca do 27 listopada 2023. Kto panu zaproponował funkcję wiceprezesa Rady Ministrów?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, czy to wchodzi w zakres przedmiotowy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Naprawdę, spokojnie, panowie, nie przerywajcie, naprawdę, tu nie ma...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

...naszej Komisji? Nie, no, ale to jest pytanie do pani przewodniczącej. Czy to wchodzi w zakres prac naszej Komisji?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja bym jednak prosił, żeby pan odpowiedział...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

...ponieważ pan poseł Kaczyński był uprzejmy przed chwilą powiedzieć, że jeżeli posiadał jakąkolwiek wiedzę, to posiadał ją wtedy, kiedy pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów, więc...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie pośle, ja nie wiem, od jak dawna jest pan posłem...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to nie zmienia faktu, że ja proszę pana o odpowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A ja poproszę świadka bliżej mikrofonu, bo nic nie słyhać.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast ja mogę powiedzieć tak – gdyby pan miał jakiekolwiek doświadczenie polityczne, a sądzę, że lepiej, żeby w tej Komisji były osoby mające doświadczenie polityczne...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie pośle, do rzeczy, jakbym mógł pana prosić.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie pośle, jednak ja mam tutaj swobodę odpowiedzi na pytania.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Ale do rzeczy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...to wiedziałby pan, że szef partii rządzącej wchodzi do rządu wtedy...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Kiedy chce.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...kiedy uważa, że to jest potrzebne.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

A to dlaczego pan w takim razie wszedł do rządu i pan sobie sam zaproponował tę funkcję wiceprezesa Rady Ministrów, a nie prezesa Rady Ministrów? Dlaczego pan tak zdecydował?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Po prostu, bo uważałem, że lepszym ode mnie prezesem Rady Ministrów jest pan Mateusz Morawiecki.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

To taka wrodzona skromność pana posła, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, właśnie wrodzona skromność.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, jaki te pytania mają związek z Komisją?

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Panie posle, teraz bym bardzo prosił, żeby pan chwilę uwagi skupił, bo zacytuję pana wypowiedź publiczną z 27 grudnia 2021 r. „Nie wiem, co z tym Pegasusem. Dostałem pismo od dziekana okręgowej rady adwokackiej, by wyjaśnić wątpliwości wokół rzekomego podsłuchu wobec Romana Giertycha. To się miało dziać w 2019 r. Nie byłem wówczas wicepremierem do spraw bezpieczeństwa, nie mam o tym większego pojęcia. Nie mam w tej sprawie dowodu. Będzie posiedzenie komitetu do spraw bezpieczeństwa, to ta sprawa wtedy stanie i poproszę o wyjaśnienie. Tak, sprawdzę tę sprawę. Panowie, półżartem to mogę tylko doradzić, używanie takiego telefonu, jaki mam ja, stary, wysłuchony, choć chyba może filmować, jak się naciśnie odpowiedni przycisk”.

Oczywiście ekspert dzisiaj pokazał, że nawet ten telefon... to znaczy potwierdził, że nawet ten telefon, który pan ma, może być zainfekowany Pegasusem i tam Pegasus może być zainstalowany, więc ten półżart nie za bardzo wyszedł. Ale chciałbym dokładnie się dowiedzieć, po tym wywiadzie 27 grudnia, na pierwszym posiedzeniu komitetu do spraw bezpieczeństwa, jakie działania pan podjął, do których pan się publicznie zobowiązał.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę pana, to była odpowiedź na pytanie dziennikarza. Jeżeli chodzi o kwestie związane z panem Giertychem, to ja podchodziłem do nich zupełnie inaczej, niż pan podchodzi. Ja uważałem, że to jest pan, który jest w zainteresowaniu organów wymiaru sprawiedliwości...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Ale nie o panu Giertychu mówimy, tylko mówimy o pana działaniach, jakie pan działania podjął, dając publiczne zobowiązanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja jeszcze raz powtarzam, że pan Giertych był przedmiotem zainteresowania odpowiednich służb państwowych, ale ja nie widziałem powodu, żeby się jakby specjalnie interesować...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to, panie prezesie, panie pośle, to tak precyzując, rozumiem, że po tym publicznym zapewnieniu absolutnie nie był pan zainteresowany, żeby gdziekolwiek tę sprawę sprawdzić.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

To jest pytanie?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Oczywiście.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Na to ja panu odpowiadam, że nie przypominam sobie w tej chwili, żebym się pytał kogośkolwiek, czy on jest... czy pan Giertych jest...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć, czy częsta jest pana taka praktyka, że pan publicznie deklaruje pewne działania, których pan nie podejmuje.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy to incydent?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest bardzo rzadka praktyka, tylko że ja wtedy nie miałem żadnego powodu, żeby uważać, że to pytanie jest zadane przez pana dziekana w innej intencji niż intencja, można powiedzieć, korporacyjna – to znaczy obrona ludzi korporacji, prawnicy za wszelką cenę...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie pośle, nie podjął pan działań. Nie podjął pan działań.

Świadek Jarosław Kaczyński:

O ile sobie przypominam...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie podjął pan, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, to jeszcze pozwoli pan, bo podobno będą jeszcze jakieś inne przesłuchania, to pozwoli pan, że ja to sobie sprawdzę, bo...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Zweryfikuje pan jak gdyby wiedzę w tej sprawie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Powtarzam, ja traktowałem wtedy, nie ukrywam tego...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A, proszę powiedzieć...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale może pan pozwoli, że skończę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę bardzo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Traktowałem wtedy pana Giertycha jako osobę, która jest podejrzana o bardzo poważne przestępstwo.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Czyli nie podjął pan działań, mimo tego, że pan się zobowiązał.

Czy na posiedzeniu Rady Ministrów wtedy, kiedy pan był wiceprezesem Rady Ministrów, kiedykolwiek był podniesiony temat Pegasusa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, ale być może tak było, ale nie pamiętam tego.

Proszę państwa, państwo podchodzą, pan także, do sytuacji w sprawie Pegasusa jak do jakiegoś niezwykle ważnego wydarzenia, ale ono było niezwykle ważne tylko w propagandzie naszych przeciwników.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale to jest pana zdanie, panie pośle. To jest pana zdanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dla nas było to zdarzenie trzeciorzędne, które jest rozdymane w celach, o których tutaj już mówiłem.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czyli nie przypomina pan sobie, żeby na posiedzeniach Rady Ministrów była dyskusja na temat Pegasusa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie przypominam sobie w tej chwili takiej sytuacji.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czy wszystkie posiedzenia komitetu do spraw bezpieczeństwa były protokołowane i każde posiedzenie było zakończone protokołem, pod którym pan się podpisywał?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, wszystkie były protokołowane, ale w sposób, który jest właściwy dla posiedzeń podczas których...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

To zrozumiałe.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę mi dać dokończyć.

...podczas których omawiane są także sprawy takie, które nie mogą wyjść na jaw, nawet w jakichś bardzo szczególnych sytuacjach, bo są takie sprawy, których nawet tutaj, nawet po ewentualnym zwolnieniu mnie przez pana premiera nie będę mógł powiedzieć ze względów, których też nie będę mógł wyjaśnić.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

A w jaki sposób pan ówczesny minister, dzisiaj były poseł Mariusz Kamiński, przekazywał panu wiedzę, informacje na temat funkcjonowania swojego obszaru działalności w momencie, kiedy pan nie pełnił funkcji publicznej, kiedy nie był pan wiceprezesem Rady Ministrów? To się odbywało podczas komitetów politycznych Prawa i Sprawiedliwości, u pana w domu, w restauracji? W jaki sposób była wymiana informacji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan Kamiński mnie od czasu do czasu odwiedzał w siedzibie partii, ale te rozmowy miały charakter bardzo ogólny i dotyczyły tylko kwestii związanych z funkcjonowaniem partii, bo po pierwsze, pan Kamiński był także szefem...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

A jeżeli chodzi o resort, była dyskusja o resorcie, o służbach specjalnych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Była dyskusja, ale ona absolutnie nie dotyczyła spraw związanych z Pegasusem.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czyli ani razu pan minister Kamiński nie mówił panu o Pegasusie. Ten temat dla pana nie istniał.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Temat mógł być kiedyś wspominany, tak dokładnie sobie tego nie przypominam. Generalnie rozmawialiśmy przede wszystkim o funkcjonowaniu Policji.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

A widział pan kiedyś jakiś taki raport z funkcjonowania Pegasusa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Dziękuję w tej rundzie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę, Paweł Śliz, bardzo proszę, teraz w kolejności...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, mogę tylko poprosić, bo na sali nastał mrok, a w uśmiechniętej Polsce Donalda Tuska to sytuacja niedopuszczalna, gdyby światło można było zapalić...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Super. Bardzo proszę, pan Paweł Śliz, a ja poproszę sekretariat o sprawdzenie...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja w międzyczasie poproszę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...jasności, bo panu Goskowi się robi ciemno.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie, bo Polska jest uśmiechnięta, a tu się stało mrocznie, tak że...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ciemno się robi. Ciemno się robi.

Bardzo proszę, pan...

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale pani przewodnicząca nas swoim blaskiem tutaj oświeca, więc...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Cieszę się ogromnie.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

...więc nadrabiamy deficyt światła w tym pomieszczeniu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan przewodniczący Paweł Śliz teraz ma głos. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, czy... Powiedział pan dzisiaj, że miał pan świadomość, że są łamane komunikatory. Powiedział pan również, że wiedział pan, że inne państwa mają Pegasusa. O tej informacji, że inne państwa mają Pegasusa, powiedział pan także w kilku wypowiedziach medialnych. Jakby pan wskazał, jakie konkretnie państwa mają tego Pegasusa, i skąd pan miał tę wiedzę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Po pierwsze, była po części wiedza publiczna, to jest raz. Po drugie, jeżeli chodzi o te sprawy, które czasem mogły gdzieś, w jakichś rozmowach, także w rozmowach luźnych padać, to tego rodzaju pytanie, czy inne państwa posługują się nie tylko Pegasusem, bo takich firm, bo to jest firma...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja zapytałem tylko o Pegasusa, nawiązując do wypowiedzi świadka z dnia dzisiejszego. Świadek powiedział, że inne państwa mają Pegasusa i również inne państwa mają

Pegasusa, świadek wspominał w doniesieniach... w swoich wypowiedziach medialnych. Stąd moje pytanie, na które dalej świadek nie odpowiada, jakie państwa miał pan świadek na myśli.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan członek, można powiedzieć...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie obrazi mnie pan.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Słowem, nie obrazi mnie pan, nie sprowokuje mnie pan świadek.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja nie chcę pana prowokować, jeżeli ja jestem świadkiem, to pan jest członkiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wiceprzewodniczącym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wiceprzewodniczącym tej Komisji.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Aaa, to ja przepraszam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A pan jest świadkiem tej Komisji, panie świadku.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To szycha.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Więc słucham, jakie państwa konkretnie. Pytanie było proste i konkretne.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to nie jest sąd, ja panu przypominam też. Ale to jest inna zupełnie sprawa. Jakie państwa? Według mojej wiedzy na pewno Izrael, na pewno Niemcy i o ile mi wiadomo, to 36 państw, a w pewnym momencie nawet 100...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Miało Pegasusa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie... Proszę świadka, ja pytam... proste pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

(niezrozumiale)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja nie pytam o systemy inwigilacyjne, ja pytam tylko i wyłącznie o to, żeby pan sprecyzował, o jakich państwach pan mówił, jakie państwa według pana wiedzy miały system Pegasus – tylko i wyłącznie Pegasus.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wobec tej wiedzy, z tej wiedzy, którą mam już teraz ex post, z tych ostatnich wiadomości, które były badane, to w zasadzie wszystkie państwa Unii Europejskiej, a pan chyba powinien wiedzieć, które to są.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To muszę pana świadka zmartwić, dlatego że zgodnie z raportem, chociażby Amnesty International, jedyne państwa, które są znane opinii publicznej, więc proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, to jest: Azerbejdżan... takie w ogóle królestwa demokracji jak Azerbejdżan, Bahrajn...

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

To bzdury są...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

...Kazachstan, Meksyk, Maroko, Rwanda, Arabia Saudyjska, Indie, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Węgry i Polska.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Proszę... (*niezrozumiale*)

Posel Marcin Przydacz (PiS):

To jest pytanie?

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

A Europejska Partia Ludowa? Afera korupcyjna to czym była rozbita?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja bym chciał tutaj od razu powiedzieć, że pan ma jakieś zupełnie zdumiewająco błędne...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja mam z raportu Amnesty International... Pytanie, skąd pan świadek ma informacje, że inne państwa miały system Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mogę tylko powiedzieć tak, że system Pegasus albo też być może systemy odpowiednie, bo i...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, proszę świadka, ja pytam konkretnie – pan wie, czy nie wie.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Pan nie krzyczy...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja nie krzyczę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Krzyczy pan.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Adwokaci...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan zdecydowanie jakby nie ma wiedzy w tej sprawie, bo właśnie takie państwa, te, które pan wymienił, przynajmniej w pewnym momencie zostały wyłączone z możliwości posiadania tego systemu. Ja tutaj odwołuję się do informacji powszechnie...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli jednak pan wiedział coś.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja mówię o informacjach, które ja uzyskałem teraz...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zadałem panu... Świadek cały czas unika odpowiedzi na moje pytanie. Jakiego konkretnie państwa miały system Pegasus i skąd dokładnie ma pan wiedzę o tych państwach? Proste pytanie, nie wymaga długich wypowiedzi. Przecież jakie państwa i skąd...

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Przecież o 9.00 pan profesor Kosiński panu odpowiadał na te pytania.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, panie pośle, to trzeba sobie dokładnie odsłuchać to, co pan Kosiński mówił w tym zakresie. Dziękuję.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Aaa, widzi pan, pan to może tak tezę tak stawiać, tylko że może to jednak...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie pośle Ozdoba, bardzo proszę nie przerywać świadkowi.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę państwa, ja...

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Tylko, pani przewodnicząca...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo bym prosił...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja wiem o tym, jak to było z tymi, że tak powiem, sytuacjami odnoszącymi się do poszczególnych państw, także i Polski, to po tej zgodzie.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Aha, czyli ma pan wiedzę, tylko ona jest objęta klauzulą. Jaką?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Po tej zgodzie... jeżeli chodzi o kwestie, o które pan pyta, także w odniesieniu do Polski, to sądzę...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale nie, nie, ja pytam o te inne państwa. Czyli to jest klauzula, że ma pan wiedzę, że są inne państwa, tylko objęte klauzulą. Tak to mam rozumieć?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to jak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest bardziej skomplikowana sytuacja, jak będę mógł na ten temat coś powiedzieć, to pan będzie mógł wtedy zrozumieć. W tej chwili nie mogę tu panu tego wyjaśnić.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wiem, ale nie powiem. Dobrze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Znaczy...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana...

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeśli mogę, ja chciałbym zapytać pana wiceprzewodniczącego Śliza, ku temu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale teraz przerywa pan.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

...ku czemu zmierza to pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale przerywa pan w tej chwili.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bo mamy tutaj trzy cele – legalność, prawidłowość i celowość zakupu. Czemu ma służyć to pytanie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo proszę, każdy ma swobodne 10 minut na zadawanie pytań i proszę się trzymać tylko w temacie i w obszarze uchwały.

Bardzo proszę, Paweł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka, mówił pan, że dostał pan wiedzę na temat tego, że w Polsce jest stosowany Pegasus od pana Kamińskiego. Jakby pan przybliżył nam, kiedy dokładnie pan Kamiński powiedział panu, co dokładnie panu powiedział i jak opisał panu ten program Pegasus – co on robi, dokładnie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie pamiętam w tej chwili dokładnie tych okoliczności, o których... o które pan pyta.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobra.

A co powiedział panu pan Kamiński o Pegasusie, że co to jest, tylko urządzenie do podsłuchiwania, czy mówił coś więcej?

Świadek Jarosław Kaczyński:

W tej chwili mogę powiedzieć jedno tylko, że jest problem używania przez przestępców różnych...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, nie. Ja bardzo bym prosił, żeby pan odpowiadał na moje pytania.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale pan pozwoli odpowiedzieć. Otóż ja... pan Kamiński mi mówił – jest problem trudny dla służb, że przestępcy, którzy powinni być poddani kontroli operacyjnej, także tej polegającej na podsłuchiwaniu ich rozmów, posługują się urządzeniami, które uniemożliwiają ten podsłuch i w związku z tym, że ma być zakupiony czy zostanie zakupiony jakiś system – nie pamiętam, czy padła nazwa „Pegasus” – który pozwoli na zmianę tej sytuacji...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan teraz użył takiego stwierdzenia: „ma być zakupiony lub będzie zakupiony”. No to jednak wychodzi na to, że przed zakupem pan o tym wiedział. Gdzie się pan o tym dowiedział przed zakupem?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu powtarzam, że nie pamiętam dokładnie okoliczności i powiedziałem, że...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Powiedział pan przed sekundką, cytuję pana słowa, panie... proszę świadka: od pana Kamińskiego dowiedziałem się, że program ma być zakupiony lub będzie zakupiony. To są pana słowa przed chwileczką.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ma być zakupiony lub będzie zakupiony albo już jest zakupiony – tego dokładnie w tej chwili nie pamiętam, ale wydaje mi się, że to mniej więcej tak wyglądało.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli jak wyglądało? Nie, nie, nie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Coś...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jest clou całego pytania, proszę świadka. Czy ma... czy był... Więc to jest clou pytania...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Czy... Ja mogę panu powiedzieć tak: clou pytania odnosi się do problemu, czy państwo ma być bezradne, czy nie ma być bezradne.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo bym prosił, żeby pan nie odbiegał od tematu pytania, które zadałem.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy pan miał wiedzę przed zakupem programu?

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Ale, przepraszam bardzo, wygląda, jakby pan przewodniczący Śliz chciał sobie postawić tezę i za wszelką cenę chciał ją udowodnić.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale bardzo proszę mi nie przeszkadzać, ponieważ weszliśmy na bardzo trudny dla państwa temat...

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Ale pan jest teraz, ale pan jest teraz...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle...

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

(niezrozumiale) ...potrafił interpelacji w sprawie „pieseła” napisać, więc pan jest naprawdę mało przygotowany.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. Bardzo się cieszę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Świetnie panowie się przygotowaliście, brawo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mogę powiedzieć tak, że w tej chwili nie pamiętam dokładnie, bo ta sprawa była z mojego punktu widzenia oczywista, że musimy mieć tego rodzaju urządzenie, bo po prostu nie może być tak, żeby państwo było bezradne wobec przestępców i tyle mogę panu w tej chwili powiedzieć.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli nie jest pan w stanie powiedzieć, czy był pan wcześniej informowany o zakupie, czy pan nie był wcześniej informowany o zakupie, o zamiarze zakupu?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie jestem w tej chwili w stanie odpowiedzieć, jak to było dokładnie, bo po prostu nie zwróciłem wtedy na to jakiejś szczególnej uwagi...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wie pan, ale o to, czy to mamy, czy dopiero kupimy...

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Ale pan nie przerywa, panie przewodniczący Śliz, proszę nie przerywać.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

...to ma kolosalne znaczenie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale może i dla pana członka ma to kolosalne znaczenie, ale z mojego punktu widzenia nie miało kolosalnego znaczenia, bo ja uważałem, że to jest rzecz zupełnie oczywista, że musimy mieć tego rodzaju oprogramowanie.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję. W tej turze dziękuję na razie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Wipler.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, ja zacznę od takiego... krótkiej konstatacji, że ja mam poważną wątpliwość, czy w świetle niezłożenia przez pana w pełni przysięgi roty, my mamy prawo prowadzić tutaj te czynności, które prowadzimy, ponieważ na moje pytanie dotyczące podstawy prawnej i zasadności prowadzenia dalszego procedowania nie uzyskałem odpowiedzi i nie nadano tego dalszego biegu. Ale skoro pan się zdecydował prowadzić swobodną wypowiedź i odpowiadać na pytania, to zadam kilka pytań systemowych i kilka szczegółowych.

Pierwsze: Czy uważa pan, że jest dobrze ukształtowany nadzór w Polsce nad działaniem służb specjalnych i czy procedury, które istnieją, wykluczają możliwość nielegalnej inwigilacji, nie tylko z wykorzystaniem systemu Pegasus? Czy to po prostu dobrze działa i czy te reguły są wystarczające, te, które były, gdy objęliście państwo władzę, i te, które mamy teraz?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż nie będę się ustosunkowywał do pierwszej części pana wypowiedzi. Rzeczywiście można mieć wątpliwości co do tego, czy to posiedzenie ma znaczenie prawne.

Natomiast jeśli chodzi o to, czy system był odpowiednio szczelny, tak to można określić... Była prokuratura, i to także jeżeli chodzi o te działania odnoszące się do sytuacji jeszcze przedprocesowej, to albo zastępca prokuratora regionalnego, albo prokurator na poziomie okręgowym, wnioski, albo komendant Policji, jeśli chodzi o Policję, albo komendant wojewódzki, zastępca prokuratora generalnego albo prokurator krajowy, to już jest pierwsza poważna gwarancja, jeśli przyjmujemy domniemanie, że wysocy urzędnicy państwowi działają zgodnie z prawem, a takie domniemanie generalnie trzeba przyjmować, chociaż dzisiaj rzeczywiście trudno je przyjmować, podczas rządów Donalda Tuska je przyjmować bardzo trudno, ale jednak one muszą funkcjonować. To jest po pierwsze.

Po drugie, są sądy i, po trzecie, są przepisy dotyczące niszczenia niepotrzebnych materiałów, takich, które nie mają znaczenia z punktu widzenia sprawy albo też mają jakiś szczególnie drastyczny charakter z punktu widzenia osoby, która jest poddana tego rodzaju działaniom, i nie są absolutnie potrzebne z punktu widzenia celu całego postępowania. Nie wydaje mi się, żeby gdzieś indziej, ale nie mam pod tym względem jakiegokolwiek bardzo dokładnej wiedzy, były to jakieś dalej idące zabezpieczenia.

Znam postulaty składane, choćby ostatnio publicznie, np. przez posła Suchonia, że powinien być jakiś specjalny urząd, który by się tym zajmował. Nie podzielam tego zdania z tego względu, że po prostu ostatecznie zawsze sprawa sprowadza się do tego, czy osoby, które podejmują decyzje, przestrzegają prawa, czy też tego prawa nie przestrzegają, a to jednak w poważniejszej mierze zawsze jest możliwe do poddania w wątpliwość.

Krótko mówiąc, ta zasada, co prawda sformułowana przez człowieka, na którego nie należy się powoływać, a przynajmniej tak się mówi – ufaj, ale sprawdź – jest tutaj zasadą dobrą, ale ona w polskim systemie wydaje mi się odpowiednio – przynajmniej jeśli chodzi o moją wiedzę dotyczącą ewentualnych nadużyć tego systemu – sformułowana. Natomiast istnieje problem stanu polskiego sądownictwa, ale to nie jest przedmiot zainteresowania tej Komisji. Ten stan jest rzeczywiście fatalny. Sądownictwo jest całkowicie oddane jednej stronie sporu politycznego i w związku z tym rzeczywiście to powoduje pewne wątpliwości, ale zupełnie inne niż te, które państwo tutaj stawiają. Rzeczywiście nie wszystkim tu można wierzyć, dalece nie wszystkim. Są różne stowarzyszenia, które według mnie są niczym innym jak kontynuacją w formie jawnej i oczywiście, być może nie wszyscy członkowie tych towarzyszeń sobie z tego zdają sprawę, mówię o stowarzy-

szeniach sędziów, dawnych sieci służb specjalnych i wojskowych, i prawdopodobnie także cywilnych, które funkcjonowały w sądownictwie. To jest moja opinia.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, powiedział pan o Pegasusie, że byli nim inwigilowani tylko szpiegzy i gangsterzy. Czy podtrzymuje pan tę opinię?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, byli tym inwigilowani szpiegzy, gangsterzy, ale także osoby, które dopuszczały się przestępstw, które trudno określić jako gangsterskie, sprawy... Wspominaliśmy tutaj o rzekomo inwigilowanym – bo ja tego nie wiem – panu Giertychu, to tam chodziło o nadużycia różnego rodzaju, nadużycia VAT-owskie, bardzo poważne, ogromne przestępstwa, przecież nie miało charakteru gangsterskiego, więc trudno tutaj mówić, że tylko i wyłącznie gangsterzy. Bardzo poważni przestępcy, w tym także skądinąd sprawy mordów. No i jeżeli chodzi o te podawane w tej chwili publiczne ilości przedsięwzięć podejmowanych przez poszczególne służby, tutaj na pierwszym miejscu było ABW. ABW ma różne funkcje, jeszcze przynajmniej resztki tych funkcji, ale przede wszystkim zajmuje się kontrwywiadem.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, czy kiedykolwiek ktokolwiek prezentował panu informacje, że wobec jakichkolwiek szpiegów w Polsce były prowadzone działania operacyjne z wykorzystaniem systemu Pegasus albo podobnych rozwiązań?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie wiem o istnieniu żadnych podobnych rozwiązań, natomiast jeżeli... Mówię tutaj o łamaniu komunikatorów. Tak, oczywiście, np. jeżeli chodzi o tę grupę 16 agentów, którzy byli kierowani właśnie przy użyciu właśnie tego rodzaju metod, to znaczy przy użyciu komunikatorów i przy użyciu tego urządzenia zostali schwytani.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie... „Nielegalne nagrywanie prezesa największej spółki w Polsce i regionie w jego gabinecie jest patologią samą w sobie, ale przekazywanie tych nagrań dziennikarzom to już skrajna patologia i zaprzeczenie wszelkich zasad funkcjonowania kraju, służb, instytucji” – to oświadczenie z dzisiaj pana prezesa, byłego, Polskiego Koncernu Naftowego Orlen, pana Daniela Obajtka. W dniu wczorajszym zostały opublikowane...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Wielce szanowny panie pośle, pani przewodnicząca, przepraszam, ale to wykracza poza...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle Gosek, przywołuję pana do porządku i proszę nie przerywać, jeżeli ktoś inny zadaje pytanie. Ostatni raz to dzisiaj powiedziałam, naprawdę. Bardzo dziękuję i proszę o uszanowanie tego, że zadaje pytania pan Wipler.

Proszę uprzejmie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie pośle Gosek, to jest Komisja do spraw nielegalnej, niecelowej i nieprawidłowo prowadzonej inwigilacji, w szczególności z wykorzystaniem systemu Pegasus, więc również wszystkimi innymi metodami. To jest à propos wypowiedzi pana prezesa Kaczyńskiego, który powiedział, że po zakończeniu czynności inwigilacji, nawet gdy były prowadzone, powinny być zniszczone materiały, a nie śmigać po mediach, a nie śmigać po dziennikarzach. Od dnia wczorajszego cała Polska słucha nagrań między prezesem Orlenu a dziennikarzem, które odbyły się w jednym z najbardziej strzeżonych, pilnowanych biur w Polsce, bo nie ma firmy w Polsce, w której nakłady na bezpieczeństwo byłyby tak duże jak w PKN Orlen. Ja wykluczam, że to były prywatną metodą nagrywane, przez osobę prywatną, szpiegów czy przez wywiad gospodarczy, konkurencję, nagrania. To były nagrania zrobione z podsłuchu u pana prezesa Obajtka w biurze.

Pytanie... To jest moim zdaniem dowód na to, że były nieprawidłowości, panie prezesie, bo nie zniszczono materiałów, a panu prezesowi nikt nie postawił zarzutów, a nagrania, z tego, co wynika z informacji medialnych, są z 2018 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ostatnie pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie pośle, ja oczywiście wiem o tej sprawie, ale tak samo pewnie jak i pan od dzisiaj... to chyba dzisiaj było, ale w każdym razie od bardzo niedawna, i nic bliższego na ten temat nie jestem w stanie panu powiedzieć. Nie wiem, czy tego dokonywały służby, czy było to dokonane w jakiś inny sposób. Nie wiem oczywiście, czy były odpowiednie pozwolenia ze strony sądów. Po prostu tej sprawy nie znam, jest ona dla mnie zaskakująca. A to, że, jak to pan powiedział, tutaj pana zacytuję, że to „śmiga po mediach”, to rzeczywiście jest jeszcze dalej idące – pozwolę sobie użyć takiego słowa – horrendum. Ale to wszystko, co mogę panu w tej chwili w tej sprawie powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Następne pytania w następnej turze.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie prezesie, proszę się nie dziwić, że my tak dopytujemy o ten moment, w którym pan się dowiedział o Pegasusie, bo zaczęliśmy od roku 2020, kiedy pan został wicepremierem. Myślę, że jednak dowiedział pan się wcześniej o Pegasusie, dlatego że w 2019 r. był raport NIK, który tę sytuację upublicznił. Natomiast ponieważ pojawiła się ze strony pana sugestia, że być może pan dowiedział się o tym przed zakupem, to chciałabym... Oczywiście rozumiem, że trudno tu mówić o jakichś datach dziennych, ale jakby pan mógł odpowiedzieć, czy to był raczej 2017, kiedy ten Pegasus był kupowany, czy raczej 2019, czy raczej 2020, bo ta rozbieżność czasowa jest spora...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli chodzi o raport NIK, to tej sprawy w tej chwili sobie też nie przypominam. Być może coś na ten temat wiedziałem, ale już to mi się wymknęło z pamięci.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawę, kiedy to było wszystko robione, wie pani, niestety, ale są takie zjawiska nieuniknione w biegu życia, że pewne rzeczy wcześniejsze się lepiej pamięta niż późniejsze. To się nazywa... (*niezrozumiale*)

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli 2017 lepiej niż 2019, czy jak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie, nie, nie. To jest po prostu tak, że ja cały ten okres pamiętam jako jakby pewną całość i nie potrafię w tej chwili pani powiedzieć... odpowiedzieć na to pytanie, kiedy dokładnie ta sprawa była omawiana. W każdym razie proszę zrozumieć tutaj pewną różnicę perspektywy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak. To o tym rozmawialiśmy, tak że...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż z pani perspektywy...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ważne, nieważne.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...z pani perspektywy chodziło o jakieś straszne, groźne wydarzenie, które miało być używane, jak później pisano, nawet do śledzenia sztabu wyborczego – takiego rodzaju twierdzenia padały – a z mojego punktu widzenia to było drobne wydarzenie techniczne, które wynikało z takich zupełnie oczywistych okoliczności, którymi się nie ma sensu

specjalnie zajmować. Wielu rzeczy na ten temat, na przykład, że było siedmiu oferentów, dowiedziałem się teraz, w ciągu... już w tym okresie, kiedy ta sprawa stała się przedmiotem działania Komisji i różnego rodzaju publikacji prasowych.

Wiem oczywiście, że był program Galileo, który był w ręku poprzedniego rządu, i że ten program miał różne możliwości, których program Pegasus nie miał, m.in. zmieniania treści różnego rodzaju przekazów SMS-owych czy też mailowych.

Nie wiem dokładnie, ale też zdaję sobie dzisiaj sprawę, że to jest kwestia przede wszystkim obrony pewnych osób, które są w sferze politycznej. I dlatego też nie traktuję tych wszystkich zarzutów, które tutaj padają, poważnie, bo one są niekiedy po prostu komiczne. Nikt niczego nie zmieniał, a pewne osoby działały w sposób, który był sprzeczny z prawem. Tyle mogę pani w tej sprawie powiedzieć.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Panie prezesie, to, czy to straszne, czy to błaha, to oczywiście będzie nas różnić, natomiast w roku 2021 po prostu nam licencję odebrano z jakiegoś powodu, tak że raczej uważałabym, że to nie jest błaha sprawa.

Ale skupmy się na tym czasie, kiedy był pan wicepremierem. W pewnym momencie, bo... Z tego, co wiemy z informacji publicznych, na samym początku z Pegasusa korzystało wyłącznie CBA, a później te uprawnienia zostały rozszerzone na inne służby. Czy to się stało w momencie, w którym pan już był wicepremierem, czy stało się to wcześniej? I czy te inne służby... czy ma pan taką wiedzę, czy te inne służby korzystały z Pegasusa przekazywanego przez CBA odpłatnie, czy też nie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale... Odpłatnie? To znaczy, że między służbami...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No takie pytanie mam, tak.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...były jakieś rozliczenia finansowe? Na ten temat nic nie wiem. W ogóle pani najwyraźniej, jeżeli chodzi o tę kwestię, wie więcej niż ja.

Ja natomiast wiem na przykład, dlaczego ten Pegasus został odebrany – dlatego że tu urządzono wokół tego awanturę medialną, powołano nielegalną komisję, bo Senat nie ma prawa powoływać tego rodzaju komisji, i to oddziaływało, a szczególnie oddziaływało na bardzo radykalnie antypolski rząd Lapidę. I to on podjął tego rodzaju decyzję. Antypolskie obsesje są w różnych krajach dość częste. Niestety Izrael – o czym mówię z bólem, bo powinno być inaczej – do tych krajów także należy.

Natomiast całą resztę w tej sprawie to bym mógł powiedzieć, ale tylko po tym zwolnieniu, o którym...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, zapamiętamy.

Panie prezesie, kwestia następna z tym związana. No jednak fakt jest faktem, to znaczy przestajemy mieć licencję na Pegasusa. Czy w pana otoczeniu pojawiła się... pojawił się taki pomysł, żeby budować polskiego Pegasusa? Czy on się pojawił i został jakoś tam zoperacjonalizowany, czy został wprowadzony w czyn?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pierwszy raz w ogóle słyszę o tego rodzaju pomysle. Nie wiem, czy w ogóle w Polsce były tego rodzaju możliwości. Sądzę, że nie. Wiem, że pierwsze tego rodzaju urządzenie – ale to też nie jestem pewien tej wiedzy – mieli Włosi. Skończyło się to, jak to się mówi, zhakowaniem tego i wypłynięciem tych informacji. Więc tego rodzaju przedsięwzięcia są bardzo, bardzo niebezpieczne i nie potrafię pani powiedzieć, czy taki program mógłby być w Polsce promowany, a poza tym nie wiem, czy pani sobie zdaje sprawę z tego – bo takie informacje otrzymałem, ale teraz już ex post, po tym wszystkim – że także w wypadku...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie, słabo pana słyhać. Jeżeli możemy jakoś bliżej... O, lepiej.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...w sprawie uzyskiwania informacji to czasem wychodziło, a czasem nie.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczy nie zawsze ci, którzy walczyli o uzyskanie tych informacji – bo można użyć takiego określenia – z tej firmy izraelskiej, byli w stanie te informacje uzyskać.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To ostatnie moje pytanie. Bardzo obszerna ustawa, nad którą mieliśmy okazję wszyscy pracować, ustawa o obronie ojczyzny... Pan był jej autorem, tak przynajmniej pan mówił o sobie i tak mówili pana współpracownicy. Tam, w tej ustawie jest taki zapis, który zmienia ustawę o funkcjonowaniu służb. W zapisach z roku 2010 jest zapis taki: „Obowiązkowi akredytacji (...), o którym mowa (...) oraz (...) badań i oceny bezpieczeństwa w ramach procesów certyfikacji prowadzonych przez ABW albo SKW, nie podlegają systemy teleinformatyczne, urządzenia” lub narzędzia kryptograficzne wykorzystywane przez Agencję Wywiadu albo Służbę Wywiadu Wojskowego, czyli jakby wywiad jest wyłączony z tej akredytacji i w dodatku jest to możliwe w sytuacji, kiedy to się dzieje poza terytorium Polski. A w ustawie, która weszła w życie, której jest pan autorem, nagle okazuje się, znaczy jest... do tego wyłączenia akredytacji jest dodane SKW i ABW, czyli już ten obowiązek akredytacji jest zniesiony wobec wszystkich służb.

Jak pan... Czy pan jest sobie w stanie przypomnieć, jaka intencja stała za tymi zapisami? Dlatego że konsekwencja tych zapisów jest taka, że znacznie łatwiej obejść akredytację, z którą tutaj w przestrzeni publicznej mamy problem, kiedy o tego Pegasusa pytamy, to znaczy te zapisy z 2022 r., one po prostu znacznie łatwiej potrafią obejść taki obowiązek akredytowania i w ogóle badania systemów, na mocy których pracują służby.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani poseł, to jest sytuacja związana ze zdecydowanym wzrostem zagrożenia Polski ze Wschodu i z faktem, że w Polsce nigdy nie przeprowadzono operacji, która by w istocie zdecydowanie rozdzielała nowe czasy i stare, to znaczy operacji, którą zwykle nazywano dekomunizacją. Jej elementem była także lustracja, całkowita wymiana kadr, jeżeli chodzi o służby, całkowita przebudowa sądownictwa i wyeliminowanie wszystkich ludzi właśnie choćby z tych sieci. Przedtem trzeba by je było jeszcze rozpoznać. Brak, jeżeli chodzi o tę nową władzę, organów, które byłyby naprawdę nowe i które byłyby naprawdę niezwiązane ze starym systemem, a stary system był po prostu niczym innym jak systemem takiej pośredniej kolonizacji Polski przez Rosję, bo najpierw, jak to słusznie się mówi, mieliśmy kolonie bezpośrednio, okupację bezpośrednio, a później pośrednio.

W związku z tym jest potrzeba zaostrzenia walki, oczywiście także zmian personalnych, ale przede wszystkim zaostrzenia walki i odsuwania tego wszystkiego, co temu lobby rosyjskiemu, potężnemu w Polsce, umożliwia paraliżowanie różnych przedsięwzięć. To jest oczywiście coś, co oni robią także w skali europejskiej, w ogóle w skali całego Zachodu poprzez różnego rodzaju, rzeczywiście pomysłowe bardzo często, działania, ale co dzieje się w Polsce z naprawdę bardzo dużym natężeniem. I często nie wiadomo, kto jest tutaj kim tak naprawdę w polskim życiu publicznym, jeżeli chodzi o działanie różnego rodzaju organizacji etc., etc. W Polsce można na przykład wzywać do puczu, opisywać mechanizmy blokowania różnych ludzi – to akurat i mnie dotyczyło, więc to sobie przypominałem, przypominam dobrze – i jednocześnie zupełnie legalnie działać. To skądinąd przyczynek do tego twierdzenia o dyktaturze. Chodzi o pana Kramka.

Otóż tutaj jest potrzebna zmiana. My dzisiaj działamy w sytuacji bardzo, bardzo poważnego zagrożenia i to zagrożenie jest dzisiaj istotniejsze niż obawy w moim przekonaniu grup, które być może gdyby polskie służby miały większe możliwości i były rzeczywiście do końca polskie pod każdym względem, to zajęłyby się pewnymi ludźmi, a nawet całymi środowiskami, dokonały tutaj radykalnej zmiany sytuacji na korzyść naszego kraju, jego niepodległości i na korzyść polskich obywateli.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli, panie prezesie, dobrze rozumiem, że biorąc pod uwagę zmiany, które zachodziły od 1989 r., już pod koniec drugiej kadencji swojego rządzenia postanowił pan jakby ułatwić służbom działanie z programami, które są nieakredytowane, tak? Znaczący... Taka rozbieżność, dystans czasowy spory.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczący pan, że tak powiem, przecenia tutaj to pojęcie autorstwa, ale ja się z tego rodzaju rozwiązaniami zgadzałem i wcale tego nie ukrywam. Zgadzałem się, chociaż oczywiście osobiście ich nie pisałem, ale uważałem, że tak rzeczywiście trzeba, że tutaj hierarchia wartości jest taka, że jednak – tak jak mówiłem w innej dziedzinie zupełnie, ale tutaj można zastosować analogię – że lepiej być zadłużonym niż okupowanym i w związku z tym trzeba się zbroić za wszelką cenę, nawet jeżeli to jest trudne z punktu widzenia finansowego. Tak, i uważam, że lepiej od czasu do czasu mieć do czynienia z jakimś – przecież tego nie wykluczam, że coś takiego może nastąpić – z jakimś nadużyciem w tej dziedzinie niż mieć tutaj wojska rosyjskie, na terytorium Polski. Krótko mówiąc, tym się tutaj kierowałem. A w moim przekonaniu wobec tych innych zabezpieczeń tak naprawdę to zagrożenie jest niewielkie albo nawet na granicy minimalnego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Dziękuję, pani poseł.

Teraz pan poseł Jacek Ozdoba, bardzo proszę.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, zanim zadam pytanie do pana prezesa, chciałbym zwrócić uwagę. Czy byłaby możliwość po tej turze – to jeszcze kilka nazwisk – jednak z 15 minut przerwy? Bo sądzę, że jednak... Nie wiem, jaka jest opinia państwa, ale tylko tak sygnalizuję to do decyzji pani przewodniczącej.

Panie prezesie, czy uważa pan, że działalność tej Komisji i tematy poruszane, związane z bezpieczeństwem Rzeczypospolitej, pana prezesa wiedza, która jest niepodważalna, jeżeli chodzi o ostatni okres, z uwagi na funkcje państwowe i zainteresowania... ta działalność Komisji jest wysoko szkodliwa z punktu widzenia dyskusowania o mechanizmach związanych z bezpieczeństwem Polski? Bo my rozmawiamy dzisiaj na tej Komisji o tym, w jaki sposób służby stosują działania, techniki operacyjne. A z uwagi na tę sytuację, którą pan prezes co chwilę opisuje, związaną z Federacją Rosyjską, czy uważa pan, że ta działalność jest szkodliwa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, uważam, że jest szkodliwa. I to można powiedzieć, że nawet uważam, że jest skrajnie szkodliwa i że intencjonalnie – oczywiście poza panami i być może panem Wiplerem – intencjonalnie szkodliwa, z pełną determinacją, żeby zaszkodzić Polsce, zaszkodzić Polakom.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czy podziela pan...

Świadek Jarosław Kaczyński:

I mam nadzieję, że kiedyś to będzie przedmiotem odpowiednich działań państwa.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Czy pan prezes podziela taki pogląd, jako prawnik może ocenić rzeczywiście, że zakres uchwały dotyczącej funkcjonowania tej Komisji jest sprzeczny w ogóle z ideą, jakąkolwiek, systemu prawnego w Polsce, dlatego że legalność stosowania tego typu działań była potwierdzona przez wymiar sprawiedliwości w postaci sądów?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest przecież to, na co zwróciłem uwagę, że Komisja nie jest w stanie wykonać swojego zadania. I to jest w ustawie o komisjach wyraźnie stwierdzone. Niezauważenie tego

przez kierownictwo Komisji pokazuje, że może lepiej, żeby państwo się zajęli jakimiś innymi zadaniami.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Nie jestem w stanie w tej chwili przytoczyć wszystkich wypowiedzi członków tych Komisji, które dezinformują, ale ponieważ jeden z członków Komisji, zainteresowany pana prezesa lekturami do poduszki, twierdzi, że te lektury były związane z jakimś elementem, informacjami, które były ściśle tajne, więc jakby pan prezes...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie pośle, o poduszkach będziemy rozmawiać w tej chwili?

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Nie, ale to jest istotne pytanie. Mamy sytuację taką, że prezes największej partii, obozu Zjednoczonej Prawicy, obozu, który dzisiaj jest w opozycji... zarzuca się mu nielegalne posiadanie jakichś stenogramów, jakichś sugestii ze strony Komisji, więc chciałbym, żeby opinia publiczna...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nikt tutaj, na tej Komisji tego nie powiedział, prawda?

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Ale poseł Trela mówi to. Mogę zacytować za chwilę, jak pani potrzebuje.

A więc czy pan miał inne, panie prezesie, lektury, rozumiem, których pewnie nie zna pan poseł Trela? Dlatego o to pytam, żeby opinia publiczna wiedziała, że nie ma... nie było takiego miejsca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale naprawdę nie o lekturach rozmawiamy. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

(niezrozumiałe) ...o niesugerowanie pytań, a teraz sam pan sugeruje.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie o lekturach.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż ja oczywiście nie mam żadnych tajnych dokumentów, którymi się mogę posługiwać w domu, a w tej chwili w ogóle nie mam dostępu do żadnych tajnych dokumentów. To po pierwsze.

A co do lektur to to nie jest przedmiotem pracy tej Komisji, ale one ostatnio na skutek różnych nowo nawiązanych znajomości z interesującymi ludźmi obracają się wokół filozofii starożytnej, a w szczególności Arystotelesa, a także elementów związanych z ezoterycznymi elementami jego twórczości, tak że jeżeli państwo rozumieją, o co chodzi, to dobrze, a jak nie, to też dobrze.

Głos z sali:

Dobrze, że pan rozumie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Świetnie. Gratulujemy.

Posel Jacek Ozdoba (PiS):

Dobrze. Jeszcze jedno takie pytanie. Ponieważ opinia publiczna jest wprowadzona w błąd, co zresztą tutaj też było sugerowane w kontekście jakby umocowania prawnego komitetu bezpieczeństwa, ja rozumiem, że nigdy nie jest tak, że szef komitetu bezpieczeństwa w randze wiceprezesa Rady Ministrów przecież nie decyduje o kolorze samochodu, marce czy też o urządzeniach technicznych co do zwalczania przestępczości. Rozumiem, że tutaj wynika to bardziej z niezrozumienia członków Komisji materii, w której my dzisiaj się poruszamy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Oczywiście ma pan poseł całkowitą rację. To są sprawy podejmowane na poziomie funkcjonariuszy poszczególnych służb, które podlegają tej kontroli, o której żeśmy tutaj już mówili. I bardzo wiele pytań, które tutaj są zadawane, wynika po prostu z niezajomości rzeczy, z nieporozumienia, oczywiście niezależnie od tego także, jak sądzę, ze złej woli, ale to jest inna kwestia. Przewodniczący komitetu bezpieczeństwa takimi sprawami, jak kto posługuje się jaką aparaturą, jeżeli tylko to jest legalne z punktu widzenia tych procedur, które są przewidziane, po prostu nie ma żadnego powodu się zajmować.

Powtarzam, sfera legalności tych działań to jest przede wszystkim sfera, którą zajmuje się wymiar sprawiedliwości. No to jest akurat kwestia, która tylko, można powiedzieć, pobocznie była przedmiotem zainteresowania komitetu, bo rzeczywiście wchodził do niego pan minister Ziobro, ale tam chodziło o reformę sądownictwa.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Nie mam pytań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

A teraz pan poseł Witold Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, zacytuję na początku świadkowi fragment przepisu. „Nie podlega karze za przestępstwo określone w art. 258, kto dobrowolnie odstąpił od udziału w grupie albo związku i ujawnił przed organem powołanym do ścigania przestępstw wszystkie istotne okoliczności popełnionego czynu lub zapobiegł popełnieniu zamierzonego przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego”.

Czy wie pan, co to jest za artykuł?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

A to jest w ramach niewydania... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, może pan nie przeszkadzać? Ale proszę nie przeszkadzać. Panu nikt nie przeszkadzał, a również wykraczał pan poza, zupełnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy wie pan, co to jest za artykuł, proszę świadka? To jest art. 60 Kodeksu karnego. Czy w związku z aferą, gigantyczną, skandaliczną aferą nadużyć władzy wokół Pegasusu rozważa pan skorzystanie w przyszłości z opcji małego świadka koronnego?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Mały to jestem ja. No, pani przewodnicząca, proszę uchylać...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny. Wniosek formalny, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie Gosek, po raz kolejny przerywa pan.

Bardzo proszę, wiceprzewodniczący Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja wnoszę o wykluczenie z obrad notorycznie przeszkadzających kolegom, członkom Komisji, panom... pana Goska i pana Ozdobę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pan się mnie boi? Naprawdę? Czy pan ma...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja pana chcę wykluczyć, ponieważ pan jest w sposób chamski przerywający wszystkim innym członkom Komisji.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Chamstwo to ma pan akurat w DNA pewnie, ale niech akurat pan sobie nie pozwala na takie ad personam. Dobrze?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Bardzo proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale osobno to możemy głosować.

Świadek Jarosław Kaczyński:

(niestyszalne)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Do mikrofonu proszę, żeby świadek mówił. Czerwona lampka – kiedy jest zapalona, wtedy świadek się zwraca.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

(niezrozumiale) ...zastraszanie, czy o co chodzi? Co to ma być za formuła?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wyłączamy. Głosujemy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, drodzy państwo, przepraszam, to ja tutaj prowadzę posiedzenie tej Komisji. Został złożony wniosek i poddam go pod głosowanie zgodnie z zapisami regulaminu Sejmu.

Rozumiem, wniosek przeciwny. Bardzo proszę, pan poseł Łukaszewicz.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek przeciwny i formalny apel do posła Zembaczyńskiego, żeby uspokoił tych krzykaczy spod znaku ruchu ośmiu gwiazd, którzy właśnie przeskadzają nam w posiedzeniu Komisji, bo właśnie opublikowali wpis na Twitterze, że: te miernoty z Komisji powinny się honorowo podać do dymisji po dzisiejszym dniu, bo prezes Kaczyński ich rozjechał. Więc apel, żeby pan Zembaczyński uspokoił kolegów, którzy krzyczą, bo nie wiem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dobrze. Rozumiem, że dalej panowie próbują przerywać i zakłócać porządek.

Poddam pod głosowanie wniosek o wykluczeniu pana Goska z Komisji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie z Komisji. Z dzisiejszych obrad.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o przygotowanie urządzeń przez Komisję.

Kto jest za wykluczeniem z dzisiejszych obrad pana posła Goska? Proszę. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 10 osób. 6 głosów za, 4 – przeciw, 0 – wstrzymujących się. Bardzo proszę pana posła o opuszczenie dzisiejszych obrad.

Poddam pod głosowanie drugi wniosek o wykluczenie pana posła Ozdoby z dzisiejszych obrad.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Jakie jest uzasadnienie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o wylogowanie się.

Kto jest za wykluczeniem pana posła Jacka Ozdoby z dzisiejszych obrad? Bardzo proszę. Kto jest za? (6) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Proszę o zamknięcie głosowania.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Ale się pan boi, panie Bosacki. Ciekawe.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Czy to są głosowania... To są wyniki osobnego głosowania?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Mam nadzieję, że na przyszłych posiedzeniach będzie się pan zachowywał zgodnie z kulturą osobistą właściwą posłowi na Sejm Rzeczypospolitej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

On głosował.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Poprosiłam pana o wylogowanie się z głosowania.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Głosowałem w swojej sprawie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pan został wykluczony.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan jest wykluczony. Nie może pan głosować. Ziemia! Najpierw pana wykluczaliśmy i nie można głosować.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No nie da się głosować. Jak pan jest wykluczony, to jak pan chce głosować?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, bardzo proszę. Jeszcze raz wytłumaczę to panu Goskowi, jak nie zrozumiał.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie no, rozumiem, naprawdę. Kiedyś byliśmy przyjaciółmi w ramach Prawa i Sprawiedliwości...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No właśnie, to czemu pan oddał głos w głosowaniu, kiedy poprosiłam o pana wyłączenie?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

...a dzisiaj pani tak walczy z nami.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę... Sekretariat Komisji podpowiada: zasadniczo nie ma znaczenia to, ponieważ ilość głosów za wykluczeniem pana Jacka Ozdoby nie uległaby zmianie w momencie głosowania pana Goska. Bardzo proszę panów Jacka Ozdobę, Mariusza Goska o opuszczenie sali.

Równocześnie na prośbę zarządzam 15 minut przerwy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja bym chciał jeszcze odpowiedzieć na tę prowokację. Poddaliście się.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Wznawiamy posiedzenie Komisji. Bardzo proszę, aby każdy zajął miejsce. Bardzo proszę dziennikarzy również o przejście w wyznaczoną strefę. Drodzy państwo, wznawiam posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę świadka o zajęcie miejsca.

Szanowni państwo, bardzo proszę dziennikarzy o udanie się do wyznaczonej strefy. Bardzo proszę dziennikarzy o zajęcie miejsca. Szanowni państwo, bardzo proszę. Wznawiam posiedzenie Komisji. Proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy, pani przewodnicząca, mogę powtórzyć pytanie świadkowi?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan poseł Zembaczyński kontynuuje zadawanie pytań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja bardzo proszę, z wnioskiem formalnym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o powtórzenie ostatniego pytania. Pozostało panu 7 minut.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja bardzo proszę, z wnioskiem formalnym jako pierwszy punkt po przerwie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan poseł Przydacz z wnioskiem formalnym.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, doszło do naruszenia przepisów prawa. W związku z tym składam wniosek formalny o przerwę i zasięgnięcie opinii Biura Analiz Sejmowych, ewentualnie zapoznanie się przez panią przewodniczącą z przepisami ustawy o sejmowej komisji śledczej i regulaminu sejmowego. Myślę, że wystarczy nawet 5 czy 10 minut przerwy na lekturę odpowiednich przepisów.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o wykluczanie członków Komisji, traktuje o tym art. 6 ustawy o komisji śledczej. Jeśli „w trakcie postępowania prowadzonego przez komisję zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka komisji przy wykonywaniu czynności”, następuje głosowanie i można takiego członka komisji wykluczyć. Tymczasem wniosek pana posła Marcina Bosackiego nie opierał się o zarzut bezstronności, tylko o utrudnianie prowadzenia Komisji. A o tym traktuje art. 155 regulaminu Sejmu, który takie uprawnienie – do wykluczenia z komisji – nie nadaje komisji w trybie głosowania, ale przewodniczącemu komisji, który ma prawo podjąć decyzję o wykluczeniu posła z posiedzenia komisji, jeśli uniemożliwia prowadzenie obrad, a został już upomniany w trybie ust. 3.

Nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, pani przewodnicząca. Naruszyła pani regulamin. Naruszyła pani przepisy ustawy o komisji śledczej. W związku z tym wnioskuję o przerwę celem zapoznania się przez panią przewodniczącą z odpowiednimi przepisami, bowiem w tym momencie nasza Komisja obraduje w nieregulaminowym składzie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Oczywiście panowie – zarówno Gosek, jak i Ozdoba – kilkakrotnie przywoływani byli do porządku w związku z art. 155 regulaminu Sejmu i wydalenie ich z dzisiejszych obrad Komisji... Była to moja decyzja, poddana pod głosowanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie była to pani decyzja.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że ma pan wątpliwości co do tej kwestii.

Bardzo proszę w takim razie pana mecenasa Curyło, eksperta, doradcę Komisji, o wypowiedzenie się w tym temacie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tą pinezką, trzeba tym takim...

Stały doradca Komisji Filip Curyło:

Dziękuję bardzo za pomoc jeszcze raz.

Nie jest zadaniem doradcy Komisji interpretowanie zachowania członków Komisji, w tym przewodniczącego. Zakładam, że to w tym zakresie przez panią przewodniczącą jestem o to pytany. Rzeczywiście, tak jak pan poseł powiedział, decydujące znaczenie będzie miał tu art. 155 regulaminu Sejmu, który w ust. 4 mówi, że to przewodniczący komisji ma prawo podjąć taką decyzję o wykluczeniu posła z posiedzenia komisji.

Jeśli taka była rzeczywiście decyzja przewodniczącej, to w takiej sytuacji przysługuje oczywiście tryb odwoławczy do prezydium i niezwłocznie prezydium, jeśli takie odwołanie wpłynie, powinno się zająć tą sprawą, a do tej pory nie zarejestrowałem takiego odwołania. Jeśli ono wpłynie, to oczywiście tryb odwoławczy ustawa i regulamin Sejmu w tym przypadku przewiduje.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję panu mecenasowi.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Zembaczyński przechodzi do powtórzenia ostatniego pytania. Pozostało 7 minut. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jeszcze, jeśli mogę, jedno słowo, pani przewodnicząca. Ja złożyłem wniosek formalny. Pani sukcesywnie, na każdy wniosek formalny... lekceważy te wnioski formalne. Zgodnie z regulaminem Sejmu wnioski formalne powinny być poddawane głosowaniu. Pani po prostu nie słyszy tych wniosków, przechodzi pani do procedowania. No, naprawdę regulamin Sejmu... każdy z nas, posłów, nawet posłów pierwszej kadencji, otrzymał taki dokument. Proszę się zapoznać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oczywiście, panie pośle. Panie pośle, ja bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi. Rozumiem pana zdenerwowanie, ponieważ przechodzimy dalej, do kolejnych pytań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jeśli coś mnie denerwuje, to to, że pani nie zna prawa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Wykluczeni oczywiście mają prawo odwołać się do prezydium, tak jak zostało to powiedziane.

Bardzo proszę, poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do zaistniałej sytuacji ja zwrócę uwagę, że osoby wykluczone z posiedzenia nie mają prawa przebywać w tej chwili na sali. Proszę ich o opuszczenie tej sali. Dziękuję. Pan Gosek właśnie wyszedł.

Wracając do pytania do świadka Kaczyńskiego. To proszę powiedzieć, czy w związku z kumulującymi się nad pana głową czarnymi chmurami wokół gigantycznej afery nadużycia uprawnień i władzy, jaką jest afera Pegasusa, rozważa pan zostanie „sześćdziesiątką”, to znaczy rozważa pan zostanie małym świadkiem... (*niestyszalne*)

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, prośba o reagowanie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przywołuję pana... Przywołuję zgodnie z...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, dlaczego pani nie reaguje na taki język?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

... art. 155 regulaminu Sejmu...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, dlaczego pani nie reaguje?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...przywołuję pana posła do porządku.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Co to za słownictwo?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę nie przeszkadzać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Czy zamierza pan skorzystać, planuje pan w przyszłości po to, żeby zyskać to prawne rozgrzeszenie od tej odpowiedzialności – nie tylko politycznej, ale być może również karnej – w oparciu o art. 258, art. 231 Kodeksu karnego? Czy rozważa pan zostanie małym świadkiem koronnym? Proszę o odpowiedź.

Mikrofon, proszę świadka. Musi być na czerwono. I aparat mowy bliżej mikrofonu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę członka, ja wiem, jak ma być z mikrofonem.

Otóż jeżeli chodzi o drugą część pytania, to to jest po prostu zwykła prowokacja. Nie dam się na nią nabrać. Sądzę, że jeżeli chodzi o zagrożenia karne, to one są jakby po drugiej stronie i rzeczywiście są bardzo poważne, i przyjdzie na to czas. Natomiast jeżeli...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie. Tak czy nie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast jeżeli chodzi o ocenę generalną, że mamy tutaj do czynienia z jakąś straszną aferą, to to jest po prostu element propagandy, takiej czarnej propagandy uprawianej nieustannie, która dokonała, że tak powiem, czegoś, co można – już o tym mówiłem – określić jako stworzenie urojonej rzeczywistości, w którą część społeczeństwa uwierzyła. Uwierzyła, że w kraju, gdzie była demokracja i, powiedzmy sobie, demokracja niezwykle tolerancyjna wobec przeciwników władzy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja tu muszę przerwać panu, naprawdę, tę wypowiedź, ponieważ rozumiem, że jest to pana ocena danej sytuacji. Natomiast to, co wiemy dzisiaj na temat systemu Pegasus, a pan nawet nie zapoznał się z opiniami dotyczącymi, jak może funkcjonować, nie jest pan w stanie stwierdzić obiektywnie, że działał on w granicach prawa... Wykraczał on poza granice prawa. O tym mówił również profesor, który chwilę temu zeznawał przed panem.

Tak że bardzo proszę, świadek Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję pani przewodniczącej za wsparcie tego mojego pytania, a świadka proszę o odpowiedź. Czy skorzysta pan z art. 60? Tak czy nie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jest tak, że pani przewodnicząca jednak zbyt chyba jednostronnie traktuje swoją funkcję. Po pierwsze, powtarzam, ja nie mam zamiaru odpowiadać na prowokacje, i to takie skrajnie prymitywne, wręcz żalodne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak czy nie? Proszę odpowiedzieć na pytanie. Zostało zadane.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To sprawa pierwsza. I tę odpowiedź oczywiście podtrzymuję. A jeżeli chodzi o to, co mówiłem później, to ja rozumiem, że panią to boli, ale pani musi...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, odpowiada świadek na moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to, co mnie boli, w tym momencie nie jest ważne, naprawdę. To, co mnie boli, pozostaje moją sprawą osobistą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę zostawić panią przewodniczącą, odpowiadać na pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja proszę o odpowiedzi na pytania konkretnie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja odpowiadam na pytanie takie, jakie uważam za stosowne, i to jest moje...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, uchyla się świadek. Na jakiej podstawie uchyla się świadek od udzielenia odpowiedzi na pytanie?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o... (*niestłyszalne*)

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie, świadek. Oczywiście jestem świadkiem, pan jest członkiem Komisji, OK.

Natomiast jeśli chodzi o tę sytuację, to jeszcze raz oświadczam, że stosowanie Pegasusa było całkowicie zgodne z prawem. Nie było żadnych uchybień. Ogromna, miążdżąca większość, można powiedzieć, pewnie 99% tych działań dotyczyło po prostu zwykłych przestępców, a być może...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A reszta?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...że zdarzyła się taka...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O!

Świadek Jarosław Kaczyński:

...zdarzył się taki przypadek, że dotyczyło to osób, które pełnią jakieś funkcje publiczne, ale też te osoby są przestępcami w moim... (*niezrozumiale*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, które zostało zadane.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie odpowiadam na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na jakiej podstawie świadek uchyla się od udzielenia odpowiedzi na pytanie przed Komisją Śledczą? Proszę o podstawę uchylenia się od odpowiedzi na to pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dlatego, że nie jest to pytanie, tylko po prostu prowokacja. I nic więcej w tej sprawie nie mam do powiedzenia. Zwykła...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Brak odpowiedzi na pytanie jest deliktem. Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu powtarzam, że to jest po prostu zwykła prowokacja. Jeżeli chodzi o dopuszczanie się przestępstw, to owszem, i w latach 2007, i 2015 niestety ze względu na stan wymiaru sprawiedliwości to było nie do załatwienia, a także teraz, już ze szczególną intensywnością przestępstw dokonuje obóz polityczny, do którego pan członek należy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka o odpowiedź na pytanie, czy rozważy skorzystanie z art. 60.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie odpowiem na to pytanie. Już odpowiedziałem. Proszę o dalsze pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na jakiej podstawie świadek odmawia udzielenia odpowiedzi na pytanie? Proszę o odpowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dlatego, że jest to prowokacja. I to już ostatni raz o tym mówię. Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, to nie jest odpowiedź. Jest pan prawnikiem i powinien jako świadek stosować się do przepisów prawa. Jeżeli pan łamie prawo na tej Komisji, już po raz enty, to znaczy, że nie daje pan rękojmi stosowania prawa tam, gdzie sięgała pana odpowiedzialność. Między innymi tą odpowiedzialnością były funkcje, które pan sprawował, nie tylko polityczne, ale również urzędnicze. Dlatego będziemy prowadzić przesłuchanie dalej.

Proszę powiedzieć, dlaczego w jednym ze spotkań ze swoim elektoratem w lutym 2024 r. – całkiem niedawno, 16 lutego – w Opocznie powiedział pan, że Pegasusem inwigilowani byli tylko szpiegzy i gangsterzy. W związku z tym proszę odpowiedzieć na pytanie. Czy Krzysztof Brejza jest szpiegiem czy gangsterem? Czy Michał Kołodziejczak jest szpiegiem czy gangsterem? Proszę o odpowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Podczas tego rodzaju spotkań używa się często skrótów myślowych, więc nie ma sensu w ogóle tej sprawy podnosić. To jest tylko wynik, powiedzmy sobie, pańskiego nieprzygotowania do tej funkcji, którą pan pełni... (*niezrozumiale*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę, żeby świadek nie obrażał posła zadającego pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego świadek...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A ja bardzo proszę, żeby świadek pytał w zakresie przedmiotowym naszej Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W zakresie przedmiotowym było zadane to pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie było w zakresie przedmiotowym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Było w zakresie przedmiotowym i proszę w takim razie o rozwinięcie tego, co świadek już zeznał, że ok. 1% pozostałych przypadków... były spoza tego katalogu szpiegów i gangsterów. Kto się kwalifikował do tego 1%? Czy Krzysztof Brejza, czy Ewa Brzosek, czy Roman Giertych, czy minister Kołodziejczak są tym 1% dla świadka?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie mam tak szczegółowych informacji. Nie wiem w ogóle, czy te osoby były – poza jedną, ale też absolutnie nie wiem, czy tam był używany Pegasus – były przedmiotem postępowań tego rodzaju, o które tutaj chodzi, więc na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć. Natomiast tam, gdzie tego rodzaju wiedza ma charakter ogólny, to znaczy jest powszechnie znana – sprawa panów Brejzów, to stwierdzam, że według mojego rozeznania obydwaj dopuścili się poważnych przestępstw, ale oczywiście one muszą być potwierdzone przez sąd. I mam nadzieję, że zostaną.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli świadek w tym momencie oskarża bez prawomocnego wyroku, tak?

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Zadaje pytanie sugerujące, pani przewodnicząca.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Zadaję pytanie, czy świadek oskarża w tej chwili bez...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja określam, to jest... jak niczego... Ja powiedziałem, że rozstrzygnąć może to tylko sąd ostatecznie, a ja mówię...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To ja świadka informuję, że to jest stygmatyzacja.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Moje... Ja mówię tutaj o swojej opinii w tej sprawie i mam prawo do takiej opinii.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Wracając...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mam na przykład prawo do opinii, że pan tutaj nie powinien być ze względu na pana ogólny poziom.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale naleśniki na obiad pan jadł, widziałem jakoś. Ja nie powinienem być... a smakowało.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nieważne.

Idziemy dalej.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie no, naleśniki to rzeczywiście... Znakomicie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pytanie odnośnie legalizmu teraz użycia Pegasusa. Mamy taki wyrok z 11 maja 2023 r., proszę świadka, gdzie jasno z tego uzasadnienia możemy wyczytać, że stosowanie cyberbroni, szpiegowskiego oprogramowania nie jest prawnie umocowane. To proszę powiedzieć, dlaczego nie dopełnił pan swoich obowiązków i nie wyciągnął konsekwencji w stosunku do osób, które niezgodnie z prawem, po pierwsze, kupiły, a po drugie, wykorzystywały Pegasusa w stosunku do uczciwych i praworządnych obywateli, których pan teraz stygmatyzuje przestępczością. Proszę odpowiedzieć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie odpowiem na takie pytanie, bo ono zakłada wiele tez, które są po prostu całkowicie nieprawdziwe. Więc proszę nie zadawać tego rodzaju pytań. To są pytania z tezą. Ja... (*niezrozumiałe*) ...zgodnie z sugestią...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dlaczego pan nie dopełnił obowiązków?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja w ogóle nie rozumiem, o co mnie pan tutaj pyta. Jaki wyrok?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę, powtórzę pytanie, jeżeli świadek nie zrozumiał. Proszę się skoncentrować. Nie dopełnił pan swoich obowiązków i nie wyciągnął konsekwencji wobec osób...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pan zadaje pytanie? Przepraszam, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę nie przerywać, panie pośle. Bardzo proszę nie przerywać.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

„Nie dopełnił pan obowiązków” – to jest pytanie?

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

(*niestety*) ...Zembaczyńskiemu z jego impertynenckimi komentarzami, bo to robi się niesmaczne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...które dokonały zakupu, użytkowały to oprogramowanie, a potem jawnie wprowadzają opinię publiczną w błąd, chociażby 2 dni temu na konferencji prasowej. Dlaczego nie wyciągnął pan wobec tych osób żadnych konsekwencji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Więc mogę panu powiedzieć, że nic nie wiem o wprowadzaniu przez te osoby – domyślam się tylko, o jakie osoby tutaj chodzi, bo pan ich nie wymienił – w błąd. One powiedziały prawdę, natomiast pan mówi nieprawdę. I to też jest... Jak pan używa słowa „delikt”, nie wiem, czy pan go do końca rozumie, ale...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ważne, żeby pan to zrozumiał.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale... Ja rozumiem, natomiast pan chyba nie. Ale to, co pan w tej chwili zrobił, to jest delikt.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To pozostaje już w sferze ocen świadka, natomiast nie spotkaliśmy się tu po to, żeby pan oceniał i recenzował, tylko żeby pan odpowiadał pierwszy raz przed opinią publiczną prawdę i tylko prawdę. Dlatego idźmy dalej.

Czy według świadka wiedzy Pegasus służył do inwigilacji obywateli?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest pytanie, które powinno być uchylone, pani przewodnicząca, z tego względu, że ja przecież nie przeczę, że to urządzenie, ten program, funkcjonowało i w pewnych wypadkach na pewno było używane także w stosunku do obywateli państw obcych, ale w znacznej części było używane w stosunku do obywateli państwa polskiego. Natomiast sugestia, że posługiwanie się tego rodzaju urządzeniem jest jakimś nadużyciem czy przestępstwem, jest albo wyrazem tego, że członek jest przedstawicielem sił, które...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jakich sił?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...działają na niekorzyść państwa polskiego...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pytam się, jakich sił, skoro zeznaje pan pod przysięgą.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...niekorzyść państwa polskiego albo też – to jest moje przypuszczenie – albo też braków ze względu na jakieś deficyty intelektualne czy inne rozeznania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Dobra.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę świadka. Przywołuję do porządku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jeżeli tak chce świadek, to...

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Naprawdę bardzo proszę nie obrażać osoby, które przesłuchuje pana. Bardzo proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, pani przewodnicząca, ten pan czy tam ten członek mnie nieustannie obraża, skądinąd samą swoją obecnością tutaj, bo tyle razy mnie obrażał w różnych wypadkach publicznie, że nie powinien tutaj po prostu być.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, że świadek...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że obecność czyjkolwiek może pana obrazić. Bardzo mi przykro.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przywołuję świadka do porządku, naprawdę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tylko czysta... Szanowna pani, tylko czysta polityzacja tych działań i ten fakt, że mamy w tej chwili do czynienia z tym, że ja i tak wykazuję tutaj dobrą wolę, bo nie powinienem tutaj być...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Obowiązek to jest świadka, a nie dobra wola.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...bo to jest w tej chwili skład nieregulaminowy. Regulamin, a właściwie dokładnie ustawa wyraźnie mówi, że musi być proporcja między partiami politycznymi. Nie ma tej proporcji, więc nie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, to teraz idźmy dalej z pytaniami.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja proszę o liczenie czasu, bo zdaje się, że pan poseł Zembaczyński ma dużo więcej czasu... (*niestyszalne*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę bardzo, dalej, pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie pośle Zembaczyński.

Proszę chwileczkę się wstrzymać. Zgodnie z art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana posła Przydacza do porządku po raz kolejny.

Bardzo proszę, poseł Zembaczyński kontynuuje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Nie dam się tutaj sprowokować. Czy pan jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa... Pan powinien znać art. 234 Kodeksu karnego mówiący o fałszywych oskarżeniach, którymi się pan posługuje. I taki czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Dlaczego nie dopełnił pan swoich obowiązków i nie zawiadomił pan prokuratury o popełnionych w tym zakresie przestępstwach, m.in. które pan utrwała poprzez oskarżenia w stosunku do osób, co do których nie zapadły żadne prawomocne wyroki?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż, gdyby przyjąć to rozumowanie, które tutaj przed chwilą usłyszeliśmy, to w ogóle nie można by wszcząć żadnego postępowania karnego, bo każde postępowanie karne, a także te działania przedprocesowe, które zgodnie z polskim prawem też są możliwe, opierają się na domniemaniu, przypuszczeniu, że ktoś jest przestępcą. Ja wyrażam tutaj przypuszczenia i o żadnym przestępstwie z mojej strony nie ma mowy.

Ja naprawdę prosiłbym panią przewodniczącą, żeby pan członek Komisji, który już bardzo przekracza swój czas, jednak zakończył.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, czasu nam dzisiaj nie braknie, proszę świadka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ostatnie pytanie, panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Jeszcze jedno pytanie z uwagi na to, że ciągle mi tutaj przerywano. Pan jako były wicepremier do spraw bezpieczeństwa powinien również znać art. 235 Kodeksu karnego, mówiący o tworzeniu fałszywych dowodów przeciwko określonej osobie. I to jest przestępstwo, też pozbawione... możliwością utraty wolności aż do 5 lat. Dlaczego pan nie dopełnił swoich obowiązków, nie wyjaśnił, nie zawiadomił prokuratury o popełnionych w tym zakresie przestępstwach, na przykład w sprawie manipulacji treścią telefonów Krzysztofa Brejzy, szczególnie w obliczu faktów, które zostały ujawnione dzisiaj przed Komisją Śledczą w zakresie zeznań poprzedniego świadka, który potwierdził zdolności kreatywne oprogramowania Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie wiem, co stwierdził świadek czy też, nie wiem, ekspert przede mną tutaj przesłuchiwany, natomiast wiem, bo mam pełne zaufanie do obydwu panów ministrów i posłów skądinąd także...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Byłych posłów.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie byłych posłów, tylko aktualnych posłów. Otóż...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przestępców.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To według pani przewodniczącej przestępców.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Według prawa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast... I w związku z tym to pytanie jest całkowicie bezzasadne. Nie mam absolutnie żadnej wiedzy na ten temat – i nigdy nie miałem – żeby kreowano jakiegokolwiek materiały obciążające. To jest jedna z legend, już tutaj będę łagodny, jeśli chodzi o określenia, które były rozpowszechniane przez naszych przeciwników politycznych i były jednocześnie obroną, jedną z licznych, ludzi z tego obozu politycznego, którzy powinni stanąć przed sądem, powinni zrzec się immunitetu i jeżeli są niewinni, to przed sądem...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. O dalsze pana niedopełnienie obowiązków będę pytał w kolejnej części. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, teraz pan poseł Przydacz.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dwieście trzydziesty...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dwieście pięćdziesiąty ósmy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dwieście trzydziesty pierwszy, tak?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, muszę z przykrością stwierdzić, że sposób prowadzenia tych obrad jest daleki od obiektywizmu. Uzurpuje sobie pani prawo do komentowania, pozwala pani innym członkom komentować, a wtedy kiedy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A co pan robi w tej chwili? Komentuje.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A wtedy kiedy członkowie... Chcę wygłosić oświadczenie wobec pani. Wtedy kiedy członkowie pochodzący...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to jest czas na zadawanie pana pytań. Jest godz. 15.45. Rozpoczął pan swoją wypowiedź. Do 15.55 ma pan czas na zadawanie pytań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak że oświadczenia pod moim kierunkiem... Rozumiem, że jest panu przykro, że standardy według pana nie zostały zachowane. Musi pan sobie z tym poradzić. Bardzo proszę o przejście do zadawania pytań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Myszę, że znajomość regulaminu Sejmu powinna być pani zadaniem i lekturą na najbliższe godziny i dni, również jeśli chodzi o wyliczanie czasu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy pan zajdzie... Czy pan zacznie?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie wiem, czym sobie zasłużył pan poseł Zembaczyński, aby mówić kilkanaście minut, kiedy inni członkowie mieli ograniczony czas do 10. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie mówił kilkanaście minut. Została mu przerwana wypowiedź przed przerwą. Proszę przejść do pytań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Jeśli mogę, panie premierze, przejść do pytań... Uchwała Sejmu zobowiązała nas do określonych czynności, do zbadania określonych działań, m.in. legalności, prawidłowości i celowości zakupu oprogramowania i celowości też przeprowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych. Decyzją Komisji pan premier staje tutaj jako świadek przed naszą Komisją.

Czy w zakresie pańskich obowiązków, które są tutaj znane, bo cytował je także pan Bosacki, było ocenianie celowości zakupów oprogramowania operacyjnego służb specjalnych? Czy tym pan premier się zajmował?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie należało to do moich obowiązków. Jeszcze raz powtarzam, tego rodzaju decyzje są podejmowane przez funkcjonariuszy służb, począwszy od Policji, poprzez służby specjalne. Mamy ich kilka. I jeżeli tutaj tego rodzaju sprawy stają przede mną, to jest to wyraz nieporozumienia daleko idącego i zupełnego niezrozumienia zasad funkcjonowania państwa, nad czym boleję, ale no cóż, tak to w tej chwili wygląda.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

A czy do zakresu obowiązków wicepremiera w państwie polskim należało badanie celowości i konkretnych czynności operacyjno-rozpoznawczych? Bo do tego nas zobowiązała uchwała. Jak rozumiem, Komisja powołuje świadków celem właśnie ustalenia

takich spraw. Czy pan premier miał informacje dotyczące celowości każdej jednej operacji, dotyczącej danych kryminalistów, panie pośle, czy podejrzanych, wobec których były prowadzone czynności?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Oczywiście, że nie. I to, powtarzam, tylko z jakiejś radykalnej niewiedzy, a przede wszystkim niezwykle intensywnej złej woli, chęci szkodenia państwu polskiemu, narodowi polskiemu wynikały tego rodzaju sformułowania w uchwale odnoszącej się do Komisji.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejnym naszym zadaniem jest ustalenie liczby czynności operacyjno-rozpoznawczych, czyli wszystkich czynności, jakie służby specjalne przez te 8 lat podejmowały wobec podejrzanych o szpiegostwo czy o działania kryminalne. Czy w zakresie obowiązków pana premiera było ustalanie takiej liczby konkretnych czynności?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie było, panie pośle. W oczywisty sposób to było zadanie służb specjalnych. Zadanie to wynikało z tego, że miały to wstępne rozeznanie odnoszące się do konkretnych spraw, a poza tym zaangażowana w to była oczywiście prokuratura, przede wszystkim sądy, które podejmowały tutaj ostateczne decyzje, które skądinąd, jak już o tym mówiłem, nie mogą zgodnie z ustawą – z art. 8 – być przedmiotem postępowania czy ocen ze strony Komisji, czyli, krótko mówiąc, cała konstrukcja Komisji jest jakaś absurdalna. Tutaj widać, jak wola polityczna jest nieujęta w ramy prawa ze względu na, że tak powiem, poziom naszych politycznych przeciwników i poziom ich emocji, niezwykle intensywnych, jak sądzę, z tego względu, że w ich rozumieniu to są ludzie specyficznego typu kultury. Odebranie im władzy było zbrodnią, czymś w ogóle niedopuszczalnym. To, że przegrali wybory, to było niedopuszczalne. Poza tym Donald Tusk mówił o tym, że ci w moherowych beretach przecież nie mogą wybierać władzy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przywołuję świadka. Bardzo proszę o odnoszenie się do kwestii dotyczącej uchwały Sejmu o powołaniu Komisji Śledczej, a nie do przeszłości.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Myślę, że warto przywoływać też innych członków tej Komisji.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani przewodnicząca, gdyby pani chociaż próbowała udawać, że pani jest obiektywna, to byłoby dobre. Powtarzam – choćby udawać.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę świadka, proszę pana premiera, z zakresu działania Komisji widać ewidentnie, że te cztery punkty, które są głównym naszym zadaniem, nie należały do kompetencji pana premiera. Proszę powiedzieć, jak pan uważa, z jakiego powodu pan się tutaj w ogóle dzisiaj znalazł, skoro żaden z tych głównych naszych celów nie należał do kompetencji pana wicepremiera.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż sądzę, że po prostu ze względu na to, że chodzi tutaj o widowisko polityczne, a nie o nic innego. Przecież, jak już mówiłem, te komisje nie zostały powołane po to, żeby wyjaśnić jakieś afery, bo żadna z tych komisji nie dotyczy żadnej realnej afery, tylko po to, żeby wmawiać społeczeństwu, że nasza władza miała charakter przynajmniej zbliżony do tego, co było przez te lata, kiedy rządaliśmy, głoszone. A ponieważ to wszystko jest całkowita nieprawda, to były może najlepsze lata Polski od bardzo, bardzo wielu... dziesięcioleci, a może nawet i wieków, to w związku z tym trzeba się posługiwać tego rodzaju metodami i także tego rodzaju ludźmi. I to jest po prostu cała odpowiedź na tę sytuację. Dobrze było zacząć ode mnie, bo po prostu jestem człowiekiem znanym od już wielu lat.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie premierze, bazując na pańskim doświadczeniu, też w zakresie kwestii bezpieczeństwa, czy w pana opinii ta publiczna dyskusja na temat konkretnych metod operacyjnych – a dzisiaj byliśmy świadkami do południa dyskusji i informacji o konkretnych metodach operacyjnych, jakimi mogą posługiwać się służby specjalne wobec na przykład szpiegów rosyjskich – czy taka dyskusja publiczna służy bezpieczeństwu państwa polskiego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja od pana się dowiaduję, że to tak wyglądało, bo nie obserwowałem tego w telewizji. Jeżeli tak, to mamy tutaj do czynienia z czymś, co nie tylko nie służy bezpieczeństwu, ale powinno być w ogóle – i mam nadzieję, że swego czasu będzie – ocenione przez prokuraturę i sądy, bo jest, szczególnie w obecnej sytuacji, ale w każdej sytuacji państwa, ale już w tej, która jest dzisiaj, to jest po prostu coś, co pozwolę sobie określić jako wręcz zbrodnię...

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Czy, bazując na pańskim doświadczeniu i wiedzy z ostatnich lat, może pan potwierdzić bądź też wykluczyć, że ta siatka szpiegowska, 16 szpiegów pracujących najpewniej dla Federacji Rosyjskiej, a planujących wysadzenie pociągów jadących na Ukrainę... czy jej wykrycie mogło być efektem zastosowania takich instrumentów jak Pegasus?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale przecież... Chciałabym uchylić to pytanie. W jaki sposób pan premier może to ocenić, jeżeli nie zna szczegółów sprawy, a system Pegasus przestał działać w Polsce w 2021 r.?

Posel Marcin Przydacz (PiS):

...,takich systemów jak Pegasus”, tak zadałem pytanie. Dobrze, rozumiem, uchyła pani to pytanie. Rozumiem, że nie chce pani na ten temat usłyszeć opinii... (*niezrozumiale*)

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to nie są fakty, panie pośle, tylko...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Opinie.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

...to jest o... co pan myśli na ten temat, czy to mogło być. To nie jest pytanie o okoliczności. Ja bym proponował, jeżeli pan chce zadać pytanie: „Czy pan ma wiedzę w tym zakresie?”, a potem pytać...

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Ale to już ustaliliśmy, że nie zawsze tutaj fakty...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan poseł Przydacz, tak, kończy. Ostatnie pytanie, bardzo proszę.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. To ja w takim razie, jeśli mogę tylko odnieść się do informacji przekazanej przez panią poseł Kluzik-Rostkowską... Art. 51 ustawy o ochronie informacji niejawnnej mówi, że obowiązkowi akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego, o którym mowa w art. 48, nie podlegają, pani poseł, systemy teleinformatyczne, których elementy znajdują się poza strefami oraz służące bezpośrednio do pozyskiwania i przekazywania w sposób niejawnny informacji oraz utrwalania dowodów w trakcie realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Chciałem tylko panią uprzejmie poinformować, że na podstawie przepisów prawa tego typu instrumenty nie podlegają akredytacji. Myślę, że powinna się zapoznać pani z przepisem tej ustawy, zwłaszcza...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę przeczytać również art. 48.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale ja... Pani poseł Kluzik-Rostkowska powinna pamiętać. Ta ustawa została przyjęta w 2010 r. Zdaje się, że wtedy chyba pani była jeszcze w Prawie i Sprawiedliwości, a jeśli nie, to...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jeżeli byłby pan łaskawy, to bardzo proszę przeczytać art. 48 tej właśnie ustawy, którą pan cytuje.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie dotyczy. Tak, nie dotyczy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Art. 48 ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Obowiązkowi akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego, o którym mowa w art. 48, nie podlegają te systemy teleinformatyczne, które są wykorzystywane w działaniach operacyjnych. Myślę, że ten przepis jest dosyć jasny. Ustawa z 2010 r. Pani Kluzik-Rostkowska powinna wiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Nie ma pan racji. Oczywiście ta dyskusja wśród prawników trwa, natomiast pana stanowcze określenie tego, czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego miała dokonać akredytacji czy certyfikacji, tutaj to podlega dyskusji. Część członków Komisji ma zupełnie inne zdanie. Rozumiem, że może pan mieć taką opinię.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie tylko w tej sprawie ma inne zdanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Możemy się w tym różnić.

Bardzo proszę, pan Sebastian Łukaszewicz zadaje teraz pytanie.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Ja również rozpocznę od uwagi. Pani przewodnicząca, nie wyszło wam dzisiaj...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie pośle, nie jest pan tutaj teraz w roli osoby, która będzie kierowała uwagami. Pana zadaniem jest w tej chwili zadawanie pytań świadkowi. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Nie wyszło wam to dzisiaj...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o zadawanie pytań świadkowi.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To może jest początek pytania, pani przewodnicząca.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, pani pozwoli, że bym skończył.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę zadawać pytania.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dla odwrócenia uwagi wykluczacie posłów Goska i Ozdobę, bo...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Widać nie jest to pytanie, panie prezesie.

Bardzo proszę o to, żeby zadawał pan pytania. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

(niestyszalne) ...bo szum medialny nie pozwala wam na wygranie dzisiaj medialnie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana posła do rzeczy.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Ja mogę tak sylabizować po prostu, siedzieć tutaj i pani będzie za każdym razem mi przerywała.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeżeli nie będzie pan zadawał pytań, to odbiorę panu głos. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Panie... Panie premierze, czy można stwierdzić, że dzięki wykorzystaniu systemu Pegasus w Polsce uratowano ludzkie życie? Czy były przypadki powstrzymania aktów, które doprowadziłyby do śmierci obywateli polskich?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, z tej ogólnej wiedzy, ale powtarzam, to jest wiedza, która zaczęła funkcjonować wtedy, kiedy wokół tej kwestii zaczęła się ta bardzo szkodliwa dla państwa polskiego awantura. Rzeczywiście o tego rodzaju przypadkach mówiono. Natomiast ja podtrzymuję to, co mówiłem wcześniej, że ja na co dzień tej działalności nie obserwowałem, ale bardzo prawdopodobne, że tego rodzaju przypadki były, tylko służby tajne działają, powiedzmy sobie, w pewnej ciszy i – wbrew temu, co tutaj sądzą, jak sądzę, niektórzy członkowie Komisji – ta cisza odnosi się także w niemałej mierze do tych, którzy je na poziomie politycznym nadzorują. Tu przekazywane jest tyle, ile koniecznie trzeba, i politycy powinni się z tym godzić. I ja się po prostu z tym także godziłem niezależnie od tego, że przecież szczególnie pan Kamiński, ale także i pan Wąsik to są moi koledzy... to znaczy obydwoj są oczywiście kolegami, tylko dłużej znam pana Kamińskiego, niemniej on bywał też w różnych sprawach dyskretny i miał do tego prawo. Ja tego nie naruszałem.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Czy według pana wiedzy, pana premiera, dzięki wykorzystaniu systemu Pegasus udało się w Polsce doprowadzić do zatrzymania osób podejrzanych o terroryzm, o pranie brudnych pieniędzy, oszustwa finansowe czy też szpiegostwo?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Z tego, co wiem, to tak, i to były przypadki dość liczne, ale, powtarzam, to jest wiedza, którą przede wszystkim uzyskiwałem w ciągu tych ostatnich tygodni, kiedy tak bardzo koncentrowano opinię publiczną na tej sprawie.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Powtórzę może pytanie mecenasa Przydadza poniekąd. Czy można stwierdzić, że ten szum medialny wytworzony wokół Pegasus sprzyja przestępcom, zwiększając ich świadomość w zakresie możliwych metod wykrywania ich czynów oraz motywując ich do stosowania dodatkowych metod, ułatwiających im uniknięcie wykrycia popełnianych przez nich przestępstw?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Uchylam to pytanie. Co to ma do zbadania sprawy, która jest określona ściśle w uchwale Sejmu?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja mimo wszystko powiem tak, że oczywiście to jest działanie na korzyść środowisk przestępczych...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pytanie zostało uchylone. Nie zostanie to odnotowane w protokole.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...szpiegowskich i obcych państw i na niekorzyść Polski. I taką działalność – i to muszę pani przewodniczącej też powiedzieć – pani prowadzi.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy gdyby prawidłowo został zrealizowany projekt pod tytułem „Autonomiczne narzędzia wspomagające zwalczanie cyberprzestępczości”, ogłoszony w konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju z 17 sierpnia 2011 r., to Polska nie musiałaby korzystać z rozwiązań tworzonych przez inne państwa? To był konkurs ogłoszony właśnie w roku 2011, który miał za zadanie stworzenie polskiej aplikacji podobnej do Pegasus czy aplikacji, którą stworzyli Włosi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wykracza to poza...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Muszę się przyznać, że w tej sprawie nie mam bliższej wiedzy, więc... Działalność NCBR to jest zupełnie oddzielna sprawa. Tutaj może pani przewodnicząca coś na ten temat wie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Raczej nie. Raczej nie...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to nie jest przedmiotem, rzeczywiście, rozważań tej Komisji.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Rozumiem, że skończył pan swoje pytania.

To przechodzimy w takim razie do drugiej tury zadawania pytań.

Panie prezesie, jednak pomimo tego, że mówi pan, że niezbyt wiele pan wie – a wie pan jedynie na temat systemu Pegasus, tę wiedzę pozyskał pan jedynie z mediów – to jednak powiedział pan coś, co powinno wszystkich zainteresować. Z pełną stanowczością powiedział pan i stwierdził, że system Pegasus nie miał możliwości zmieniania danych, wgrywania danych, natomiast poprzedni system miał takie możliwości. Skąd ta wiedza? Czy zapoznawał się pan z jakimikolwiek opiniami, czy jedynie pan zawiera dwóm osobom, które pana o tym zapewniały?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, zawieram dwóm osobom, które mnie o tym zapewniały.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę w takim razie powiedzieć. Ponieważ w 2021 r., dokładnie w grudniu zaprzeczał pan istnieniu tego systemu; po 11 dniach jednak coś się zmieniło i potwierdził pan jako pierwszy w Polsce... Do tamtego momentu wszyscy politycy PiS lekceważyli obywateli, mówiąc, że to koń ze skrzydłami. Pan jednak wyszedł i w wywiadzie dla tygodnika „Sieci” udzielił pan wywiadu, w którym potwierdził pan zakup przez służby takiego systemu. Co się zmieniło i skąd pozyskał pan tę wiedzę?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani się w tej chwili odwołuje do czegoś, czego ja sobie w tej chwili nie przypominam, ale to jest tylko przypuszczenie, że po prostu w tym czasie moja wiedza na ten temat została jakoś uzupełniona. Na przykład zwróciłem się z odpowiednimi pytaniami do osób, które bezpośrednio się tymi sprawami zajmowały. Ale powtarzam, to jest tylko przypuszczenie, bo ja w ogóle sobie tej sytuacji, którą pani w tej chwili przytoczyła, nie przypominam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie przypomina pan sobie. Bardzo często pan sobie nie przypomina kwestii, które są bardzo trudne. Rozumiem.

Proszę w takim razie powiedzieć, czy z tych doniesień medialnych, na które pan się powołuje, znając sprawę Krzysztofa Brejzy... czy ma pan świadomość, że zostały mu wgrane na telefon dane, ponad 1 GB.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż wedle mojej wiedzy, i tu jestem akurat pewien, że prawdziwy... Jest to po prostu – używając tego obecnego języka, nie najlepszego – fejk.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Fejk? A czy wie pan i ma pan świadomość, że została zniszczona pierwsza płyta, na której były ściągnięte dane z tego telefonu?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Od pani się w tej chwili dowiaduję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie wie pan również. Bardzo rzeczywiście mało pan wchodził w ten temat, już potwierdzając go jednak co do możliwości tego systemu.

Czy wie pan, że ten system wykracza poza normy prawne kontroli operacyjnej i pobiera informacje wstecz, sprzed zarządzenia kontroli operacyjnej?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nic na ten temat nie wiem i, powtarzam, jestem głęboko przekonany, że mamy tutaj do czynienia po prostu z tym, co już powiedziałem. Nie lubię tego języka, ale go jeszcze raz użyję: fejk. Fejki, fejki i jeszcze raz fejki, próba wmówienia opinii publicznej, że się działo coś, co się nie działo, i że podejmowaliśmy działania, które żeśmy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przez 6 miesięcy inwigilowały służby rodzinę Krzysztofa Brejzy, ściągając z jego telefonu dane sprzed 10 lat, wgrywając tam dane, a – dziwnie – płyta, która była dowodem na to, jak wyglądały w pierwszej wersji dane, uległa zniszczeniu. Czy nie wydaje się panu to trochę dziwnym zbiegiem okoliczności?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja w ogóle nie wiem, czy te fakty, które pani tutaj przytacza, są prawdziwe. Jestem przekonany, że są po prostu nieprawdziwe, chociaż być może, że pani w nie wierzy, no ale jeżeli pani w nie wierzy, to sądzę, że dobrze by było, żeby pani z tego błędu jakoś pozwoliła się wyprowadzić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że pan wierzy panu Kamińskiemu i Wąsikowi tak bardzo mocno, jak pan prezydent.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, ja wierzę, może jeszcze nawet mocniej niż pan prezydent.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Czy słyszał pan o firmie Matic?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie słyszał pan. Czy zna pan panią Ewę Chabros-Chromińską?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pierwszy raz słyszę to nazwisko.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zna pan pana Jerzego Chabros?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Znaczy też pierwszy raz słyszę to nazwisko.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zna pan panią Maję Chabros?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Też. Znaczy w ogóle nie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zna pan pana Adama Chromińskiego? Czy zna pan pana Andrzeja Góralskiego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zna pan pana Mieczysława Koczowskiego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie znam. Wszystkie te nazwiska są mi nieznane i nie wiem, skąd pani je wzięła.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Czy pan rozmawiał kiedykolwiek z Viktorem Orbánem na temat metod stosowanych przez służby?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie rozmawiałem na ten temat z Viktorem Orbánem, natomiast znam tę tezę, którą zdaje się, tutaj pan poseł Trela chciał przedstawić, że spotkanie, które się odbyło w Niedzicy na początku 2016 r. – rzeczywiście takie spotkanie miało miejsce – odnosiło się także do takich spraw. Otóż to było spotkanie międzypartyjne, nie w ścisłym tego słowa znaczeniu zapoznawcze, bo ja znałem premiera Orbána już wcześniej, ale to była taka, powiedzmy sobie, zdawkowa znajomość, natomiast to były wielogodzinne, całodzienne spotkania, podczas których omawiano sprawy zarówno relacji między partiami politycznymi, jak i sprawy sytuacji w Europie. Także bardzo jasno zostały postawione różnice między nami a Fideszem, między stanowiskiem, które ja zajmowałem, a które zajmuje pan Orbán. On zresztą bardzo szczerze też o tym mówił. Mówiliśmy o różnicach historycznych między naszymi państwami i wynikającymi z tego różnicami. On mówił o, można powiedzieć, *modus operandi* polityki węgierskiej. Chodzi o politykę międzynarodową. Myśmy mówili o sytuacji Polski, no i o tym, że to jednak są w wielu sprawach różniące się sytuacje. Ale mimo wszystko ta rozmowa była w bardzo dobrej atmosferze i pozwoliła później w różnych sprawach na efektywną współpracę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy ktoś jeszcze uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast nie było tam ani słowa na temat służb specjalnych czy metod, które są przez służby specjalne wykorzystywane. I w ogóle nikomu nic takiego do głowy nie przychodziło. Było też skądinąd wiele wspomnień odnoszących się do sytuacji w Polsce i na Węgrzech jeszcze w okresie komunistycznym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy ktoś jeszcze uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A może pan powiedzieć kto?

Świadek Jarosław Kaczyński:

W tej chwili sobie tego dobrze nie przypominam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zna pan pana Józsefa Czukora?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie znam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie zna pan.

To bardzo proszę, dysponuję tutaj zdjęciem, na którym razem z panem Orbánem i panem Czukorem spotkał się pan i odbył takie spotkanie. Czy kojarzy pan pana Czukora?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale może mi pani łaskawie pokaże to zdjęcie, bo ja go nie widzę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Bardzo proszę o przekazanie, wyświetlenie na monitorze. Może uda się wyświetlić to zdjęcie. Może świadek przypomni sobie, kim jest pan Czukor, ten pan w niebieskiej koszuli.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No, tam był rzeczywiście ktoś taki, potężnej postury jak ten człowiek, którego tu widzę, ale ja jego nazwiska sobie absolutnie nie przypominam. Nie wiem, jak się nazywa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest osoba odpowiedzialna za zakup Pegasusa dla Węgier, stąd moje pytanie: Czy rozmawialiście panowie na temat chociażby walki politycznej na Węgrzech, walki z opozycją?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie rozmawialiśmy wtedy na temat walki, a obecność tego pana to była decyzja pana Orbána. Przy tym proszę pamiętać o jednej rzeczy, że tam ze strony węgierskiej głos zabierał przede wszystkim pan premier Orbán, a ja od czasu do czasu zadawałem też jakieś pytania, tak z grzeczności, żeby oni też coś powiedzieli innym członkom delegacji węgierskiej. Jeżeli chodzi o tego pana, to być może zabierał głos, może go o coś pytałem, ale z całą pewnością nie o sprawy związane z jakąkolwiek działalnością służb specjalnych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, czy... Jeżeli w ustawie jest wprost napisane, że dana instytucja finansowana jest z budżetu państwa, czy to oznacza, że może być ona finansowana spoza budżetu państwa, na przykład z innej instytucji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest sprawa, która jest regulowana przez różne przepisy. Ja się domyślam, o co mnie pani pyta, bo ta sprawa wielokrotnie stawała także publicznie. Chodzi tutaj o Fundusz Sprawiedliwości. Otóż jest analiza prawna. Ja jej w tej chwili tutaj, przy sobie nie mam. Jest w niej przytoczone rozporządzenie z chyba... nie pamiętam dokładnie, z którego roku, w każdym razie rozporządzenie, które zmienia rozporządzenia odnoszące się do Funduszu Sprawiedliwości i umożliwia finansowanie z tego funduszu także przedsięwzięć służących ochronie porządku publicznego i wymiarowi sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pomocy pokrzywdzonym przestępstwom.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, ten fundusz – tu ma pani rację – generalnie jest skierowany na to, by pomagać osobom pokrzywdzonym przez przestępców, ale tam była pewna zmiana prawna i sądzę, że ona była podstawą tego, o co mnie pewnie pani pyta... (*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mówi pan o rozporządzeniu?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mówię o rozporządzeniu, które obowiązywało i było...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy ustawa jest aktem prawnym wyższej kategorii aniżeli rozporządzenie, jeżeli w ustawie jest wprost napisane: „finansowane z budżetu państwa”? Czy w takim razie zapoznał się pan z tą opinią, na którą pan się powołuje?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Zapoznałem się z tą opinią i ta opinia wskazywała na to, że są skomplikowane w wywodzie i tutaj może rzeczywiście być jakiś spór prawny, że po przedsięwzięciu, o którym pani w tej chwili mówi, mogą być przeprowadzone także przy wykorzystywaniu tych środków ze względu na oczywisty interes państwa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli rozumiem, że ma pan pewne wątpliwości co do sposobu finansowania.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja osobiście nie mam wątpliwości co do sposobu finansowania, bo uszczuplanie środków, którymi dysponuje, czy dysponowały wtedy służby specjalne, byłoby przedsięwzięciem z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa szkodliwym, a sfinansowanie tego z innych środków było przedsięwzięciem, które bezpieczeństwu państwa z całą pewnością nie szkodziło, chociaż rzeczywiście mogło wzbudzać pewne...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli wprost zapis „finansowane z budżetu państwa” nie ma tutaj żadnego znaczenia?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ma znaczenie i stąd...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...te wątpliwości.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Stąd jest to sprawa do dyskusji. Tylko proszę rozróżnić sytuację, w której można dyskutować, między prawnikami są pewne różnice co do interpretacji – to jest, jeżeli chodzi o prawo, stosowanie prawa, sądownictwo, nauki prawne, rzecz bardzo często spotykana, można powiedzieć, nieustannie występująca – a sytuacją jawnego łamania prawa, takiego oczywistego łamania prawa. To są dwie różne sytuacje. W tym wypadku w moim głębokim przekonaniu, bo ja nie ukrywam, że się dopiero niedawno zapoznałem z tym rozporządzeniem, mamy do czynienia z takim stanem pewnej, że tak powiem, niejasności możliwej do dyskusowania, ale do niczego, co by można określić jako oczywiste złamanie prawa, tutaj nie doszło.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli Zbigniew Ziobro podpisując się na dokumentach dotyczących przekazania Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, mógł złamać ustawę o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Świadek Jarosław Kaczyński:

W moim przekonaniu nie złamał tej ustawy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli jako prawnik nie ma pan wątpliwości?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jako prawnik wiem, że to można dyskutować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ma pan wątpliwości.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale stoję po stronie tych prawników, którzy uważali, a takich prawników było, zdaje się, więcej, którzy uważali, że ta transakcja była – tak to nazwijmy, że to transakcja, w istocie chodziło o finansowanie transakcji – była dopuszczalna.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli rozumiem, że bezwzględnie wierzy pan panu Mariuszowi Kamińskiemu.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli można, to proszę zerknąć na zegarek i czas...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panu Mariuszowi Kamińskiemu i panu Wąsikowi bezwzględnie ufa pan w tych informacjach, które przekazali panu, natomiast panu Zbigniewowi Ziobrze ufa pan, jeżeli chodzi o kwestię przekazywania funduszy z Funduszu Sprawiedliwości, mimo wątpliwości prawników.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Znaczy mimo wątpliwości niektórych prawników, tak to precyzyjnie można określić. Ale ja też jestem prawnikiem i uważam, że tutaj ze względu na różnego rodzaju konteksty, i prawne, i pozaprawne, to było dopuszczalne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Marcin Bosacki, wiceprzewodniczący. Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, my tu nie dyskutujemy już, na szczęście, mimo że duża część pana formacji ponad 2 lata próbowała temu zaprzeczać, czy... mówiąc na przykład, że to tylko konsola do gier albo koń ze skrzydłami, czy w Polsce służby używały Pegasusa. My dyskutujemy o tym, i to jest przedmiotem działań Komisji, czy używano Pegasusa w Polsce w sposób zgodny z prawem, zgodnie z regulacjami, jakimikolwiek, oraz czy używano go w ramach walki politycznej przez partię rządzącą, czyli pana formację. I chciałbym swój ten blok pytań temu właśnie poświęcić. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to będzie mój ostatni blok pytań i jeśli przekrocze o 2-3 minuty, to proszę o tolerancję.

Powiedział pan – ja rzadko się z panem zgadzam, ale z tym się muszę zgodzić – że śmiganie materiałów służb po mediach to horrendum. Tak pan powiedział jakieś 2 godziny temu. To jest jeden z takich materiałów TVP Info z sierpnia 2019 r. z cytatami rzekomo z SMS-ów Krzysztofa Brejzy. To nie są cytaty z Krzysztofa Brejzy, tylko to są zmanipulowane cytaty z SMS-ów Krzysztofa Brejzy skompilowane z kilku jego SMS-ów, które się ukazały, i to w ilościach hurtowych. Krzysztofowi Brejzie na końcówce kampanii wyborczej w 2019 r. poświęcono w TVP Info i w „Wiadomościach” TVP ponad 200 materiałów. Wielokrotnie były to materiały pochodzące prawdopodobnie z Pegasusa, na pewno z wykradzonych z jego telefonu treści. Jak pan to skomentuje? Czy nadal pan uważa, że to jest horrendum?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie członku Komisji, otóż ja jestem głęboko przekonany, że w tym wypadku chodziło o pokazanie opinii publicznej, że znaczący, też może nie z pierwszego rzędu, ale jednak znaczący polityk formacji – wtedy opozycyjnej, dzisiaj rządzącej – dopuszcza się bardzo poważnych i przy tym odrażających, wyjątkowo odrażających przestępstw.

To są dwie zupełnie inne sytuacje. Tutaj mamy do czynienia z tym, że jest jakaś rozmowa w niewiadomy sposób podsłuchana. Nie wiem, na jakiej zasadzie to się odbywało. To rzeczywiście trzeba sprawdzić. A w tym wypadku według mojej oceny pan Brejza w sposób rozpaczliwy broni się przed sytuacją, która by zakończyła, co najmniej zakończyła jego karierę polityczną, a być może także karierę polityczną jego ojca. No i po prostu broni się w sposób, który pan w tej chwili jakby podjął jako prawdę, którą też ja mam przyjąć. Ja tej prawdy nie przyjmuję, bo takiej prawdy po prostu nie ma. Tutaj między nami jest zasadnicza różnica co do oceny rzeczywistości. Ja uważam, jest na to wiele dowodów, że... To, co pan Neumann kiedyś powiedział, że póki jesteście w Prawie i Sprawiedliwości, to będziemy...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy może pan się trzymać odpowiedzi na moje pytanie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan uważa, że tego typu materiały prezentowane w kampanii wyborczej to jest horrendum, czy nie jest horrendum?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Na to odpowiadam panu, że... I to chyba pan zrozumiał, tylko nie chce pan słuchać moich odpowiedzi do końca i pan mi przerywa, czego pan nie powinien robić... Otóż to było po prostu pokazanie prawdy o formacji, która ubiegała się o władzę. Skąd ta prawda się wywodziła, znaczy w jaki sposób dziennikarze do niej doszli, tego nie wiem, ale jeżeli chodzi o ukazywanie tego rodzaju prawd, to jest to właściwa i... Jeszcze raz powtarzam, bo pan tego wyraźnie nie chce słuchać, że pańska partia polityczna – i to niekiedy w sposób jawny deklarował to nagrany przez swoich kolegów polityk tej partii – po prostu broni swoich na takiej zasadzie, że niezależnie, co by się działo, nawet jakby była już rozprawa, nawet jakby było tymczasowe aresztowanie, to na przykład nie uchyla się immunitetu. To jest sytuacja w Senacie spotykana, że ktoś może z zarzutami, już też nawet z rozprawą karną, być, pełnić funkcję, wysoką funkcję państwową etc., etc. To jest po prostu *modus operandi* i nawet coś więcej, jakaś taka, można powiedzieć, uwarunkowana – w przenośni oczywiście – genetycznie, w sensie genetyki politycznej, cecha pańskiej formacji politycznej. To... Miejmy nadzieję, przyjdzie czas, w którym zostanie to pokazane.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę panią przewodniczącą o wzięcie pod uwagę długości odpowiedzi pana posła, mimo że nie jest ona na temat.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To warto zauważyć, że jednak do walki politycznej system był stosowany w stosunku do Krzysztofa Brejzy, by pokazać...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, właśnie chcę do tego dojść. Właśnie chcę do tego dojść.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Bosacki.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, pani przewodnicząca, to jest według mojej oceny...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy ja mogę zadać świadkowi pytanie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja bym chciał, żeby to było w protokole. Opowieść, że tam cokolwiek zmieniano, jest po prostu absolutną bajką. To jest oszustwo, zwykle oszustwo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale wie pan to tylko na podstawie zeznań Kamińskiego i Wąsika.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Przepraszam bardzo. Czy ja mogę zadawać pytania panu świadkowi?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Bo to jest moim zdaniem dość kluczowy moment tego przesłuchania. Pan, po pierwsze, twierdzi, że jak wy używacie przeciwko swoim przeciwnikom politycznym w kontrolowanych przez siebie mediach fałszywek, to to jest OK, bo to jest słuszne. Po drugie, twierdzi pan, że one nie są manipulowane.

Oświadczam panu, że w ostatnim czasie, w ostatnim roku mamy trzy wyroki sądów w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, z października, z grudnia 2023 r. to są dwa wyroki, trzeci ze stycznia 2024 r., kiedy to zobowiązano w niektórych przypadkach z tych wyroków Telewizję Polską jako instytucję, a w innych znanego chyba panu pana Samuela Pereirę, funkcjonariusza czy sympatyka pana partii skierowanego na odcinek dziennikarski w TVP, do tego, żeby przeprosiły pana Krzysztofa Brejzę za to, że przypisano Krzysztofowi Brejzie... to chodzi właśnie o te dziesiątki, dziesiątki – panie świadku, bym prosił, żeby pan na to spojrział – dziesiątki tego typu materiałów, zmanipulowanych. Przypisano... Czytam z uzasadnienia wyroku. „Przypisano Krzysztofowi Brejzie wypowiedzi nie pochodzące od niego, lecz do niego kierowane, lub skompilowano różne wypowiedzi Krzysztofa Brejzy, kierowane do różnych osób i przedstawiono to jako jedną spójną wypowiedź kierowaną w jednym czasie do rzekomej jednej grupy osób”.

To jest udowodnione poprzez badania telefonu pana Krzysztofa Brejzy. W jaki sposób to zostało... dostało się do TVP Info i do „Wiadomości” TVP? Tym się też zajmowała prokuratura i tym się też zajmiemy w tej Komisji.

Natomiast pana teza, że Pegasusa nie używano do walki politycznej, nie ma się nijak zarówno do tych faktów, jak i do jeszcze jednego faktu. Krzysztof Brejza nie był jakimś tam w roku 2019 politykiem opozycji, tylko był szefem sztabu wyborczego Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej, czyli największej siły opozycji, państwa głównych konkurentów. W lipcu 2019 r. dostał on – i to jest kolejny dowód, który chcę pokazać – dostał on SMS od Agaty Krośnickiej, która była szefową biura parlamentarnego klubu Koalicji Obywatelskiej wtedy w Sejmie, tutaj, sto metrów stąd. Otóż Agata Krośnicka nigdy w życiu nie wysłała tego SMS-a z tymi rzekomo analizami na temat forum programowego KO wysyłanymi w czasie rzeczywistym. To było według tego, co mamy...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Proszę zadać pytanie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Zmierzam do pytania.

Pan czasem w swoich wypowiedziach w ogóle nie zmierzał do pytania. To było przez, należy się spodziewać, operatorów Pegasusa, którym był wówczas ponad wszelką wątpliwość atakowany Krzysztof Brejza jako szef kampanii wyborczej Koalicji Obywatelskiej, świadome dezinformowanie w... centrum decyzyjnego kampanii wyborczej głównej siły opozycji. Bo w tych analizach, w których nigdy pani Agata Kraśnicka... Tam jest do wiadomości jeszcze Jan Grabiec, obecny minister, wtedy też prominentny polityk Koalicji Obywatelskiej. Nigdy ona ich nie wysłała. I to też jest potwierdzone sądowo na jej telefonie.

Czy pan nadal w związku z tymi informacjami, które panu przekazuję, nadal pan uważa, że Pegasusa w Polsce, w tym wobec Krzysztofa Brejzy, nie używano w celach politycznych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, w dalszym ciągu tak uważam, a to, co pan w tej chwili tutaj mi przedstawił, to... Ja nie mówię o tym ostatnim wypadku, bo tutaj nie wiem, o co chodzi, natomiast jeżeli chodzi o generalną sytuację, to jest po prostu problem sądownictwa w Polsce, które jest rzeczywiście upolitycznione, tylko upolitycznione na korzyść państwa formacji i w ogóle formacji postkomunistycznej. Nie będę tutaj się rozwodził, dlaczego tak jest. Nie dokonano w ogóle zmiany...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jakim prawem pan mówi, że my jesteśmy formacją postkomunistyczną?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Takim prawem, że w tej chwili przywracacie podważony przez nas, chociaż nieobalony...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Mówi pan to do człowieka, który z IPN, z pana instytucji, którą... za którą pan głosował, żeby powołać, ma świadectwo tego, że był represjonowany przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mam tak samo takie świadectwo.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No więc właśnie. Więc niech pan mnie nie obraża, bo ja tego nie robię.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, wie pan, pan być może jest tak naiwnym człowiekiem, że pan tego nie widzi. Być może pan subiektywnie tego nie robi, ale obiektywnie pan w tej chwili przywraca system postkomunistyczny, który myśmy zdołali w dużej mierze, ale niestety nie do końca podważyć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie prezesie, bardzo proszę o przejście do odpowiedzi na pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No to jest odpowiedź. To jest odpowiedź na pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo proszę o zachowanie czasu, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeżeli zakończył pan odpowiedź, to poproszę... (*niezrozumiale*)

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja już bardzo proszę panią przewodniczącą, żeby mi bez przerwy nie przerywała, bo to już naprawdę przechodzi...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jeżeli odchodzi pan od treści, to naprawdę...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To może mnie pani w tej chwili usunie z sali, co?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Na tę chwilę nie podjęłam takiej decyzji jeszcze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No to właśnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę kontynuować.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę państwa, jeśli chodzi o główną tezę pana świadka, pana posła Kaczyńskiego, że Pegasusa w Polsce nie używano do celów politycznych, myślę, że te moje okazania i jego argumentacja rozstrzygają wszelkie wątpliwości. Natomiast mam do pana pytanie o drugą rzecz, czyli... Czy i na jakich zasadach w Polsce wykorzystywano Pegasusa zgodnie z prawem? Czy wiedział pan? Czy pana zaufani, panowie ministrowie Wąsik i Kamiński, kiedy pan został wicepremierem albo wcześniej, informowali pana o... w gorącej dyskusji w ramach służb specjalnych co do tego, czy ten system jest zgodny z polskim prawem i jego użycie jest prawomocne, czy też... i wynikającym z tego brakiem certyfikacji dla tego systemu ze strony ABW, czy też pana nie informowali o tym?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie informowano mnie o tym, natomiast mogę panu powiedzieć, że jeżeli taka dyskusja rzeczywiście miała miejsce – bo tego nie wiem, mam nadzieję, że tak nie było – to by wskazywało tylko na to, że służby są niestety też pod wpływem, przynajmniej w jakiejś mierze, lobby rosyjskiego w Polsce albo też innych lobby, które zmierzają do tego, żeby

Polskę osłabić i uczynić ją bezbronną. To jest ta sama sytuacja, co na przykład walka z rozbudową koncernu energetyczno-petrochemicznego, Orlenu czy walka z CPK itd. To jest wszystko to samo: realizować agendę niemiecką, a przy okazji i rosyjską, bo te dwa państwa są niestety ciągle w dość bliskich stosunkach i chciałyby te bliskie stosunki, dzisiaj naruszone przez wojnę, odbudowywać. Jeżeli pan tego nie rozumie, to współczuję. I tyle mogę panu powiedzieć.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Wielu z pana wypowiedzi nie rozumiem.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Szkoda.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Między innymi nie rozumiem, panie pośle, panie świadku, uderzającej różnicy między pana sformułowaniami: „nie pamiętam”, „wiem tylko z mediów”...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ta Komisja nie jest o tym, czego pan nie rozumie, tylko proszę ewentualnie... (*niestety-szalne*)

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Prosiłbym, żeby pani przewodnicząca doprowadziła do...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ile można?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan przewodniczący, ostatnie pytanie, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Tak, ja zadaję w tej chwili pytanie, a na początku tego pytania pan Przydacz mi przekadza.

...a tym, że pan równie autorytatywnie, jednocześnie mówiąc, że pana wiedza jest z gazet, że nie wie pan, że to ogólne, że pan słyszał, nawet „obiło mi się o uszy”, jednocześnie pan mówi autorytatywnie, że użycie Pegasusa w Polsce pomogło w zatrzymaniach za terroryzm oraz że dzięki niemu ratowano w Polsce życie. Albo pan wie, albo pan nie wie, panie świadku. Więc ja mam pytanie co do jednej rzeczy, której też pan udzielił, tak nieprecyzyjnej i w mojej ocenie ogólnej odpowiedzi. Był pan pytany, czy miał pan wiedzę, zanim pan został wicepremierem, w roku 2017, kiedy nabywano Pegasusa. Czy miał pan wtedy, w roku 2017, wiedzę o zakupie z izraelskiej spółki NSO tego urządzenia? Proszę odpowiedzieć „tak” albo „nie”.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, pan mi nie będzie narzucał tego, w jaki sposób ja mam odpowiadać. To nie jest pańska rola, panie członku.

Natomiast ja wiedziałem, że jest jakiś problem związany z finansowaniem. Ale czy to chodziło o Pegasusa, to znaczy, czy wiedziałem, że to jest akurat konkretnie Pegasus? Wiedziałem, że są kłopoty związane z walką z przestępczością, i jako poseł miałem prawo to wiedzieć. Wiedziałem, że są próby zapobieżenia temu poprzez zakup odpowiednich urządzeń i są kłopoty ze sprawą finansowania tego zakupu. Tyle wiedziałem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnie. Więcej dzisiaj nie zadaję pytań. To jest ciekawe, co pan mówi, że pan wiedział, że jest problem z zakupem i z finansowaniem. Czyli pan wiedział o zakupie, tak?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

(*niestety-szalne*)

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jakiegoś systemu. Nie wiedziałem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan odpowiada za świadka?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie powiedziałem panu, że wiedziałem, że to był Pegasus, tylko że wiedziałem, że jest problem po prostu związany z tym, że świat przestępczy po prostu czyni postępy, jeżeli chodzi o technikę działania, i w związku z tym po stronie służb walczących z tym światem też musi być jakiś postęp i w związku z tym trzeba coś w tej sprawie zrobić.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To jest bardzo ciekawe, bo problemy z zakupem i finansowaniem zostały ujawnione przez NIK 2 lata później. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, ja rozpocznę od tego wątku tej sześciogodzinnej rozmowy pana posła z panem Viktorem Orbánem, która odbyła się na początku stycznia 2016 r. Gdyby pan mógł powiedzieć, o czym państwo tam rozmawialiście... Bo ja rozumiem, że 6 godzin, rozumiem, że wzajemne relacje. Pan wielokrotnie mówił, że byłby bardzo zadowolony, gdyby Warszawa stała się Budapesztem albo żeby takie historie węgierskie tutaj do nas przenosić. O czym państwo rozmawialiście podczas tego spotkania?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja przecież to już wyjaśniałem tutaj, więc nie bardzo wiem, dlaczego mam to powtarzać, ponieważ...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Sprawdzimy, czy pan mówi to samo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...ponieważ to była miła rozmowa, niezależnie od tych różnic wszystkich, które były wykazywane przez obydwie strony, przy czym inicjatorem pokazywania tych różnic był sam premier Orbán. Ale poza tym rozmawialiśmy także o relacjach międzynarodowych obu państw, ale właśnie... Na ogół właśnie tych spraw dotyczyły te różnice.

Mogę to jeszcze uzupełnić. Premier Orbán mówił o takiej polityce, która z jednej strony za punkt odniesienia ma Niemcy, Berlin. Wspominał o swoich corocznych spotkaniach – już wtedy to było nieaktualne, bo już wtedy ekskanclerz Helmut Kohl był ciężko chory, ale przedtem było coroczne spotkanie – że ma taką samą umowę z Putinem co do corocznych spotkań, że z ich punktu widzenia bardzo ważny jest także... używał takiego określenia, chociaż stolicą Turcji jest Ankara, ale jednak używał określenia „Stambuł”. To zapamiętałem. O tym żeśmy rozmawiali, o tym w trójkącie...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No dobrze, ale rozumiem, że pan dzisiaj może powiedzieć Komisji i opinii publicznej, że podczas sześciogodzinnej rozmowy nie padła żadna sugestia odnośnie oprogramowania, które inwigilowało obywateli...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, mogę z całą pewnością...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

...i nie padło słowo „Pegasus”.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie padło słowo „Pegasus”.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mogę też stwierdzić, że z całą pewnością sprawy związane z działalnością służb specjalnych, jak i z techniką ich działania...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Nie były omawiane.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...nie były omawiane.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

A czy wiedział pan poseł o spotkaniu pani ówczesnej premier Beaty Szydło z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych, panem Witoldem Waszczykowskiem, które odbyło się 21 listopada, z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wiedziałem.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

A czy miał pan raportowane ustalenia z tego spotkania?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli chodzi o określenie „raportowanie”, to ono jest tutaj dalece nieprecyzyjne.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

No ale, panie pośle, my wiemy generalnie, że każdy członek rządu panu raportował wszystko i o wszystkim, więc chciałbym, żeby pan się podzielił tą wiedzą z Komisją.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Bardzo mnie pan rozbawił...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Widzę, że jest pan w dobrym humorze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...stwierdzeniem, że wszyscy. Wie pan, to jest jeden z tych elementów tego mitu, który jest...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Nie. Ale, panie pośle... Ale to nie mit. Ale to nie mit.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dobrze, ale pozwoli pan... Nie, to nie...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Było pytanie, proszę o odpowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest oczywisty mit, że mi wszystko wszyscy raportowali. To było niemożliwe i po prostu... To jest po prostu – proszę wybaczyć to określenie – bzdura. Jeżeli pan w nią wierzy, to radzę się nad sobą zastanowić.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, ale o tym pan wiedział. Ale o tym spotkaniu pan wiedział.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale o tym spotkaniu oczywiście, że wiedziałem. To było spotkanie powszechnie znane, powszechnie znane...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Czy na tym spotkaniu...

Świadek Jarosław Kaczyński:

I w czasie tego spotkania... Nie rozmawiałem na ten temat z panem ministrem Waszczykowskiem, natomiast z panią premier Szydło rozmawiałem. Natomiast z całą pewnością w czasie tej rozmowy z panią premier Szydło nic nie było mowy, bo chyba o to chce mnie pan zapytać.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czy była... Chcę tylko, żeby pan mi potwierdził albo jednoznacznie powiedział, że nie było. Czy pani premier Szydło mówiła, raportując panu to spotkanie...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest pana słowo: „raportując”, nie moje.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

...że była dyskusja na temat wrażliwego nielegalnego oprogramowania, które miało służyć weryfikacji poczynań obywateli tego czy innego kraju? Czy była o tym dyskusja?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie było o tym... na ten temat żadnej dyskusji.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Nie było o tym dyskusji.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani premier nic mi takiego nie mówiła i absolutnie nie wierzę w to, żeby na ten temat z panem Netanjahu rozmawiała.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Dobrze.

Kto podjął ostateczną decyzję o tym, żeby 25 mln zł przekazać z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Bo to już była decyzja na poziomie parlamentu, a pan był wtedy parlamentarzystą, co prawda szeregowym posłem, ale jednak parlamentarzystą, szefem partii. Kto podjął taką decyzję?

Świadek Jarosław Kaczyński:

No, wie pan, jeżeli byłem szeregowym posłem, to dlaczego pan mówi, że mi wszyscy ministrowie wszystko raportowali?

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Wie pan, to jest dość ciekawe. Do tego pewnie też dojdziemy, że szeregowy poseł odbierał raporty od ministrów i premierów. To jest... To pan stworzył taki system funkcjonowania.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja bym radził panu jednak zająć się takim bardziej dokładnym opisem mechanizmów demokratycznych, w których... Wszędzie działają partie polityczne, działają szefowie tych partii, ale...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

No dlatego właśnie próbujemy. Kto podjął decyzję o przekazaniu tych pieniędzy dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

W tej chwili nie potrafię panu, w tej chwili, na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeśli mogę, prosiłbym o uchylenie tego pytania.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czyli nie wie pan?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jakiego pytania: „Kto podjął decyzję?”?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Fakty... Tego pytania. Fakty znane z urzędu Komisji nie wymagają dowodu.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Nie, wymagają. Wymagają.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Każdy z państwa ma dostęp do dokumentów, które do Komisji wpływają.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Wymagają.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Więc prosiłbym, aby nie przedłużać pytania tylko dlatego, że...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę nie przeszkadzać panu przewodniczącemu Treli.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan Treła.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czyli, panie prezesie, pan nie wie, kto podjął taką decyzję?

Świadek Jarosław Kaczyński:

No więc państwo wiedzą z urzędu, ja nie wiem.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czy pan rozmawiał na ten temat z panem ministrem Ziobro?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli jednak nie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Z panem ministrem Ziobro, wydaje mi się, że na ten temat być może rozmawiałem, ale też w tej chwili sobie tego nie przypominam.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

No dobrze. Ale o czym była ta rozmowa? Wie pan, 25 mln, Fundusz Sprawiedliwości, zupełnie inny cel, a tu przekazanie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego tylko i wyłącznie po to, żeby CBA kupiło nielegalne oprogramowanie, jak się teraz okazuje, i podsłuchiwało ludzi. Więc o czym była ta rozmowa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja bym bardzo prosił – tutaj zwracam się do pani przewodniczącej – żeby pytania nie miały charakteru ocennego, i to ocennego w sensie sugerowania czegoś, co nie miało miejsca, a pan...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale to jest dość proste pytanie, panie pośle.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ono jest proste, rzeczywiście, tylko że proste jest to, że wszystko, co pan mówi, to jest po prostu jedna wielka nieprawda i generalnie... (*niezrozumiale*)

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Rozmawiał pan z ministrem Ziobro. Przed chwilą pan potwierdził. O czym panowie rozmawialiście? Poleciał pan panu ministrowi Ziobro przeznaczyć 25 mln zł do CBA?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu powtarzam, że pan żyje albo pan udaje, że pan żyje, albo żyje w sferze mitów i mitów...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale, wie pan, pan sobie może myśleć, co pan chce.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, aby świadek odpowiadał na pytania.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Konkretne pytanie, konkretna odpowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A ja konkretnie panu odpowiadam, żeby pan tutaj nie opowiadał bredni.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Ale polecił pan, czy nie polecił pan?

Świadek Jarosław Kaczyński:

No po prostu...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Ale polecił pan, czy pan nie polecił?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Niczego nie polecałem i nie mogłem polecać ministrowi w tego rodzaju sprawach.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Nie polecał.

Czy rozmawiał pan o tej sytuacji z panem ministrem Kamińskim?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Prawdopodobnie rozmawiałem, chociaż w tej chwili sobie tej rozmowy nie przypominam, i tam być może były jakieś sugestie, że rzeczywiście służby mają jakieś kłopoty finansowe.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

A czy polecił pan panu ministrowi Kamińskiemu zorganizowanie na ten cel 25 mln zł, żeby takie oprogramowanie zakupić?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Suma 25 mln zł jest mi znana od niedawna. Już parę dni temu po raz pierwszy...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

To to już w ogóle o panu źle świadczy, bo pan był wicepremierem do spraw bezpieczeństwa i pan nic nie wie na ten temat, ale tu już opinia publiczna wyrobi sobie pogląd na ten temat.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale wicepremierem...

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę reagować na takie, tego typu opinie i komentarze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Świadek odpowiada.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wicepremierem do spraw bezpieczeństwa zostałem, jak tutaj zresztą była mowa, w październiku roku 2020, a te wydarzenia, jak też była mowa...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Polecił pan panu ministrowi Kamińskiemu te działania, czy nie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie mam zamiaru odpowiadać na tego rodzaju pytania, bo, jeszcze raz panu powtarzam, to wszystko jest w sferze chorej wyobraźni albo też złej woli...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Ale polecił pan, czy nie polecił?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...albo też złej woli.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Ja rozumiem. Ale polecił pan, czy pan nie polecił?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu powiem, że nie będę odpowiadał na pytania, które są oparte albo po prostu... o stan pewnej maligny, że tak powiem, ale...

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Czyli rozmawiał pan z panem ministrem Kamińskim, z panem ministrem Ziobro, ale nie powie pan, o czym rozmawiał.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja z wieloma osobami rozmawiałem. To jest oczywiste, że szef partii rozmawia z członkami swojej partii, którzy pełnią funkcje. To jest zupełnie oczywiste i normalne. Rozmawiałem oczywiście na różne tematy, ale to jest wszystko, co mogę panu w tej chwili na ten temat powiedzieć.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

No dobrze, czyli była rozmowa, ale nie pamięta pan o czym.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Ale pan nie musi podsumowywać. To się w protokół zapisuje.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie mówię, że nie pamiętam. To pan powiedział, że nie pamiętam.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

No pan powiedział, że nie pamięta, o czym rozmawiał.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan w tej chwili...

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Chyba że pan sobie przypomniał, to proszę bardzo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan w tej chwili przypisuje mi wypowiedzi, które tutaj nie padały.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Czyli pan pamięta. To proszę powiedzieć, o czym była rozmowa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę być tutaj... Powiedziałem, o czym była rozmowa.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

O czym?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Była rozmowa o tym, że środowiska kryminalne stosują coraz bardziej nowoczesne technicznie metody porozumiewania się, co bardzo utrudnia walkę z nimi, i w związku z tym jest potrzeba, żeby dysponować odpowiednimi...

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Czy z ust pana Ziobry albo pana ministra Kamińskiego padło wtedy słowo, że trzeba kupić Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja w ogóle nic wtedy nie wiedziałem...

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Ale proszę dobrze sobie przypomnieć tę rozmowę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja wtedy nic nie wiedziałem o Pegasusie i o ile mi w tej chwili wiadomo, ale wtedy tu było, to oferentów było, zdaje się, siedmiu, znaczy siedem przedsiębiorstw, ale ja tego...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Czyli nie padło słowo „Pegasus” z ust pana ministra Ziobry ani Kamińskiego, może pan to powiedzieć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wtedy słowo „Pegasus” według mojej pamięci nie padało. Padały słowa dotyczące jakiegoś urzędnika, jakiejś aplikacji. Prawdopodobnie chodziło... mowa była o aplikacji.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Wróć jeszcze na moment do tego, jak pan objął funkcję wiceprezesa Rady Ministrów. Jeszcze raz bardzo proszę, żeby pan poseł sobie przypomniał. Czy podczas pełnienia tej funkcji, wiceprezesa Rady Ministrów do spraw bezpieczeństwa, ani razu nie podjął pan tematu nielegalnego oprogramowania Pegasus na posiedzeniu Rady Ministrów ani na posiedzeniu komitetu do spraw bezpieczeństwa?

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o uchylenie tego pytania. Nie ma czegoś takiego jak „nielegalnego oprogramowania”, bo nie zostało stwierdzone... nielegalność żadnego oprogramowania.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Oprogramowania Pegasus.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Więc jest to pytanie sugerujące. Bardzo proszę o jego uchylenie.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Oprogramowania Pegasus.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję. Rozumiem, pan modyfikuje pytanie.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Modyfikuję na: oprogramowanie Pegasus.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Proszę o odpowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż ja z całą pewnością nie podejmowałem takich spraw na posiedzeniu Rady Ministrów, natomiast jeżeli chodzi o komitet bezpieczeństwa, to być może, bo różni członkowie komitetu – ja się o to pytałem ostatnio – tego sobie nie przypominają, ale być może szef CBA, pan Stróżny, był zaproszony na posiedzenie, bo nie był członkiem komitetu, ale był zaproszony.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

I mówił o tym?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to pan w tej chwili... (*niezrozumiale*)

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Nie no, ja pytam.

Świadek Jarosław Kaczyński:

I być może rzeczywiście wtedy na ten temat mówił, ale ja sobie i... Kilku innych członków komitetu, którzy byli przeze mnie pytani ostatnio, też tego sobie nie mogą przypomnieć.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

A świadek, pan poseł, na moją pierwszą turę pytań, jak przytoczyłem pana wywiad z 27 grudnia 2021 r., na zadane to samo pytanie kilka godzin temu powiedział, że nie było tego tematu na komisji... komitecie bezpieczeństwa. To jak? Dwie godziny temu

pan zeznał, że nie było o tym dyskusji, a teraz pan mówi, że prawdopodobnie była dyskusja?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Bo sobie w tej chwili przypomniałem...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A, OK.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...że taka sugestia, że coś na ten temat gdzieś na początku 2021 r. pan Stróżny mówił, ale powtarzam...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, to posiedzimy jeszcze trochę, to pan sobie przypomnia.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...to jest informacja wysoce...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę, żeby zwracać uwagę na takie niegrzeczne komentarze, bo inaczej tego nie nazwę. To jest po prostu wybijanie z rytmu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wchodzi pan w słowo.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wybija pan z rytmu pana posła. Niech pan uważa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja się nie przejmuję. Przecież wiem, z kim mam do czynienia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja też.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Czasem trzeba rozmawiać z ludźmi z tej niższej półki.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja też, widzi pan, też tak muszę. Też tak muszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jaśnie panie Kaczyński, no...

Świadek Jarosław Kaczyński:

O, to jest dobrze. Tak do mnie... (*niezrozumiale*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To tak będziemy? Bardzo proszę, szanowni państwo. Ja rozumiem, panie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jaśnie panie Kaczyński, ale czemu ma pan te członki w głowie ciągle? Jeśli mogę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan przewodniczący Trela.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przecież to tak jest, przecież macie to napisane.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie pośle, czyli – żebym dobrze pana zrozumiał – że... pan w ciągu tych dwóch godzin odświeżył sobie pamięć i rewiduje to, co pan Komisji powiedział 2 godziny temu, że nie było dyskusji, i teraz nam pan zeznaje, że najprawdopodobniej była dyskusja.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli trzecia wersja.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie żadna trzecia wersja, tylko, powtarzam, ktoś mi to powiedział, ja to weryfikowałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Kto panu to powiedział? Kiedy panu to powiedział? W ciągu tych 2 godzin?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie w ciągu tych 2 godzin, tylko dawniej. Tylko człowiek nie wszystko pamięta.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A kto panu to powiedział? Którego by tu wkopać?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie, nie...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, niech pani zwraca uwagę. To jest naprawdę bardzo niegrzeczne.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To ja temu panu już więcej na pytania nie będę odpowiadał.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pan nie może tak powiedzieć: „więcej panu nie odpowiem”. Proszę odpowiedzieć, kto panu powiedział.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Po prostu nie odpowiem i koniec, no. Po prostu nie odpowiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć, kto panu odpowiedział... powiedział.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale ja myślę, że czas naprawdę już minął. Widzę, że pan poseł się nudzi już.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu powiem. Pan wyczerpał swój czas, to jest pierwsza sprawa, a po drugie, sposób pana zachowania...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pan nie jest od tego, żeby reglamentować mój czas w tej Komisji. Proszę powiedzieć, kto panu powiedział.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie odpowiem panu na to pytanie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć, kto panu powiedział.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No to może sobie pan prosić.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć... Nie, nie, panie pośle, to... Takie żarty to pan może sobie na klubie PiS albo na Nowogrodzkiej stosować. Pan zeznaje pod przysięgą na Komisji Śledczej.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, czy to jest przesłuchanie przed Komisją, czy to jest jakiś...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

To jest konkretne pytanie.

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

W kółko powtarzanie tego samego przez posła...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panowie. Bardzo proszę. Zarówno upominam świadka, jak i pana przewodniczącego. Proszę nie obrażać się nawzajem, ponieważ do niczego nie dojdziemy. Proszę świadka o odpowiedź na zadane pytanie, a pana Trełę o zadanie pytania. Bardzo proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pani jest kobietą, więc ja już...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...zaniecham odpowiedzi.

Więc jeszcze raz powtarzam, była taka informacja, a właściwie opinia czyjaś, że – tylko ja w tej chwili naprawdę nie jestem w stanie sobie przypomnieć, kto to był – że jednak jakieś takie spotkanie z panem Stróżnym było. Pytałem o to kilka osób. Te osoby stwierdziły, że one sobie też tego nie przypominają. I tyle mogę w tej chwili panu powiedzieć.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Ale...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli jedna sobie przypominała, a inne sobie nie przypominały.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A inne sobie nie przypominają. W tej chwili ja osobiście sobie tego...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Ale... To, panie pośle... To...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale sobie pan przypomniał.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Pan poseł Kaczyński teraz mówi o sytuacji, że 2 godziny temu nie pamiętał i deklaratywnie powiedział, że nie było dyskusji, po 2 godzinach pan stwierdza, że pan sobie przypomniał, bo jakieś osoby panu o tym przypomniały.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jedna, jedna.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

Jedna osoba. Ale nie pamięta pan, jaka to była osoba. To był członek komitetu do spraw bezpieczeństwa? Pana jakiś bliski współpracownik?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Powtarzam, że w tej chwili sobie tego nie przypominam.

Posel Tomasz Trela (Lewica):

A w takim razie, jak już pan sobie trochę odświeżył pamięć, jak już była ta dyskusja na tym Komitecie Bezpieczeństwa, to czego ona dotyczyła w zakresie Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz powtarzam, że ja sobie tego w ogóle nie przypominam, więc...

Posel Tomasz Trela (Lewica):

A, teraz pan sobie nie przypomina znowu, tak? To ja w trzecią rundę wejdę, a pan poseł jeszcze przemyśli może i spróbuje przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Paweł Śliz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka, ja mam do pana pytania jako do – podnoszone pana tytuły przez pana kolegów z partii – doktora prawa. Proszę powiedzieć Komisji, jaką klauzulę tajności – lub może nie mają klauzuli tajności – mają materiały uzyskane w trakcie kontroli operacyjnej.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mają generalnie najczęściej „ściśle tajne”, czasem „tajne”.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jakby pan mógł wyjaśnić, że pana jako doktora prawa, jako później premiera do spraw bezpieczeństwa... Nie budzi pana wątpliwości, że materiały z kontroli operacyjnej stosowane w stosunku do posła Mejzy, o którym mówił... znaczy Brejzy, o którym mówił pan przewodniczący, trafiły do publicznej telewizji, materiały operacyjne?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A skąd pan to wie?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja zadałem pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wyrok sądu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wyrok sądu chociażby, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę odpowiedzieć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mogę panu powiedzieć jedną rzecz, że dziennikarze śledczy czasem docierają do...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale, panie pośle, mówimy o materiale ściśle tajnym. I moje pytanie: Czy nie budzi w panu jako doktorze prawa...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Sekundkę, nie skończyłem.

...jako doktorze...

Nie skończyłem.

...jako doktor prawa i jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa... Nie budzi pana zastrzeżeń czy wątpliwości, że materiał określony „ściśle tajny” trafia do opinii publicznej, do telewizji, i to telewizji zarządzanej przez pana kolegów z partii, z władzy? Nie dziwi to pana?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu powtarzam, że po pierwsze, działanie dziennikarzy śledczych, które skądinąd jest chronione prawnie, jeżeli chodzi o tajemnicę, czasem prowadzi do tego rodzaju sytuacji. A... Czy mnie coś dziwi? No, mnie dziwi ta sytuacja, która w Polsce jest po trzydziestu paru latach od obalenia komunizmu, że... *(niezrozumiałe)*

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja bym prosił, żeby pan nie odbiegał swoją wypowiedzią od moich pytań.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Ale czy może pan nie przerywać? Może pan nie przerywać świadkowi?

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale bardzo bym prosił, żeby pan mi nie przerywał. Jest mój czas.

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

I nie ma czegoś takiego jak doktor, tylko doktor, panie pośle.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, będę starał się poprawiać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, kontynuuje pan poseł Śliz.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Doktor też... (*niezrozumiale*) być.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Moje pytanie. Proszę świadka, materiał ściśle tajny lub tajny trafia do informacji publicznej.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A może mi pan to pokazać?

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale przecież to była wiedza powszechnie znana. Przed chwileczką...

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Nie, to nie jest wiedza powszechnie znana.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Chwileczkę, chwileczkę.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

To jest narracja.

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Chwileczkę, chwileczkę. Bardzo proszę, panie pośle. Proszę pozwolić mi... nie przeszkadzać.

Już tłumaczę. Przed sekundką dokonał pan oceny takiego postępowania, z łatwością i lekkością słowa rzucał pan, że to OK, bo to był zły człowiek, można było takie materiały publikować, żeby pokazać, jak człowiek z uprzedniej opozycji się zachowuje, a teraz zasłania się pan tym, że pan nie pamięta treści wiadomości.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jakiej treści?

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja się nie pytam o treść. Proszę świadka, żeby się świadek skupił na moim pytaniu jeszcze raz.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale gdyby pan tak...

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy u pana jako doktora prawa nie budzi wątpliwości, że materiał tajny lub ściśle tajny trafia do opinii publicznej, do mediów? Proste pytanie. Tak lub nie.

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Ale pan premier Kaczyński nie jest dziennikarzem... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan nie jest panem Kaczyńskim, żeby odpowiadał za świadka.

Bardzo proszę, świadek odpowiada.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Pytanie z tezą...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To nie jest pytanie z tezą.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mogę odpowiedzieć tak, że jeśli chodzi o działalność dziennikarzy śledczych, bo to prawdopodobnie dziennikarze śledczy dotarli do tego rodzaju materiałów, to ja nie wchodzę w to.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I nie ma pan wątpliwości, zastrzeżeń do tego, że materiał tajny trafia do dziennikarzy śledczych? Przecież to jest przerażające. Pan jest... Pan był przecież wicepremierem do spraw bezpieczeństwa. To jest bezpieczeństwo państwa. My, żeby mieć materiał ściśle tajny... każdy z członków Komisji musi przejść przez wirówkę ABW, a tutaj materiał ściśle tajny trafia do telewizji i pan tutaj nie widzi problemu. To jest przerażające.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No to proszę...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ręce mi opadają.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę być jeszcze bardziej przerażony. Tyle mogę panu poradzić.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jest jakaś groźba? Bo ja nie rozumiem tego.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, to nie jest...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie rozumiem. Jakby pan rozwinął... Czemu mam być jeszcze bardziej przerażony?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To nie jest... Tym, że jest pan przerażony i się pan w tym nakręca. Proszę się nie nakręcać.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli... Dobrze. Czy pan akceptuje w takim razie, żeby materiał ściśle tajny lub tajny – jak to sam pan użył – śmigał po Internecie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To nie jest oczywiście sytuacja, która powinna mieć miejsce, ale z drugiej strony jest to też tak, że no...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Że co?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...choćby takie zdarzenia jak WikiLeaks i tak dalej zdarzają się w świecie. Pan doskonale o tym wie i niech pan nie udaje tutaj oburzonego i przerażonego, bo to jest po prostu...
(niezrozumiale)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale nie uważa pan...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To pan powiedział, że to jest horrendum.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to pan o tym mówił. To pan burzył się na ten temat.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie jest tak... Jeżeli pewien typ informacji, który jest zmanipulowany, trafiałby rzeczywiście, to byłoby horrendum, ale jeżeli to jest po prostu walka z przestępczą działalnością, która niszczy ludzi – a o to tutaj, zdaje się, chodziło – to w tej...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale zaraz, proszę świadka. Pytanie dotyczyło wycieku materiału „tajne” bądź „ściśle tajne”, nie przestępcy, tylko polityka. I moje pytanie brzmi...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale który organ stwierdził, że doszło do wycieku informacji tajnych lub ściśle tajnych?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja nie zadaję...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Który organ to stwierdził? Nie ma takich informacji.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, ale to nie ja jestem świadkiem w tej Komisji, tylko pan poseł Kaczyński.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pan zakłada i manipuluje w ten sposób.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dobrze, ale proszę. Panie pośle, proszę tutaj...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

...nie przerywać panu świadkowi Kaczyńskiemu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...proszę mnie nie bronić.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bo to się nie broni. To się nie broni, proszę świadka.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To... jeszcze raz... Jeszcze raz, proszę członka...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przewodniczącego.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Członka.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przewodniczącego.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przewodniczący też jest członkiem. Otóż... wiceprzewodniczący dokładnie...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...ale członek.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Lepiej tak może pan się zwracać.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A pan lepiej, żeby się po prostu zwracał w sposób właściwy dla tego gmachu, w którym jesteśmy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan jest świadkiem. Dobrze, wróćmy do meritum. Dobrze, mogę być członkiem.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to już mniejsza z tym. Ja się nie będę tym... A ja mogę być świadkiem, w porządku, nie ma problemu.

Natomiast jest tak, że tego rodzaju zjawiska, o których pan tutaj mówi, tak bardzo się nimi oburza, na nieporównanie większą skalę występują na świecie i...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli jest OK?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...taki jest po prostu świat. Nie, to nie jest OK, ale...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy jest to przestępstwo?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...świat jest taki, jaki jest.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy jest to przestępstwo? Czy wyciek takich informacji z kontroli operacyjnej jest przestępstwem?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Z punktu widzenia prawnego prawdopodobnie... Znaczy to trzeba by dokładnie wiedzieć, jak to było, ale jeżeli chodzi o taką ogólną ocenę, czy w ogóle te wiadomości są chronione przez prawo karne, to tak, są chronione przez prawo karne.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy pan podjął jakiegokolwiek działanie w związku z tym, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa, pan jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

A przecież ja nie byłem wtedy wicepremierem do spraw bezpieczeństwa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Był pan.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Był pan.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Kiedy?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja mówię... To było w okresie, kiedy pan już był.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A ja po prostu nic na ten temat nie wiedziałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Aha.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan sam mówił tu o 2019 r., kiedy pan Brejza był szefem sztabu, natomiast o niczym później nie wiedziałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale potem, po fakcie jest pan wicepremierem do spraw bezpieczeństwa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, proszę pana...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy nie uważa pan, że jak zostało popełnione przestępstwo na szkodę państwa – mogło zostać popełnione przestępstwo na szkodę państwa – to w pana obowiązku nie byłoby podjęcie działań w tym zakresie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przecież pan Brejza miał pełną możliwość zawiadomienia...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja się nie pytam o pana Brejzę. Pana Brejzę o to zapytałem osobiście, ale ja pytam pana jako świadka.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale niech pan... Dobrze, ale pan mi bez przerwy przerywa. Jest pan skrajnie niegrzeczny.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A pan nie mówi i nie odpowiada na pytania.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie mam zamiaru w dalszym ciągu tego tolerować. Jeszcze raz panu mówię, że pan Brejza i inni, także członkowie partii, do której należy pan Brejza, mieli pełną możliwość zawiadomienia prokuratury i być może zawiadomili. Być może takie śledztwo się toczyło. Ja się nie mogłem zajmować każdą sprawą tego rodzaju. Proszę wybaczyć, ale to są po prostu pytania, no, łagodnie mówiąc, wynikające tylko i wyłącznie z tego, że pan chce coś za wszelką cenę udowodnić. Niczego pan nie udowodni. Jeszcze raz powtarzam, zdarzenia tego rodzaju, aczkolwiek rzeczywiście sprzeczne z prawem, mają na świecie miejsce w wielu wypadkach.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Cieszę się, że przyznał pan, że są sprzeczne z prawem.

W tej turze dziękuję. Mam jeszcze w kolejnej turze wiele pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan wiceprzewodniczący Wipler.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przepraszam, a ile tych tur ma jeszcze być, bo tu...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Do wyczerpania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Myślę, że jeszcze dwie co najmniej, żeby wyczerpać serię pytań.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Wipler.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja tylko przypominam, że jesteśmy tutaj już kilka godzin.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oczywiście jeżeli ktoś z państwa ma potrzebę, może złożyć wniosek o przerwę, wtedy taką przerwę zarządzymy, natomiast teraz jesteśmy podczas drugiej tury.

Bardzo proszę, pan Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, czy jacyś politycy Prawa i Sprawiedliwości przychodzili do pana na skargi, twierdząc, że są inwigilowani, nielegalnie inwigilowani czy w ogóle inwigilowani?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie przypominam sobie tego rodzaju skarg ze strony polityków Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy członkowie spółek Skarbu Państwa z okresu, gdy był pan liderem formacji... nadal pan jest oczywiście i z tego powodu, jak pan wcześniej w swoich wypowiedziach zwracał uwagę, ma pan pozycję, że pewne rzeczy są konsultowane, omawiane, myślę, że nie tak szczegółowo, jak niektórzy koledzy myślą, bo wiem, jak bardzo trudno do pana się dostać na audiencję i jak wielu by chciało, i że pan nie jest tych wszystkich próśb, które do pana przez osiem lat wpadały, przerobić... Ale pytanie jest takie. Czy przychodzili

do pana prezesa i członkowie władz spółek Skarbu Państwa, narzekając, że są inwigilowani, prawdopodobnie nielegalnie inwigilowani? Czy były takie przypadki?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tego rodzaju nie tyle przypadki, co może jeden przypadek się zdarzył.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy były przypadki, że z takimi skargami przychodzili do pana urzędnicy, państwowi funkcjonariusze, wskazując na to, że może być to też nielegalna inwigilacja?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli chodzi o urzędników państwowych, to sobie tego nie przypominam. Przypominam sobie ten przypadek, który dotyczył człowieka, który nie był urzędnikiem państwowym, przynajmniej w tym momencie, kiedy zgłaszał tego rodzaju przypuszczenia.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy może pan prezes powiedzieć, o kogo chodziło?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy po złożeniu pełnego ślubowania będzie pan w stanie nam tutaj na zamkniętym posiedzeniu to powiedzieć?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Na zamkniętym posiedzeniu i po złożeniu ślubowania. Ślubowanie w tym wypadku nie ma znaczenia, natomiast... Bo to nie jest tego rodzaju informacja. Ślubowanie jest potrzebne, żeby wyjaśnić tutaj pewne zasadnicze nieporozumienia odnoszące się do innych spraw. Natomiast jeżeli chodzi o tę kwestię, to na zamkniętym posiedzeniu, to tak, to mogę to powiedzieć.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, ja jestem głęboko przekonany, że pewne rzeczy na poziomie technicznym dzieją się poza wiedzą, wiadomością lidera formacji rządzącej krajem, zwłaszcza gdy nie jest on członkiem rządu bądź wprost nie jest za pewne procesy odpowiedzialny, ale pytanie jest takie. Czy był pan świadom, gdzie została nagrana rozmowa, gdzie odbywała się rozmowa między Marianem Banasiem a jego adwokatem, panem prof. Chmajem, która została opublikowana w telewizji publicznej ostatniego dnia kampanii wyborczej, tuż przed ciszą wyborczą?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wiem, że coś takiego miało miejsce. Ale jak to nastąpiło? Nie mam o tym zielonego pojęcia.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli nie miał pan wiedzy, że to była rozmowa, która odbywała się w kancelarii adwokackiej, była rozmową między klientem a jego adwokatem w sytuacji, w której jest coś takiego jak tajemnica adwokacka, i nawet gdyby były czynności operacyjne i podsłuch zakładane w kancelarii prawnej, musiałoby się to w określonym trybie, za zgodą sądu oczywiście i za zgodą między innymi... czy wiedzą samorządu zawodowego działa? Nie miał pan wiedzy, że ta rozmowa odbywała się w kancelarii adwokackiej?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie miałem wiedzy, gdzie się ta rozmowa odbywała. Wiem, że coś takiego miało miejsce niedługo przed wyborami, ale skąd ta informacja, gdzie się to odbywało, o tym nie wiedziałem. Wiedziałem też, że to jest wydarzenie, które z całą pewnością naszej formacji nie pomaga.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Tak mi się też wydaje i było ono dla mnie niezrozumiałe, ale było dla mnie przykładem właśnie działań, na które... o których była alarmowana opinia publiczna, o których

mówili też moi koledzy. Czy był pan świadom, że publikacje o tym, że Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało pana – ówczesnego senatora – Stanisława Gawłowskiego, ukazały się w telewizji publicznej, zanim CBA dokonało tych czynności, przed tymi czynnościami, że właściwie były przepowiadające, bo CBA się spóźniło?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, tego... O tym po prostu nic nie wiem, a poza tym sprawa pana Gawłowskiego to jest jednak sprawa sprzed sporej ilości lat, a śledztwo zaczęło się jeszcze pod rządami Platformy Obywatelskiej.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja wiem, panie prezesie. Ja nie mówię o śledztwie, ja nie mówię o zarzutach, o ich słuszności, zasadności, ale o tym, że informacje z postępowań, z podsłuchów były wykorzystywane w mediach publicznych, co oznacza, że nawet jeżeli była legalna i celowa inwigilacja, to nie była ona przeprowadzona prawidłowo. Jeżeli my słuchamy w chwili obecnej rozmów pana prezesa Obajtka z redaktorem Nisztorem, to nawet jeżeli założono im celowo i legalnie podsłuch, to nie przeprowadzono inwigilacji prawidłowo, bo materiały z tej inwigilacji, które powinny zostać zniszczone, w chwili obecnej są przedmiotem artykułów prasowych, więc coś poszło nie tak. O tym mówię.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja w żadnym razie nie wiem, czy to była inwigilacja przeprowadzona zgodnie z prawem. Nie wiem w ogóle, jak to miało miejsce. Tego po prostu nie wiem.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

O, dokładnie tak, więc, panie prezesie, niech pan się nie gniewa. Pan powiedział, za co dziękuję, że ja tutaj w dobrej wierze pańskim zdaniem jestem w tej Komisji, a my naprawdę chcemy wiedzieć o takich przypadkach, kiedy ktoś złamał prawo, bo w tym przypadku, o którym mówimy, który jest przedmiotem publikacji medialnych od wczoraj, jest jasne, że ktoś wykorzystał materiały z podsłuchu. Jeżeli to był podsłuch państwowy, to... i w trybie przysługującym... Bo w artykule, który wczoraj był publikowany, jest mowa o nieformalnym podsłuchu CBA. Nie ma czegoś takiego jak nieformalny podsłuch CBA, prawda?

Świadek Jarosław Kaczyński:

No nie ma. Nie ma... (*niezrozumiale*)

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

To jest brednia. Albo jest nielegalny, albo nie jest to podsłuch CBA.

Panie prezesie, te sprawy, o których mówili moi poprzednicy, dotyczące pana senatora, posła Brejzy, ówczesnego szefa kampanii... Z wyroku sądowego wynika... I on sam, sam pan Pereira wprost powoływał się na komunikaty ze śledztwa. Mówił w artykułach o tym, że to był materiał operacyjny. W samym TVP to mówiono. Stąd nasze zaniepokojenie, stąd nasze postępowanie, stąd nasze pytania. Tak nie powinno być, że my... na poziomie mediów publicznych czy prywatnych w ramach gry politycznej o materiałach prowadzone jest śledztwo wobec polityków, zwłaszcza że w przypadku, jak rozumiem, pana prezesa Obajtka nie wiadomo nam, żeby później zakończyło się jakimś stawianiem zarzutów w sprawie, które były przedmiotem ujawnionych wczoraj rozmów, które pochodziły z prywatnych bądź państwowych podsłuchów. A nie wierzę, żeby ktoś prywatny w spółce, która działa jak twierdza, która naprawdę ma... Tam jest tylu oficerów, byłych oficerów służb, którzy pracują w bezpieczeństwie, w pionie bezpieczeństwa, że to się wydaje nieprawdopodobne.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tylko obawiam się, że pan nie bierze pod uwagę takich możliwości, że nawet osoby, które kiedyś pracowały w służbach, później mogły, powiedzmy sobie, zmienić swoje zapatrywania na to, co należy robić.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Wierzę, panie prezesie. Znam osoby, które były rekomendowane przez pana byłego prokuratora generalnego do pionu bezpieczeństwa w spółkach Skarbu Państwa, które teraz wróciły do ABW po zmianie rządu, więc one chyba były jako zaufane wskazywane, a teraz wracają do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Znamy też przykłady...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to nie chodzi o to, bo to jest kwestia polityczna, a ja w tej chwili o tych sprawach nie mówię. Ja mówię o możliwości demoralizacji takich ludzi, którzy mają możliwości, mają umiejętności techniczne, a później, kiedy już pracują poza resortem – chociaż być może z jakimś związkiem z resortem, ale czasem bez tego związku z resortem – mogą dokonywać różnych rzeczy. Ja zresztą nie chciałbym się wdawać w komentowanie tej sprawy. Ona przecież nie jest objęta materia, którą ma się zajmować ta Komisja, a jednocześnie jest...

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Jest, panie prezesie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jest.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja to wyjaśnię.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A jednocześnie na ten temat poza tym, że nawet nie czytałem, tylko mam sprawozdanie, co było w tym artykule, to nic na ten temat nie wiem i w związku z tym mogę tylko powiedzieć, że to mogły być bardzo różne przyczyny, bardzo różne źródła, że tak powiem, tego podsłuchu, a także przekazywania tego dalej.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, my jako Komisja już sformułowaliśmy wniosek dowodowy o udostępnienie materiałów z postępowania w operacjach takich jak „Argon”, która miały być prowadzone wobec m.in. byłego ministra Skarbu Państwa Dawida Jackiewicza, byłego rzecznika Prawa i Sprawiedliwości i wielokrotnego posła Adama Hofmana, byłego szefa młodzieżówki i działacza Prawa i Sprawiedliwości Roberta Pietruszyna, a te rzeczy, które teraz są przedmiotem publikacji... Też ja złożyłem już do Komisji wniosek, żebyśmy również rozszerzyli tematy, o które prosimy, o materiały dotyczące operacji „Vampiryna”, która była przedmiotem kilku publikacji w ostatnim czasie. To jest przedmiotem – o czym mówiłem przed chwilą – pracy Komisji, ponieważ mówimy o inwigilacji prowadzonej w okresie... przedmiotem... Komisją. I pytanie jest, czy ona była legalna, czy była poprawna i czy była celowa.

Ostatnia rzecz, o którą chciałem zapytać, to jest pytanie, czy pamięta pan prezes, kto panu prezesowi mówił, że był system Pegasus wykorzystywany po to, by w wyniku tego działania byli zatrzymywani szpiegowie, i czy gdyby się okazało, że nigdy nie używano systemu Pegasus wobec jakiegokolwiek osoby, która później została zatrzymana, aresztowana za szpiegostwo, to byłby pan wprowadzony w błąd po prostu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli tak było, to rzeczywiście byłby wprowadzony w błąd, ale byłby wprowadzony w błąd także przez media, które na ten temat piszą, ale to jest inna sprawa.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pan prezes wie, że mediom nie można wierzyć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No wiem, że nie można wierzyć mediom, ale także wielu innym nie można wierzyć. I pańskie pytania też mi dały troszkę do myślenia.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

A pamięta pan... Dziękuję. A pamięta pan prezes, kto mówił, właśnie oprócz mediów, właśnie, że był w taki sposób wykorzystywane... żeby jakiegokolwiek szpiega w Polsce zatrzymać?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Z tego, co mówił mi choćby minister Kamiński, to ostatnio już, kiedy ta sprawa stała się przedmiotem obrad Komisji – nie ukrywam, że go pytałem o tę sprawę – to mówił mi, że to w bardzo dużej części dotyczyło właśnie spraw szpiegowskich.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie, na chwilę jeszcze w wątku tego, co jest w mediach od wczoraj i śmiga po mediach, bo z taką lekkością mówił pan o tych przeciekach, które dotyczyły Krzysztofa Brejzy. Czy mam rozumieć, że to, co się ukazuje od wczoraj, te rozmowy prezesa Obajtka to jest równa lekkość bytu tego typu śmigania? Czy...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie. To nie jest równa lekkość, to znaczy to jest sprawa, która z całą pewnością powinna być wyjaśniona, tylko że w tej sprawie moja wiedza jest w tej chwili być może nawet mniejsza niż pani wiedza z tego względu, że pani być może czytała te artykuły, a ja nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak, tylko czy jakby jeden przeciek jest mniej ważny, a drugi bardziej ważny, czy jednak stawia pan to na takiej samej szali, że po prostu czasem to się zdarza i trzeba z tym żyć?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wydaje mi się, że ja już to wyjaśniałem. Jeżeli przeciek odnosi się do działań, które mają charakter tajny lub ściśle tajny, a to dotyczy tylko, z natury rzeczy, działań służb, to wtedy oczywiście sprawa jest poważniejsza, natomiast jeżeli to na przykład w tym wypadku była, a niektórzy podobno tak mówią, jakaś prywatnie tam założona – jest używane takie określenie, nieładne – pluskwa, a niektórzy... słyszałem takie oceny, że jakoś tego nagrania wskazuje na to, że to nie było profesjonalne, przez jakichś prywatnych detektywów, kogoś tego rodzaju, to oczywiście wtedy waga tego jest mniejsza, bo mamy tu do czynienia oczywiście także z działalnością nielegalną, przestępczą, ale jednak poziom szkodliwości, chociaż duży, jest mniejszy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

OK, dlatego że w tych tekstach się pojawia informacja – ona jest niepotwierdzona, rozumiem, że to będzie też przedmiotem naszych badań – że to były nagrania CBA. Nie wiem, takie są informacje w mediach. Ale proszę mi powiedzieć. I że dotyczą nagrań z roku 2018. Czy pan jakoś wcześniej, przed tym, co się wydarzyło wczoraj w mediach, wiedział, dowiadywał się? Ktoś panu przekazywał informację, że prezes Obajtek mógł być podsłuchiwany?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przedtem w sprawie prezesa Obajtka... on sam mówił, ale to nie dotyczyło działalności, która by była związana z zadaniami tej Komisji, bo właśnie chodziło o działalność, można powiedzieć, w jakiejś mierze prywatną, dlatego nie będę tutaj szerzej o tym mówił.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie, jesteśmy w roku 2021, licencja na Pegasusa wygasa. Rozumiem, że pan jako wicepremier odpowiedzialny za bezpieczeństwo jest we w miarę stałym kontakcie z koordynatorem służb. Licencja wygasa i co? Czy podejmujecie państwo decyzję o szyb-

kim zastąpieniu tego systemu jakimś innym systemem? Czy może zastanawiacie się, czy bez licencji też jeszcze można z niego korzystać przez jakiś czas? Dzisiaj rano ekspert mówił, że w sensie technicznym to jest możliwe. Co się dzieje w tym momencie, w którym, jak sam pan mówi, zupełnie wyjątkowy system przestaje nam służyć?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie twierdziłem, że to jest zupełnie wyjątkowy system. Tutaj zaszło niejedno już nieporozumienie. Ja mówiłem przecież, że takich systemów oferowanych CBA było siedem. Został wybrany akurat ten, ale jest ok. 10 firm w tej chwili na świecie, które oferują tego rodzaju systemy. Więc to, po pierwsze, a po drugie, jeżeli ja tutaj mówiłem, że nie mogę do końca złożyć przyrzeczenia, dlatego że nie mogę pewnych rzeczy powiedzieć i to jest po prostu związane z kształtem prawa, to właśnie to dotyczyło tego, co się działo po tym, o czym pani tutaj wspominała.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. I ostatnia kwestia, bo rozumiem, że po tych bardzo wielu godzinach rozmowy jednak nam wyszło, że z dużym prawdopodobieństwem miał pan wiedzę na temat tego systemu przed jego zakupem, miały być kłopoty z finansowaniem tego systemu bezpośrednio z budżetu państwa. Wtedy wicepremierem był późniejszy premier Morawiecki. Czy ówczesny wicepremier rozmawiał z panem na ten temat, jak sobie poradzić z tą...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie przypominam takich rozmów z całą pewnością. Nawet mogę powiedzieć, że z całą pewnością myśmy na te tematy nie rozmawiali.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A czy kiedykolwiek rozmawialiście panowie na temat Pegasusa, ewentualnie później, w czasie, kiedy był pan wicepremierem?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę państwa, jeszcze raz powtarzam. Pegasus jest akcją prowadzoną przez pani formację polityczną od jakiegoś czasu jako zjawisko polityczne, społeczne. Natomiast z punktu widzenia ludzi pracujących wtedy w rządzie, i to nawet takich jak ja, który zajmował się sprawami bezpieczeństwa, to było urządzenie techniczne, które kiedyś trzeba było kupić i które funkcjonuje. Natomiast wgłębianie się w to, jak ono dokładnie funkcjonuje, nie miało miejsca, bo nie było żadnych powodów, żeby sądzić, że ono funkcjonuje poza systemem prawnym, poza systemem przepisów, które są zawarte w kilku ustawach, które odnoszą się do działań zarówno już w fazie procesowej, tzn. postępowania przygotowawczego, bo to reguluje k.p.k, jak i tych innych regulacji, które są choćby w ustawie o Policji, które mówią o fazie przedprocesowej. Po prostu tego rodzaju informacji nie mieliśmy, a zajmowanie się szczegółami nie było naszym zadaniem, A skądinąd, jeszcze raz powtarzam, służby niechętnie się tego rodzaju informacjami przed finałem dzielią.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Wszystko rozumiem, natomiast, żeby była jasność, po pierwsze, sam pan mówił, uzasadniając potrzebę zakupu Pegasusa, że Polska tego systemu bardzo potrzebuje, bo takiego nie ma, więc jednak ja to rozumiałam jako taki bardzo ważny system, który trzeba mieć, bo wcześniej go nie było, czyli jednak docenił pan jego wyjątkowość.

Natomiast, żeby była jasność, Pegasus nie jest wymysłem naszym, tylko jest po prostu bardzo zaawansowanym systemem teleinformatycznym, który potrafi wyssać z każdego takiego urządzenia wszystko, łącznie z tym, co ktoś do kogoś pisał w roku 2009. Tak że ja rozumiem, że państwo dzisiaj macie z tym kłopot, bo gdyby wszystko było zgodnie z prawem, to po prostu my tu byśmy o tym nie rozmawiali. Tak że... A dzisiaj rozmawiamy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To tutaj jest między nami różnica zdań. Pani poseł, jest różnica zdań. Według mojej wiedzy nie było wypadków niezgodności z prawem działań, które były tutaj podejmowane. I te działania były w wielu wypadkach efektywne. Mogło się zdarzyć, o czym tutaj była mowa, że coś z tego wypłynęło, i to rzeczywiście były zjawiska, które nie powinny mieć

miejsca, ale to nie zmienia faktu oceny, że to nie był jakiś supernadzwyczajny system. Z wiedzy, którą ostatnio zdobywałem na ten temat, w ramach tego wszystkiego, co wiąże się także z dzisiejszym przesłuchaniem, są na świecie systemy doskonalsze i mające dużo większe możliwości, a także niektóre systemy, które nie są doskonalsze, jednak mają możliwości, których, przynajmniej w tej wersji, która została zakupiona, Pegasus – nazwijmy to: polski Pegasus – nie miał.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ostatnia rzecz, bo tu taka jest nieścisłość, bo w czasie tej rozmowy mówił pan o tym, że to tak 99% do jednego, że coś mogło być niewłaściwie użyte.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To nie... (*niezrozumiałe*)

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy pan tutaj kasuje ten jeden procent, czy...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie kasuję tego jednego procentu, tylko... Powiedziałem o jednym procencie, a można mówić o jednym promilu. Tu chodziło o to, że to były, generalnie rzecz biorąc, środowiska przestępcze. Wszystko jedno, czy to byli przestępcy na przykład VAT-owscy, czyli ci w białych kołnierzykach, czy to byli zwykli kryminaliści, w tym i mordercy, czy to byli handlarze narkotyków, czy to wreszcie byli szpiedzy albo dywersanci, to to było środowisko przestępcze. Natomiast zdarzyło się też – i to wszyscy przecież państwo też wiecie i ja też wiem – że zdarzyło się, że to... Być może, tu nie jestem tego pewien, czy Pegasus był używany, ale zdarzyło się, że w sferze działań służb specjalnych, bo to już jest pewne, znalazł się jeden, a właściwie nawet dwóch polityków, tylko jeden lokalny, a drugi ogólnokrajowy... I według moich najgłębszych przeświadczeń, całej mojej wiedzy, to było całkowicie uzasadnione.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, panie prezesie, dziękuję.

Jedna tylko taka konstatacja, że z jednej strony pan mówi, że pan się tym nie interesował, a z drugiej strony bardzo odważnie pan mówi, że jest pan pewien różnych rzeczy. Trochę mi się to nie zgrywa, powiem szczerze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale pani poseł... Bo trzeba pamiętać, że to były różne fazy. Ja tam przez jakiś czas, łącznie przez 26 miesięcy – niespełna 26 miesięcy, z przerwą – byłem i wtedy rzeczywiście się tym bardzo niewiele interesowałem, ale kiedy to wybuchło, w ciągu ostatnich tygodni, to rzeczywiście się zainteresowałem. To jest chyba zupełnie oczywiste.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Witold Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, świadek tutaj zaanonował, że jest osobą znaną ze swojego wstępu do postkomunizmu. Czy zatem był świadek informowany przez swojego ministra, pana Mariusza Kamińskiego, że CBA kupiło Pegasusa od firmy powiązanej z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa komunistycznych służb PRL? Czy to już nie brzydziło?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pierwszy raz... Znaczy, że był jakiś pośrednik, który...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak. Ta firma Matic to jest pośrednik i wszystko wskazuje na to...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To ja się o tym w tej chwili dowiaduję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To członek mi o tym... Członek Komisji oczywiście mi o tym powiedział w tej chwili po raz pierwszy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja wiem, świadek ma te członki przed oczami, ale teraz proszę o fakty. Będę pytał dalej.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mam tylko jednego, znaczy to może półtora, można powiedzieć, tegoż członka przed oczami, tzn. pana i tego drugiego pana, który tak się do mnie zwraca, chociaż powtarzam, to nie jest sąd i to jest po prostu niegrzeczne. Ale powtarzam, wiem...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Naprawdę jest pan ikoną kultury osobistej i zostawmy to, bo się pan tylko pograży: od „mord zdradzieckich” poprzez „gówniarzy”. Naprawdę, po co to?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Niech pan nie idzie w tę stronę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja chcę zadawać pytania.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Wykidajło spod budki z piwem nie będzie uczył prezesa Kaczyńskiego kultury. Pan się...
(*niestyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, ale hamowałby się pan ze swoimi słowami. Przecież to jest nieeleganckie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, panie pośle, w myśl art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. Jednak takie zwroty są zupełnie niestosowne.

Świadek Jarosław Kaczyński:

(*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie prezesie, przywołuję do porządku te osoby, które uznam, że powinny być przywołane.

Bardzo proszę, pan Zembaczyński. Proszę zadawać dalej pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Dobrze. Dziękuję.

Proszę świadka, mamy taki art. 267 Kodeksu karnego, mówiący o tym, że nielegalne naruszenie tajemnicy korespondencji jest przestępstwem. Tam jest oczywiście sankcja do 2 lat. Czy w sytuacji, w której dokonano publikacji korespondencji rzekomo pochodzącej z telefonu Krzysztofa Brejzy – jak potem się okazało, rzeczywiście zassanej z telefonu, jednak zmanipulowanej – doszło tutaj do popełnienia tego przestępstwa według świadka wiedzy?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu – właściwie członkowi Komisji – powtarzam, że cała ta opowieść o panu Brejzie czy obydwu panach Brejzach jest, łagodnie mówiąc, wyssana z palca. Tyle mogę powiedzieć i taka jest moja w tej sprawie wiedza. I tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy są świadkowi znane jakieś osoby, które zasiadły na ławie oskarżonych w związku z tą tzw. aferą fakturową inowrocławską, wokół której sporządzono wnioski o zastosowanie środków operacyjnych wobec Krzysztofa Brejzy?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie są mi w tej chwili znane szczegóły tej sprawy. Tylko ja też biorę pod uwagę stan polskiego sądownictwa i polskiego wymiaru sprawiedliwości, który jest...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To, proszę świadka, informacyjnie: jedyną osobą na ławie oskarżonych mi znaną to jest działaczka PiS, a wyroki te – m.in. za ujawnienie tej korespondencji – które spotkały byłych dziennikarzy, zostały wydane przez neosędziów. Tak że świadka narracja jest tu absolutnie chybiona, ale to tylko gwoździ ścisłości.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale nie... A ja odpowiadam, że określenie „neosędzia” jest też właśnie najlepszym dowodem, że to jest wszystko w ramach tego mitu o neosędziach, o tym, jak to strasznie łamano praworządność... *(niezrozumiałe)*

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale nie o tym rozmawiamy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale gdyby...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeśli pan poseł nie ma już pytań, to może przejdźmy... *(niezrozumiałe)*

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Mam bardzo dużo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Zaczyna się dyskusja.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę się uspokoić. Jest pan adwokatem, a nie trzyma pan ciśnienia. Proszę naprawdę o tym pomyśleć: o todze, a nie tylko o polityce.

I teraz idąc dalej tym tropem. Czy był pan informowany o tym, że Pegasus jako oprogramowanie jest zdolny do posługiwania się zewnętrznymi serwerami? Mam tutaj na myśli odpowiedzialność wynikającą ze art. 130 Kodeksu karnego. Mowa tutaj o szpiegostwie, bo są to informacje dzisiaj dostępne również opinii publicznej, że struktura tego oprogramowania, jak również jego aktywność, mogła prowadzić do eksportowania danych wykradzonych z telefonów polskich obywateli na obce serwery, dla obcych wywiadów. Czy w ogóle ten temat szczelności systemu pojawiał się w waszych rozmowach?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, nie pojawiał się i żadnej takiej wiedzy nie miałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

A proszę powiedzieć, w nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi świadka, czy ma świadek wiedzę, taką wiedzę ilościową co do proporcji dokładnych, zawartych w cyfrach, wykorzystania tego oprogramowania z podziałem na poszczególne rodzaje przestępstw.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie mam takiej wiedzy dokładnej. Wiem tylko, że... jakie rodzaje przestępstw były tutaj brane pod uwagę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, proszę świadka, dlaczego nie dotarła do świadka informacja, że zakup tego izraelskiego oprogramowania jest wykonywany przy użyciu pośrednika, i to z – prawdopodobnie – marżą sięgającą ok. 8 mln zł. Czy było to ukrywane przed panem jako...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli to jest prawda, co pan mówi, to rzeczywiście nikt mi tego nie powiedział.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie powiedzieli tego.

A proszę powiedzieć, czy zażądał pan od pana ministra Kamińskiego jak gdyby zainicjowania procesu zwrotu ponad 30 mln zł za zakup Pegasus w związku z tym, że program ten był niezgodny z głównym punktem umowy między stronami, która... którą jak gdyby tym założycielskim mitem wokół Pegasus była jego niewykrywalność, a program został wykryty. W związku z tym jego główna funkcjonalność, jaką była niewykrywalność, niestety została tutaj unicestwiona.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przykro mi bardzo, ale też dowiaduję się o tym, także o tej niewykrywalności, od pana, a poza tym – ale to tylko taka ogólna uwaga – technika, szczególnie w tej dziedzinie, robi tak szybkie postępy, że coś, co było rok czy 2 lata wcześniej niewykrywalne, może być niewykrywalne. Były tego rodzaju komunikatory, które – jak mi mówiono teraz, nie wtedy – były nie do złamania, a dzisiaj podobno są do złamania, czyli krótko mówiąc, to jest tak, że jeżeli rzeczywiście tutaj jest mówione... pan mówił prawdę, to wcale nie oznaczało, że były podstawy do tego, żeby żądać, jak rozumiem, od strony izraelskiej...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Zwrotu pieniędzy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...zwrotu pieniędzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, powtarzam, ja pierwszy raz o tym słyszę, więc się w tej sprawie nie mogę dokładnie wypowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. To pytanie zadaję w kontekście takiego warunku niezbędnego pracy operacyjnej, jakim jest jej niewykrywalność po prostu, ujęta również w przepisach. Proszę powiedzieć, czy był świadek informowany o operatorach tego systemu. Mam na myśli operatorów innych niż Orzeł Biały, który był przypisany do CBA. Czy ma tutaj świadek jakkolwiek wiedzę o tym, że mogło być tych operatorów więcej – w tym również zagraniczni operatorzy – bądź że samo oprogramowanie mogło zawierać chińskie kody źródłowe, co jak gdyby w użytkowaniu tego systemu prowadzi do wyeksportowania danych poza granice Polski?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nic na ten temat nie wiem i, powtarzam, wydaje mi się, że ten mit, który się buduje wokół tego urządzenia, jest coraz bardziej rozbudowywany i że po prostu te pytania z tego wynikają.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja na ten temat nic nie wiem i wydaje... Jeszcze raz powtarzam, wydaje mi się, że to po prostu jest próba obrony czegoś, co jest nie do obrony. Państwo wykonało tutaj swój obowiązek, urządzenie działało w sposób właściwy i pod właściwym nadzorem,

a państwo próbują robić dla celów wewnętrznych, oczywiście wiemy o tym, ale być może także zewnętrznych...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Jakich? Jakich celów zewnętrznych? Proszę powiedzieć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To być może, że tutaj te lobby, o których mówił pan prezydent, też działają, może jakieś inne...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Czyli takie oskarżenia po prostu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...że tutaj chodzi po prostu o realizację jakichś interesów zewnętrznych. Oczywiście Polska bezbronna, nieuzbrojona, taka z dziewięćdziesięcioparotysięczną armią – Policja większa – była...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...w interesie różnych państw... A przecież polityka w pańskiej partii właśnie do tego, panie członku Komisji...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Panie świadku...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...panie świadku, panu członku Komisji, właśnie do tego prowadziła.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Panie świadku, bardzo proszę o to, żeby zejść na ziemię, panie świadku, i odpowiedzieć na kolejne pytanie. Czy w związku z wszechmogącą zdolnością inwigilacyjną systemu Pegasus, z której, jak widać, zdawał pan sobie sprawę, przeszło panu przez myśl, by zastosować jakikolwiek reżim zabezpieczający służby przed nielegalnym użyciem tej cyberbroni? Czy chciał im pan dawać więcej i więcej, kolegom, Kamińskiemu, Wąsikowi?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Żeby było jasne, to twierdzenie, że to było jakieś urządzenie zupełnie nadzwyczajne, jest twierdzeniem, które pan tu przedstawia bez jakiegokolwiek dowodu. Ja wiedziałem, czy właściwie od jakiegoś czasu wiedziałem teraz, że było siedmiu oferentów, i w związku z tym wydawało mi się, że pewnie te urządzenia są mniej więcej podobnej klasy. Natomiast to, że...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

To byli polscy oferenci?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Polscy? Przynajmniej wedle tej wiedzy, jaką mam, wśród nich polskich nie było, ale być może, że byli. Tutaj nie mam po prostu...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Czyli zagraniczni oferenci.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie mam po prostu dokładnej wiedzy na ten temat.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, mamy tutaj nadzwyczajną sytuację wokół samego faktu zakupu Pegasus, bo doprowadziliście wtedy do sytuacji, w której zwykły NIK mógł w bardzo prosty sposób nakryć zakup oprogramowania, które nigdy nie powinno wejść w sferę jawności. Dlaczego nie dokonaliście tego zakupu poprzez zmianę zapisów i przede wszystkim tę kwotową zmianę w ramach funduszu operacyjnego, tylko doszło do takiego raptow-

nego wpisania tego zakupu w Fundusz Sprawiedliwości? Dlaczego tak wam się śpieszyło? Czy nie było prościej dokonać tutaj korekty budżetu? Przecież fundusz operacyjny jest niejawnym. On służy do tego, żeby zaopatrywać służby, a tak to sami doprowadziliście do tego, żeby naprowadzić zwykłych kontrolerów NIK na to, że posiadacie Pegasus, dzisiaj uznawanego za cyberbroń. Dlaczego szliście na skrót?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan używa tutaj liczby mnogiej. Pewnie rzeczywiście wiele osób wtedy na ten temat dyskutowało i w tej sprawie decydowało, natomiast pytanie jest w tej sprawie skierowane do mnie i jest niczym nieuzasadnione, bo ja mogę powiedzieć tylko jedno. Uważałem i dawałem temu wyraz, że rzeczywiście walka z przestępczością powinna być prowadzona wszystkimi dostępnymi metodami i że takie metody są stosowane w świecie. I w związku z tym...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale środki, które prowadzą do tych metod...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale środki, które prowadzą do tych metod, nie miały charakteru nielegalnego i w związku z tym żadnego problemu tutaj nie widzę. Powtarzam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Doszło do dekonspiracji systemu właśnie poprzez tę niefrasobliwość. Dlaczego tak się śpieszyło wtedy? Czy był pan o tym informowany?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie byłem informowany w żaden inny sposób poza tym, że przestępcy sobie hulają, i to także bardzo groźni przestępcy, i nie jesteśmy w stanie z nimi walczyć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Przesłuchiwany przed komisją senacką Michał Kołodziejczak powiedział, że informacje o zainteresowaniu wokół Agrounii i jego osoby – zainteresowaniu służb specjalnych – pochodziły od Pawła Kukiza. Czy rozmawiał pan z Pawłem Kukizem na ten temat jako swoim partnerem politycznym?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy według świadka wiedzy Komisja do Spraw Służb Specjalnych miała wiedzę na temat Pegasus.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy zgodnie z polskim systemem prawnym można podsłuchiwać adwokatów z tajemnicą obrończą. Czy w ogóle tajemnica obrończa jest objęta bezwzględnym zakazem?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Są tajemnice, które są objęte bezwzględnym zakazem, ale... Ja tutaj nie mówię o tajnych i ściśle tajnych, tylko tych innych tajemnicach zawodowych. Ale w tej chwili nie przypominam sobie, czy tajemnica adwokacka jest objęta bezwzględnym zakazem, czy też nie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Obrończa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...czy to jest zakaz, który może być w pewnych sytuacjach skrajnych uchylony, bo takie sytuacje skrajne wobec innych tajemnic, na przykład tajemnic zawodowych, występują i są ujęte w prawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy ma świadek świadomość, że tylko w roku wyborczym, 2019 r., Centralne Biuro Antykorupcyjne zwiększyło liczbę podsłuchów z 298 do 384 oraz czy był informowany, z czego ten wzrost w roku wyborczym wynikał? Jeszcze większe wzrosty odnotowała w tym czasie Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Mówimy o 2019 r. Aż o 30% wzrosła skala użycia tych środków kontroli operacyjnej. Z czego to wynikało w 2019 r.?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Sądzę, że ze zwiększonych potrzeb operacyjnych związanych z coraz szerszą działalnością różnego rodzaju przestępców. Być może, że tutaj duże znaczenie miała też postępująca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, ostatnie pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...nasilająca się inwigilacja ze strony naszego wschodniego sąsiada. Ale dokładnie tymi sprawami przecież wtedy się nie zajmowałem, więc w żadnym wypadku nie mogę odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dokończę to pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast domysły, bo tak się domyślam, że to miało jakiś związek z wyborami, są całkowicie bezpodstawne i są po prostu wynikiem...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O to nie pytałem, ale proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja się jakby domyślam. Przecież przez cały czas to sugerujecie. To są po prostu rzeczy całkowicie nieprawdziwe, bzdurne i jakby wynikające z mentalności waszej grupy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć... W tych argumentach, które przekonywały pana do tego, żeby Pegasusa... w Pegasusa zaopatrzyć CBA, to przeważające były te odnośnie większej skuteczności walki z przestępczością czy osłony, przyszłej osłony kontrwywiadowczej?

Świadek Jarosław Kaczyński:

CBA jest organizacją, urzędem państwowym, który ma działać na jednym odcinku: walki z korupcją, walki...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, ale podzielili się tym Pegasusem.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale później nastąpił podział i trudno mi w tej chwili powiedzieć, ale przynajmniej od momentu, w którym wszedłem do rządu, zacząłem otrzymywać informacje tajne, informacje prawie codzienne o aktywności armii rosyjskiej na kierunku północnym, bo tak to się wtedy kształtowało – ale później także wchodził w grę coraz bardziej kierunek południowy, czyli ukraiński – i to wszystko wyraźnie zmierzało do jakichś wydarzeń, tych, o których mój świętej pamięci brat mówił w Tbilisi, tylko być może w innej kolejności. Początkowo wydawało mi się, że w innej kolejności, jednak najpierw kraje bałtyckie, a później Ukraina, ale jednak wybrali Ukrainę pewnie dlatego, że Ukraina nie jest w NATO. I to oczywiście działalność szpiegowska stała się dla mnie sprawą najważniejszą, zdecydowanie najważniejszą. Ale proszę też pamiętać o jednej rzeczy. Działalność szpiegowska łączy się często z działalnością o charakterze przestępczym w sferze gospodarczej. To są sprawy ze sobą powiązane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jest zrozumiałe, tylko nie wiem, czy świadek zdaje sobie sprawę z tego, że koszty ataku na telefon Krzysztofa Brejzów mogły wynosić według szacunków nawet 3 mln zł, a te zarzuty, które teraz tej działaczki PiS prawdopodobnie się najbardziej tyczą, to jest kwota ok. 300 mln zł, czyli to tak wygląda, jakbyście z armaty do wróbla strzelali. To jak w tej sytuacji...

Głos z sali:

(niestyszalne)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

200 tys., tak.

To jak w tej sytuacji świadek w ogóle odnosi się do tezy, że my mamy uwierzyć, że to nie miało podszycia politycznego? Jak my to mamy... Jak my mamy w to uwierzyć?

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Skąd jest ta wiedza? Bo według ekspertów...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę o odpowiedź na pytanie świadka.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie wiem, nie wiem, jaka była cena tego. To jest stwierdzenie na członka odpowiedzialność.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Członka i świadka.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast jeżeli chodzi o ceny, to ceny wielu postępowań karnych są rzeczywiście bardzo wysokie. Tam w szczególności, gdzie mamy do czynienia z jakimiś bardziej skomplikowanymi sytuacjami, to one idą w sumy nieporównanie większe niż 3 mln zł. To trzeba też sobie zdawać z tego sprawę. A tutaj chodziło o...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ustrzelenie Brejzów, chodziło o ustrzelenie Brejzów. Było bezcenne.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie, proszę... pani przewodnicząca. Proszę nie sugerować takich rzeczy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No to pan za mnie odpowiada.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę nie sugerować. Bardzo dziękuję.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Prosiłbym, żeby to było zanotowane w protokole.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pytam się, czy chodziło o ustrzelenie Brejzów tutaj.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To nie pytanie, tylko pan już dał odpowiedź.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Zadaję pytanie. Czy chodziło o ustrzelenie Brejzów?

Na tym zakończę tę rundę bez odpowiedzi świadka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, dziękuję bardzo za zadawanie pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Przydacz. Proszę uprzejmie.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Przed chwilą padło z ust pana posła Zembaczyńskiego, że w całym 2019 r. CBA 384 razy zastosowało ten system. Myślę, że pada w ten sposób narracja o jakiejś masowej skali podsłuchów Polaków. Sam pan poseł Zembaczyński powiedział: 384 razy przez cały rok, czyli tak naprawdę jedna operacja dziennie wobec... w 40-milionowym państwie. Myślę, że niestety co najmniej jedno przestępstwo jest popełniane. Śmiem twierdzić, że więcej.

Ale chciałbym wrócić do tej kwestii, która została poruszona przez pana przewodniczącego Śliza w kontekście rzekomych ujawnionych informacji niejawnych w telewizji. Pan premier powiedział, że nie miał pewności, czy te publikowane informacje pochodzą poprzez złamanie tajemnicy czy poprzez złamanie ustawy o informacjach niejawnych, w związku z tym nie informował prokuratury. A co, jeśli ktoś ma pewność – tak jak pan mecenas, tak jak pan poseł Śliz – że ma pewność, że pochodzą one z nielegalnego źródła, ze złamanej ochrony tajemnicy niejawnej? Czy taka osoba ma co najmniej społeczny obowiązek do tego, żeby zawiadomić prokuraturę?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Taki społeczny obowiązek, ale społeczny, jest ujęty nawet w prawie, ale ma charakter obowiązku społecznego.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Czy w takim razie jest panu premierowi wiadome, czy pan przewodniczący Śliz złożył takie zawiadomienie, mając pewność o nielegalności tego... *(niezrozumiałe)*

Posel Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wnoszę o uchylenie tego pytania, które nie ma znaczenia z zakresem prac tej przedmiotowej Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Uchylam pytanie. To nie ma znaczenia. Społeczny obowiązek jest społecznym obowiązkiem, a nie wynikającym z prawa.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Zakres przedmiotowy naszej... prac naszej Komisji dotyka także i tych kwestii, więc myślę, że jeżeli ktoś twierdzi, że była konieczność poinformowania organów ścigania, mógł to równie dobrze samodzielnie zrobić, skoro miał pewność dotyczącą nielegalności tych działań. Ale wracam do innych pytań.

Panie premierze...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Bardzo celna uwaga, panie pośle.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy opisywana w mediach... opisywane w mediach zatrzymanie 16 osób działających na rzecz wywiadów Federacji Rosyjskiej i Białorusi na szkodę RP według pana informacji zostało przeprowadzone dzięki zastosowaniu tego typu narzędzi operacyjnych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, według moich informacji oficer służb rosyjskich – nie wiem, czy to było FSB, czy też GRU; jeżeli chodzi o charakter działania, to wskazałoby to raczej na GRU – kierował działaniem tych 16 osób poprzez komunikator i ten komunikator został złamany.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Skąd ta wiedza?

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Czy... Odwołując się do pana doświadczenia, panie premierze, też wiedzy prawniczej, czy próba podważenia legalności stosowania systemu Pegasus w dzisiejszej rzeczywistości

ści może być w przyszłości wykorzystywana do podważenia dowodów, zdobyta na przykład w tej sprawie szpiegowskiej? Słowem, czy obrońcy szpiegów rosyjskich mogą próbować wykorzystywać próby podważania legalności tego narzędzia do doprowadzenia do uniewinnienia tych osób?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wnoszę o uchylenie tego pytania. Pytanie dotyczy... o odczucia i opinie, a nie o fakty, a świadek ma być pytany o fakty.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Panie... Panie przewodniczący, ja pytam o wiedzę, jaką pan premier jako doświadczony prawnik ma w tym zakresie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to jest gdybanie, panie pośle. To jest gdybanie. Wnoszę o...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, ja stwierdzam...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja rozumiem, że nie jest panu w smak to pytanie.

Drugie pytanie. Nie wiem, dlaczego pan... Bo zawsze pan podpowiada na ucho pani przewodniczącej różnego rodzaju decyzje, które finalnie się materializują. Ja wolałbym, żeby jednak pani przewodnicząca pozwoliła zadać to pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Złożyłem formalny wniosek o uchylenie pytania. Nikomu nie podpowiadałem na ucho, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, myślę, że te uwagi są zupełnie niepotrzebne. Oczywiście proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Dziękuję. Otóż to musi być odpowiedź troszkę szersza. W Polsce jest wiele takich sytuacji, także teraz, w których podejmuje się działania, które mogą prowadzić i prowadzą już w tej chwili do tego, że próbuje się podważać akty oskarżenia – chodzi o prokuratorów – wyroki sądowe. Dąży się do tego i to jest skądinąd zadanie adwokatów, mają do tego prawo, żeby oczywiście (*niezrozumiale*) przestępców – powtarzam, adwokat ma do tego prawo, zdaję sobie z tego... wiem o tym – doprowadzić do sytuacji, w której unikają odpowiedzialności karnej. To jest skrajnie wręcz niebezpieczne.

Po drugie, jest szerszy spór, bo jest pytanie o tzw. owoce z zatrutego drzewa. Jest koncepcja amerykańska tam przyjęta, że to nie mogą być dowody w sprawie, i jest koncepcja prawdy obiektywnej, która obowiązywała i w sensie zapisu prawnego w dalszym ciągu obowiązuje w naszym prawodawstwie, ale która niestety jest podważana w ramach tej anarchizacji sądów... do którego doprowadziła Platforma Obywatelska i jej sojusznicy, podważana w tej chwili bardzo często. I to jest element tego...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Ja bym chciała zwrócić uwagę, że w tej chwili już wygłasza pan opinię na temat sądów i komentuje pan wyroki. Chciałabym tylko przypomnieć, że w 2023 r., w maju, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wydał pierwszy taki wyrok, z którym uznał, że te dowody wykraczały poza normy prawne w Polsce. To państwo dopuściliście do takiej sytuacji, że od 2021 r. służby w Polsce nie dysponują, a sądy w taki sposób orzekają.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale... To ja też nie chcę słuchać tutaj pani komentarzy. No, ale ja bardzo panią proszę, żeby była pani...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak że naprawdę wykładnię prawa i oceny sądów pozostawmy sądom.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Proszę wybaczyć, ale twierdzenie, że sądy nie podlegają ocenom pozasądowym, było rzeczywiście forsowane w Polsce po... *(niestłyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja rozumiem, że pan ma ochotę komentować wyroki sądów. Może pan to robić. Ja nie zabieram tego prawa, ale przedmiot Komisji... ale przedmiotem Komisji jest określenie legalności dotyczącej określonej ściśle w uchwale Sejmu. Tak że bardzo proszę...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

(niestłyszalne) ...pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, ale jeżeli pan zaczyna... pan świadek rozpoczyna ocenę wyroków sądów, to proszę odnieść się do tych wyroków sądów, które zapadły, właśnie oceniając państwa, jak doprowadziliście do takiej sytuacji w państwie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Odpowiadam. Na to odpowiadam pani, że do tej sytuacji w państwie, kiedy zamiast demokracji mamy elementy ustroju trybunalskiego, który jest antydemokratyczny z samej swojej istoty... To jest dzieło tej formacji, w której pani kiedyś nie była, a dzisiaj pani niestety jest.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Bardzo proszę, panie pośle. Proszę zadawać dalej pytania. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja rozumiem, ale ja miałbym naprawdę prośbę. Jeśli panią nie interesują odpowiedzi, to proszę po prostu je w swoim wewnętrznym duchu pomijać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, panie pośle, to nie jest kwestia nieinteresowania odpowiedzi, tylko trzymajmy się uchwały Sejmu...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Mnie te... Jesteśmy takimi samymi członkami tej Komisji...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...która mówi o tym, co jest przedmiotem tej Komisji.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca... *(niestłyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, nie mówmy w tym samym miejscu. Bardzo proszę zadawać pytania. Tak? Dziękuję uprzejmie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jesteśmy takimi samymi członkami tej Komisji. Ja zadałem to pytanie i mnie interesowała ta odpowiedź. Nie rozumiem, dlaczego pani zabrania świadkowi mówić. Mimo że jesteśmy już tutaj szóstą godzinę, było mnóstwo pytań, które kompletnie nie miały związku z przedmiotem naszego zainteresowania, a mimo wszystko pozwalała pani zadawać te pytania i słuchała pani odpowiedzi... *(niestłyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ponieważ świadek powinien odnosić się do faktów, a nie do swoich subiektywnych ocen sądów czy wyroków sądów, czy tego, co się w Polsce dzieje, czyli jaka partia jest partią polską, czy może jest pod wpływem innych partii. Subiektywne... subiektywna ocena świadka...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Rozumiem, że dla pani to jest nieistotne. Być może dla mnie... (*niestyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to nie ma znaczenia, czy jest. Ma znaczenie, czy jest przedmiotem zawartym w uchwale Sejmu – a nie jest – taka ocena.

Tak że bardzo proszę dalej zadawać pytanie i przejść do kolejnego. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja już więcej pytań nie mam. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja jeszcze, jeśli wolno, to chcę przypomnieć pani przewodniczącej, że po pierwsze, w tej chwili Komisja obraduje w składzie pozaustawowym, bo powinna być proporcja, a pani decyduje...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Już pan to powtarzał – to już wiemy, jest zanotowane – tę uwagę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...pani decyzje doprowadziły do tego, że tak w tej chwili nie jest. To jest sprawa pierwsza. A sprawa druga... Pani nieustannie uniemożliwia mi odpowiedzi na pytania. Nie jest pani rolą ocenianie tych odpowiedzi. Ja odpowiadam tak, jak uważam, i to jest z kolei moje prawo, już nie mówiąc o tym, że toleruję pani, a nawet często stosuje metody zwracania się, które nie powinny mieć miejsca w Sejmie, ale to już jest kwestia...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że chętnie pan wszystkich poucza. Rozumiem pana, co pan powiedział kolejny raz.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, oczywiście, pouczam. Jestem zdecydowanie najstarszy w tym...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jest to odnotowane w protokole.

Bardzo proszę, pan Sebastian Łukaszewicz zadaje teraz pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...najstarszy w tym gronie i pełniłem najwyższe z was funkcje, w związku z tym mogę was pouczać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. Nie zgadzam się. To jest pana opinia w stu procentach.

Bardzo proszę, pan Łukaszewicz zadaje pytania i proszę świadka o odpowiedź.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Forma coraz lepsza.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja rzeczywiście jestem w coraz lepszej formie, ale wy w coraz gorszej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

W życiowej formie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że pana wiek może powodować, że nie pamięta pan wielu kwestii i nie jest pan w stanie odpowiedzieć na te pytania, ale jeszcze, myślę, chwilę będziemy mogli.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Co to są za komentarze? Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No, to świadek sam odniósł się do wieku. Tak że bardzo proszę pana...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Przepraszam. Odnoszenie się do wieku i ewentualnej niepamięci... Pani uważa, że to jest w porządku komentarz ze strony przewodniczącej Komisji?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę pana posła Łukaszewicza o rozpoczęcie zadawania pytań.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

(niestety) ...to było OK?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dotyczące pouczenia?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ze strony świadka było OK, ale tutaj pan poseł nie widzi jednak różnic. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie odwołujemy się do niepamięci... *(niestety)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, jeżeli możecie i macie chęć porozmawiać, to bardzo proszę nie przeszkadzać panu posłowi Łukaszewiczowi.

Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Chciałbym zaapelować do koleżanek i kolegów posłów, członków Komisji o zaprzestanie powtarzania fałszywych tez, rzekomo jakoby Pegasus mógł zmieniać treści, dane na zainfekowanym urządzeniu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A skąd pan to wie, że to jest fałszywą tezą?

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Bo to jest nieprawda, którą również opisywała „Rzeczpospolita”. Zachęcam państwa, bardzo zachęcam do zapoznania się z webinarium, który udostępnił dla członków Komisji za darmo pan Adam Haertle, który często występuje w TVN24 i w innych stacjach, Zaufana Trzecia Strona, to jest ekspert od cyberbezpieczeństwa. Więc bardzo proszę, żebyście nie wprowadzali opinii publicznej w błąd, że Pegasus mógł modyfikować treści na zainfekowanym urządzeniu. Mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Poczekajmy z tą opinią, jak otrzymamy ekspertyzę, umowę, instrukcję działania tego systemu. Poczekajmy chwilę, dobrze? Bo dzisiaj usłyszeliśmy od eksperta, który zeznał, że jest taka możliwość. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Nie usłyszeliśmy tego niestety.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No właśnie usłyszeliśmy. To nie wiem, gdzie pan słyszał.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Nie usłyszeliśmy.

Mam pytanie. Czy według pana jako wybitnego prawnika art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego i § 8, który mówi o tym, że środki funduszu są przeznaczane na m.in. „realizację przez jednostki sektora finansów publicznych zadań ustawowych związanych z ochroną interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem i świadków, a także wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości”... Czy jest to przepis, który daje podstawę prawną do przekazania dotacji dla polskich służb na zakup narzędzi operacyjnych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

W oczywisty sposób daje taką podstawę. O tym już rozmawialiśmy. Podtrzymuję swoje zdanie. Mimo że to mogło być przedmiotem jakichś sporów, bo tam jest ten przepis, o którym pani przewodnicząca wspominała, to ta sprawa powinna być rozstrzygana na korzyść bezpieczeństwa państwa i na korzyść tych wszystkich instytucji, które walczą o to, żeby to bezpieczeństwo państwa – dziś bardzo zagrożone i od wewnątrz, i od zewnątrz – było możliwie podtrzymywane.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

To pozwólcie państwo, że w takim razie przechodząc do drugiej tury, już skrócimy liczbę czasowo do pytań, konkretnych pytań. Ja mam trzy obszary, które chciałabym jeszcze poruszyć.

Bardzo zasmucający obraz, jaki pan tworzy tutaj podczas tego przesłuchania, począwszy od sądów, które są pod wpływem...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Internet ma inne zdanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...rosyjski wpływ, po partię, która dzisiaj jest największą partią rządzącą, czyli Koalicję Obywatelską, wysuwanie tych oskarżeń, z tak bezgranicznym zaufaniem, którym obdarzył pan dwie osoby, które, mam wrażenie, wprowadziły pana w błąd albo pan celowo dzisiaj unika tej odpowiedzi na pytanie...

Czy oprogramowanie szpiegujące Pegasus było stosowane wobec premiera Mateusza Morawieckiego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wobec... Wedle mojej wiedzy, to znaczy wiedzy opartej oczywiście o pytania skierowane wobec tych panów, o których pani tutaj wspominała, tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca i nikt jej nie planował.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I rozumiem, że tylko z panem Kamińskim i Wąsikiem pan o tym rozmawiał, żeby potwierdzić, czy byli czy nie byli. Wcześniej nie miał... nie było takich... (*niezrozumiale*)

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przepraszam bardzo, ale z kim miałem poza tym rozmawiać?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A, rozumiem. Powiedział pan, że z całą pewnością. Ale skąd ta pewność? Z tego zaufania wynikająca, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pewność z tego, że to są ludzie, którzy, jak wszyscy, mają zalety, ale nie tylko, bo nie ma na tym świecie ludzi, którzy mają tylko zalety, ale akurat w tej dziedzinie to... Mówię tutaj o – w szczególności jeżeli chodzi o pana ministra Kamińskiego i pana posła Kamińskiego – bardzo wieloletniej... sprawdzili się jako dobrzy patrioci, bardzo uczciwi ludzie, czasem nawet bardzo sztywni w tej swojej uczciwości, ale uczciwości autentycznej. W związku z tym ja im wierzę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zadając to pytanie panu Kamińskiemu i panu Wąsikowi, pytał pan równocześnie o innych polityków czy osoby blisko związane z Prawem i Sprawiedliwością? Bo jednak zadał pan to pytanie, czyli nie miał pan tak stuprocentowej pewności.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Bo ktoś tam zaczął takie rzeczy opowiadać, wobec tego zapytałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy tylko o pana premiera Mateusza Morawieckiego, czy też o innych polityków PiS pan spytał?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pytałem o premiera Morawieckiego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tylko? Nie zaciekało pana, czy ewentualnie inne osoby związane ze środowiskiem PiS, a także politycy PiS byli szpiegowani przy wykorzystaniu Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie zaciekało, bo sądzę, że tego rodzaju działania nie byłyby potrzebne, bo Prawo i Sprawiedliwość nie oszczędzało swoich polityków, nie chroniło ich. Są tacy, którzy nie wiem, czy odbywają tę karę w tym momencie, bo tam jest duża kolejka, to tylko dla panów Kamińskiego i Wąsika zrobiono taki wyjątek, że mimo że czterdzieści kilka tysięcy osób oczekuje na wykonanie kary, to ich natychmiast umieszczono w więzieniu, ale jeden z posłów – nie będę tutaj wymieniał nazwisk – otrzymał 3,5 roku więzienia i absolutnie... i to było na skutek działania pod naszą władzą. Inny, można powiedzieć, nie dożył wyroku, ale też, kiedy przestał być senatorem, bo Senat go wybronił ponadpartyjnie, można powiedzieć, tak że tylko część naszych senatorów głosowała za uchynieniem, okazało się, że tutaj ta lojalność wewnątrzsenacka jest silniejsza niż dyscyplina partyjna, bo ja się domagałem głosowania za uchynieniem immunitetu... Po uchynieniu immunitetu już został poddany odpowiednim działaniom. Niestety odszedł.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale był w stosunku do niego też używany Pegasus?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, a skąd. Nie trzeba było...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To rozmawiamy tylko o tych kwestiach, gdzie czynności operacyjne były. Chyba że inne czynności były...

Świadek Jarosław Kaczyński:

No tak...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...operacyjne wykonywane. Mogły być nielegalne?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie ma wątpliwości, że wobec niego były stosowane jakieś czynności operacyjne, bo... Nie będę wdawał się tutaj w szczegóły, ale... tym bardziej że ten człowiek przedwcześnie odszedł, a jego czyny na pewno nie zasługiwały na tego rodzaju sytuację. I tego rodzaju spraw było więcej. My po prostu mamy taką zasadę i mam wielu świadków na to, że kiedy powstawało CBA, to podczas każdej przysięgi kolejnej grupie – bo ja byłem wtedy premierem – mówiłem, że, pamiętajcie, że najpierw trzeba walczyć z przestępcami we własnym obozie. Druga strona ma, można powiedzieć, zasadę dokładnie przeciwną.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli zadając takie pytanie o pana premiera Morawieckiego, nie miał pan takiej stuprocentowej pewności, że jest on osobą na tyle czystą i godną zaufania, że jednak mogło być stosowane przeciwko niemu... system Pegasus.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest pani sugestia. Ja byłem po prostu bardzo zdziwiony. Ale skoro ktoś tam zaczął to opowiadać – nawet nie pamiętam, jak to było, czy to gdzieś w mediach było – to zapytałem i oczywiście uzyskałem odpowiedź. Ja mam pełne zaufanie do premiera Morawieckiego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Proszę jeszcze odpowiedzieć na pytanie. Ponieważ... Nie wiem, czy pan wie, ale żeby zakupić system Pegasus, należy mieć zgodę izraelskiego rządu. Czy pani premier Beata Szydło kiedykolwiek rozmawiała z panem na ten temat?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nigdy nie rozmawiała z panem, czy odpowiedź na pytanie mogłaby jedynie mieć miejsce na zamkniętym posiedzeniu Sejmu, kiedy będzie pan zwolniony z tajemnicy państwowej?

Świadek Jarosław Kaczyński:

No jak? Tutaj chyba nie ma mowy o zamkniętym posiedzeniu Sejmu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Komisji oczywiście.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Komisji. Ja mogę tę odpowiedź udzielić teraz. Nie było takiej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nigdy?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja w ogóle nie przypominam sobie, żebym ja z panią premier kiedykolwiek rozmawiał na tego rodzaju tematy. W ogóle rozmawialiśmy dużo rzadziej, niż państwo mogą sądzić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli ta zgoda negocjowana z rządem izraelskim była negocjowana przez pana Kamińskiego i Wąsika?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Była... znaczy pod ich kierownictwem, natomiast czy oni bezpośrednio uczestniczyli w negocjacjach, to tego nie wiem, tym bardziej że dowiaduję się tutaj, ale to na tej sali się dowiedziałem, że był też pełnomocnik... pośrednik...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pośrednik, tak.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Więc nie wiem.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja tylko przypominam, że sama pani ustaliła zasadę trzech pytań. W tym momencie zadaje pani już chyba siódme albo ósme pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi.

Trzy obszary. Ostatni obszar, w który chciałabym wejść, zadając pytanie, to... Panie premierze, czy nie uważa pan, że nie dopilnowaliście państwo kwestii dotyczącej praw, które dotyczyły kontroli operacyjnej? Czy wie pan, jak i na jakich warunkach realizowana jest kontrola operacyjna, przepisy dotyczące kontroli operacyjnej?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wiem. Przecież mówiłem o tym przed chwilą, że jest to regulowane w fazie procesowej, w fazie postępowania przygotowawczego przez k.p.k., a w tych poprzednich fazach... to znaczy poprzedniej, przedprocesowej, jeżeli do tej dochodzi...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czynnościach operacyjnych.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...bo to są czynności operacyjne już szczególnego rodzaju, to tutaj uprawnienia ma Policja, ale także inne służby. Te regulacje dotyczące kontroli nad tym są regulacjami daleko idącymi, z udziałem prokuratora, z udziałem także sądu, z możliwością zakwestionowania decyzji podjętych w tych sprawach. Krótko mówiąc, nie znajduję tutaj w tej chwili niczego takiego, co by było powodem jakiegoś... powodem do jakiegoś poważnego niepokoju.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Termin... Jeszcze termin kontroli operacyjnej: zarządzany na jaki okres?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczy kontrola operacyjna może być zarządzana na różne okresy. Jest sprawdzana, później można ją też wycofywać, kiedy się okazuje, że nie ma. Są oczywiście też zasady odnoszące się do niszczenia materiałów, które nie mają znaczenia, do niszczenia materiałów, które odnoszą się do osób, które jakby przypadkowo znalazły się w sferze kontroli operacyjnej, na przykład dzwoniły do kogoś. Wszystko to jest uregulowane. Są terminy tych niszczeń. One są krótkie. To nie jest tak, że można się tym długo zajmować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A jeżeli...

Świadek Jarosław Kaczyński:

No, tyle mogę w tej sprawie powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. A jeżeli okaże się, że system, ten, który zakupiono...

Świadek Jarosław Kaczyński:

I one są generalnie podobne, jeżeli chodzi o wszystkie służby.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A jeżeli okaże się, że system, który został zakupiony, ma taką możliwość, żeby wykraść poza termin określonej kontroli operacyjnej, to czy w takiej sytuacji okazałoby się, że ta kontrola stosowana i wykorzystująca, zaciągająca informacje wstecz byłaby przeprowadzona w sposób legalny?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeliby to było wykorzystywane, to jest oczywiste, że to, co zostało ustalone w decyzjach odnoszących się do kontroli operacyjnej, musi być przestrzegane, natomiast ja nie znam żadnych przypadków, żeby to było nieprzestrzegane. To po pierwsze.

Po drugie, ta wiedza, którą pani przewodnicząca się posługuje, jeżeli chodzi o możliwości Pegasus, to jest wiedza z mojego punktu widzenia nowa i muszę zweryfikować, czy pani nie została wprowadzona w błąd.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem.

Ja bym chciała jednak, żeby pan jednak zweryfikował również swoją wiedzę na ten temat, bo wydaje się, że został pan wielokrotnie wprowadzony w błąd, począwszy od tego, że nie było pośrednika, który zarobił na tym grube miliony, przez to, że normy prawne a możliwości systemu daleko wykraczają poza to, co daje nam kontrola operacyjna i zapisy ustawy. Tak że jak pan pozwolił sobie zwrócić się do mnie z taką prośbą, ja również zwracam się do pana z taką prośbą, ponieważ mam wrażenie, że pan bagatelizuje bardzo tę sprawę, a kwestia nielegalnej inwigilacji, która mogła dotyczyć prokuratora, adwokata, polityka, pomijając już, że nie byli terrorystami, to naprawdę wchodzi nie jest w sferę życia kogoś na takim poziomie, na którym nawet kontrola operacyjna nie daje takich możliwości. Tak że mam taką wielką prośbę, żeby jednak ta refleksja może nastąpiła, bo oprócz wrogów szukanych w instytucjach, w partiach opozycyjnych... mam

wrażenie, że powinniśmy znaleźć takie możliwości, żeby służby w Polsce dysponowały najlepszymi możliwymi narzędziami do walki z przestępczością, a przez państwa bezprawne działanie zostały pozbawione tego w 2021 r.

Bardzo proszę. Dziękuję. Ja już zakończyłam...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja bardzo proszę jednak, żeby wrócić do pytań, zakończyć homilię i po prostu zająć się tym, czym ma się zajmować Komisja.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja już zakończyłam.

Bardzo proszę, pan... Czy pan Tomasz Trela ma jeszcze jakieś pytania?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Ja liczę na to, że pan poseł Kaczyński przypomniał sobie pewne rzeczy, ale zacznę od tego. Panie pośle, do którego ze swoich najbliższych współpracowników ma pan największe zaufanie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest pytanie, które nie ma żadnego związku z pracami tej Komisji i proszę o jego uchylenie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie ma.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To w takim razie zadaję pytanie: Czy tak bezgranicznie ufa pan panu Mariuszowi Kamińskiemu, który był ministrem spraw wewnętrznych i administracji, był koordynatorem służb specjalnych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie pośle, panie pośle, bezgranicznie to ja ufałem swojemu świętej pamięci bratu, ale też między nami były różnice zdań w różnych sprawach...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To dało się zauważyć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...niekiedy nawet daleko idące, więc to jest tak, że to określenie „bezgraniczne” jest w ogóle tylko, powiedzmy, pewnego rodzaju chwytem retorycznym.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest pytanie po prostu. Można powiedzieć: „tak”, „nie”.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, to jest chwyt retoryczny.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast mam do tych dwóch panów – bo tutaj dodam też Macieja Wąsika – zaufanie...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A czy zakłada pan poseł, że w sprawie Pegasusu ci dwaj panowie, którym pan ufa i pan to przed chwilą powiedział, mogli panu wszystkiego nie mówić? Czy mogli pana ograniczać z pewnych informacji, selekcjonować te informacje, przekazywać tylko jakieś elementy z tym związane?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie pośle, pan pyta, czy mogli. Ja nie miałem żadnego urządzenia ani nie jestem jasnowidzem, żeby wiedzieć, czy mi wszystko mówili, natomiast...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Nasuwa mi się kolejne pytanie: Czy pan jest pewien, że pan nie miał zainstalowanego w telefonie Pegasusa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Sądzę, że nie miałem. Znaczący jestem zupełnie pewien, że nie miałem zainstalowanego Pegasusa, nawet jeżeli wierzyć, że w takim telefonie, jakim ja się posługuję, czyli takim bardzo starym, jest to możliwe.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dzisiaj ustaliliśmy, panie prezesie, że możliwe.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ustaliliśmy, że możliwe.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Proszę?

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ustaliliśmy dzisiaj, że jest to możliwe.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Dzisiaj się dowiedzieliśmy, panie pośle, że jest to możliwe.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to nie tyle państwo to ustalili, tylko jeden z ekspertów tak powiedział, a to nie jest to samo.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Tak.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja mam też jakby nie ekspertyzę, ale takie opinie, że jednak się nie da. Ale to już wszystko jedno, bo tu nie o podsłuchiwanie mnie chodzi... (*niezrozumiałe*)

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale, krótko mówiąc, nie zakłada pan sytuacji, że pan miał zainstalowanego Pegasusa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie zakładam takiej sytuacji. Nawet uważam ją za całkowicie nieprawdopodobną.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Jasne. 13 lutego 2024 r., czyli całkiem niedawno, więc tutaj pamięć powinna być wyjątkowo dobra, trochę w duchu tego pytania pani przewodniczącej Sroki... „Wiem, że wszystkie podsłuchy były zatwierdzone i przez prokuraturę, i przez sąd, i wedle mojej wiedzy, a ja żadnej dokładnej wiedzy w tej sprawie nie mam, z pewnością Pegasusem nie był podsłuchiwany pan premier Mateusz Morawiecki”. Rozumiem, że ta wypowiedź jest następstwem zadania pytania panom Wąsikowi i Kamińskiemu, czy pan premier Morawiecki był podsłuchiwany, i na bazie tej wiedzy pan to powiedział.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja to powiedziałem – nie przypominam sobie w tej chwili, w jakich okolicznościach, ale pewnie w jednym spotkaniu – żeby nie ciągnąć tej sprawy, to znaczy sprawy Pegasusa, bo rzeczywiście moja wiedza na ten temat dzisiaj nawet jest znacznie większa, niż była 13 lutego, ale to w żadnym razie nie może być traktowane w ten sposób, że ja...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale skąd pan tak deklaratorywnie powiedział i wiedział, że akurat u pana premiera Morawieckiego, który przez pewien czas był pana, trudno sobie to wyobrazić pewnie, ale pana szefem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów...

Świadek Jarosław Kaczyński:

No był szefem... (*niezrozumiałe*)

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Akurat Mateusz Morawiecki nie miał tego oprogramowania u siebie wgranego?
Zadeklarował pan dość jednoznacznie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No zadeklarowałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Na podstawie czego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Na podstawie tego, że po pierwsze, to, że premier jest inwigilowany, przynajmniej wtedy, kiedy miałem uprawnienia do tych wszystkich informacji jako wicepremier od spraw bezpieczeństwa... No, jak mi się wydaje, to znaczy jestem o tym przekonany, zostałem jednak przez pana Kamińskiego poinformowany, bo to jest sytuacja zupełnie nadzwyczajna. Ja nie oczekiwałem informacji co do tego, że jakiś szpieg, znaczy podejrzany o szpiegostwo czy podejrzany o, nie wiem, przestępstwa VAT-owskie, jest inwigilowany.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to było tak...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast w takiej sytuacji sądzę, że taką informację bym otrzymał.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to było tak, panie pośle, że jak pan był wicepremierem, to rozumiem, że pan minister Kamiński pana poinformował: panie premierze, ja pana informuję, że pan Mateusz Morawiecki nie jest inwigilowany.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Wie pan, pan już zupełnie zdumiewające wnioski wyciąga z tego, co ja mówię.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja słucham od pana tylko tego, co pan mówi.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To pan mnie wyraźnie źle słucha, bo ja... tak jakby mnie pan nie rozumiał. Ja tylko stwierdzam, że gdyby doszło do tak drastycznej sytuacji, bo to jest drastyczna sytuacja, która musiała mieć jakieś bardzo drastyczne podstawy, to w takiej sytuacji...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest, rozumiem, pana przypuszczenie i tak samo...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...pan minister Kamiński z całą pewnością by mnie o tym poinformował.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I tak samo można byłoby założyć, że dotyczyłoby to samo pana prezydenta Dudy. Jeżeli byłaby taka sytuacja, również pan Kamiński by panu zameldował.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli chodzi o pana prezydenta Dudę, to ja sobie w ogóle nie wyobrażam, żeby tego rodzaju decyzja zapadła, ale jeśliby rzeczywiście coś takiego było – ale, powtarzam, nie wyobrażam sobie tego, głowa państwa to jednak jest jakby już coś innego niż inni...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To, panie prezesie...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...to jest ktoś inny niż inni politycy – to tego rodzaju decyzja zostałaby mi przekazana i byłbym nią bardzo zbulwersowany.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To, panie prezesie, dalej. „Wszystko, co było podjęte, było zgodne z polskim interesem narodowym, z potrzebami służb walki zarówno z przestępczością kryminalną, jak i z przestępczością o charakterze szpiegowskim”. To są pana słowa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Z 13 lutego. Czy może pan dzisiaj Komisji powiedzieć, że...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, wnoszę o uchylenie tego pytania. Zakres naszej Komisji zamyka się dnia 20 listopada 2023 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale nie usłyszał pan pytania.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to jest pytanie, które dotyczy zakresu funkcjonowania Pegasusa, i chciałem na bazie tej wypowiedzi pana posła Kaczyńskiego zadać pytanie. Czy pan uważa, że pan Krzysztof Brejza jest przestępcą albo szpiegiem?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja uważam, że pan Brejza, a właściwie dwaj panowie Brejzowie powinni przed sądem wyjaśnić wszystkie zarzuty, które wobec nich są.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale nie ma zarzutów.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale nie ma zarzutów. Ale czy pan może odpowiedzieć na pytanie? Czy pan uważa, że pan Krzysztof Brejza jest przestępcą lub szpiegiem?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Szpiegiem? Nie mam żadnych przesłanek, żeby sądzić, że są...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A przestępcą?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...że jest szpiegiem, natomiast są według mnie poważne przesłanki, że dopuścił się...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest pana opinia, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest moja opinia, tak, że dopuścił się...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest pana opinia.

Czy przestępcą lub szpiegiem jest pan Roman Giertych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli chodzi o pana Romana Giertycha, to mogę powiedzieć tak. Poważne przesłanki co do tego, że dopuścił się – i to ciężkich – przestępstw kryminalnych... Oczywiście to sąd może tylko o tym zdecydować, ale ja, który go znałem...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A szpiegiem jest?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Szpiegiem według mojej oceny nie jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A czy przestępcą lub szpiegiem jest pan Adam Hofman?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Co do tego, że nie jest szpiegiem ani przestępcą, to ja osobiście nie mam wątpliwości, ale jego działalność po... w ciągu ostatnich lat nie jest mi bliżej znana.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

A czy przestępcą lub szpiegiem jest pan Dawid Jackiewicz?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Pan Dawid Jackiewicz według mojego przeświadczenia nie jest szpiegiem ani nie jest przestępcą, tylko że to... Pan mnie pyta o ludzi, z którymi ja od wielu lat nie mam w gruncie rzeczy żadnych kontaktów.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale ja pytam... Panie pośle, ja zadaję panu pytania na bazie tych informacji, które są w obiegu publicznym, że u tych osób było zainstalowane oprogramowanie Pegasus. I dlatego o to pana pytam, bo pan bardzo deklaratywnie... Bo pan na konferencjach prasowych jak już pan udziela odpowiedzi, to pan mówi bardzo jednoznacznie: uważam, że jest tak i tak. No więc pan powiedział, że to oprogramowanie mogło być u szpiega albo przestępcy. Zadaję pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No więc... Ale to... Na to odpowiadam panu: nic o tym nie wiem, żeby był u nich Pegasus...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Czyli o to pan nie pytał pana Kamińskiego ani pana Wąsika.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...zainstalowany. To sprawa pierwsza. Po drugie, pan pyta o osoby, z którymi, można powiedzieć, rozstałem się już wiele lat temu. I nie chcę się wypowiadać co do ich późniejszej działalności.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale potwierdza pan, że nie są to szpiegowie ani przestępcy, bo żeby być przestępcą, to trzeba być skazanym.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Szpiegowie z całą pewnością nie i mam nadzieję, że nie przestępcy.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Dobrze.

A czy biorąc pod uwagę kompetencje komitetu do spraw bezpieczeństwa, którego pan był członkiem i przewodniczącym, które są bardzo ściśle określone w odpowiednich przepisach, pan uważa, że wszystkie te kompetencje pan wypełniał?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wypełniałem. Koncentrowałem się na tym, o czym już tutaj mówiłem, bo to było najważniejsze, a jeżeli chodzi o inne kompetencje, to poprzez spotkania komitetu, które odbywały się regularnie, te kompetencje także w tym możliwym zakresie wypełniałem. Ale już tutaj raz tłumaczyłem, dla jakich celów wszedłem...

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

A czy według pana posła przygotowanie, przygotowywanie propozycji działań na rzecz bezpieczeństwa na poziomie strategicznym to jest... Można to podciągnąć pod właśnie taką działalność operacyjną, wywiadowczą, sprzęt, który do tego służy? Bo to jest jedna z kompetencji, która jest enumeratywnie wymieniona w katalogu zadań, do którego należała właśnie... którym powinien zajmować się komitet do spraw bezpieczeństwa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeżeli chodzi o wymiar strategiczny, to tego rodzaju kompetencje były realizowane przede wszystkim poprzez odpowiednie kontakty ze sztabem generalnym i przygotowanie przez sztab generalny dwóch koncepcji stworzenia takich sił zbrojnych, które

by wystarczyły do skutecznej obrony Polski, a przede wszystkim najprawdopodobniej by odstraszyły przeciwnika, czyli Rosję, od podjęcia ataku na Polskę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli ja rozumiem, że pan się na tym koncentrował. Nie interesowała pana kwestia podsłuchów, tych Pegasusów. To nie było w pana...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Generalnie rzecz biorąc, tak jak już mówiłem, interesowało mnie to nieporównanie mniej i tutaj byłem jakby odbiorcą tego, co mi przekazywano. I jeżeliby było tam coś, co uważałem za niewłaściwe, albo coś, co uważałem za potrzebne do podjęcia, to oczywiście tego rodzaju decyzję bym podjął.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A proszę powiedzieć...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast najważniejsze było to, żeby były przygotowane te koncepcje, znaczy dokonanie ich wyboru – i takiego wyboru... ten wybór został dokonany – i następnie...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A proszę powiedzieć...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...podjęcie działań zmierzających do tego, żeby to było realizowane. I to było realizowane. A poza tym doszły wydarzenia: niespodziewany atak na granicę, konieczność jej obrony, później wojna – i to były sprawy, którymi się zajmowałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. A proszę powiedzieć, kto podjął decyzję, panie pośle, że to Centralne Biuro Antykorupcyjne miało ten Pegasus i świadczyło usługi na rzecz innych jednostek wywiadowczych. O tym powiedzieli pana koledzy, byli parlamentarzyści, pan Kamiński i pan Wąsik, że to było właśnie kupione, zlokalizowane w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym i CBA świadczyło niejako usługi na rzecz innych jednostek, na przykład Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policji. Kto taką decyzję podjął?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Taka decyzja, która tutaj jest mi w tej chwili przedstawiona, została podjęta przez koordynatora służb specjalnych, bo to było jego uprawnienie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To było jego uprawnienie. Czy on konsultował... Czy... Koordynatorem był, jak rozumiem, pan minister Kamiński. Czy konsultował z panem podjęcie tej decyzji? Czy pytał pana o radę? Czy wręcz pytał pana o zgodę na tego typu działania?

Świadek Jarosław Kaczyński:

O ile sobie przypominam, to w pewnym momencie poinformował mnie o tym, ale trudno to było określić jako pytanie o zgodę, natomiast to jest...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To ciekawe jest.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...sytuacja, która być może w ogóle nastąpiła jeszcze przedtem, i dlatego mnie o tym tylko poinformował.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A wtedy jak pan...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przedtem, zanim zostałem wicepremierem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest właśnie interesujące: pytał pana o zgodę koordynator służb specjalnych, minister spraw wewnętrznych, pana jako posła Jarosława Kaczyńskiego.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Znaczy... Ale, jeszcze raz powtarzam, po pierwsze, nie pytał o zgodę, tylko informował, i być może dlatego, że było to już dopiero w tym momencie, kiedy byłem – nawet na pewno – kiedy byłem już wicepremierem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale Pegasus zaczął działać przed tym, jak pan był wicepremierem.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No dobrze, ale Pegasus zaczął działać...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Był zlokalizowany w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. To jest istotna sprawa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale o tym, że on był zlokalizowany w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, to ja się dowiedziałem teraz.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale przed chwilą pan powiedział – dosłownie 15 sekund temu – że o tym rozmawiał pan z Mariuszem Kamińskim.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale nie... Znaczy...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Przed chwilą pan to powiedział. To nie ja.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, wie pan, pan mi wmawia, co powiedziałem. Jeszcze raz powiedziałem...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Przecież to możemy odtworzyć.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To niech pan odtworzy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Odtworzymy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż jeszcze raz panu powtarzam. On mi o tych... Bo pan mnie pyta o usługi dla innych służb, więc o usługach dla innych służb on mnie poinformował, ale wtedy, kiedy byłem wicepremierem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy to są te trzy pytania, które miały być zadane?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli rozumiem, że do momentu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

(niezrozumiale) ...nie możemy przerywać...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Do momentu, kiedy pan nie był wicepremierem, nie było żadnej dyskusji z panem Kamińskim jako koordynatorem służb, który podjął – według pana przed chwilą informacji – decyzję o zlokalizowaniu Pegasus w CBA, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Powtarzam, ja o tym, że to było zlokalizowane w CBA, to się dowiedziałem teraz.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Teraz? Ale...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Natomiast to, że było to używane poprzez usługę CBA, przez inne także służby, to o tym zostałem poinformowany... Dokładnie nie pamiętam kiedy, ale z całą pewnością to już było w gmachu.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale... Nie wiem, czy pan poseł sobie przypomina, ale w poprzedniej rundzie, z kolei udzielając odpowiedzi na moje jedno z pytań, stwierdził pan, że w 2017, jak był problem z finansowaniem zakupu tego oprogramowania, to pan był zaznajomiony z tym problemem. A to był rok 2017. Nie był pan wicepremierem wtedy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No to dobrze, dobrze, w 2017 r. jako szef partii... ponieważ była ta sprawa sfinansowania, to ktoś mi o tym powiedział – już nie pamiętam w tej chwili który z ministrów – pytając o moją opinię. Tak, rzeczywiście tak było.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I pan wtedy wyraził opinię jako poseł i szef partii?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jako szef partii. Jako szef partii i jako poseł oczywiście także.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A jako szef partii i poseł miał pan dostęp do dokumentów ściśle tajnych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jako szef partii i poseł miałem dostęp do dokumentów ściśle tajnych.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ściśle tajnych, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak, miałem po odpowiedniej procedurze dostęp do dokumentów ściśle tajnych.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A od kiedy pan taką... taki dostęp do dokumentów ściśle tajnych posiada?

Świadek Jarosław Kaczyński:

A to... Będę musiał to dokładnie sprawdzić. Nie pamiętam, ale w ogóle najpierw uzyskałem oczywiście jako premier, później było jakieś postępowanie, mi je przedłużono. Były tylko krótkie okresy, kiedy tego dostępu nie miałem. Przez większość...

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli od momentu, kiedy był pan premierem w 2005 r., było to przedłużane, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczy... Tak to można określić, chociaż były jakieś tam chyba przerwy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan przewodniczący Paweł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy ma pan wiedzę, na czym polega i do czego służy akredytacja bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych? Jaki jest cel takiej akredytacji, uzyskania takiej akredytacji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczy chodzi o tę akredytację przez centralny urząd do spraw...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Akredytację bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...do spraw bezpieczeństwa, czyli ABW?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak jest.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przez ABW. To dotyczy właśnie tej dziedziny, którą się zajmuje ABW i gdzie jest tym organem decydującym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale jaki cel jest tej akredytacji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Celem jest stwierdzenie, czy tego rodzaju instalacja jest, generalnie rzecz biorąc, bezpieczna i przydatna.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Znakomicie. Czy ma pan wiedzę, że Pegasus nie posiadał takiej akredytacji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mam, ale też wiem, że to było zgodne z prawem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ma pan wiedzę, że ABW musi... żeby było bezpiecznie, i wie pan też, że nie miał takiej akredytacji? Tak mam to rozumieć?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Świadek nie powiedział, że musi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja... Sekundkę, panie pośle.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja powiedziałem, że nie musi, a nie powiedziałem, że nie miał. Nie było to...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To po co jest ta akredytacja, skoro tak... Zaraz. Przed chwileczką pan, na samym początku tej wypowiedzi... że to jest po to, żeby sprawdzić, że ten program jest bezpieczny. Czy w takim razie nie obawiał się pan, że brak tej akredytacji zagraża bezpieczeństwu państwa polskiego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz panu powtarzam, że ja w te sprawy nie wchodziłem tak głęboko i tej sprawy akurat nie rozważałem. Uważałem, że jeżeli jest koordynator do spraw służb specjalnych i zajmuje się tymi kwestiami i jeżeli uważa – później został także ministrem spraw wewnętrznych – że ta sytuacja, która jest, jest sytuacją właściwą, to mogę mu w tym wierzyć... (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy wie pan, co to są tzw. backdoory?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Backdoory to są instalowane specjalnie przez producenta takie możliwości od tyłu de facto – tak to już tłumacząc – wejścia do programu i zabrania danych, które ten program zbiera, tak, żeby panu świadkowi wyjaśnić. I dziś słuchając eksperta, dowiedzie-

liśmy się, że nie tylko był brak akredytacji do tego systemu, ale – zgodnie z informacją pana prof. Kosińskiego – nie dało się wykluczyć, że NSO, czyli tak naprawdę wywiad Izraela, nie dość, że mógł podglądać całą komunikację, to jeszcze ABW nie sprawdziło, czy sam Pegasus nie ma jakichś zaszytych właśnie takich podatności. Był pan premierem do spraw bezpieczeństwa i kwestia cyber, tak jak pan przed chwilą nam mówił, była przedmiotem pana zainteresowania. I pytanie takie, skoro wiemy o tych dwóch okolicznościach: Jakie niebezpieczeństwo dla państwa polskiego może z tego faktu wynikać, że nie było akredytacji i że grupa NSO miała techniczną możliwość sprawdzania treści pochodzących z inwigilacji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Rozmawiałem na ten temat z premierem... znaczy z ministrem Kamińskim i posłem Kamińskim skądinąd, i stwierdził jednoznacznie, że takiej możliwości nie było. Natomiast jeśli chodzi o... (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A kiedy pan świadek rozmawiał?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja rozmawiałem na ten temat ostatnio, w ciągu ostatnich dni czy tygodni.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A kiedy pan się dowiedział, że program nie ma akredytacji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Kiedy się dowiedziałem, że program nie ma akredytacji?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Że Pegasus nie ma akredytacji.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No kiedy były... znaczy... te przepisy, które coś takiego umożliwiały.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli wtedy już pan wiedział i pan wtedy nie zapytał ministra do spraw... ministra Kamińskiego, czy jest wszystko OK z tym programem? Tak to mam rozumieć?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja jeszcze raz powtarzam. Byłem zmuszony, nie mając jakiegoś większego aparatu, bo to nie było stanowisko, za którym szło jakieś duże biuro, miałem niewielką, bardzo niewielką grupę współpracowników, merytorycznie to w gruncie rzeczy tylko jednego współpracownika, no i jakieś tam departamenty, które się innymi sprawami zajmowały. Dwa – musiałem działać na zasadzie zaufania. No taka była...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale zaufanie? Powiedział pan, że dowiedział się teraz, przed chwilą, niedawno.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja pytam, czy wtedy nie wzbudziło pana wątpliwości, w premierze do spraw bezpieczeństwa, że program nie ma akredytacji ABW, że mogą być zainstalowane backdoory, że wywiad obcego państwa może mieć wgląd w inwigilowane materiały. I to nie zdziwiło pana? Wtedy nie wzbudziło zaniepokojenia? Wtedy nie uważał pan, że powinien zweryfikować tę wiedzę?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wie pan, ja jestem coraz bardziej zdziwiony tym kierunkiem pytań, bo to tak jakby moja...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to są kluczowe pytania w tym zakresie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...moja rola tutaj nie była rolą świadka, tylko zupełnie inną rolą, ale jeżeli tak jest, to proszę mi to powiedzieć, bo to też daje mi inne uprawnienia. Więc to po pierwsze. Panu się tutaj chyba coś wyraźnie myli. To sprawa pierwsza. Ale nie...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bez osobistych, proszę, wycieczek, dobrze?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to nie jest osobista wycieczka.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mnie się nic nie myli. Ja tylko pokazałem panu świadkowi, że program nie posiadał akredytacji ABW czy nie został zweryfikowany...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bo nie musiał.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Otworzyliśmy na obcy wywiad nasze ściśle tajne informacje.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To są już pana tezy, panie pośle... (*niestyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, bardzo proszę o nieprzeszkadzanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Kto panu powiedział... (*niestyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Moje pytanie, żeby pan wrócił do odpowiedzi na moje pytanie... Czy wtedy, kiedy dowiedział się pan o tym, że nie ma akredytacji...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To proszę mi nie przerywać. Dobrze?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dlatego... Sekundkę, zaraz skończę, nie będę panu przerywał. Czy wtedy, jak już powziął pan wiadomość, że program nie ma akredytacji, nie wzbudziło to w panu podejrzeń, że należy to zweryfikować i sprawdzić?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie wzbudziło na tej zasadzie, o której panu mówiłem. Działalem tutaj na zasadzie zaufania, a jeżeli chodzi o niebezpieczeństwa związane z wywiadem izraelskim, to tutaj nawet po uchynieniu przez premiera zobowiązania do przestrzegania tajności tam, gdzie jest ściśle tajne i tajne, i tak bym nie mógł tutaj państwu niczego powiedzieć. A dopiero jakbym powiedział, toby państwo zrozumieli, na czym ta sytuacja polega. I tyle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mam pytanie. Nie, to nic nie zmienia. Proszę świadka, czy często pan w tak newralgicznych... w trakcie swoich rządów przez 8 lat, w trakcie tych newralgicznych decyzji dla państwa opierał się pan na opinii jednego człowieka? Bo przychodzi do pana pan Kamiński i mówi: „jest OK”. To fajnie, że jest OK. „Dzięki, robimy”.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Odmawiam odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jaki to ma związek z przedmiotem naszej Komisji? Ogólne pytanie natury... Czy...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zaraz wyjaśnię. Zaraz wyjaśnię. To jest kolosalne, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest ogromny związek, panie pośle, ogromny. Bardzo proszę o nieprzerywanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mimo wszystko na to pytanie nie odpowiem, bo nie ma ono związku z tą sprawą. To jest...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to nie pan poseł jest... świadek jest od oceniania, czy to nie jest w związku, czy jest z nim.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Może nie jestem, ale nie odpowiem na to pytanie z tego względu, że to idzie w stronę postawienia mnie w sytuacji oskarżonego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A to może wynikiem działań Komisji takie wnioski będą. To się okaże po Komisji, natomiast ja pana posła, pana świadka pytam...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale jeżeli tak, to ja mam prawo po prostu odmówić jakichkolwiek odpowiedzi. I pan tutaj wpadł jak... już nie powiem co. Odmawiam odpowiedzi, bo stworzenie takiej perspektywy...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli odmawia pan takiej odpowiedzi, bo odpowiedź może narazić pana na odpowiedzialność karną. Tak to mam zrozumieć?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeśli można...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Nie...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jest jedyny motyw, w którym może pan w charakterze świadka teraz uchylić się od odpowiedzi na pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie, jeszcze jest drugi.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie... Pana pytania wskazują na to, że ja nie jestem tutaj w charakterze świadka.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pan nie jest adwokatem pana.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pan nie jest oskarżycielem, tylko... (*niestyszalne*)

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie jestem tutaj w charakterze świadka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pan jest w charakterze świadka.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Bardzo proszę, żeby pani była tutaj bardziej obiektywna, znaczy choćby w jakimś stopniu obiektywna, bo pani nie jest, a to jest pani zobowiązanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest pana ocena.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Więc to jest nie w porządku.

Otóż jeszcze raz panu mówię, że pan w tej chwili pokazał swoje intencje i w związku z tym ja w ogóle nie mam zamiaru już więcej odpowiadać na pana pytania.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale odmawia pan odpowiedzi na pytania na podstawie jakiej?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Na podstawie takiej, że pan stwarza tutaj sugestie, że to, co w tej chwili mówię, ma być wykorzystywane przeciwko mnie. Więc mam prawo...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja przyjmuję... Czyli rozumiem, że odmawia pan, bo odpowiedź na pytanie może narazić pana na odpowiedzialność karną.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie. Niedopuszczalne, panie mecenasie, jest wpływanie na odpowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby, więc proszę...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ależ ja nie przyjmuję, ja nigdy... Ani w jednym momencie nie było groźby, panie pośle.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Oczywiście, że była groźba. To, co pan mówi, jest groźbą i ja to przyjmuję jako groźbę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli świadek poczuł się zagrożony?

Świadek Jarosław Kaczyński:

...i w związku z tym nie uznaję pana już za członka Komisji.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Aha. Pan mnie nie uznaje za członka Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W którym momencie pan poczuł się zagrożony? W którym momencie to pytanie wzbudziło w panu zagrożenie?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Kiedy pan zaczął pytać poza tym wszystkim, co odnosi się do materii, którą zajmuje się Komisja, i pytał mnie, czy ja podejmuję decyzje na zasadzie... i tutaj pan użył już takich określeń potocznych: „o, dobrze” itd.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To pana zagroziło? To wzbudziło w panu lęk?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest sugestia, dosyć jasna, że chodzi tutaj nie o przesłuchanie mnie jako świadka w sprawie, tylko kogoś zupełnie innego. W związku z tym to, co powiedziałem, podtrzymuję.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze, to w takim razie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie odpowiada pan na pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie odpowiada pan na pytanie. Dobrze.

Proszę świadka, w takim razie podjęcie... to znaczy uzyskanie informacji w tak newralgicznej rzeczy jak narażenie państwa polskiego na uzyskiwanie danych o charakterze „tajne” lub „ściśle tajne” przez wywiad obcego państwa oparł pan na opinii jednej osoby, mam rozumieć, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Na opinii opartej o doświadczenie, że z całą pewnością ta sprawa jest innymi drogami załatwiana. Ale, powtarzam panu jeszcze raz, pańskie pytania są niedopuszczalne. Pani nie reaguje w sposób właściwy i w związku z tym ja proszę o... albo inne pytanie, albo o kolejnego...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pan nie może prosić o inne pytanie. Jeszcze raz powtarzam moje pytanie. Czy pan oparł swoją opinię, że program jest bezpieczny, na opinii jednej osoby, pana Kamińskiego?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz odpowiadam, że pańska postawa tutaj prezentowana uniemożliwia mi odpowiedzi na te pytania, na te, na które skądinąd już odpowiedziałem... (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Na to pytanie pan nie odpowiedział.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Poszedł pan później dalej. Odpowiedziałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Odpowiedział pan już.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja dziękuję w tej części.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiemy, że...

Tak, pan poseł Wipler teraz. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie premierze, panie prezesie, siedzimy tutaj od godziny 9.00, więc wydaje mi się, że najlepiej powoli to kończyć. I ja...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja też tak uważam.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Więc to jest kwestia wniosku formalnego. Ale ja mam pytanie. Rozumiem, że nigdy pan prezes nie miał informacji, że jest ryzyko, że dane pozyskiwane w wyniku stosowania takiego programu jak Pegasus mogą być przekazywane jakimś podmiotom zagranicznym, za granicę, z wykorzystaniem zagranicznych serwerów, poza kontrolą polskich służb, polskiego państwa i że de facto państwo polskie może dawać materiały, biorąc pod uwagę, jeżeli przedmiotem działań operacyjnych i prowadzonych operacji są politycy, osoby publiczne, że to może być po prostu ryzyko, że de facto ułatwiamy szpiegostwo polskich obywateli. Nie miał pan nigdy takich informacji? Takie ryzyka nie były rozważane?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie było takie ryzyko rozważane. Nie miałem takich informacji, w najmniejszym nawet stopniu. Traktowałem to urządzenie jako urządzenie, jak już wielokrotnie mówiłem, służące właśnie polskiemu państwu, a nie państwu obcym.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja o to pytam, bo my nie mamy na chwilę obecną wiedzy, nie mamy jako Komisja wiedzy, jak było, jak wyglądała tzw. retencja danych, jak technicznie wyglądało wykorzystywanie serwerów tak daleko. To jest ryzyko po prostu, które jest podnoszone. Jest jednym z przedmiotów, spraw badanych przez Wysoką Komisję. I tak się spodziewałem, że nigdy nie było ono nie podnoszone, bo ja póki sam się nie wgłębiłem w jakieś kwestie techniczne związane z tą sprawą, to nie wyobrażałem sobie, że takie ryzyko w ogóle może mieć miejsce.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja sobie też nie wyobrażałem, ale sądzę, że cała jakby ta sprawa już jest wyczerpana. Ma ona także inne aspekty, ale takie, o których ja tutaj – powtarzam, nawet w razie zwolnienia od tajemnicy państwowej – nie mógłbym mówić...

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

OK, dobrze. Ja...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...które są związane z wiedzą, którą uzyskałem, kiedy byłem nie wicepremierem, tylko premierem.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

OK. Rozumiem, że w kwestii... Dosyć klarownie pan prezes się wypowiedział w kwestii tego, że nie miał świadomości, jaka jest historia, geneza i powstanie spółki Matic, za pośrednictwem której... że, krótko mówiąc, to są ludzie... założyli ją z PRL-owskich służb, że tam jest pełna ciągłość, pomimo tylu lat transformacji wiele rzeczy musi się zmienić, żeby pewne rzeczy zostały po staremu, i że to jest rzecz, która... I nie był pan prezes świadom?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczy ja nie byłem świadomy w ogóle, że tam był jakiś pośrednik.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

I że miał 8 mln marży zysku dobitego za to, że od firmy z Izraela kupił jako polski pośrednik dla polskich służb?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale czy pan przewodniczący ma pewność, że tak było?

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

Mamy, wiemy... Wiem... Na część tych kwestii mamy dane dotyczące tego, kto zakładał, jaka jest geneza i historia, tj. mamy pewność. A co do tego, że...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale „mamy”? To znaczy kto ma?

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

Proszę?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Kto poza panem ma?

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

Cała Komisja dostała dużą część dokumentacji. Dostaliśmy, panie prezesie. Zostało umorzony postępowanie z wniosku – zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożonego przez Najwyższą Izbę Kontroli – i my dostaliśmy pełne dane zgromadzone w wyniku tego postępowania na moment umorzenia. Ono zostało wznowione. Zostało podjęte postanowienie o połączeniu kilku postępowań i to jest sprawa, która wróciła. W chwili obecnej to jest przedmiotem prac prokuratury, więc w związku z tym dokumentacja księgową dotycząca kontraktowania, zakupu... To moim zdaniem będzie jeden z wątków, który powinniśmy przed zaproszeniem pana premiera tutaj, na to spotkanie... to powinniśmy się spotkać właśnie z tymi panami z Matica. Ale dobrze, ja już nie mam więcej pytań.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Może jednak tutaj dodam komentarz. Otóż od dłuższego już czasu w mojej opinii – i to jest opinia oparta o opinię ludzi pracujących kiedyś, być może nawet obecnie, w tej instytucji – Najwyższa Izba Kontroli nie spełnia wymogów, jakie musi spełniać każdy urząd państwowy. W związku z tym tutaj, powiedzmy sobie, mam bardzo ograniczone zaufanie do tej instytucji. Po prostu wystarczy spojrzeć na obsadę, na ilość osób, które nie mają tzw. kp, czyli uprawnień, takich zbliżonych nieco do sędziowskich, a pełnią funkcje, które wymagają takich uprawnień itd. Krótko mówiąc, to jest instytucja, która została w pewnym momencie, powiedzmy sobie, poddana bardzo szczególnym procesom. Nie jest to przedmiotem rozważań tej Komisji, ale jeżeli pan tutaj się odwołuje do Najwyższej Izby Kontroli, to radziłbym tutaj daleko idącą ostrożność.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, jeszcze?

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, tak żeby była jasność, Najwyższa Izba Kontroli kwestionowała sprawę z mojej perspektywy najmniej istotną, która może się zakończyć jednak jakimiś konsekwencjami prawnymi, bo, jak wiemy, Al Capone miał dużo na sumieniu, a za drobne sprawy księgowe miał problemy. Ja jestem przekonany, że polskiej opinii publicznej co do zasady nie rozpala, z jakiego punktu w ustawie budżetowej jest kupowana dana... dane urządzenie czy dany sprzęt służący do inwigilacji. Dużo istotniejsze jest to, czy są łamane prawa obywatelskie. Dużo istotniejsze jest to, czy to urządzenie jest wykorzystywane do nielegalnego, nieprawidłowego i niecelowego podsłuchiwania ludzi, a moim zdaniem to, w jaki sposób one zostały zakontraktowane... Jest oczywiście to wątek, toczą się postępowania, ale to nie jest moim zdaniem tutaj rzecz najbardziej paląca co do wagi wszystkich problemów. Bierne przygotowanie czy umożliwienie szpiegostwa to jest ważna sprawa. Przekazywanie danych osobom nieuprawnionym z postępowania to jest ważna sprawa. Wykorzystywanie ich w celach politycznych, co oddziałuje na jakość naszej demokracji, to jest ważna sprawa.

A sprawy takie, powiedziałbym, finansowo-księgowe? No jeżeli jest finansowanie z funduszu i kwestionowane jest to, czy odwoływanie się do Kodeksu karnego wykonawczego jest zasadne przy uzasadnieniu przekazania środków z funduszu zależnego od Ministerstwa Sprawiedliwości służbie publicznej, która ma być finansowana wyłącznie z podatków... To są tematy na habilitację z ustawy o finansach publicznych albo na doktorat, a bardzo trudne do rozważania tutaj. A te sprawy bardzo krytyczne, dotyczące łamania praw obywatelskich to jest moim zdaniem coś, co powinno być jednak istotą tego, nad czym pracujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie, czy ja dobrze zrozumiałam, że pan zapoznał się z problemem braku akredytacji przy okazji ustawy o obronie ojczyzny w 2022 r.? To to, o czym rozmawialiśmy? Tak że w którym momencie pojawił się ten brak... ta informacja? Bo powiedział pan, że przy okazji ustawy – to tej ustawy, tak?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To znaczy przy okazji... Tak, bo ta ustawa właśnie dokonywała tej zmiany.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

A sam pan mówił na początku obrad, że rząd Izraela i rząd Lapid, i generalnie państwo Izrael nie było nam specjalnie przyjazne. Czy wtedy nie zaniepokoiło pana to, że mamy akurat tak dobre urządzenie, system sprowadzony stamtąd przy takich napiętych relacjach?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale przecież to było w 2022 r. Już licencja wygasła i ta sprawa była w tym momencie nieaktualna. A co do innych spraw to powtarzam: dostanę odpowiednie zwolnienie, to proszę bardzo...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli... Znaczący ja rozumiem, że to był czas przeszły, zamknięty, już nie było sensu tutaj żadnego niepokoju w sobie budzić. Natomiast...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale jeżeli pani poseł pozwoli, pani przewodnicząca...

Głos z sali:

Blżej mikrofonu, panie pośle.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...pani przewodnicząca, to państwo tutaj tworzą taką atmosferę, z której by wynikało, że ja i inni ludzie byli, po pierwsze, ogromnie skoncentrowani na sprawie Pegasusa. A to była sprawa, przynajmniej z mojego punktu widzenia, trzecia albo... jeżeli nie piątorzędna, i w ogóle jakby specjalnie się tym nie interesowałem. To jest po pierwsze. Być może, że inne osoby tutaj przesłuchiwane będą miały w tej sprawie większą wiedzę.

Po drugie, jeżeli chodzi o zagrożenia wywiadowcze w stosunku do Polski, to oczywiście one występują w relacji z każdym państwem, bo nie chcemy żadnemu państwu przekazywać jakichś naszych wewnętrznych... to znaczy jakichkolwiek informacji tajnych, to jest zrozumiałe, ale w tej gradacji państw, z którymi toczymy walkę o bezpieczeństwo naszych informacji, Izrael nie jest na wysokim miejscu. Natomiast są inne elementy sytuacji, te, o których mówiłem, że w żadnym wypadku o nich nie powiem.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Kwestia NIK, kwestia pana zaufania do NIK... Dobrze, zostawmy to. Natomiast NIK pracował na dokumentach. Nie o wszystkim możemy tutaj mówić wprost, ale z tych dokumentów absolutnie wynika, kto był pośrednikiem i ile zarobił. Mam na myśli firmę Matic.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja tego nie kwestionuję.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Ale czy pan się nie czuje z lekka zaniepokojony w tej chwili, dlatego że dziennikarze dokładnie przyjrzeni się udziałowcom firmy Matic i tam naprawdę większościowy udziałowiec najpierw MO, potem oficer MO, a potem oficer Departamentu I MSW, czyli po prostu...

Świadek Jarosław Kaczyński:

No, wywiadu.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli taka bezpieka, taka komuna, że tutaj już gorzej być nie może. Czy pan nie ma takiego przeświadczenia, że po prostu oni nie chcieli pana denerwować, że akurat taką firmę sobie wzięli do współpracy, i to jest powód, dla którego dowiaduje się pan o tym dzisiaj?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mogę pani powiedzieć tak. Może pani ma tutaj rację, ale musi pani sobie zdawać sprawę z sytuacji takiej, której myśmy nie mogli zmienić, a która na przykład prowadziła do tego, że ludzie o podobnej proveniencji albo nawet tożsamej proveniencji są właścicielami firmy, która odegrała, szczególnie w pierwszym okresie wojny na Ukrainie, dużą i pozytywną, trzeba przyznać, rolę w udzieleniu Ukrainie pomocy w zwalczaniu... i to takiej konkretnej pomocy na polu walki we wzmacnianiu – znaczy nie w tym sensie, żeby oni w tych walkach uczestniczyli, tylko w sensie dostarczania pewnego sprzętu –

i że, powtarzam, proveniencja taka sama, a zupełnie innych spraw, o, można powiedzieć, odwróconym systemie wartości, bo ta firma, która kierowała samolot Tu-134 do Samary, czyli zmieniła miejsce, gdzie był remontowany, to była też firma, która była dokładnie obsadzona przez tych właśnie – tego typu, tego rodzaju proveniencji – chociaż raczej zielonych niż niebieskich, ludzi, i że to tak w Polsce jest, a...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ostatnia sprawa. Nie chcę tutaj podejmować tego tematu.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, jasne.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Podtrzymuję absolutnie stuprocentowe przekonanie, że to był zamach, a to był pierwszy krok do jego wykonania, czyli krótko mówiąc...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie, ale żeby była jasność, to...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja niepokój oczywiście mogę odczuwać, na pewno się z tego nie cieszę, ale też nam w tej dziedzinie przyszło działać w takim świecie, jaki realnie istniał.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie, oczywiście ludzie są różni, zmieniają się, mają dobre intencje, ale przypomnę panu, że na początku tego spotkania to pan mówił o tym, że ciągle jeszcze nie skończyliśmy walczyć z postkomuną. Więc w tym sensie jest tu pewna sprzeczność.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to właśnie skupia... powoduje, że są takie sytuacje, że nie ma innego wyjścia, bo inni nie mają odpowiednich kontaktów. To jest ta sama sytuacja, która istniała na przykład w czasie COVID, że trzeba było próbować zdobywać różnego rodzaju podstawowe urządzenia i materiały potrzebne do walki z epidemią i często robili to ludzie, powiedzmy sobie, nie tacy, jak byśmy chcieli, ale innych nie było.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję, panie prezesie. Im dłużej tu siedzimy, tym bardziej się oddalamy od tematu czasem, tak że już więcej pytań nie mam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, pani poseł.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeśli mogę jeszcze z wnioskiem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan Witold...

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Jesteśmy 4 godziny po ostatniej przerwie. Pierwszą przerwę zarządziła pani po 2,5 godziny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że wnioskuje pan o przerwę.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Rozumiem, że chcą państwo jak najbardziej... jak najdłużej tutaj przesłuchiwać, ale miejmy też na względzie względy humanitarne. Mówiła pani o trzech pytaniach. Jest po kilkanaście pytań każdej jeszcze tutaj z osób...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

O trzech wątkach, zagadnieniach.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

...czasami, mam wrażenie, nieprowadzące – tak jak pani Kluzik-Rostkowska, tu się zgadzam – nieprowadzące do celu, tylko mające tak naprawdę wprowadzić atmosferę zmęczenia, więc albo... Uprzejmie apeluję do pani przewodniczącej o zmobilizowanie członków Komisji do szybkiego zadawania pytań, tak żebyśmy mogli skończyć pracę, albo po prostu zarządzenia przerwy i zarządzenia po prostu chwilki odpoczynku. Jesteśmy tutaj już cztery godziny bez przerwy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy składa pan wniosek o przerwę w tej chwili? Ponieważ tutaj do końca dojdziemy tę serię pytań... Czy jeszcze jakieś pytania ze strony prezydium będą? Nie słyszę...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie wiem, czy ja wyczerpię wszystkie pytania w tej rundzie. Nie ograniczajmy się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, nie ograniczamy się, ale dojdźmy do końca w takim razie tej serii.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To w takim razie ja muszę jednak mimo wszystko ze względów, których nie będę pani tłumaczył, przeprosić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, to ogłaszam 5 minut przerwy. Dziękuję uprzejmie.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę państwa o zajęcie miejsc.

Wznawiam posiedzenie Komisji. Drodzy państwo, zmierzamy już do końca, tak że proszę o zajmowanie miejsc. Tak? Bardzo proszę. Wznawiam obrady Komisji.

Obecnie pytania zadawać będzie pan poseł Witold Zembaczyński. Bardzo proszę, panie pośle. Proszę kontynuować zadawanie pytań. Poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, proszę świadka, Wysoka Komisjo... Niech świadek powie, posługując się swoich doświadczeniem życiowym, wyobraźnią, wiedzą. Nie wiem, co tu jeszcze należałoby wymienić. Przeszło świadkowi przez myśl, że skoro kupujecie coś od Izraelczyków, którzy tworzą tę technologię, to równocześnie udostępniacie im te dane, dane wywiadowcze, że oni mogą tym handlować dalej albo że na końcu mogą stać po prostu Ruscy?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie członku, mogę panu powiedzieć – tak, Komisji oczywiście – mogę panu powiedzieć tak, że...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tylko prawdę, proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jakbyśmy kupili od kogoś innego, to nie moglibyśmy mieć takich podejrzeń? Czy pan jest antysemitą? Ja widzę, że pan jest antysemitą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja mam... Nie, nie, nie. Tutaj świadkowi się role pomyliły.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Przykro mówić, ale pan jest antysemitą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie no, świadkowi się role pomyliły. To ja zadaję pytanie, a świadek odpowiada.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie. Więc ja odpowiadam, że pan jest antysemitą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nazywa mnie pan antysemitą?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tak. Uważam, że to pytanie ma...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale przed chwilą pan mówił jako świadek – jest to w protokole, może już nie pamięta ze względu na różne czynniki zewnętrzne – że to rząd izraelski był antypolski. To w końcu jak jest? No dobra...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale nie. Rząd, ten Lajch, rzeczywiście był antypolski, ale to nie zmienia faktu, że akurat różne rzeczy, o których nie będę mówił, się z nimi... (*niezrozumiałe*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To rozumiem, że pan jest antyamerykanistą, skoro Amerykanie nie kupili Pegasus, bo obawiali się m.in. o kody źródłowe.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie jestem antyamerykanistą, wręcz przeciwnie, jestem...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Amerykanofilem?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie jestem amerykańnikiem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rusofilem?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To chyba proatlantysta, panie pośle.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Rusofilów to raczej może gdzie indziej by pan szukał, natomiast... Rosjanie zabili mi brata bliźniaka. To trzeba mieć brata bliźniaka, żeby wiedzieć, co to znaczy. Natomiast jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to jest to absolutnie potrzebny nam, chociaż, trzeba przyznać, trudny sojusznik.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale ja pytałem, dlaczego nie doszło do zakupu z ich strony. Czy rozważaliście, czy dyskutowaliście o tym, że największy sojusznik nie kupuje tego urządzenia, ponieważ nie uważa jego... za bezpieczne?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie... Ja nie dyskutowałem wtedy na temat zakupu Pegasus. Z mojego punktu widzenia było to... Według mojego ówczesnego rozeznania była to jedyna opcja.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Te tłumaczenia już oceni opinia publiczna, ale będziemy przesłuchiwać dalej.

Proszę powiedzieć, czy zlecił pan ministrowi Kamińskiemu sprawdzenie, czy na przykład zorganizowane grupy przestępcze nie posiadają podobnych narzędzi, skoro one były dostępne na rynku i handlowano sobie nimi swobodnie, a was nie interesowało, gdzie wyprawdzacie dane skradzione z telefonów polskich obywateli.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, to jest pytanie naprawdę z tezą. Bardzo proszę o reakcję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Niech świadek odpowie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nic nie wiem o tym, żeby zorganizowane grupy przestępcze dysponowały tego rodzaju aparaturą. Ja widzę, że pan ma... pan członek...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...ma bardzo dużą wiedzę na temat zorganizowanych grup przestępczych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, właśnie badam jedną. Myślę w tym badaniu o panu, panie świadku.
Dobrze, idźmy dalej z pytaniami.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No... Czy to ma być tak... *(niezrozumiale)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Zeznaje pan od wielu godzin.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Przepraszam. Ale przepraszam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie ma pan za co przepraszać, tylko niech pan zamilczy i będziemy kwita.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, czy pani pozwoli na to...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan poseł Zembaczyński zadaje pytania. Bardzo proszę, żeby pytania były konkretne, w temacie i zgodne z uchwałą Sejmu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, słuszna uwaga.

Zeznaje pan, panie świadku, od kilku godzin i coraz bardziej kwieciste są te zeznania, coraz więcej sobie świadek przypomina, wręcz pytany dwa razy na tę samą okoliczność podaje dwie następujące po sobie wersje tych zeznań. Proszę teraz wymienić, po tym, jak by świadek spiał w swojej myśli ten cały dorobek pegasusowski waszych rządów i wymienić mi tutaj wszystkie osoby, które do momentu ujawnienia afery Pegasusu miały wiedzę o istnieniu tego programu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż, po pierwsze, nie było żadnej afery Pegasusu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To co my tu robimy?

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest pomysł...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobre pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No właśnie, dobre. To jest doskonałe pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to dobrze. To dlaczego świadek twierdzi, że skoro nie było afery Pegasusa, to w Sejmie głosował za powołaniem składu Komisji? Głosował świadek za powołaniem tego składu Komisji, a teraz go podważa. To gdzie tu jest konsekwencja?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale, przepraszam bardzo, myśmy głosowali dlatego, że wiedzieliśmy, że inaczej będziemy oskarżeni o to, że my się tej Komisji boimy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli ze strachu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

I to tylko i wyłącznie z tego powodu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobra. Te nazwiska poproszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale ja bym naprawdę prosił, żeby pan członek jednak nie dodawał nieustannie jakichś komentarzy ze swojej strony.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę dać odpowiedzieć świadkowi. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To taka jest pani odpowiedź, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pan odpowiada.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę, aby odpowiedział pan, a pan nie przerywał panu w odpowiedzi.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No więc ja nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć, ile osób wiedziało ani tym bardziej wymienić, które wiedziały o istnieniu Pegasusa, ale oczywiście musiała o tym wiedzieć cała grupa funkcjonariuszy CBA, a później także funkcjonariuszy innych służb, skoro korzystali z usług. O ile wiem – ale to jest wiedza z ostatnich dni – to najpierw wokół tych serwerów, które były w CBA, pracowało kilka osób, a później kilkanaście.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, czy na kierownictwie politycznym PiS omawialiście urobek z Pegasusa?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Które osoby z kierownictwa PiS miały wiedzę na temat istnienia systemu Pegasus w rękach CBA?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Wiceprezesem partii jest poseł Kamiński – poseł, minister Kamiński – i on wiedział. Natomiast co do innych osób to trudno mi w tej chwili powiedzieć. Być może jakieś informacje na ten temat dostawała – ale to nie ode mnie – też pani marszałek, ale o to trzeba by ją zapytać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W jakiej formie świadek był informowany o toczących się sprawach, skoro dzisiaj wypowiada się ocennie w zakresie potencjału kryminalnego poszczególnych spraw? Proste pytanie: W jakiej formie był świadek zapowiadany z materiałami operacyjnymi tych konkretnych spraw?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie byłem zapoznawany z materiałami operacyjnymi, natomiast teraz, w ostatnim okresie te liczby poszczególnych przedsięwzięć były wymieniane i ja się do nich odwołuję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, na podstawie jakiej wiedzy świadek sugeruje przestępczą działalność osób wymienionych w swoich zeznaniach, w tym Krzysztofa Brejzy czy mecenas Giertycha.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Na podstawie takich faktów, na przykład w wypadku mecenas Giertycha, że nawet musiał mieć 200 ciśnienia, żeby go zwolnili z zatrzymania... był zatrzymywany w tej sprawie. Były podejmowane wobec niego kroki, które oznaczały już, że – przynajmniej wedle mojego rozeznania – musiało już zacząć się przygotowanie... znaczy postępowanie przygotowawcze, bo nawet musiało być jakoś tam już zaawansowane. Więc to są podstawy do moich przeświadczeń w tej sprawie, ale one, powtarzam, muszą być ostatecznie zweryfikowane przez sąd.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli potwierdza świadek zasadę funkcjonowania w Polsce domniemania niewinności.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Potwierdzam, tylko że to...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To czemu się świadek nią nie posługuje?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale... Ja mówię też członkowi, że ostatecznie decyduje sąd, a ja mam prawo do swoich ocen. I twierdzenie, że nikt nie ma prawa do takich ocen, prowadziłyby do tego, że ktoś kogoś na przykład zabija i nie wolno powiedzieć, że on jest mordercą. Proszę wybaczyć, ale to jest absurd.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli porównuje pan zbrodnię pozbawienia kogoś życia do afery, w której jedyną osobą oskarżoną jest działaczka PiS?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale czy to ma coś wspólnego z Giertychem?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No nie, to pokazuje pewien układ polityczny, którego pan był patronem.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ale proszę przywołać posła do rzeczy. Naprawdę my się w tej Komisji zajmujemy czymś.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale co to ma wspólnego... Ja mówiłem w tej chwili o Romanie Giertychu, a nie o panu Brejzie. To jest pierwsza sprawa. No wiem, że tego bardzo zaciekle bronicie, ale, jeszcze raz powtarzam, wedle informacji, które ja otrzymywałem, tam dochodziło do poważnych przestępstw. Ale nie chcę w tej chwili tego rozwijać, niech to zdecyduje sąd, ale do tego sądu powinno dojść.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, co sprawiło, że zmieniliście narrację z zaprzeczania i wyśmiewania na potwierdzanie faktu posiadania Pegasusa przez... współkierowany przez pana aparat państwowy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja nie ukrywam, że w ogóle o tym okresie, który tutaj był już wspomniany, w którym zaprzeczano istnieniu Pegasusa, ja nie wiedziałem, to jakoś umknęło mojej uwadze. Sam nigdy, kiedy ten Pegasus był, a nie było jakiejś wyraźnej decyzji, że ma być to całkowicie utajnione, w takiej akcji nie uczestniczyłem. Więc nie wiem, co sprawiło i w ogóle nie wiem, czy pan nie odwołuje się do jakichś faktów, które są faktami tylko w pańskiej wyobraźni.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie. To są fakty powszechnie znane, być może dlatego poza świadka wiedzą, bo ma zawężone źródło czerpania informacji o świecie, ale to między innymi...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, to, że pani nie zwraca uwagi... to, że pani nie zwraca uwagi – i myśli, że panią uratuje utrata stanowiska przewodniczącej – posłowi Zembaczyńskiemu, to jest...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę mi nie przerywać. Pan działa na szkodę własnego prezesa.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Donald i tak już się wściekł. „Gazeta Wyborcza” wyrok na panią wydała.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem, że każda minuta tej pyskówki tylko odbiera moc prezesowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Świetnie, panie pośle. Bardzo dziękuję za te pana spostrzeżenia.

Proszę, panie pośle Zembaczyński, o zadawanie pytań.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Oczywiście. Na przykład Zbigniew Ziobro, były minister sprawiedliwości, pański podwładny, był pytany o system totalnej inwigilacji, i to oczywiście odwoływał się do absolutnej błazenady. Twierdził, że w ogóle nie rozumie tej burzy w szklance wody, o co chodzi, że to jest taki koń ze skrzydłami.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No ale... Ale...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto podjął decyzję o zmianie tej narracji? Czy to była pana decyzja?

Świadek Jarosław Kaczyński:

W oczywisty sposób odpowiadał na sugestię, że w Polsce jest jakaś generalna, ogromna inwigilacja społeczeństwa. To wszystko bzdury, to jest jasne i mógł przy tym zażartować o koniu ze skrzydłami, bo rzeczywiście Pegasus, tak jest jako...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Pozostając jeszcze...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...pojęcie występujące w mitologii...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...postać występująca w mitologii rysowany. No więc...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To chodzi o (*niezrozumiałe*) panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dalej pan bagatelizuje tę kwestię, widzę, robi sobie heheszki.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja sobie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Niech pan pomyśli, co czują ofiary. Czy panu kiedyś przez głowę przeszło, jak czuje się rodzina Brejzy, jak czują się inne ofiary waszej totalnej broni? Panu to nie przeszło przez głowę, bo pan tu przychodzi jak bóg, jak jaśnie panujący... (*nieślyszalne*)

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

To są pytania, pani przewodnicząca?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy to jest „100 pytań do...”?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panowie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, ja muszę dalej zadawać pytania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie, pan nie zadaje pytań. (*nieślyszalne*) ...oświadczeniem swoją polityczną robotę wykonuje. Rozumiem, że co...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobra, wracamy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, panowie, rozumiem, że mamy już późną godzinę i jesteście panowie zmęczeni, ale bardzo proszę o pozostanie w kulturze debaty i proszę uprzejmie o kontynuowanie zadawania pytań.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z uwagi na szacunek dla ofiar proszę, aby pan się powstrzymał po prostu od rehotu. O nic więcej pana nie proszę i niczego więcej się nie spodziewam.
Teraz zadam kolejne pytanie.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale przepraszam bardzo. Ale na jakiej podstawie pan tutaj mówi o jakimś... czy właściwie członek mówi o jakimś rehocie?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na podstawie pana roześmianej twarzy, którą pan teraz prezentuje. No co to ma być?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, czy tak będzie wyglądała praca Komisji... (*nieślyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Ale ja ponownie bardzo proszę...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Co ja poradzę, że członek Komisji jest komiczny? No, jest komiczny.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Takie zabawne to jest? No ogromny szacunek... (*nieślyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przywołuję panów do porządku. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Niezależnie od tego, jak pan bardzo gardzi ludźmi, ich dorobkiem i tym, że cokolwiek w życiu robili...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...to będę dalej panu zadawał pytania.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale jaki pan ma dorobek?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, wie pan, jaki mam? Taki między innymi...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panowie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...że prędzej na tej wojnie w Ukrainie niż pan się odważył pojechać tym pancernym pociągiem. I co teraz? No to proszę, rozmawiajmy dalej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, proszę zadawać pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dlaczego w pana państwie każda praktycznie frakcja posiadała w ramach swojej jurysdykcji uprawnienia inwigilacyjne? Na przykład Służba Więzienna pod butem Zbigniewa Ziobro dostała uprawnienia inwigilacyjne. Prokuratura Zbigniewa Ziobro dostała możliwość stosowania systemu, który teraz sprawdzamy również w ramach prokuratury, zwanego Hermesem. Czy to było tak, że w tym pana systemie politycznym Pegasus był integralną częścią układanki, która była niezbędna do zbierania kompromatów, trzymania ludzi za twarz, oddziaływania siłą, zastraszania?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To jest pytanie sugerujące, pani przewodnicząca.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jest moje pytanie. Czy tak było? Czas na spowiedź.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, ale... To są... To są absolutnie pytania nie tyle sugerujące, co po prostu wynikające z tego, że...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę mi ubliżyć, może pan.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...jeszcze raz powtarzam, na skutek jakichś, nie wiem, urazów czy z jakichś innych powodów...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na skutek odwagi.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...najwyraźniej pańskie emocje świadczą o tym, że pan wierzy w tę mitologię, w ten urojony obraz, który był stworzony przez tych, którzy...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę pana...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...chcieli, i to za wszelką cenę, odzyskać władzę i którzy uważali i uważają w dalszym ciągu, że tę władzę powinni w Polsce sprawować, a jak ktoś inny rządzi, to wtedy nie

ma demokracji, a jak oni rządzą, to mogą, że tak powiem, przy pomocy Policji opanowywać telewizję bez podstaw prawnych, wymieniać prokuratorów bez podstaw prawnych, aresztować posłów bez podstaw prawnych, pozbawiać setki, już w tej chwili to tysiące ludzi stanowisk, w istocie także bez podstaw prawnych. I wszystko jest w porządku. Mają przy tym jednocześnie poparcie zewnętrzne, bo są gotowi realizować interesy innych państw, a w szczególności Niemiec, bez żadnych oporów. Ja wiem, że być może, powtarzam, pan w to wszystko wierzy. Ci, którzy są na górze, jak sądzę, mają pod tym względem nieco inne spojrzenie, bo swego czasu – dość dawno temu, ale jednak – ich znałem, niektórych z nich, a szczególnie tego najważniejszego, i on akurat nie jest człowiekiem pozbawionym inteligencji, natomiast co do innych to mam wątpliwość.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę, niech pan obraża, ale tego się tak łatwo nie da zrobić.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A czy ja... (*niezrozumiale*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No nie... Wie pan co? Pan ma to w... Ja nie będę się nad panem pastwił, bo jest pan tutaj świadkiem, a moją rolą jest zadawać panu pytania, więc ja panu je zadam. I to jest konkret.

Zarządzenie 162, już cytowane dzisiaj, to z 9 października 2020 w sprawie Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa i spraw Obronnych, mówi, że przewodniczący komitetu może zlecić członkom komitetu opracowanie analiz poświęconych istniejącym rozwiązaniom prawnym, organizacjom, funkcjonowaniu z zakresu bezpieczeństwa i obronności. Stąd też moje pytanie. Ile analiz opracował... jak gdyby pan opracował albo zlecił pan do opracowania jako przewodniczący komitetu w sprawie zakupu i wykorzystania novum dla polskich służb, jakim był Pegasus, nowe narzędzie do totalnej, masowej inwigilacji? Ile takich analiz mieliście przeprowadzonych?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Jeszcze raz powtarzam. Ani „totalnej”... Zresztą to słowo w tym kontekście niewiele znaczy, bo to jest słowo używane dla określenia pewnego typu ustrojów politycznych, natomiast oczywiście nie było mowy o żadnej masowości. Wszystko to są bzdury i wasze opowieści. Nie było żadnych powodów, żebym akurat w tej sprawie zlecał analizy.

Ja zlecałem przygotowywanie ustaw. Nie wszystko wyszło, bo na przykład taka ustawa o ochronie obywateli, bo w tym w Polsce w wielu wypadkach jest niedobrze, mimo bardzo dużych wysiłków administratywistów przy naszym systemie prawnym okazała się niezmiernie trudna do opracowania i w końcu nie została przedłożona parlamentowi. I takich przedsięwzięć było więcej, ale koncentracja główna była na tym celu, który się wiąże z tym, żeby nasze państwo przetrwało, a żeby przetrwało, to musi być militarnie silne, a to jest naprawdę piekielnie trudna sprawa i ze względu na aspekt finansowy, i ze względu na aspekt ludzki, i ze względu też i na to, że zdobywanie broni dzisiaj, a także już kilka lat temu – nawet możliwość zakupu broni – była trudna, ograniczona z różnych powodów, niekoniecznie dlatego, że tej broni nie ma, bo w niektórych miejscach jest, a mimo wszystko nie chcą jej sprzedawać, i że na tym się trzeba było po prostu koncentrować. A poza tym był ten nowy problem cyberbezpieczeństwa i ten problem, bardzo skomplikowany, dla mnie nowy – musiałem się w to wciągać, żeby w ogóle rozumieć, o co tam chodzi – był rzeczywiście częstym przedmiotem obrad i częstym przedmiotem przygotowywania różnego rodzaju analiz, projektów, zmian tych projektów, uzgodnień między różnymi ustawami etc., etc. Pracy tam było dużo. Można to sprawdzić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli brakło wam czasu na zajęcie się Pegasusem, czy brakło panu kompetencji w zakresie nowoczesnych technologii, cyberbezpieczeństwa? Bo skoro intencją posiadania tego oprogramowania według narracji m.in. świadka była również walka kontrwywiadowcza, to rozumiem, że zagrożenie wojenne również z tym się wiąże. Dlaczego brakło uwagi i skupienia wokół czegoś, co było całkowicie nowym narzędziem? Dlatego totalnym

narzędziem, ponieważ posiadało władzę nad całym urządzeniem i jego zawartością również wstecz.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest stwierdzenie, które tutaj padło, o ile mi wiadomo, jak już tutaj była mowa o tym dzisiaj. Ja takiej wiedzy nie mam. Nie wiem, czy było możliwe. Wiem, że wiele funkcji Pegasusa było w tym rozwiązaniu, które zostało zakupione, zablokowane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Skąd pan ma tę wiedzę?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Mam tę wiedzę od tych, którzy się tym bezpośrednio zajmowali, czyli tych...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli od osób skazanych prawomocnymi wyrokami za nadużycie władzy. To są wiarygodne źródła informacji dla pana.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Otóż, panie członku...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Panie świadku.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mogę panu powiedzieć tak. Otóż mogę panu powiedzieć tak, że jeżeli chodzi o te wyroki, to pierwszy wyrok był oparty na jakichś imaginacjach pana przewodniczącego, który zresztą już nie jest sędzią – przewodniczącego składu – i w drugiej instancji, która zresztą była nielegalna, bo to było ewidentne złamanie konstytucji. I to, że niektórzy profesorowie zmieniali swoje podręczniki w ten sposób, żeby przystosować do, że tak powiem, nowej sytuacji politycznej, to jest tylko najlepszy dowód, jak było naprawdę. Ale jeżeli jednak potraktować to postępowanie jako takie, które w ogóle jest ważne, warte rozważania, bo ja to raczej traktuję jako działalność przestępczą, to oni jednak uniewinnili z tego głównego zarzutu, ten pierwszy punkt został oddalony. Państwo być może tego nie zauważyli, ale tak jest. Można to sprawdzić. Natomiast te dwa pozostałe to są zarzuty, które dotyczą kwestii, które mogą być przedmiotem jakiegoś postępowania służbowego, zabrania premii czy czegoś w tym rodzaju.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I to nie budziło pana niepokoju.

Świadek Jarosław Kaczyński:

I 2 lata... 2 lata więzienia za tego rodzaju sprawy to jest po prostu ciężkie nadużycie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, ale to nie jest przedmiot...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Oczywiście (*niezrozumiale*) źródło informacji.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale nie jest... Ale nie jest przedmiotem... To nie jest przedmiotem naszego postępowania. Ci dwaj panowie byli bohaterami walki o... z przestępczością, walki...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I będą bohaterami tej Komisji również dzięki panu.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No, to będą dla was trudne momenty. Natomiast...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja mam jeszcze jedno pytanie, bo pan już naprawdę zdryfował, ale proszę, niech pan dokończy zdanie, panie świadku.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale właśnie nie warto skończyć...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja też tak uważam...

Świadek Jarosław Kaczyński:

...dla pana pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...dlatego zadam kolejne pytanie. Odwołam się do szturmu na Sejm, czyli tego wydarzenia z początku lutego, kiedy...

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Co to ma wspólnego, pani przewodnicząca? Co to ma wspólnego?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja już zaraz powiem, jeżeli pan pozwoli mi dokończyć. ...kiedy próbowaliście z Wąsikiem i Kamińskim wtargnąć na teren Sejmu. I pan tam powiedział takie słowa, że... odnośnie Pegasusa, że tam nie było nic nadzwyczajnego: „po prostu banda złodziei porażonych tym Pegasusem, która była w opozycji, a teraz jest przy władzy, dostała ataku hysterii”. Proszę mi powiedzieć, kto co ukradł, czy pan ponosi odpowiedzialność za te słowa, czy pan dzisiaj może powtórzyć te słowa do protokołu, oraz proszę ujawnić, kto co ukradł.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To przy okazji tych postępowań, kiedy w Polsce będzie funkcjonował właściwy wymiar sprawiedliwości...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli to był blef?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie, to nie był blef.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pytam się, kto co ukradł, skoro świadek publicznie rzucił takie oskarżenia. Zdaje sobie świadek sprawę z tego, że fałszywe – o co już... o co świadka pytałem – oskarżanie innych osób jest po prostu również ujęte w Kodeksie karnym.

Świadek Jarosław Kaczyński:

No więc to bardzo dobrze, że pan członek – czy członek – o tym mówi, z tego względu, że wy nieustannie nas oskarżacie. Ja też mogę zadać pytanie, kto co ukradł.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale tutaj jest pan świadkiem, a nie śledczym...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja jestem oskarżany. Proszę bardzo: Co ukradłem?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...więc to jest ta różnica. Proszę odpowiedzieć: Kto co ukradł? Potrafi pan?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Potrafię...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to proszę.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...tylko to nie jest akurat miejsce, w którym będę to mówił.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jest. To jest miejsce, to jest formuła, jesteśmy na prawie. Ja pytam, pan grzecznie odpowiada. Proszę odpowiedzieć. Co kto ukradł z tych osób? Proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę o przywołanie posła do rzeczy. Jaki to ma związek z przedmiotem badania naszej Komisji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie ma żadnego związku i nie będę na te pytania odpowiadał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Taki, że wypowiadał się świadek na temat Pegasus.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jaki to ma związek z badaniem naszej Komisji?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Całkowicie nie wierzę obecnemu wymiarowi sprawiedliwości...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O!

Świadek Jarosław Kaczyński:

...i dlatego mogą to być wobec tego różnego rodzaju konsekwencje, których wolałbym uniknąć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Teoria spiskowa.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A z drugiej strony... Nie teoria spiskowa. Oczywiście fakty. Mógłbym też je tutaj przytaczać, ale to nie jest przedmiot... przedmiot...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przykład?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Józef Pinior.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ale to nie chodzi o Józefa Piniora. Józef Pinior to, po pierwsze, są drobne rzeczy...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, ale proszę sobie oszczędzić tego.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...w porównaniu z innymi, bo to jakieś drobne tysiące, a tam setki nawet milionów...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Czyli ostatni raz powtórzę pytanie. Czy może...

Świadek Jarosław Kaczyński:

To jest pierwsza sprawa. A jeżeli pan tak koniecznie chce, to mogę panu powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ukradziono kilkaset miliardów przy pomocy przestępstw VAT-owskich, a także przy innych podatkach.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto został skazany?

Świadek Jarosław Kaczyński:

I byli ludzie, którzy to tolerowali. Właśnie cała sprawa z wymiarem sprawiedliwości polega na tym...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli pana rząd był nieskuteczny nawet z Pegasusem. Nic nie potrafiliście, nic.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...polega na tym, że niestety bardzo niewielu, bo są oczywiście wyroki, ale bardzo niewielu zostało skazanych, bo wymiar sprawiedliwości działa w ten sposób, że procesy karne trwają po 9 lat, a nawet więcej. Więc to rzeczywiście trzeba zmienić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Niech już to wystarczy. Ta odpowiedź wystarczy.

Świadek Jarosław Kaczyński:

To rzeczywiście trzeba zmienić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To proszę powiedzieć...

Świadek Jarosław Kaczyński:

A jeżeli chodzi o to złodziejstwo, to ponieważ my jesteśmy o to oskarżeni, to ta sprawa jeszcze niewątpliwie stanie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To à propos takich sytuacji: Czy ktokolwiek pana informował, że ta spółka Matic była beneficjentem, z PARP m.in. 5 mln zł otrzymała? To są ci, co właśnie byli pośrednikiem między Izraelem, CBA a pośredku Matic, kluczowe ogniwo.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Tylko że ja, powtarzam, w ogóle o istnieniu takiej spółki, o tym, że tam był jakiś pośrednik...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to było przed panem ukrywane, proszę świadka?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Ja mogę panu powiedzieć tak, że nie wiem, czy było ukrywane. Wiem, że nie byłem informowany.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To proszę mi powiedzieć, czy premier Morawiecki pytał pana, dlaczego CBA podsłuchuje – być może podsłuchuje – jego ludzi.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie pytał. Nic nie wiem o tym, żeby... A nie wiem, kto to są ludzie premiera Morawieckiego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To są ci z jego frakcji. Myślę, że się świadek orientuje, jeżeli ma kontrolę nad organizacją.

Świadek Jarosław Kaczyński:

A może nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze.

To teraz właściwie to było moje ostatnie pytanie, mimo że świadek się świetnie bawi i chciałby jeszcze. To zastanowię się. Ale chciałbym podkreślić już do tej pory całym materiałem będą kierował tutaj prace Komisji w ramach mojego skromnego udziału w tę stronę, żeby to się zakończyło jednak zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa przez pana świadka właśnie z art. 231 Kodeksu karnego. A co do kwestii zorganizowanej grupy przestępczej ten wątek będziemy dalej badać. Na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Przydacz. Jakież pytania jeszcze?

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję. Ja mam pytanie porządkowe do pani przewodniczącej. Jak długo pani przewodnicząca planuje posiedzenie dzisiejszej Komisji?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Już kończymy tę... Chyba że panowie już nie chcą.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bo jesteśmy już tutaj od 9.00 rano. Więc moje pytanie uprzejme do pani przewodniczącej: Jak pani...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kończymy turę i kończymy.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

O, dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy... Chyba że panowie już nie chcą zadawać pytań.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Ja mam jedno pytanie jeszcze do pana premiera.

Panie prezesie, w kontekście tych pytań, komentarzy dotyczących certyfikacji, sprawdzenia oprogramowania, stwierdziliśmy już, że ustawa pozwala na to z jednej strony, aby w zakresie własnym ABW badało swoje oprogramowanie, ale daje też zdolność do innej ścieżki. W tym wypadku CBA miało uprawnienie do przejęcia całości oprogramowania.

Teraz pytanie z pańskiego doświadczenia i współpracy, także z ministrem koordynatorem do spraw służb: Czy taka służba jak Centralne Biuro Antykorupcyjne, które zajmuje się bardzo istotnymi sprawami, mogło w ogóle dopuścić do użytkowania oprogramowania, które na skutek własnych działań i własnych instytucji – ewentualnie wewnętrznych, procedur wewnętrznych – nie byłoby sprawdzone do tego stopnia, że byłyby jakieś backdoory, o których tutaj już było wspomniane? Czy polska służba, Centralne Biuro Antykorupcyjne według pana rozeznania mogłaby dopuścić do takiej sytuacji, w której nie weryfikowałaby programów pod kątem bezpieczeństwa własnego tejże służby?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Znaczy służby specjalne mają z reguły wewnątrz swojej struktury komórki bezpieczeństwa – przez dłuższy czas wyjątkiem była Policja, ale w tej chwili taka komórka też tam istnieje – i te komórki bezpieczeństwa z całą pewnością takimi sprawami się zajmowały, ale, powtarzam, ja nie wchodziłem tutaj w szczegóły. Ale takie komórki istnieją i zajmują się tego rodzaju kwestiami. Nie sądzę, żeby były tu jakieś inne zagrożenia niż takie, które, generalnie rzecz biorąc, istnieją na tego rodzaju rynku. Trzeba sobie jasno powiedzieć – to jest rynek niebezpieczny, ale mimo wszystko konieczny dla... do wykorzystania dla każdego poważnego państwa.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy pan poseł Łukaszewicz ma jeszcze jakieś pytania?

Posel Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy ktoś z członków Komisji jeszcze chciałby zadać pytanie ostatnie? Proszę.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Czy w oparciu o dzisiejszą wiedzę można się posunąć jak gdyby do takiego określenia, że mamy tutaj do czynienia ze swego rodzaju niegospodarnością, bo zakup tego urządzenia przez pośrednika wiązał się z gigantyczną marżą? Po co ten pośrednik w ogóle?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Nie wiem, po co ten pośrednik, ale proszę pamiętać, że w handlu różnego rodzaju towarami – nawet nieporównanie prostszymi niż tego rodzaju skomplikowane, nazwijmy to, urządzenia – pośrednicy występują bardzo często. Choćby weźmy handel ropą. Handel ropą następuje w ogromnej mierze przez firmy traderskie, które są pośrednikami, albo przez innych pośredników. Bardzo często też osoby nieuprawnione, a nawet całe struktury nieuprawnione, na przykład pewne służby specjalne, też na tym korzystają poważnie. Sądzę, że jednym z elementów sporu o Orlen jest właśnie tego rodzaju sytuacja, że tutaj ktoś bardzo stracił od momentu, kiedy Orlen powołał firmę traderską i sam handluje. Czyli krótko mówiąc...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Podoba się świadkowi ta figura?

Świadek Jarosław Kaczyński:

Panie członku, co mi się podoba...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Panie świadku, ponad 30 mln na cyberbroń.

Świadek Jarosław Kaczyński:

Co mi się podoba, a co mi się nie podoba, to proszę wybaczyć...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To już wiemy. Świadek pokazał przez lata. Członki się podobają. Dziękuję.

Świadek Jarosław Kaczyński:

...pani przewodnicząca chyba nie będzie twierdziła, że to jest merytoryczne pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję w takim razie. Rozumiem, że to było ostatnie pytanie.

Szanowni państwo, dzisiejsze przesłuchanie daje nam pewien obraz – obraz tego, że mimo że do tej pory pan Jarosław Kaczyński wypierał się tego, że taki system został zakupiony, dzisiaj wiemy już...

Świadek Jarosław Kaczyński:

Kiedy się wypierałem?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że był poinformowany o tym i miał tę wiedzę już w momencie, kiedy dochodziło do zakupu. To jest, myślę, ważna okoliczność, ponieważ Polacy zostali o tym poinformowani dopiero w 2022 r. Ja rozumiem, że dzisiejsze przesłuchanie było przesłuchaniem, które pokazuje nam również, że mieliśmy do czynienia z wicepremierem do spraw bezpieczeństwa, który nie zapoznał się z żadną analizą, nie zlecił nawet żadnej analizy dotyczącej systemu Pegasus, mimo że została nam odebrana licencja w wyniku nadużyć. Ale to wszystko będziemy udowadniać i pokazywać na następnych posiedzeniach Komisji.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania zostanie pan poinformowany o terminie, w którym będzie go można podpisać.

Na tym kończymy punkt dzienny posiedzenia dzisiejszej Komisji. Dziękuję za przybycie. Protokół z posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu... będzie do wglądu w sekretariacie Komisji zaraz po jego sporządzeniu.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamykam posiedzenie.